

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wydział Teologii

Instytut Nauk Teologicznych

Anton Antsipenka

Nr albumu: 145423

**WIERZENIA, ZWYCZAJE I OBRZĘDY ZWIĄZANE ZE
ŚMIERCIA W REGIONIE BARANOWICKIM NA BIAŁORUSI.
STUDIUM LITURGICZNO – PASTORALNE**

Rozprawa doktorska

napisana na

Seminarium z Duchowości Liturgicznej

pod kierunkiem

ks. prof. dra hab. Bogusława Miguta

Lublin 2022

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	5
Bibliografia.....	7
Wstęp.....	25

ROZDZIAŁ I

ŚMIERĆ I ŻYCIE PO ŚMIERCI W TRADYCYJ LUDOWEJ.....	43
1. Rozumienie śmierci	44
1.1. Nieuniknioność śmierci	44
1.2. Osoba ludzka w kontekście śmierci	46
1.3. Koncepcja <i>szczęśliwej</i> i <i>nieszczęśliwej</i> śmierci	48
2. Rzeczy ostateczne.....	51
2.1. Sąd Boży.....	51
2.2. Niebo	54
2.3. Czyściec.....	61
2.4. Piekło	62
3. Życie człowieka w obliczu śmierci	63

ROZDZIAŁ II

UMIERANIE W OBRZĘDACH LITURGICZNYCH I TRADYCYJ LUDOWEJ	69
1. Troska o człowieka umierającego	69
1.1. Przygotowania w czasie oczekiwania kapłana	70
1.2. Udzielenie sakramentów	72
2. Konanie.....	87
2.1. Obwieszczenie śmierci	89
2.2. Modlitewne czuwanie przy umierającym.....	90
2.3. Modlitwy i obrzędy po skonaniu	97

ROZDZIAŁ III

OBRZĘDY POGRZEBOWE I TRADYCYJE Z NIM ZWIĄZANE.....	103
1. Przygotowanie pogrzebu	104

1.1. Przygotowanie ciała.....	104
1.2. Przygotowanie domu i otoczenia.....	114
1.3. Przygotowanie trumny i grobu	119
2. Czuwanie przy ciele zmarłego.....	123
2.1. Modlitwy.....	124
2.2. Zwyczaje.....	134
3. Pogrzeb	136
3.1. Stacja w domu.....	137
3.1.1. Modlitwy.....	138
3.1.2. Zwyczaje.....	144
3.2. Procesja do kościoła	146
3.3. Stacja w kościele.....	149
3.4. Procesja i stacja na cmentarzu	154
3.5. Poczęstunek po pogrzebie	157

ROZDZIAŁ IV

MODLITWA I PAMIĘĆ O ZMARŁYCH	161
1. Msze Święte i egzekwie po pogrzebie.....	161
2. Dni modlitwy za zmarłych	165
3. Cmentarze jako miejsca pamięci o zmarłych	170
4. Inne miejsca pamięci zmarłych	175

ZAKOŃCZENIE	179
-------------------	-----

Aneks I. Kwestionariusz do badań nad obrzędowością pogrzebową.....	187
Aneks II. Wykaz respondentów.....	197
Aneks III. Mapy	199
Aneks IV. Teksty modlitw i nabożeństw.....	201
Aneks V. Teksty pieśni.....	215
Aneks VI. Fotografie	237

Wykaz skrótów

AK – „Ateneum Kapłańskie”, Włocławek 1909.

BF – *Brewiarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*. Oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1988.

DPLL – *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*. Kongregacja ds. kultu Bożego i Dyscypliny sakramentów. Pallotinum 2003.

EK – *Encyklopedia katolicka*, t. 1-16, Lublin 1973-2012.

HD – „Homo Dei”, Przegląd ascetyczno-duszpasterski, Warszawa 1957-

KK – *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002.

KKK – *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.

KL – *Konstytucja o Świętej Liturgii, Sacrosanctum Concilium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002.

KPD – „*Kielecki Przegląd Diecezjalny*”, Kielce 1911-

KPK – *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984.

LLit – *Leksykon Liturgii*, opr. B. Nadolski, Poznań 2006.

LSLit – *Leksykon Symboli Liturgicznych*, B. Nadolski, Kraków 2010.

mpsBKUL – maszynopis, Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

mpsBPWTW – maszynopis, Biblioteka Papieskiego Wydziału Teologicznego we Warszawie.

mpsBUMCS – maszynopis, Biblioteka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

MR – *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2010.

MRB – *Mszal Rzymski przekład polski i objaśnienia*, opr. o.o. benedyktyni z opactwa tynieckiego, Poznań 1963.

NOWMR – *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, w: *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2010, s.[15]-[74].

OR – „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, 1980-

ПН – *Парадак намашчэння хворых*, Мінск 2010.

PSL – „Polska Sztuka Ludowa”, Warszawa 1947-

RBL – „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, Kraków 1948-

RMEK – „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”.

RTK – „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, Lublin 1949-

SCP – „Studia Catholica Podoliae”. Городок – Кам’янець-Подільський. 2002-

SG – „*Studia Gdańskie*”, *Gdańsk – Oliwa* 1973-

STV – „Studia Theologica Varsaviensia”, Warszawa 1963-

ZN KUL – „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, Lublin 1958-

ПК – *Парадак Канфірмацыі*, Мінск 2011.

ПК – *Сакрамант Пакаяння*, Мінск 2018.

АПах – *Абрад пахавання*, Мінск 2011.

Bibliografia

Źródła

Źródła podstawowe

Materiały zebrane od informatorów, stanowią własność autora pracy.

Księgi liturgiczne

Collectio Ritum continens experta ex Rituali Romano Ecclesiis Poloniarum adaptator, Katowice 1963.

Lekcjonarz Mszalny, t. 7, Czytania w mszach obrzędowych, okolicznościowych, wotywnych, Poznań – Warszawa 1991.

Mszał Rzymski dla diecezji polskich, Poznań 2010.

Mszał Rzymski przekład polski i objaśnienia opracowali o.o. benedyktyni z opactwa tynieckiego, Poznań 1963.

Rituale Sacramentorum ac aliarum Ecclesiae Romana-Catholicae ceremoniarum ex Rituali Synodi Petricoviensis depromptum, Vilnae 1872

Rituale Sacramentorum ac Ecclesiae ceremoniarum ex Decreto Synodi Petroviensis ad uniformem Ecclesiarum Regni Poloniae, Cracoviae 1892.

Літургічная агенда. Дастасаваная для патрэбаў каталіцкіх дыяцэзій на Беларусі, Мінск 2010.

Парафіяльная агенда. Набажэнствы, малітвы і бласлаўленні. Дапаможнік агульнага душпастырства Пінскай дыяцэзіі, Пінск 2018.

Літургічны календар Пінскай дыяцэзіі, Пінск 2012.

Імшал рымскі для дыяцэзій на Беларусі, Мінск 2004.

Парадак намашчэння хворых і пастырскай апекі над імі, Мінск 2009.

Парадак пахавання, Мінск 2012.

Modlitewniki i śpiewniki

Cantionale ecclesiasticum ad usum ecclesiarum Poloniae, Cracowiae 1886.

Dunin M., *Książeczka do nabożeństwa*, Leszno 1853.

Godlewski M., *Jezus, Maryja, Józef. Książka do nabożeństwa*, Warszawa 1901.

Książka do nabożeństwa ku czci i chwale Boga w Trójcy Świętej Jedyneego, Najświętszej Maryi Panny, Aniołów i Świętych Bożych, Kijów 1859.

Mioduszewski M., *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1838.

Nowakowski J., *Droga do szczęścia prawdziwego czyli nauka praktyczna chrześcijańskiej cnoty i pobożności. Książka do nabożeństwa*, Lwów 1855.

Ojciec nasz., *Zbiór modlitw, stacji i Gorzkich żali dla młodzieży*, Częstochowa 1930.

Przyjdę i uzdrowię go. Modlitewnik dla chorych, red. W. Krupczyński i M. Nowaczyńska, Poznań 1988.

Siedlecki J., *Śpiewnik kościelny z melodjami na dwa głosy*, Lwów – Kraków – Paryż 1928.

Służba Boża czyli nabożeństwo domowe i Kościelne używane przez chrześcijan rzymskokatolickiego Kościoła zebrane przez X. Szymona Kozłowieckiego, Wilno 1911.

Śpiewnik kościelny i domowy wraz z książką modlitewną, Częstochowa 1909.

Wnukowski W., *Zbiór modlitw odpustowych z dodaniem dziewiętnastu czterech litanij*, Wilno 1860.

Zdrowaś Marya. Książka do nabożeństwa szczególne ku czci Njśw. Panny Maryi, Mikołów 1896.

Złoty Oltarz czyli zbiór nabożeństw dla chrześcijan katolików, Wadowice 1885.

Zupełny śpiewnik katolicki oraz książka do nabożeństwa dla chrześcijan katolików, Mikołów 1898.

Вечны адпачынак дай ім, Пане. Малітоўнік, Мінск 2007.

Да Цябе, Ойча. Спеўнік для моладзі Мінскай дыяцэзіі, Мінск 2005.

Ойча наш. Малітоўнік. Мінск 2000.

Парафіяльны спеўнік, Брэст 2007.

Полный молитвослов, Варшава 1928.

Православный молитвослов и псалтирь, Свято-Данилов монастырь 1993.

Nauczanie Kościoła

Breviarum Fidei, *Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1997.

Jan Paweł II, *List Apostolski „Vincemus quintus annus”*. W dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia Konstytucji Soborowej o Świętej Liturgii, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1997, s. 156.

Jan Paweł II, *List z okazji Kongresu kultury Chrześcijańskiej w Lublinie, 5 IX 2000*, w: LR 21 (2000) nr 10, s. 5.

Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Città del Vaticano 1987.

Jan Paweł II, *Przemówienie Człowiek wobec tajemnicy śmierci. Do uczestników sympozjum na temat opieki nad umierającymi 17.03.1992*, w: LR 13 (1992) nr 7, s. 38.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Pallottinum 2003.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 1984.

Konstytucja Dogmatyczna o Kościele, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1967, s. 105-170.

Konstytucja o Liturgii świętej, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1967, s. 40-70.

Ogólne Normy Roku Liturgicznego i Kalendarza, w: MRP s.[75]-[104].

Opracowania

Bystroń J. S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*, t. 1, Kraków 1932.

Decyk J., *Rzeczywistość eschatyczna człowieka według modlitw za zmarłych Mszału Rzymskiego Pawła VI. Studium liturgiczno-teologiczne*, Warszawa 1995.

- Decyk J., *Ludzki i Boży wymiar śmierci w świetle kultu zmarłych*, Warszawa 2000.
- Fiszer A., *Zwyczajne pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów 1921.
- Granat W., *Dogmatyka Katolicka, t. 8, Eschatologia. Rzeczy ostateczne człowieka i świata*, Lublin 1962.
- Kolberg O., *Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka, tańce*, Warszawa 1857.
- Kunzler M., *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999.
- Kupisiński Z., *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe oraz zaduszkowe mieszkańców regionu opoczyńskiego i radomskiego*, Lublin 2007.
- Malinowski T., *Obrządek pogrzebowy ludności kultury pomorskiej*, Wrocław 1969.
- Nadolski B., *Liturgika, t. 3, Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa*, Poznań 1992.
- Perszon J., *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Lublin 1999.
- Ratzinger J., *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, tłum. M. Węclawski, Poznań 1984.
- Schenk W., *Liturgia sakramentów świętych, cz. II, Paenitentia Christiana, Pokuta i Namaszczenie chorych. Consecratio mundi, Kapłaństwo i Małżeństwo*, Lublin 1964.
- Stefański J., *Sakrament chorych w reformie Soboru Watykańskiego II. Studium liturgiczno-teologiczne*, Poznań 1988.
- Turek K., *Ludowe zwyczaje obrzędy i pieśni pogrzebowe na Górnym Śląsku*, Katowice 1993.
- Tymochowicz M., *Święta rodzinne na obszarze województwa lubelskiego – tradycja i współczesność*, mps BUMCS, Lublin 2009.
- Zuccaro C., *Teologia śmierci*, tłum. K. Stopa, Kraków 2004.
- Седакова О., *Поэтика обряда: погребальная обрядность восточных и южных славян*, Москва 2004.

Literatura pomocnicza

- Adamczyk M., *Biblijno-apokryficzne narracje w literaturze polskiej do końca XVI wieku*, Poznań 1980.
- Adamowicz L., *Wprowadzenie do prawa o sakramentach świętych według Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz Kodensu Kanonów Kościołów Wschodnich*, Lublin 1999.
- Adamowski J., *Kategoria przestrzeni w folklorze. Studium etnolingwistyczne*, Lublin 1999.
- Aries Ph., *Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1992.
- Aupetit M., *Śmierć i co dalej? Kapłan i lekarz daje świadectwo oraz odpowiada na pytania*, tłum. P. Wrzosek, Warszawa 2007.
- Balthazar H. U. von, *Eschatologia w naszych czasach*, tłum. W. Szymona, Kraków 2008.
- Balthazar H. U.von, *Chrześcijanin i lęk*, tłum. A. i A. Klubowie, Kraków 1999.
- Balter L., *Sąd Boży w przepowiadaniu*, HD 74 (2004) nr 3, s. 27-33.
- Balter L., *Eschatologia współczesna dla duszpasterzy i katechetów*, Kraków 2010.
- Bartmiński J., Niebrzegowska S., *Słońce*, w: *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t.1, Lublin 1996, s. 119-144.
- Bartmiński J., Niebrzegowska S., *Wschód słońca*, w: *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t.1, Lublin 1996, s. 144-150.
- Bartnik Cz., *Teologiczna interpretacja wydarzenia śmierci*, AK 72 (1980), t. 95, s. 16-30.
- Bartoszek A., *Człowiek w obliczu cierpienia i umierania. Moralne aspekty opieki paliatywnej*, Katowice 2006.
- Bartoszewicz J., *Na Rusi polski stan posiadania*, Kijów 1912.
- Bączkowska G., *Korowaj*, „Etnolingwistyka” 1 (1988), s. 77-84.
- Biegeleisen H., *Śmierć w obrzędach, zwyczajach i wierzeniach ludu polskiego*, Lwów 1930.
- Bobrinskoj B., *Życie liturgiczne*, tłum. J. Dembska, Warszawa 2004.

- Bot J., *Raj. Życ pełnią życia*, tłum. S. Filipowicz, Poznań 2001.
- Bóg żywy., *Katechizm Kościoła Prawosławnego opracowany przez zespół wiernych prawosławnych*, tłum. A. Kuryś, M. Romanek, H. Paprocki, J. Rozkrut, Kraków 2001.
- Brucker A., *Mitologia słowiańska i polska*, Warszawa 1980.
- Bugiel W., *Lamentowa grupa pieśni pogrzebowych*, Przemyśl 1925.
- Bystroń J. S., *Wstęp do ludoznawstwa polskiego*, Lwów 1926.
- Bystroń J. S., *Etnografia Polski*, Warszawa 1947.
- Chmielewski M., *Metodologiczne problemy posoborowej teologii duchowości katolickiej*, Lublin 1999.
- Chmielnicki Z., *Kartki wspomnień*, Biały Dunajec – Ostrog 2010.
- Congar Y., *Szeroki Świat moją parafią. Wymiary i prawda zbawienia*, tłum. A. Turowiczowa, Kraków 2002.
- Czarnowski S., *Dziela, t. 1, Kultura religijna wiejskiego ludu polskiego*, Warszawa 1956.
- Czerwik S., *Posoborowa Liturgia pogrzebu*, KPD 55 (1979) nr 2-3, s. 87-117.
- Czyż A. S., Gutowski B., *Nekropolie kresowe*, Warszawa 2008.
- Daniélou J., *Judeochrześcijaństwo heterodoksyjne*, w: *Teologia judeochrześcijańska*, red. tenże, tłum. S. Basista, Kraków 2002.
- Darzycki W., *Świadectwo kapłana. Egzamin z życia*, SCP 1 (2002) nr 1, s. 255 – 299.
- Decyk J., *Rzeczywistość eschatyczna człowieka według modlitw za zmarłych Mszału Rzymskiego Pawła VI. Studium liturgiczno-teologiczne*, Warszawa 1995.
- Decyk J., *Eschata w oficjum za zmarłych Liturgii Godzin*, Warszawa 2003.
- Decyk J., *Chrystus nadzieją wierzących. Modlitwy za zmarłych w preces Nieszporów na każdy dzień*, Warszawa 2008.
- Do Ciebie Ojcze*, Lublin 1989.

- Drabik W., *Umrzeć, jak należy*, w: *Oswoić śmierć*, RMEK 11 (1994), s. 11-19.
- Dufour G., *W szkole Serca Jezusowego ze świętą Małgorzatą Marią*, tłum. zbiorowe, Kraków 2008.
- Dybowski M., *Pokuta*, Poznań – Warszawa – Lublin 1956.
- Dzwonkowski R., *Polacy na dawnych kresach wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*, Lublin 1994.
- Dzwonkowski R., *Kościół Katolicki w ZSSR 1917 – 1939. Zarys historii*, Lublin 1997.
- Dzwonkowski R., *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w ZSRR 1939 – 1988*, Lublin 2003.
- Dzwonkowski R., *Mniejszości narodowe a ewangelizacja. Białoruś – Ukraina*. Lublin 2004.
- Dzwonkowski R., *Polacy w Kościele katolickim na Wschodzie (1939-2011)*, Toruń 2011.
- Encyklopedia chrześcijaństwa*, red. Skorupa L., Nowak J., Gorłowski T., Kielce 2000.
- Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, t. 2, Wrocław 1981.
- Filarska B., *Cmentarz*, w: EK III, kol. 517-519.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990.
- Franczyk J. L., *Brama śmierci. Pytania o sprawy ostateczne*, Kraków 2007.
- Gancarz N., *Brzozowa - wiek później. Zmiana kulturowa w obrzędowości narodzinowej i pogrzebowej*, Wrocław 2007.
- Gerlich H., *Narodziny, zaślubiny, śmierć. Zwyczaje i obrzędy w katowickich rodzinach górniczych*, Katowice 1984.
- Glinkowski B., *Namaszczenie chorych*, Poznań 2004.
- Glinkowski B., *Sakrament pokuty*, Poznań 2004.
- Gloger Z., *Rok polski w życiu, tradycje i pieśni*, Warszawa 1900.
- Gloger Z., *Brama*, w: *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, red. tenże, Warszawa 1903, s. 197-203.

- Gloger Z., *Anioł Pański*, w: *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, red. tenże, Warszawa 1985, s. 50.
- Gołębiewski Ł., *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony*, Warszawa 1830.
- Gonzalez-Wipper M., *Pielgrzymka duszy. Co się dzieje po śmierci?*, tłum. M. Czeakański, Warszawa 2010.
- Goriczewa T., *Religijne przebudzenie w Związku Radzieckim*, tłum. B. Białecki, Kraków 1994.
- Górski K., *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986.
- Granat W., *Panie szukam Twego oblicza. Wybór pism*, Lublin 2008.
- Guardini R., *O rzeczach ostatecznych. Chrześcijańska nauka o śmierci, oczyszczeniu po śmierci, zmartwychwstaniu, sądzie i wieczności*, tłum. T. Grodecki, Kraków 2004.
- Guriewicz A., *Problemy średniowiecznej kultury ludowej*, Warszawa 1987.
- Guziakiewicz E., *Paruzja Chrystusa w nowych „obrzędach pogrzebu”*, w: RBL 33 (1980), nr 3, s. 168-173;
- Haag E., *Kryteria Sądu powszechnego*, tłum. F. Mickiewicz, „Communio” 7 (1987) nr 2, s. 61-81.
- Hoever H., *Żywoty Świętych Pańskich na każdy dzień roku*, tłum. Z. Pniewski, Olsztyn 1983.
- Jagodziński M., *Jak dzisiaj mówić o Sądzie?*, STV 42 (1987) nr 1-2, s. 27-41.
- Janiec Z., *Komunikacyjny wymiar liturgii*, Sandomierz 2006.
- Janiec Z., *Wstawiennictwo Maryi. Studium liturgiczno-teologiczne na podstawie wybranych formularzy okresu zwykłego za zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Sandomierz 2010.
- Jankowski A., *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków 1987.
- Jarosz M., *Religijne sposoby radzenia sobie ze stratą osoby bliskiej. Perspektywa psychologii religii*, w: *Psychologiczne aspekty przeżywania żałoby*, red. S. Steuden, S. Tucholska, Lublin 2009, s.183-196.
- Józefowicz F., *Święty Kazimierz Królewicz Polski, patron młodzieży*, Lwów 1895.

- Kijas Z. J., *Niebo – w domu Ojca. Czyściec – dla kogo. Piekło – w oddaleniu*, Kraków 2010.
- Klauza K., *Teokalia – Piękno Boga. Prolegomena do estetyki dogmatycznej*, Lublin 2008.
- Kobielus S., *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Warszawa 2000.
- Kobielus S., *Niebiańska Jerozolima*, Ząbki 2004.
- Kolberg O., *Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka, tańce*. Warszawa 1857.
- Kolbuszewski J., *Cmentarze*, Wrocław 1996.
- Komorowska J., *Świąteczne zwyczaje domowe w wielkim mieście. Studium na przykładzie Warszawy*, Warszawa 1984.
- Kopaliński W., *Sąd*, w: *Słownik mitów i tradycji kultury*, red. tenże, Warszawa 1987, s.1042.
- Kopczyńska-Jaworska B., *Metodyka etnograficznych badań terenowych*, Warszawa 1991.
- Kopeć J. J., *Gromnica*, w: EK VI, kol. 180-183.
- Kopeć J. J., *Polska obrzędowość rodzinna w roku kościelnym*, w: RTK 24 (1982) z. 6, s. 109 – 111.
- Kowalska-Lewicka A., *Zmarli są wśród z nas. Po obcowaniu zmarłych z żyjącymi*, w: *Oswoić śmierć*, RMEK 11 (1994), s. 21-30.
- Kowalski P., *Chleb nasz powszedni o pieczywie w obrzędach, magii, literackich obrazach i opiniach dietetyków*, Wrocław 2000.
- Krakowiak Cz., *Namszczenie chorych, sakrament uzdrowienia*, Sandomierz 2005.
- Krakowiak Cz., *Sakrament bierzmowania w reformie liturgii II Soboru Watykańskiego*, Lublin 2012.
- Krąpiec M. A., *Ja – człowiek*, Lublin 2005.
- Księgi tradycji. Zwyczaje w polskim domu*, red. R. Hryń-Kuśmierska i in., Poznań 2009.
- Kubiak I., Kubiak K., *Chleb w tradycji ludowej*, Warszawa 1981.
- Kudasiewicz J., *Słowo Boże w nowych obrzędach pogrzebu*, RBL 27 (1974) nr 1-2, s. 41-53.

- Kudasiewicz J., *Słowo Boże w odnowionej Liturgii pogrzebu*, KPD 55 (1979) nr 2-3, s. 72-84.
- Kukier R., *Ludowe zwyczaje, wierzenia i obrzędy pogrzebowe mieszkańców pogranicza Powiśla Lubelsko-Podlaskiego*, „Studia i Materiały Lubelskie” 1967, t. 2, s. 181-222.
- Kumor B., *Granice metropolii i diecezji polskich*, Lublin 1969 – 1972.
- Kumor B., *Historia Kościoła*, t. 8, Lublin 1996.
- Kunzler M., *Liturgia Kościoła*, tłum. Ł. Balter, Poznań 1999.
- Kupisiński Z., *Śmierć jako kontynuacja życia w tradycji ludowej regionu opoczyńskiego*, w: *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka*, t. 5, red. J. Kolbuszewski, Wrocław 2001, s. 331-340.
- Kupisiński Z., *Śmierć w tradycji mieszkańców regionu radomskiego na tle europejskiej tanatologii*, w: *Dawne i współczesne oblicze kultury europejskiej – jedność w różnorodności*, red. H. Rusek, Katowice 2002, s. 207-221.
- Kupisiński Z., *Wyobrażenia o śmierci i jej aksjologia w tradycji ludowej regionu opoczyńskiego*, w: *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka*, t. 6, red. J. Kolbuszewski, Wrocław 2002, s. 626-633.
- Kupisiński Z., *Ludowa obrzędowość zaduszkowa w Opoczyńskim jako wyznacznik tożsamości lokalnej*, w: *Ich małe ojczyzny. Lokalność, korzenie i tożsamość w warunkach przemian*, red. M. Trojan, Wrocław 2003, s. 425-436.
- Kupisiński Z., *Zwiastuny śmierci w tradycji ludowej regionu opoczyńskiego i radomskiego*, w: *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka*, t. 7, Red. J. Kolbuszewski, Wrocław 2003, s. 285-292.
- Kupisiński Z., *Liturgia Kościoła a ludowa obrzędowość doroczna. Wartości lokalne i uniwersalne*, w: *Wartości uniwersalne i odrębności narodowe tradycyjnych kultur europejskich*, red. M. Marczuk, Lublin 2004, s. 241-249.
- Kupisiński Z., *Elementy zaduszkowe w dorocznej obrzędowości ludowej regionu opoczyńskiego*, w: *Werbiści a badania religiologiczne*, red. A. Wąs, Warszawa 2005, s. 189-211.

- Kupisiński Z., *Dzień Zaduszny w liturgii i tradycji ludowej*, RT 53 (2006) z. 9, s. 139-151.
- Kupisiński Z., *Elementy zaduszkowe na przełomie wiosny i lata w obrzędowości ludowej regionu opoczyńskiego i radomskiego*. w: *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka*, t. 10. red. J. Kolbuszewski, Wrocław 2006, s. 197-202.
- Kupisiński Z., *Badania Katedry Historii i Etnologii Religii KUL nad religijnością ludowa w Polsce*, w: *Scio cui credidi. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Mariana Ruseckiego w 65. rocznicę urodzin*, red. I. Ledwoń, K. Kaucha, Z. Krzyszowski, J. Mastej i A. Pietrzak, Lublin 2007, s. 1180-1200.
- Kwiecień T., *Pochwała ciała. Liturgia i człowieczeństwo*, Kraków 2001.
- Labuda A., *Msza za zmarłych*, RBL 27 (1974) nr 1-2, s. 29-41.
- Labuda A., *Teologia mszy pogrzebowej “praesente corpore”*, RBL 33 (1980) nr 3, s. 145-162.
- Labuda A., *Liturgia pogrzebu w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1631)*, Warszawa 1983.
- Ledwoń I., *Wyjątkowy charakter chrześcijaństwa*, w: *Religia w świecie współczesnym. Zarys problematyki religiologicznej*, red. H. Zimoń, Lublin 2001, s. 511-530.
- Leksykon teologii fundamentalnej*, red. Rusecki M., Kraków 2002.
- Leśniewski K., *Nie potrzebują lekarza zdrowi. Hezychastyczna metoda uzdrawiania człowieka*, Lublin 2006.
- Lutyński J., *Metody badań społecznych. Wybrane zagadnienia*, Łódź 1994.
- Łukaszuk T., *Śmierć, nieśmiertelność i zmartwychwstanie w katolickiej myśli teologicznej*, w: *Śladami Boga i człowieka. Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. dr. hab. Jana Kowalskiego*, red. J. Orzeszyna, Kraków 2000, s. 477-486.
- Majka J., *Chrześcijański pluralizm kulturowy*, w: *Chrześcijanin w Kościele*, red. tenże, Wrocław 1979, s. 183-214.
- Majka J., *Metodologia nauk teologicznych*, Wrocław 1981.
- Malinowski T., *Obrządek pogrzebowy ludności kultury pomorskiej*, Wrocław 1969.
- Margański B., *Podstawy teologiczne odnowionego rytu pogrzebowego*, RBL 27 (1974) nr 1-2, s. 6-14.

- Marlewski F., *Rok Boży w liturgii i tradycji Kościoła Świętego z uwzględnieniem obrzędów i zwyczajów ludowych oraz literatury polskiej*, Katowice 1931.
- Maskall E. L., *Chrześcijańska koncepcja człowieka (zagadnienia wybrane)*, tłum. H. Bednarek, S. Zalewski, Warszawa 1962.
- Matwiejuk K., *Pastoralny wymiar kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa*, „Warszawskie Studia Pastoralne”, 10 (2009), s. 182-193.
- Matwiejuk K., *Msza św. w języku ojczystym*, „Anamnesis” 14 (2010) nr 3, s. 85-89.
- Messori V., *Wyzwanie wobec śmierci. Nadzieja chrześcijańska: rzeczywistość czy złudzenie?*, Kraków 1995.
- Michalak J., *Zarys liturgiki*, Płock 1939.
- Michalik J., *Kościół przepowiadający i czyniący pokutę*, w: *Miłość większa niż grzech*, red. A. J. Nowak, W. Słomka, Lublin 1996, s. 13-22.
- Migut B., *Teologia liturgiczna szkoły rzymskiej*, Lublin 2007.
- Misiurek J., *Wierzę w grzechów odpuszczenie*, w: *Miłość większa niż grzech*, red. A. J. Nowak, W. Słomka, Lublin 1996, s. 45-60.
- Mrozek S., *Ostateczny los człowieka*, Kraków 2009.
- Nadolski B., *Cmentarz*, w: LLit, s. 263-265.
- Nadolski B., *Dzwony, dzwonki*, w: Llit, s. 361-365.
- Nadolski B., *Dzwony*, w: LSLit, s. 121.
- Nadolski B., *Gromnica*, w: LLit, s. 502-503;
- Nadolski B., *Jałmużna*, w: LLit, s. 577-578.
- Nadolski B., *Krzyż eschatologiczny*, w: LLit, s. 696-697.
- Nadolski B., *Krzyż, krucyiks*, w: LLit, s. 689-696.
- Nadolski B., *Orientacja*, w: LLit, s. 1128-1134.
- Nadolski B., *Ręce, ręka, nałożenie rąk*, w: LSLit, s.270-277.
- Nadolski B., *Różaniec*, w: LLit, s. 1317-1319.

- Nadolski B., *Wiatyk*, w: LLit, s. 1672-1676.
- Nadolski B., *Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych*, w: LLit, s. 1700.
- Nadolski B., *Wprowadzenie do liturgii*, Kraków 2004.
- Nasze kościoły*, red. Paluszkiewicz-Horubala L., Warszawa 2001.
- Nowak J., *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, Poznań 2009.
- Nuovo dizionario di spiritualità*, red. Fiore S., Goffi T., Torino 1999.
- Olszewski D., *Motywy pasyjne w religijności polskiej XIX i XX wieku*, w: *Męka Chrystusa. Wczoraj i dziś*, red. H. Wojtyska, J. Kopec, Lublin 1981, s. 80-94.
- Pałka P., *Cmentarz w Polsce*, w: EK III, kol. 519-520.
- Pastuszko M., *Odpusty*, Kielce 2001.
- Pawelczyńska A., *Koniec Kresowego Świata. Testament prababki na cztery wiatry*, Lublin 2005.
- Pielatowski K., *Ostatnie namaszczenie*, Poznań – Warszawa – Lublin 1956.
- Piersiak T., *Barokowa sztuka dobrego umierania*, PSL 12 (1986) nr 1-2, s. 91-96.
- Pisarzyk M., *Teologia modlitwy za zmarłych według rytuału „Obrzędy pogrzebu”*, RBL 33 (1980), nr 3, s. 127-144.
- Popularny słownik sakralizmów polskich i ukraińskich*, red. A. Markunas, T. Uczitiel, Poznań 2001.
- Prokop O., *Żywoty Świętych Pańskich*, Kraków 1874.
- Pryszmont J., *Pokuta*, w: *Katolicyzm od A-Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1982, s. 309-310.
- Qualizza M., *Inicjacja chrześcijańska. Chrzest, Bierzmowanie, Eucharystia*, tłum. M. Stebart, Kraków 2002.
- Rahner K., *Chrześcijańskie umieranie – prolixitas mortis*, w: *Z pomocą umierającym*, opr. H. Nikielski, Warszawa 1989.
- Rak R., *Śpiewy w czasie Drogi Krzyżowej*, w: *Droga Krzyżowa. Dzieje nabożeństwa i antologia współczesnych tekstów*, oprac. J. Kopec, Poznań 1985.

- Ratzinger J., *Duch liturgii*, tłum. E. Pieciul, Poznań 2002.
- Ratzinger J., *Opera omnia*, t. XI, *Teologia liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego*, tłum. W. Szymona, Lublin 2012.
- Righetto R., *Życie pozagrobowe. Dziesięć rozmów o rzeczach ostatecznych*, tłum. J. M. Głóczgoczowski, Kraków 2005.
- Rosiński F. M., *Śmierć w polskiej tradycji ludowej*, w: PWT, t. 8, Wrocław 1999, s. 213-232.
- Ruszewski J., *Bóg moją nadzieją. Książka do nabożeństwa dla chrześcijan katolików*, Wilno 1853.
- Rybicki A., *Compassio Mariae w chrześcijańskim życiu duchowym. Studium na przykładzie polskiej średniowiecznej literatury i sztuki religijnej*, Lublin 2009.
- Santorski A., *Nasze ostateczne przeznaczenie. Traktat eschatologiczny*, Warszawa 2003.
- Scheffczyk L., *Apokatastaza: Fascynacja i Aporia*, tłum. Z. Hanas, „Communio” 7 (1987), nr 2, s. 87-98.
- Schenk W., *Liturgia sakramentów świętych, cz. II, Paenitentia Christiana, Pokuta i Namaszczenie chorych. Consecratio mundi, Kapłaństwo i Małżeństwo*, Lublin 1964.
- Siedlecki J., *Losy Polaków z ZSRR z lat 1939-1986*, Bydgoszcz 1990.
- Siemieński L., *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie*, Poznań 1845.
- Simonides D., *Od kolebki do grobu*, Opole 1998.
- Sinka T., *Zarys liturgiki*, Gościkowo-Paradyż 1985.
- Słomka W., *Śmierć pokonana*, w: *Cierpienie i śmierć*, red. A. Nowak, Lublin 1992, s. 49-60.
- Słomka W., *Pokuta jako kontestacja w życiu chrześcijańskim*, w: *Miłość większa niż grzech*, red. A. J. Nowak, W. Słomka, Lublin 1996, s. 77-88.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Wawelski, t. 8, Warszawa 1987.
- Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1, red. J. Bartmiński, Lublin 1999.
- Špidlik T., *Życie po śmierci. Maranatha*, Kraków 2009.

- Stefański J., *Liturgia dla każdego*, Lublin 2010.
- Stefański J., *Sakrament chorych w reformie Soboru Watykańskiego II. Studium liturgiczno-teologiczne*, Poznań 1988.
- Stomma L., *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*, Warszawa 1986.
- Strojnowski J., *Motywacja cierpienia i śmierci człowieka współczesnego wobec męki Chrystusa*, w: *Męka Chrystusa. Wczoraj i dziś*, red. H. Wojtyska, J. Kopeć, Lublin 1981, s. 197-202.
- Syczewski T., *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w regionie Nadbużańskim*, Drohiczyn 2002.
- Szafrański A., *Pokuta w polskiej religijności ludowej*, w: *Religijność ludowa. Ciągłość i zmiana*, red. W. Piwowarski, Wrocław 1983, s. 81-103.
- Szewczyk H., *Różga weselna. Poszukiwanie formuły interpretacyjnej*, „Polska Sztuka Ludowa” 6 (1958) nr 3, s. 86-104.
- Szmulewicz H., *Po tamtej stronie życia. Zarys eschatologii*, Tarnów 2003.
- Szyjewski A., *Religia Słowian*, Kraków 2003.
- Świeżawski S., *Centralne zagadnienia tomistycznej nauki o duszy*, „Przegląd Filozoficzny” 44 (1948) nr 1-3, s. 131-191.
- Talko-Hryncewicz J., *Zarys leczenia ludowego na Rusi Południowej*, Kraków 1893.
- Testa B., *Sakramenty Kościoła*, tłum. L. Balter, Poznań 1998.
- Tresidder J., *Symbole i ich znaczenie*, Warszawa 2001.
- Tymochowicz M., *Święta rodzinne na obszarze województwa lubelskiego – tradycja i współczesność*, Lublin 2009.
- Tymochowicz M., *Zaopatrywanie na śmierć (na przykładzie badań z obszaru woj. lubelskiego)*, *Materiały z konferencji: Śmierć Obrazy Ikony Metafory*, „Okolice. Kwartalnik Etnologiczny” 22 (2005) nr. 3-4, s. 100-116.
- Ukraina-Polska. Kultura, wartości, zagadnienia duchowe*, red. R. Drozd, R. Skeczowski, M. Zymomria, Koszalin 1999.
- Vildiers N. M., *Obraz świata a teologia*, tłum. J. Doktor, Warszawa 1985.

- Nuovo dizionario teologico*, red. Vorgrimer H., Bologna 2004.
- Wadowski D., *Więzi ze zmarłymi członkami rodziny w obyczajowości świąt wielkanocnych*, w: *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin 1998, s. 131-141.
- W kościele i w cerkwi. Praktyczny wykład obrządków greckiego i rzymskiego*, Kraków 1926.
- Wallis M., *Dzieje zwierciadła i jego rola w różnych dziedzinach nauki*, Łódź 1956.
- Wierusz-Kowalski J., *Liturgika*, Warszawa 1956.
- Wit Z., *Troska liturgiczna o człowieka chorego w świetle polskich rytuałów potrydenckich (1631-1964)*, Lublin 1995.
- Włodarski M., *Ars Moriendi w literaturze polskiej XV i XVI w.*, Kraków 1987.
- Wojtkowiak S., *Prawosławie wczoraj i dziś. Zarys popularny*, Warszawa 1995.
- Wysocki J., *Rytuał rodzinny (Aby rodzina była Kościołem)*, Olsztyn 1990.
- Zadrożyńska A., *Powtarzać czas początku, cz. II, O polskiej tradycji obrzędów ludzkiego życia*, Warszawa 1988.
- Zadrożyńska A., *Świąty, zaświąty o tradycji świętowania w Polsce*, Warszawa 2000.
- Zaleski W., *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1998.
- Zaremba J., *Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem... Teologia śmierci i zmartwychwstania*, SG 4 (1980), s. 11-96.
- Zdybicka Z., *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*, Lublin 1997.
- Zowczak M., *Biblia ludowa. Interpretacja wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Wrocław 2000.
- Zwoliński A., *Źródło życia. Sakramenty i liturgia Kościoła*, Warszawa 2002.
- Żychliński A., *Życie pozagrobowe*, Warszawa 1999.
- Баршчэўскі І., *Вытокі беларускай культуры*, Мінск 2004.
- Гарняхоўскі П., *Беларусь у час Другой Сусветнай вайны*, Мінск 2001.

- Гняздоўскі Р., *Рэгіёны Беларусі. Гісторыя і асаблівасці культурнай спадчыны*, Мінск 2007.
- Говорун С., *В оправдание человеческого достоинства*, в: *Человек. История. Весть*, ред. К. Сигов, Київ 2006, s.34-41.
- Завацкі Я., *Атэістычнае змаганне з рэлігіяй у ССРСР*, Мінск 2003.
- Диоклийский К., *По образу и подобию: тайна человеческой личности*, в: *Пути просвещения и свидетели правды*, ред. К. Сигов, Київ 2004, s. 128-145.
- Іванецкі К., *Зарыс гісторыі Баранавіцкага рэгіёну*, Брэст 2004.
- Лясота А., *Традыцыі Божлага Нараджэння і Вялікдня на беларускім Палессі. Этнічная традыцыя і рэгіянальныя асаблівасці*, Брэст 2001.
- Новікава А., *Звычаі, традыцыі і народныя паданні на тэрыторыі Заходняй Беларусі*, Мінск 2011.
- Осипов А.И., *Посмертная жизнь*, Москва 2008.
- Пазоўскі І., *Барадзьба з рэлігіяй ў Беларускай ССР*, Мінск 1993.
- Рашковский Е., *Правда неба и правда земли. Рассуждение на грани философии и живописи*, в: *Человеческая целостность и встреча культур*, ред. К. Сигов, Київ 2007, s.221-229.
- Стралецкі Я., *Звычаі і этнічная асаблівасць культуры брэсцкіх рэгіёнаў*, Мінск 2005.
- Сярпук І., *Таямніцы зямлі Навагруцкай*, Мінск 2000.
- Сярэбранікаў І., *Вясельныя абрады і звычаі беларускага народу. Спадчына традыцыі і фальклору*. Мінск 2011.
- Шыманоўскі А., *Гісторыя рэлігійных супольнасцяў на Заходняй Беларусі*, Мінск 2011.
- Хароўскі Я., *Гісторыя Пінскай дыяцэзіі*, Пінск 2018.
- Уласік Я., *Традыцыі вяселля, хрэсбінаў, пахаванняў і памінання памерлых у розных рэгіёнах Беларусі. Параўнальны аналіз*. Мінск 2006.
- Яркавец А., *Звычаі пахавання і музычная спадчына жалобных спеваў у рэгіёнах Заходняй Беларусі*, Мінск 2006.

WSTĘP

Jeden ze słowników teologicznych proponuje następującą definicję kultury: *Kultura, jest nieustanną samorealizacją człowieka i sposobem zorganizowania przez niego środowiska, w którym przebywa, i za które ponosi odpowiedzialność. W świetle wiary, ta odpowiedzialność nie jest tylko tworem rozumu człowieka, lecz w głębszym rozumieniu ma korzenia w stwórczym działaniu samego Boga. Kultura może być spostrzegana, jako zadanie, wypełniając które, człowiek w pełni realizuje swoje powołanie wchodząc w prawdziwe relacje z Bogiem*¹. Religia więc, od zawsze była podstawowym czynnikiem kształtującym kulturę ludzkości, i wielkie dziedzictwo kulturalne narodów i kontynentów, nie sposób zrozumieć i zgłębić bez pojęć i znaków religijnych. Tworząc własną kulturę, społeczność ludzka określa sposób rozumienia istoty życia i śmierci, próbuje dać odpowiedź na odwieczne pytanie: kim jest Bóg i kim jest człowiek, i jaka relacja zachodzi między nimi? U podstaw każdej kultury istnieje pojęcie *sacrum*, które jest powszechne i określa to wszystko, co związane jest z przejawami transcendentnej mocy, i przez to wydzielone ze sfery powszedniości². Stąd się rodzi praktyka wydzielania *czasów* i *miejsc* mających szczególne odniesienie do transcendentnej mocy lub wartości³. Sama obecność w kulturze społecznej pojęcia *sacrum* stwarza nową perspektywę spostrzegania świata, kształtuje relacje międzyludzkie nadając im głębsze znaczenie. Ten dialog pomiędzy religią i kulturą istniał z pierwszych czasów chrześcijaństwa. Już Kościół pierwotny w swojej misji stanął przed pluralizmem kultur, wierzeń w nich występujących, obyczajów i kultów; niektóre z tych elementów przyjmował, zwłaszcza te, które ułatwiały i stanowiły skuteczny środek ewangelizowania, nadając im nowe treści, a innym stawiał czoło, dążąc do ich przewyciężenia; tak było w ciągu dziejów chrześcijaństwa⁴. Gdy chodzi o religię chrześcijańską, to fakt jej wkładu w kształtowanie kultury ogólnoludzkiej, kultury poszczególnych narodów i lokalnych regionów, jest doceniany przez wielu kulturologów, etnologów, socjologów kultury, a także polityków. Prawdziwa i trwała relacja człowieka do Boga prowadzi do powstania więzi społecznych

¹ Herbert Vorgrimler, *Nuovo Dizionario Teologico*, Bologna 2004, s. 184.

² *Leksykon teologii fundamentalnej*, Kraków 2002, s.1058.

³ Tamże.

⁴ Tamże, s. 730-731.

o charakterze religijnym, do innego spostrzegania świata i przez to tworzy nową rzeczywistość kulturotwórczą⁵.

Najbardziej typowy wkład chrześcijaństwa w kulturę to jego wpływ na formowanie nowego człowieka, jako twórcy kultury, więzi wspólnotowych, a także wyraża się on w tworzeniu tak zwanej kultury duchowej i materialnej, które są ze sobą ściśle powiązane i służą dobru człowieka, społeczności i rodzinie świata. W rozumieniu chrześcijańskim możemy mówić też o wpływie środków nadprzyrodzonych na proces tworzenia kultury duchowej i materialnej, czyli o Łasce Bożej, ponieważ wszelka prawda wyrażona w dziełach kulturowych, dobro i piękno przez nieprzekazywane, mają źródło w Bogu i od Niego pochodzą. Mówiąc na temat dialogu między religią i kulturą, który w ostatnich latach stał się tematem bardzo aktualnym i często podejmowanym w dokumentach Kościoła i w dyskusjach na różnym szczeblu, należy też przypomnieć, że chrześcijaństwo przez wieki korzystało z dorobków wielu kultur w zakresie nauki, filozofii, etyki, estetyki, techniki, i z doświadczenia całej cywilizacji ludzkiej dla lepszego wyrażania i przekazu swoich treści⁶.

Chrześcijaństwo nie neguje dorobków prawdziwej kultury ludzkiej, przeciwnie, wzbogaca kulturę nadając jej głębsze znaczenie. Tematy życia i śmierci, wolności, solidarności i miłości znajdują się w centrum nauki chrześcijańskiej, a zarazem są to elementy kulturotwórcze społeczności ludzkiej. Rozważając te treści w świetle prawdy objawionej, chrześcijaństwo próbuje pomóc człowiekowi odpowiedzieć na podstawowe pytania jego egzystencji: o jego posłannictwie w świecie do którego należy i o jego przeznaczeniu duchowym⁷. W tym świetle też należy rozumieć unikalny fenomen, którym jest kultura ludowa. Zwyczaje, obrzędy i tradycje, które są pielęgnowane w społeczeństwie w pewnym regionie, najczęściej powstawały pod wpływem treści o charakterze religijnym. Chrześcijaństwo na przestrzeni wieków oprócz ogromnego wpływu na rozwój edukacji, literatury, nauki i sztuki, kształtowało też kulturę ludową, wnosząc w zwykły rytm życia człowieka przesłanie Ewangeliczne. W dniu dzisiejszym wielu współczesnych autorów zauważa, że zmiany gospodarcze i społeczno-ustrojowe oraz oddziaływania ideologiczne

⁵ Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 140.

⁶ *Leksykon teologii fundamentalnej*, Kraków 2002, s.731.

⁷ Por. *Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, Poznań 2003, s. 55.

i cywilizacyjno-kulturowe doprowadziły na przestrzeni minionego stulecia, do zderzenia starszych wzorców kultury z uwarunkowaniami pluralistycznej współczesności⁸. Nie możemy też negować istnienie w dzisiejszym społeczeństwie wiele mocnych trendów liberalnych oraz ideologii ateistycznych, które w ten czy inny sposób oddziałują na tradycję kulturową całych narodów czy też poszczególnych grup etnicznych na szczeblu regionalnym czy lokalnym. W wielu wypadkach to prowadzi do redukcji, albo całkowitego zaniku zwyczajów i zachowań religijnych we współczesnym społeczeństwie⁹. Jednocześnie, jednak, możemy zauważyć wielkie zainteresowanie bogatą tradycją chrześcijańskiej kultury ludowej w dzisiejszych czasach i liczne wysiłki zmierzające do jej zachowania.

W myśli współczesnej teologii duchowości Kościoła widzimy nowe sposoby rozumienia pobożności ludowej i podkreślenie jej niezastąpionej roli w formowaniu religijności chrześcijańskiej społeczności dzisiaj. W pobożności ludowej dzisiaj są dostrzegane tak ważne walory życia religijnego jak: twórcza kreatywność, bogactwo symboli, wspólnotowość, spontaniczna jedność pomiędzy kultem i życiem codziennym¹⁰. Liturgia Kościoła zawsze pozostanie podstawową formą komunikacji z Bogiem jak pojedynczej osoby, tak i grupy społecznej, ale zwyczaje religijne, tradycje i obrzędy, które tworzą szeroką sferę pobożności ludowej niezwykle wzbogacają i pogłębiają ten dialog człowieka ze światem nadprzyrodzonym. Liturgia Kościoła poprzez znaki sakramentalne urzeczywistnia zbawcze dzieło Stwórcy w życiu dzisiejszego człowieka. Podobnie i pobożność ludowa, czerpiąc z ogromnego bogactwa własnej kultury, ma na celu przekazywać przesłanie wiary chrześcijańskiej, tworząc własne formy i sposoby przekazu.

Ten dialog między religią i kulturą rodzi trwałą tradycję ludową, która urzeczywistnia się między innymi w wielorakich religijnych zwyczajach i obrzędach. Z jednej strony odzwierciedlają one sposób pojmowania własnej egzystencji osoby ludzkiej i jej relacji z Bogiem, z innej też, są bogatym dorobkiem dziedzictwa kulturowego określonego narodu lub społeczności regionalnych. W kulturze ludowej każdego narodu jest obecny symboliczny wymiar rytualny, który jest zrozumiały tylko w świetle pojęć i założeń społeczno-religijnych. Analizując tę sferę ludzkiej aktywności spotykamy symbole, znaki

⁸ Por. T. Syczewski, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w regionie Nadbużańskim*, Drohiczyn 2002, s. 63.

⁹ Por. Tamże.

¹⁰ Por. Stefano di Fiore, *Nouvo Dizionario di Spiritualita*, Torino 1999, s. 1316-1317.

i gesty, które nie zawsze doskonale wyrażają treści religijne, ale dobrze korespondują ze stylem życia danego narodu lub określonej społeczności, i podkreślają jej odrębność etniczną. Fenomen relacji między religią a kulturą jest rozpatrywany w różnych aspektach wielu dyscyplin humanistycznych. Obrzędowość ludowa więc może być rozumiana jako pewna forma przekazania idei, albo w świetle socjologii, jako czynnik wzmacniający różnorodne układy życia społecznego, a także służący integracji kulturowej społeczności¹¹.

Region Baranowicki znajduje się na skrzyżowaniu kultur różnych narodów, wyznań i grup etnicznych. W ciągu wieków ten region znajdował się pod wpływem wielu centrów kultury, które kształtowały świadomość religijną i etniczną zamieszkujących na nim narodów. Dlatego też temat dziedzictwa tradycji, zwyczajów i obrzędów na danym terytorium stał się przedmiotem wielu badań, a zatem i publikacji opisujących ten niezwykle fenomen określający etniczną odrębność społeczności zamieszkującej ten region. Wśród różnych istniejących publikacji na szczególną uwagę zasługuje studium Jana Straleckaha¹², w którym zostały podjęte tematy i zagadnienia obrzędowości mieszkańców całego województwa Brzeskiego, do którego obecnie należy badany nami region baranowicki. Należy także wymienić inne prace różnych autorów, którzy znacznie się przyczynili do zachowania i rozwoju obrzędów, praktykowanych w niektórych okresach roku liturgicznego, albo przy okazji wesela, chrztu i pogrzebów w różnych regionach kraju. Są to opracowania Aliny Nowikawaj¹³, Aleha Lasoty¹⁴, Alaksandra Jarkautsa¹⁵, Jauhenii Ulasik¹⁶. Ponieważ większą część katolików zamieszkujących region baranowicki stanowią etniczni Polacy, w rozważaniach nad tematem obrzędowości i tradycji danego terytorium są także jak najbardziej pomocne badania autorów, zajmujących się problematyką polskiej kultury na dawnych Kresach Wschodnich. Temat obrzędów, wierzeń lub tradycji ludowej występuje w tych publikacjach jako jedno z wielu zagadnień opisywanych przy okazji omawiania samej obecności Polaków na tych terenach,

¹¹ Por. J. J. Коpecь, *Польска абрэ́дowość родзина в року ко́сьцельным*, RTK t. 24 (1982) z. 6, s. 109-111.

¹² Я. Стралецкі, *Звычаі і этнічная асаблівасць культуры брэсцкіх рэгіёнаў*, Мінск 2005.

¹³ А. Новікава, *Звычаі, традыцыі і народныя паданні на тэрыторыі Заходняй Беларусі*, Мінск 2011.

¹⁴ А. Лясота, *Традыцыі Божэга Нараджэння і Вялікадня на беларускім Палессі. Этнічная культура і рэгіянальныя асаблівасці*, Брэст 2001.

¹⁵ А. Яркавец, *Звычаі пахаванняў і музычная спадчыня жалобных спеваў у рэгіёнах Заходняй Беларусі*, Мінск 2006.

¹⁶ Я. Уласік, *Традыцыі вяселля, хрэсьбінаў, пахаванняў і памінання памерлых у розных рэгіёнах Беларусі. Параўнальны аналіз*. Мінск 2016.

albo posługi duszpasterskiej w najbardziej trudnych okresach historii Kościoła na Wschodzie¹⁷. Bardzo cenny zbiór dokumentacji, dotyczącej duszpasterstwa na wschodnich terenach dawnej Rzeczy Pospolitej znajdujemy w obszernym opracowaniu ks. prof. Romana Dzwonkowskiego SAC. Są to badania dotyczące ogólnej sytuacji Kościoła w czasach prześladowań ze strony reżimu komunistycznego, ale nie brakuje w tym opracowaniu również licznych indywidualnych historii życia osób duchownych i świeckich wiernych które w tym czasie, wbrew ogromnym przeszkodom, podejmowali różne wysiłki dla zachowania wiary i tradycji katolickich w omawianym regionie¹⁸. Należy stwierdzić, że mimo wielkiego zainteresowania tematem kultury i obrzędowości regionów Zachodniej Białorusi, zarówno w literaturze białoruskiej jak i polskiej, brakuje śladu dokonanych badań na temat obrzędów związanych z przygotowaniem człowieka do śmierci, samym umieraniem i pogrzebem. W swoich rozważaniach autorzy raczej koncentrują uwagę na wymiarze socjologicznym i charakterze folklorystycznym tych obrzędów, i rzadko są podejmowane wysiłki dla głębszego zrozumienia religijnej genezy tychże tradycji czy zachowań.

W badanym regionie baranowickim, poprzez dziesięciolecia panowania ateistycznej władzy która wprawie zniszczyła instytucję kościelną, zachowanie tożsamości religijnej przez ludzi wierzących było możliwe głównie przez zachowanie wielu tradycji oraz zwyczajów domowych. Wśród nich obrzędowość pogrzebowa była szczególnie trwała, bo pytania o śmierć i wieczność nurtują ludzi od zawsze, nie zależnie od tego w jakich politycznych systemach oni się znajdują. W niniejszej pracy będą opisane i scharakteryzowane dawne i obecne elementy i formy pobożności ludowej związanej z umieraniem, pogrzebem i kultem zmarłych na przykładzie regionu baranowickiego na Zachodniej Białorusi. Region ten, nawet w okresie panowania sowieckiego totalitaryzmu wyróżniał się swoją tożsamością religijną. Dlatego to opracowanie przede wszystkim będzie się opierało na świadectwach mieszkańców tego regionu, gdyż to właśnie ich świadomość religijna doskonale tłumaczy istnienie tych czy innych tradycji czy obrzędów.

¹⁷ Por. Makowski, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia*, s. 11.

¹⁸ R. Dzwonkowski, *Kościół Katolicki w ZSSR 1917 – 1939. Zarys historii*, Lublin 1997; Tenże, *Polacy na dawnych kresach wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*, Lublin 1994; Tenże, *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w ZSRR 1939 – 1988*, Lublin 2003; Tenże, *Mniejszości narodowe a ewangelizacja. Białoruś – Ukraina*, Lublin 2004; *Encyklopedia Kresów*, red. M. Kluszczyński; W. Darzycki, *Świadectwo kapłana. Egzamin z życia*, SCP 1 (2002) nr 1, s. 255-299.

Zadaniem szczegółowym podejmowanych badań będzie nie tylko zebranie świadectw o praktykowanej obrzędowości w środowiskach katolickich baranowickiego regionu na Zachodniej Białorusi w powiązaniu z tajemnicą śmierci, ale też dotarcie do źródeł tworzących te tradycje. Razem z odnową struktur kościelnych po upadku ateistycznego reżimu w latach dziewięćdziesiątych minionego stulecia, następuje powrót do różnych form życia religijnego społeczeństwa. Dotyczy to również tradycji i obrzędów związanych ze śmiercią, pogrzebem i wspomnieniem zmarłych. Ograniczenia działalności Kościoła w czasie sowieckiej niewoli spowodowały na tych terenach znaczne opóźnienie liturgicznej reformy posoborowej. Z tego powodu możemy dzisiaj obserwować istnienie wielu dawnych form tradycji religijnych które dotrwały do naszych czasów. Niekiedy zderzenie tych dawnych form z nowymi wymogami liturgicznymi, które powstały w oparciu o reformę liturgii po Drugim Soborze Watykańskim, powodowały dosyć bolesne przeżycia, a czasem nawet niezrozumienie wśród wiernych. Jednak z upływem czasu niektóre modele obrzędowości straciły swoje znaczenie, a inne też nabrały nowego znaczenia i obecnie są wymowne i trwałe. W tej pracy podejmuje się zadanie zgromadzić wielostronne informacje i rozmaite dane w dziedzinie praktyk, obrzędów i zwyczajów religijnych, związanych z przeżywaniem tajemnicy śmierci przez wiernych, mieszkających na bladym terenie.

*Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów*¹⁹, zawiera liczne wskazania i propozycje pielęgnowania i odpowiedniego formowania pobożności i religijności ludowej, która z reguły jest bardzo zróżnicowana. Dokument podkreśla konieczność zgodności pobożności ludowej z liturgią Kościoła. W tym przede wszystkim się przejawia wyraz troski Kościoła o to, by ewangelizacja była powiązana z inkulturacją. Ma ona prowadzić do czynnego i pełnego udziału w liturgii, która jest punktem szczytowym pobożności chrześcijańskiej, rozumianej właściwie. Sama zaś ewangelizacja ma być prowadzona w zrozumiałym dla ludzi języku i formach komunikacji międzyludzkich²⁰.

Region baranowicki który dzisiaj się znajduje na terenie Zachodniej Białorusi jest częścią dawnej Wileńszczyzny, znanej niegdyś z bogatej tradycji religijnej na dawnych

¹⁹ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Pallottinum 2003.

²⁰ Por. DPLL 11-21; Zob. Także: J. Ratzinger, *Duch liturgii*, tłum. E. Pieciul, Poznań 2002, s.28.

Kresach Wschodnich. Kolejne zabory i przedzielenie terytoriów tego regionu w ciągu stuleci różnym państwom nie mogły się przyczynić do rozwoju religii lub tradycji ludowej społeczeństwa mieszkającego na tych terenach. Najpierw podczas zaborczego panowania Imperium Rosyjskiego była aktywnie prowadzona polityka rusyfikacyjna, która przede wszystkim była szkodliwa dla wiernych wyznania katolickiego²¹. Potem model życia społeczności był zagrożony podczas dziesięcioleci totalitarnych rządów komunistycznych na tych terenach. U obywateli ZSRR postanowiono wykorzenić wszelkie formy religijnych i narodowych tradycji lokalnych, aby zniszczyć wszelkie przejawy tożsamości. Struktur kościelne na terytorium Białorusi były całkiem zniszczone, w Kraju nie było żadnego katolickiego biskupa. Bardzo ograniczony kontakt ze Stolicą Apostolską stał się naturalną przyczyną pozbawienia przez kilka dziesięcioleci możliwości korzystania z dorobku Drugiego Soboru Watykańskiego. Dopiero ostatnie dwadzieścia lat dały możliwość stopniowego wprowadzania reform soborowych. Dlatego istnieje potrzeba zebrania dawnych śladów zwyczajów, wierzeń i obrzędów rodzinnych, które stanowią resztki duchowych tradycji i modelu życia katolików na Zachodniej Białorusi. Dokumentowanie tych tradycji stanowi ważny postulat naukowy. Te dawne formy i modele kultury w tym regionie są o tyle ważne, że pozwoliły one uchronić od zniszczenia wiarę i chrześcijańską tożsamość w warunkach absolutnej negacji wszelkich czynników religijnych²². W niniejszej dysertacji cały wysiłek badań będzie skoncentrowany na sferze obrzędowości pogrzebowej, która zostanie ukazana od strony tradycji ludowej i religijnej w świetle liturgii, oraz praktyk pastoralnych. Sam opis tej formy kultury ludowej dotyczyć będzie tematu pracy: *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy związane ze śmiercią w regionie baranowickim na Białorusi. Studium liturgiczno-pastoralne*. Dla pełniejszego zrozumienia problematyki danego przedmiotu jest niezbędne ukazanie w ogólnych rysach tła historycznego regionu, na którym te badania były przeprowadzone. Zasygnalizowanie najważniejszych wydarzeń historii Kościoła katolickiego na tym terenie będzie pomocne w zrozumieniu szczególnego charakteru tradycji badanego regionu i pozwoli na pełniejsze ujęcie problemu badawczego.

²¹ Por. P. Гняздоўскі, *Рэгіёны Беларусі. Гісторыя і асаблівасці культурнай спадчыны*, Мінск 2007.

²² R. Dzwonkowski, *Mniejszości narodowe a Ewangelizacja. Białoruś – Ukraina*, Lublin 2004.

Pierwsze historyczne wiadomości o pojawieniu się katolicyzmu w regionie baranowickim pochodzą z XIII wieku. Obecne miasto Branowicze, które liczy dzisiaj około 200 tysięcy mieszkańców stało się centrum regionu dopiero po Drugiej wojnie światowej. Natomiast cały region historycznie jest ściśle związany ze starożytnym Nowogródkiem, od którego badane parafie się znajdują w odległości 40 – 60 kilometry. Nowogródek był stolicą księstwa Litewskiego, które w XIII wieku zostało uznano przez papieża Innocentego VI. W 1252 roku w tym mieście król Midowd przyjął chrzest i został koronowany koroną, przysланą z Rzymu. W tym czasie też powstaje pierwsza świątynia z drewna w zamku królewskim i wiara katolicka stopniowo rozszerza się w całym kraju²³. Kościół murowany w Nowogródku został zbudowany w 1395 roku, w którym później w 1422 roku zawarł ślub król Jagiełło z Zofią Olszańską. Czas ten i stał się okresem intensywnego szerzenia się wiary katolickiej w całym regionie²⁴. W roku 1388 papież Urban VI powołuje do istnienia diecezję Wileńską do której wchodzi cały region Nowogródka. W XV-XVI wiekach obserwujemy aktywny rozwój katolickiej wiary na ziemiach, które dzisiaj się znajdują w granicach Białorusi, w tym też czasie, dzięki fundacjom miejscowej szlachty powstają tu liczne świątynie²⁵. Powoli, z upływem czasu, Nowogródek traci swoje historyczne znaczenie w regionie jako centrum wywierający wpływ na życie regionie i kulturowe. Nową stolicą kultury i życia duchowego staje się Wilno. Poprzez długie stulecia tworzy się trwała tradycja wileńska, znaki której jeszcze dzisiaj są dostrzegalne w duchowości i pobożności ludowej wiernych, zamieszkałych w regionie, który stał się przedmiotem zainteresowania przy powstaniu tej pracy²⁶. Terytorium baranowickiego regionu znajduje dzisiaj się na granicy trzech jednostek administracyjnych: Mińska, Brześcia i Grodna. W ciągu historii były to województwa, gubernie lub „obłości”, w zależności od ustroju państw, w granicach których istniały. Dlatego poszczególne parafie, wspomniane w tej pracy, mogły w jakimś czasie należeć do różnych okręgów administracyjnych, wchodzić w skład różnych dekanatów lub diecezji. Po rosyjskich zaborach, w 1798 roku na ziemiach administrowanych przez katedrę wileńską, w granicach guberni mińskiej została utworzona nowa diecezja mińska, do której

²³ Por. J. Zyskara, *Nasze kościoły*, t. I, Warszawa 2001, s. 325.

²⁴ Por. I. Сярпук, *Таямніцы зямлі Наваградскай*, Мінск 200, s. 48.

²⁵ Por. Тамże, s. 52.

²⁶ Por. I. Ігнатовіч, *Віленшчына – старажытныя традыцыі і культурны ўплыў у фармаванні этнасу Беларусі*, Мінск 2011, s. 67.

wszedł między innymi i dekanat nowogródzki, liczący w tym czasie 13 parafii²⁷. Po stłumieniu powstania listopadowego w 1832 roku władze carskie dokonały kasaty licznych klasztorów i zakonów diecezji. W roku 1839 wprowadzono ograniczenia w budowaniu nowych świątyń, w 1842 roku wyszedł ukaz o kasacie majątków kościelnych. W tymże 1842 roku, wraz z reformą administracyjną w Cesarstwie Rosyjskim, zmianie uległy granice diecezji, a w 1869 roku diecezja mińska została zupełnie skasowana, a jej tereny ponownie zostały przyłączone do diecezji wileńskiej. W 1917 roku papież Benedykt XV ponownie odrodził diecezję mińską, mianując jej ordynariuszem Zygmunta Łozińskiego. W taki sposób dekanat Nowogródzki, do którego należał region badany przy powstaniu tej pracy znowuż powrócił do granic Mińskiej diecezji. Po traktacie pokojowym w 1921 roku, który w historii jest nazywany *pokojem ryskim*, zachodnia część diecezji mińskiej, w której znajdował się również dekanat nowogródzki, znalazła się na terenie Rzeczy Pospolitej, natomiast część wschodnia – w sowieckiej Białorusi. Skutkiem takiego podziału w roku 1925 było erygowanie przez papieża Piusa XI diecezji pińskiej, pierwszym ordynariuszem której był mianowany Zygmunt Łoziński. Diecezja weszła w skład metropolii wileńskiej, i w roku 1928 pod względem administracyjnym była podzielona na 17 dekanatów (wśród nich dekanat nowogródzki) i 172 parafie²⁸. Na końcu XIX i na początku XX wieków na terytorium województwa nowogródzkiego powstaje i rozwija się w bardzo szybkim tempie najpierw nowe osiedle, a potem miasto Baranowicze. W roku 1871 niedaleko wsi o takiej nazwie powstaje stacja kolejowa na nowym odcinku kolejowym Smoleńsk – Brześć, a nieco później pojawiają się nowe linie łączące Wilno z Polesiem. W trzydziestych latach minionego stulecia Baranowicze liczyły już 30 tysięcy mieszkańców i nowe prężnie rozwijające się miasto stało centrum regionu i dekanatu. W roku 1938 dekanat baranowicki liczył 16 parafii²⁹.

Rok 1939 przyniósł kolejne bolesne zmiany w życiu diecezji pińskiej, która została podzielona nową granicą pomiędzy ZSRR i okupowaną przez Niemców Polską. Cały badany nami region znalazł się ponownie pod reżimem ateistycznej władzy sowieckiej. Ponieważ czas panowania ideologii antyreligijnej na tych terenach był dosyć krótki, nie władzy sowieckiej udało się zniszczyć wiarę wśród mieszkańców regionu, który do

²⁷ Por. А. Шыманоўскі, *Гісторыя рэлігійных супольнасцяў на Заходняй Беларусі*, Мінск 2011, s. 31.

²⁸ Por. Тамże, s.72.

²⁹ Por. К. Іванецкі, *Зарыс гісторыі Баранавіч і рэгіёну*, s. 38.

niedawna wchodził w skład Rzeczypospolitej. Jednakże w tym okresie były zamknięte niektóre świątynie i ograniczenia w praktykowaniu religii były wprowadzone³⁰. Podczas okupacji niemieckiej, w czasie drugiej wojny światowej, na terenie dekanatu baranowickiego wierni nie spotykali większych trudności w praktykowaniu ich wiary. Można nawet powiedzieć, że po niedługim panowaniu ateistycznej władzy, który trwał od 1939 do 1941 roku, życie religijne wśród katolików znacznie się ożywiło. Niemieckie władze okupacyjne pozwoliły bowiem na otwarcie niektórych świątyń. Po II wojnie światowej większość terytorium weszło w skład Białoruskiej SRR, w tym i badany nami region baranowicki³¹. Od 1950 roku terenem Diecezji pińskiej pozostającej w granicach PRL zarządzał administrator apostolski rezydujący w Drohiczynie na terenie Polski. Po zakończeniu drugiej wojny światowej na niedługi okres czasu na ziemiach Białorusi sowieckiej nastąpiła pewna odwilż w stosunku państwa do Kościoła. Zwłaszcza w zachodniej części państwa, gdzie tradycje religijne były bardzo mocne, władza musiała tolerować przejawy życia religijnego swoich sowieckich obywateli i na jakiś czas pozwolić na praktykowanie ich wiary. Jednak stopniowo prześladowanie religii nabierało mocy i kościoły były przetwarzane na spichlerze, lub całkowicie zniszczone. Zazwyczaj władze zamykały świątynie w niewielkich parafiach, lub w tych miejscowościach, gdzie katolicy stanowili względną mniejszość. W parafiach, w których katolicka tradycja była nadal trwała, wierni potrafili obronić kościoły przed zamknięciem, i ateistyczne władze państwa musieli ustąpić przed wielkimi oporami wiernych i tolerować ich aktywność religijną, ograniczając ją przy użyciu różnych możliwych sposobów. Wśród wszystkich 15 radzieckich republik największa liczba obywateli katolickiego wyznania mieszkała na Białorusi. Właśnie dlatego władze absolutnie nie zgadzały się na istnienie jakichkolwiek struktur kościelnych w tym kraju nie mówiąc o seminarium duchownym. W okresie po zakończeniu drugiej wojny światowej do 1988 roku na terenie sowieckiej Białorusi nie było żadnego katolickiego biskupa³².

W powojennym czasie na terenie byłego dekanatu baranowickiego spełniały posługę duszpasterską tylko 2 kapłanów, obsługujących tylko 4 parafie w których kościoły nie były zamknięte. W innych 14 parafiach kościoły były nieczynne. W okresie sowieckiej

³⁰ Por. Там же, s. 81.

³¹ Por. П. Гарняхоўскі, *Беларусь у час Другой Сусветай вайны*, Мінск 2001, s. 35.

³² Por. Я. Хароўскі, *Гісторыя Пінскай дыяцэзіі*, Пінск 2018, s. 32.

historii na Białorusi katolicy systematycznie się zbierali na wspólne modlitwy głównie na cmentarzach, a pogrzeb dla nich stał się jedyną możliwością publicznej manifestacji wiary³³.

Niewymierne są lata zniszczeń świątyń, instytucji kościelnych, duchowieństwa i wiernych, a także samych przejawów życia religijnego oraz związane z nim straty moralne i kulturowe³⁴. Prześladowania organizowane przez ateistyczne struktury życia społecznego i politycznego sprawiły, że Kościół na terenach byłego ZSSR musiał przejść próbę wierności Chrystusowi. Likwidacja administracji kościelnej wszelkich instytucji religijnych, aresztowanie większości duchownych i zsyłka do łagrów czy też wydalenie do Polski bądź zamknięcie wszystkich kościołów³⁵, a także skazanie większości z nich na zniszczenie, to obraz strat i ofiar materialnych i duchowych, które poniósł Kościół w każdej byłej Republice sowieckiej.

O sytuacji Kościoła w byłym ZSSR jest napisano wiele pozycji naukowych, wydano sporo materiałów historycznych i wspomnień. W kontekście niniejszej pracy warto zaznaczyć, że był to okres wielkiej próby, ale i odważnego heroicznego świadectwa, czas ogromnych przeszkód w wyznawaniu i praktykowaniu własnej wiary, ale też i czas niezwyklej trwałości, którą przejawiali wierni przy obronie własnych przekonań i tradycji. W tym też czasie rodzą się niezwykle sposoby utrwalenia i przekazu depozytu wiary od jednego pokolenia następnym generacjom. Brak kapłanów w większości parafii katolickich zmusił wielu wiernych do niezwyklej aktywności, spontanicznej i twórczej, w dążeniu do zachowania ich najbardziej cennego daru – wiary.

Obecnie teren badanego regionu ponownie jest w granicach odnowionej Diecezji pińskiej. Parafie, wzięte pod uwagę w przyprowadzeniu badań należą do dekanatu baranowickiego. Jest to nie wielki dekanat w skład którego wchodzi 14 rzymskokatolickich parafii, do których należy 250 miejscowości, zamieszkałych przez ponad 251,3 tys. mieszkańców, wśród których katolicyzm wyznaje 15, 6 tys. Posługę duszpasterską pełni tu 10 księży, 3 z nich są członkami zgromadzeń zakonnego. Są tu też 2 wspólnoty zakonne

³³ Por. Tamże.

³⁴ Por. R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki na Białorusi po II wojnie światowej*, ZN KUL 39 (1996) nr. 3-4, s. 85-108.

³⁵ Por. B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 8, Lublin 1996, s. 212.

żeńskie³⁶. Ponadto należy dodać, że na tym terenie istnieją 47 cmentarzy katolickie, co jest ważną informacją dla tej pracy.

Problemem badawczym niniejszej pracy jest opis, analiza i interpretacja zwyczajów, obrzędów, wierzeń i rytuałów, związanych ze śmiercią: przygotowaniem do śmierci, agonią, pogrzebem oraz pamięcią o zmarłych, które obecnie występują wśród katolików regionu baranowickiego na Zachodniej Białorusi w świetle oficjalnej liturgii Kościoła. Dokładny opis zwyczajów, obrzędów i wierzeń ludowych na tym terenie ma umożliwić gruntowne weryfikację tego fenomenu, która jest niezbędna dla przeprowadzenia pewnej selekcji, w celu wyodrębnienia tych tradycji, które nie są w sprzeczności z nauką Kościoła i dlatego jak najbardziej mają rację bytu, ale również wynikiem podjętych badań jest ukazanie i tych elementów religijności ludowej, które należy skorygować, albo dostosować do wymogów teologii i liturgii Kościoła. Z pewnością pośród zwyczajów, obrzędów czy rytuałów, które obecnie są pielęgnowane wśród katolików zamieszkałych region baranowicki mają miejsce również te, które zdecydowanie należy odrzucić, z powodu ich jawnej sprzeczności z nauką katolicką o życiu i śmierci. We wskazanym regionie badania tego typu wcześniej nie miały miejsca..

Głównym źródłem pracy są przeprowadzone w regionie baranowickim badania ankietowe. Także cennym źródłem przy powstaniu tej pracy okazały się również modlitewniki³⁷, śpiewniki³⁸, a zwłaszcza ręcznie przepisywane modlitwy, litanie, godzinki oraz pieśni religijne i liturgiczne. Te teksty mają bardzo szerokie zastosowanie w badanym regionie i jak najbardziej są pomocne w poznaniu i głębszym zrozumieniu obrzędowości religijnej wiernych, która jest przedmiotem niniejszej dysertacji. W czasie przeprowadzonych badań udało się zebrać niemałą ilość tekstów takiego rodzaju. Często są to dość obszerne zbiory przepisywanych ręcznie modlitw, nabożeństw śpiewów, które

³⁶ Por. Я. Хароўскі, *Гісторыя Пінскай дыяцэзіі*, Пінск 2018, s. 41.

³⁷ J. Nowakowski, *Droga do szczęścia prawdziwego czyli nauka praktyczna chrześcijańskiej cnoty i pobożności. Książka do nabożeństwa*, Lwów 1855; M. Dunin, *Książeczka do nabożeństwa*, Leszno 1853; *Książka do nabożeństwa ku czci i chwale Boga w Trójcy Świętej Jedynego, Najświętszej Maryi Panny, Aniołów i Świętych Bożych*, Kijów 1859; *Śłużba Boża czyli nabożeństwo domowe i Kościelne używane przez chrześcijan rzymskokatolickiego Kościoła zebrane przez X. Szymona Kozłowieckiego*, Wilno 1911; *Złoty Ołtarz czyli zbiór nabożeństw dla chrześcijan katolików*, Wadowice 1885; *Zdrowaś Marya. Książka do nabożeństwa szczególne ku czci Njśw. Panny Maryi*, Mikołów 1896; *Ojciec nasz. Zbiór modlitw, stacji i Gorzkich żali dla młodzieży*, Częstochowa 1930, *Вечны адпачынак даў ім, Пане*, Мінск 2007.

³⁸ M. Mioduszewski, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1838; *Śpiewnik kościelny i domowy wraz z książką modlitewną*, Częstochowa 1909; J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1990; *Cantionale ecclesiasticum ad usum ecclesiarum Poloniae, Cracowiae* 1886.

zostały zaczerpnięte ze starych książeczek do nabożeństwa. Obok oficjalnej liturgii stanowią one w badanym regionie stały i niezbędny element praktyk religijnych. Wszystkie takiego rodzaju materiały, które udało się zebrać w czasie badań próbowano zweryfikować w świetle współczesnych wymogów i wskazań oficjalnej liturgii Kościoła. W tym celu zostały wykorzystane głównie mszały³⁹, lekcjonarz mszalny⁴⁰, rytuały⁴¹, a także dokumenty prawne Kościoła⁴² i kalendarze liturgiczne⁴³.

Wśród zgromadzonego materiału dla przeprowadzenia bardziej wszechstronnej analizy przedmiotu znalazła się także literatura dotycząca polskiej obrzędowości okolicznościowej i dorocznej. Ponieważ do dnia dzisiejszego większość mieszkańców danego regionu wyznania rzymsko-katolickiego uważają się za etnicznych Polaków, a dziedzictwo kulturowe danego terytorium zostało sformowane głównie na tradycjach dawnej Wileńszczyzny, autor swobodnie korzystał z tego naukowego dorobku. Są to prace znanych etnografów i etnologów: Oskara Kolberga⁴⁴, Zygmunta Glogera⁴⁵, A. Fischera⁴⁶, Łukasza Gołębiewskiego⁴⁷, Jana Stanisława Bystronia⁴⁸, i Tadeusza Malinowskiego⁴⁹. Analiza porównawcza przedmiotu tych badań przyczyniła się do głębszego rozumienia tradycji pogrzebowych i związanych ze wspomnieniem zmarłych, które i stanowią przedmiot zainteresowania tej dysertacji, tym bardziej, że zwyczaje, wierzenia i obrzędy związane z chorobą, umieraniem, pogrzebem i pamięcią o zmarłych zostały

³⁹ *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2010; *Mszał Rzymski przekład polski i objaśnienia*, opr. o.o. benedyktyni z opactwa tynieckiego, Poznań 1963; *Рымскі Імшал для дыяцэзіі на Беларусі*, Мінск 2004.

⁴⁰ *Lekcjonarz Mszalny*, t.7, *Czytania w mszach obrzędowych, okolicznościowych, wotywnych*, Poznań – Warszawa 1991.

⁴¹ *Rituale Sacramentorum ac Ecclesiae ceremoniarum ex Decreto Synodi Petroviensis ad uniformem Ecclesiarum Regni Poloniae*. Cracoviae 1892; *Collectio Ritum continens experta ex Rituali Romano Ecclesiis Poloniarum adaptator*. Katowice 1963; *Парадак намашчэння хворых і пастырскай апекі над імі*, Мінск 2009; *Парадак пахавання*, Мінск 2012.

⁴² *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984.; *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1967, s. s. 105-170; *Konstytucja o Liturgii świętej*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1967, s. 40-70; *Ogólne Normy Roku Liturgicznego i Kalendarza*, w: MRP, Poznań 2010 s.[75]-[104].; *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994.

⁴³ *Літургічны календар Пінскай дыяцэзіі*, Пінск 2012.

⁴⁴ O. Kolberg, *Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka, tańce*, Warszawa 1857.

⁴⁵ Z. Gloger, *Rok polski w życiu, tradycje i pieśni*, Warszawa 1900.

⁴⁶ A. Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów 1929.

⁴⁷ Ł. Gołębiewski, *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony*, Warszawa 1830.

⁴⁸ J. S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI – XVIII*, t. 2, Warszawa 1976.

⁴⁹ T. Malinowski, *Obrządek pogrzebowy ludności kultury pomorskiej*, Wrocław 1969.

przedstawione przez tych autorów w kontekście kultury etnicznej i w wymiarze socjologicznym społeczeństwa. Wspomniana wyżej tematyka stała się także przedmiotem badań i prac naukowych znanych polskich autorów: Zdzisława Kupisińskiego⁵⁰ i Jana Perszona⁵¹. Badania te, co prawda, zostały przeprowadzone w regionach odległych od terytorium naszego zainteresowania, jednak wpisują się one w ten sam zakres problematyki religijnej i kulturowej społeczności i dają możliwość spojrzenia na sam fenomen obrzędowości i tradycji w szerszym kontekście religijno-kulturowym.

W celu zebrania materiałów dotyczących zwyczajów, obrzędów oraz wierzeń praktykowanych przez katolicką społeczność, zamieszkałą w regionie baranowickim na Zachodniej Białorusi posłużono się metodą badań ankietowych. Badania przeprowadzono w latach 2017-2020. W przygotowanym do tego kwestionariuszu ankiety, było uwzględnione 200 pytań. Ankieta została przygotowana i opracowana przez autora i promotora pracy na podstawie ankiet, które posłużyły do badań J. Perszonowi i Z. Kupisińskiemu. W opracowaniu kwestionariusza autor korzystał z literatury dotyczącej przedmiotu pracy, a także kierując się własną obserwacją. Celem tego kwestionariusza było wydobyć najbardziej szczegółowych i wszechstronnych informacji, które odnoszą się do badanego problemu. Pytania zostały sformułowane w otwartej formie, aby informator nie był przez nieograniczony, a mógł swobodnie i w sposób opisowy przekazać jak najwięcej informacji. Niektóre pytania miały charakter ogólny, i dotyczyły podstawowych zagadnień przedmiotu, inne zaś dotyczyły konkretnych problemów szczegółowych, zakładając właściwą odpowiedź informatorów.

Pytania, wykorzystane w ankiecie zostały ujęte w pięciu różnych blokach tematycznych. Pierwszy z nich zawiera pytania dotyczące samego pojmowania śmierci i życia wiecznego. Następnie, szereg pytań przedstawionych w porządku chronologii dotyczył konkretnych praktyk, stosowanych w przygotowaniu do śmierci, w przeżywaniu śmierci, przy przygotowaniu i przeżywaniu pogrzebu, a także dotyczących czasów i miejsc pamięci o zmarłych.

⁵⁰ Z. Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe oraz zaduszkowe mieszkańców regionu opoczyńskiego i radomskiego*, Lublin 2007.

⁵¹ J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Lublin 1999.

Formularz kwestionariusza, w liczbie 240 egzemplarzy, został przekazany najbardziej aktywnym przedstawicielom wspólnoty kościelnej we wszystkich 14 parafiach regionu. Przy zbieraniu informacji zostały uwzględnione w pierwszej kolejności miejscowości w których tradycja katolicka obecnie wykazuje znaki większej trwałości, a także te miejscowości na terenie parafii, w których się znajdują stare cmentarze katolickie. W procesie zebrania informacji udało się uzyskać odpowiedzi 98 osób. Przedział wiekowy respondentów mieści się w granicach od 18 do 92 lat. Średnia wieku respondentów uczestniczących w odpytaniu stanowi więc 55 lat. Taki przekrój wiekowy pozwala wydobyć informacje dotyczące form obrzędowości oraz wierzeń praktykowanych przez katolików regionu w dawnych czasach kiedy religia w badanym regionie cieszyła się pełną wolnością, w okresie, kiedy wierni byli pozbawieni stałej opieki duszpasterskiej, a także ukazuje pewne zmiany, które nastąpiły w religijnej świadomości mieszkańców badanego regionu w ostatnich czasach, w sytuacji regularnego duszpasterstwa, a także na skutek procesów kulturowych i socjologicznych. W grupie przepytanych osób są mężczyźni (11 osób), i kobiety (87 osoby). Te liczby wskazują na większe zaangażowanie kobiet w życiu religijnym w danym regionie. Wszyscy respondenci są katolikami rzymskiego obrządku. Wprawie wszystkie ankiety były wypełnione przez respondentów w języku białoruskim i tylko jedynie siedem w języku polskim, oraz trzy w języku rosyjskim. Tym nie mniej trzeba zaznaczyć, że teksty modlitwy i pieśni w znacznej większości są używane w języku polskim. Wypowiedzi respondentów zamieszczone w kwestionariuszach były dosłownie tłumaczone na język polski, w miarę możliwości z zachowaniem stylistyki wypowiedzi. Osoby, które wzięły udział w odpytaniu posiadali różne zawody i wykształcenie, w większości byli to mieszkańcy wiosek (66 osób), natomiast wszyscy mieszkańcy miasta w liczbie 22 osób pochodzą z Baranowicz, które jest jedynym miastem w badanym regionie.

Relacje informatorów nie zawsze były pełne i do końca klarowne. Na niektóre pytania respondenci nie mogli dać odpowiedzi ponieważ nie we wszystkich miejscowościach i parafiach są kultywowane jednakowe obrzędy lub zwyczaje. Wielu z nich mieli poważne trudności z uzasadnieniem lub wytłumaczeniem sensu i znaczenia poszczególnych znaków lub tradycji. Często w odpowiedziach tego rodzaju spotyka się zdanie: *tak było* zawsze... Niektórzy respondenci odpowiadając na stawiane w kwestionariuszu pytania przywoływali opowieści lub relacje innych osób: swoich

przodków lub znajomych, odwołując się w ten sposób do pewnego autorytetu. Fakt ten tłumaczy powszechnie istniejące na badanym terenie przekonanie, że osoby żyjące w przeszłości były bardziej autorytarni w kwestiach religii, zwyczajów i tradycji. Pomimo istniejących braków przeprowadzone badanie dostarczyło wiele cennych i przydatnych do potrzeb niniejszej pracy informacji.

Oprócz opisanych wyżej źródeł, dla powstania obecnej pracy były także pożyteczne i bardzo cenne wywiady, które autor przeprowadził z duszpasterzami wszystkich parafii badanego regionu (11 osób), oraz z osobami świeckimi (18 osób), które pełnią rolę animatorów w czasie organizacji pogrzebów. Do źródeł obecnej pracy należy zaliczyć również materiał własnej obserwacji, która powstała przez udział autora w modlitwach i ceremoniach podczas 12 pogrzebów. Ponadto autor odwiedził 14 starożytnych cmentarzy katolickich oraz 7 cmentarzy z tych, które powstały w tym regionie po drugiej wojnie światowej w okresie sowieckim. We wszystkich wyżej wymienionych źródłach znajdują się opisy wierzeń, zwyczajów i tradycji związanych z przygotowaniem do śmierci, agonią, pogrzebem oraz wspomnieniem zmarłych.

Po zebraniu wszystkich świadectw i po wykonaniu badań, sprowadzających się do wypełnienia kwestionariusza ankiety, zawartość zgromadzonych źródeł były poddane analizie merytorycznej. Na tym etapie badań była zastosowana ogólnie przyjęta metoda historyczno-praktyczna, z uwzględnieniem opisu i oceny problemowej powszechnie stosowanej w folklorystyce, etnografii, socjologii i liturgice⁵². Dla przeprowadzenia analizy porównawczej nad stroną kulturowo-religijną przedmiotu odwołano się do analogicznych opracowań dotyczących podobnej problematyki w różnych regionach Polski⁵³. Ponieważ problematyka wierzeń ludowych dotyczących zagadnienia śmierci nie może być rozważana jedynie w zakresie socjologii czy etnologii, posłużono się również literaturą teologiczną i eschatologiczną⁵⁴.

⁵² Por. Syczewski, *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia*, s. 74.

⁵³ K. Turek, *Ludowe zwyczaje obrzędy i pieśni pogrzebowe na Górnym Śląsku*, Katowice 1993; Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*; Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*.

⁵⁴ W. Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. 8, *Eschatologia. Rzeczy ostateczne człowieka i świata*, Lublin 1962; C. Zuccaro, *Teologia śmierci*, tłum. K. Stopa, Kraków 2004; J. Ratzinger, *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, tłum. M. Węclawski, Poznań 1984.

Praca została podzielona na cztery rozdziały. Ten podział zapewnia przejrzystość przedstawionego w tej dysertacji materiału, oraz ukazuje pewną metodę badawczą przy pomocy której została przeprowadzona analiza wizji rzeczy ostatecznych w wyobrażeniach ludowych, a także wynikających z niej praktykowanych rytuałów.

Rozdział pierwszy zawiera przedstawienie i analizę ludowej wizji śmierci i życia wiecznego: sądu ostatecznego, nieba, czyśćca oraz piekła. Pojmowanie bowiem tej rzeczywistości warunkuje konkretne działania, kształtuje tradycje i zwyczaje związane z przygotowaniem do śmierci, agonią, pogrzebem, oraz wspomnieniem zmarłych.

W rozdziale drugim został przedstawiony sam przebieg celebracji sakramentu chorych w niebezpieczeństwie śmierci, a także podjęto próbę omówienia sposobu przeżywania agonii oraz wydarzenia śmierć osoby ludzkiej, i lokalne praktyki religijne i zwyczaje ludowe temu towarzyszące.

Omówienie obrzędu pogrzebu i zwyczajów z nim związanych przedstawia trzeci rozdział niniejszej pracy. Zostały w nim przedstawione rytuały praktykowane po śmierci osoby ludzkiej na poszczególnych etapach: przygotowania ciała zmarłego i całego otoczenia domu do pogrzebu, czuwanie przy zwłokach, pogrzeb i posiłek następujący po nim. Posiłek po pogrzebie według mocno utrwalonej w badanym regionie tradycji stanowi integralną część pogrzebu. Sam rytuał ludowy pogrzebu przedstawiony w tym rozdziale jest niezwykle interesujący. Jest on bogaty w treści i w niektórych znakach i obyczajach wykracza po-za granice konwencji estetycznej współczesnej kultury. Jednak szczególna uwaga była zwrócona na teologiczne treści liturgii pogrzebu. O ile obrzędy ludowej tradycji są ukierunkowane na okazanie czci osobie zmarłej, liturgia Kościoła daje duchowe wsparcie i nadzieję żywym, ukazują śmierć jako uczestnictwo w tajemnicy paschalnej Chrystusa, jako początek nowego życia.

Rozważania przedstawione w ostatnim, czwartym rozdziale pracy, są skoncentrowane na zwyczajach oraz obrzędach związanych z czasem i miejscami pamięci o zmarłych. W tym rozdziale zostały omówione różne praktyki religijne i ludowe, stosowane w badanym regionie w okresie żałoby a także w poszczególne dni roku, którzy są przeznaczeni dla wspomnienia zmarłych. Szczególna uwaga została zwrócona na cmentarz jako miejsce pamięci i modlitwy za zmarłych, na miejsca upamiętniające tragiczne wypadki śmierci poszczególnych osób, a także na miejsca zbiorowej pamięci poświęcone ofiarom wojen i systemów totalitarnych.

Rozdział I

ŚMIERĆ I ŻYCIE PO ŚMIERCI W TRADYCYJI LUDOWEJ

Konieczność i nieuniknioność śmierci od zawsze stanowiły dla człowieka nie tylko pewien nierozwiązywalny problem jego egzystencji, lecz także były źródłem bogatych ludowych wierzeń i obrzędów. W nich znajdujemy odzwierciedlenie pewnej wizji życia człowieka, jego losu i śmierci, jako celu ostatecznego. Jeśli wnikamy w te wyobrażenia o śmierci, o eschatologii człowieka, to wchodzimy w obszar zrozumienia sposobu życia oraz religijno-moralnych postaw życiowych jak pewnej jednostki, tak również określonej grupy, którą poprzez przyjmowanie ogólnych zasad możemy nazywać wspólnotą. Obecnie istniejące formy wyobrażenia śmierci i rzeczy ostatecznych w regionie Baranowickim na południowym zachodzie Białorusi zostały ukształtowane na podstawie bogatej tradycji ustnej i dziedzictwa kultury ludowej, a także literatury religijnej i świeckiej. Liturgia Kościoła i jego nauczanie w wielkim stopniu sprzyjały ukształtowaniu bardziej konkretnych i ostatecznych form w których obecnie się wyraża ta bogata rzeczywistość, ale w żaden sposób nie wolno nie docenić wielkiego wpływu nie tylko ponad tysiącletniej tradycja chrześcijańskiej, ale i rozmaitych wierzeń oraz praktyk sięgających czasów przedchrześcijańskich. W modlitwach i obrzędach, które dzisiaj są praktykowane w wymienionym regionie, podczas pogrzebów katolickich znajdujemy konkretne odbicie tych wyobrażeń i wierzeń, które zostały ukształtowane przez wieki na podstawie naturalnego dialogu kultury i religii, i zostały utrwalone w pamięci wspólnot etnicznych i religijnych. W obecnym rozdziale, poprzez analizę różnych obrzędów, zwyczajów i wierzeń, zostanie przedstawiona wizja śmierci i życia pozagrobowego w regionie Baranowickim na południowym zachodzie Białorusi. Właśnie to zrozumienie śmierci i życia pozagrobowego staną się pomocą w zrozumieniu praktyk i zwyczajów mieszkańców tego regionu stosowanych przy pogrzebach. W bardziej szerokim kontekście ta analiza ukarze pewne postawy wspólnot katolickich tego regionu w obliczu konieczności śmierci, a także ich odniesienie do wyznawanej wiary i Liturgii Kościoła.

1. Rozumienie śmierci

Dramat który w świadomości ludzi wiąże się ze śmiercią, sprawia że człowiek zaczyna się zastanawiać nad sensem życia. Wydarzenie to jest rozpatrywane z różnych punktów widzenia: socjologicznego, filozoficznego, artystycznego, teologicznego⁵⁵. Mimo to człowiek wobec śmierci pozostaje bezsilny i pozbawiony pewności⁵⁶. Tą tragicznością i lęk przed śmiercią człowiek chce zrozumieć, powołując się na Objawienie Boże jako źródło wiary w nieśmiertelność. Spojrzenie chrześcijanina na śmierć pozwala ująć ją w sposób nadprzyrodzony jako rzeczywistość religijną. Teologiczna wizja śmierci odzwierciedla się w codziennym duszpasterstwie, w głoszeniu słowa Bożego, a tak samo w tekstach liturgicznych Mszy Świętej za zmarłych i obrzędach pogrzebowych. Liturgia bowiem przedstawia śmierć przede wszystkim jako wydarzenie w dziejach zbawienia⁵⁷.

1.1. Nieuniknioność śmierci

Powszechnie, zjawisko śmierci jest dla każdego człowieka jako jednostki wydarzeniem niepowtarzalnym, którego doświadcza się tylko raz: *Postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd* (Hbr. 9, 27). Nieunikniony charakter śmierci nakłania człowieka do poszukiwania odpowiedzi na pytanie czy ma ona sens. Podczas Objawienia Chrystus ukazuje się jako doskonały wzór akceptacji śmierci. Natomiast bezradność człowieka wobec śmierci w relacji z Chrystusem i całkowitej zależności od Niego ukazuje się jako rzeczywistość odkupieńcza: *Jeżeliśmy bowiem z Nim współumarli, wspólnie z Nim i żyć będziemy* (2 Tm 2, 11).

Śmierć w badanym regionie jest dla człowieka wydarzeniem zwyczajnym, wpisanym w Boski zbawczy plan powołania do życia. Za tym twierdzeniem stoi mocna

⁵⁵ Por. C. Zuccaro, *Teologia śmierci*, tłum. K. Stopa, Kraków 2004, s. 7; K. Rahner, *Chrześcijańskie umieranie – prolixitas mortis*, w: *Z pomocą umierającym*, opr. H. Nikielski, Warszawa 1989, s. 116; S. Świeżawski, *Centralne zagadnienia tomistycznej nauki o duszy*, „Przegląd Filozoficzny” 44 (1948) nr 1-3, s. 131-191; J. Decyk, *Rzeczywistość eschatyczna człowieka według modlitw za zmarłych Mszału Rzymskiego Pawła VI. Studium liturgiczno-teologiczne*, Warszawa 1995, s. 176; К. Диоклийский, *По образу и подобию: тайна человеческой личности*, w: *Пути просвещения и свидетели правды*, ред. К. Сигов, Київ 2004, s. 137-139; С. Говорун, *В оправдание человеческого достоинства*, w: *Человек. История. Весть*, ред. К. Сигов, Київ 2006, s.34-41.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie Człowiek wobec tajemnicy śmierci. Do uczestników sympozjum na temat opieki nad umierającymi* (17.03.1992), OR 13 (1992) nr 7, s. 38.

⁵⁷ Por. J. Decyk, *Ludzki i Boży wymiar śmierci*, Warszawa 2000, s. 20-21; В. Bobrinskoj, *Жизнь литургичне*, tłum. J. Dembska, Warszawa 2004, s. 135.

wiara wierzących w Boga i życie wieczne. W ich przekonaniu *życie na tym świecie jest dane Bogiem, ale powołaniem jest życie we wiecznej radości*⁵⁸. Stąd śmierć jest dla nich nie tyle co koniec życia ziemskiego, lecz bardziej jako punkt graniczny. Postrzegana jest bowiem, jako początek wieczności: *Kończy się życie ziemskie, zaczyna się wieczność*⁵⁹. Śmierć nadto jest rzeczywistością nieodwołalną – *człowiek jest śmiertelny*⁶⁰, ponieważ *każdy kto się narodził musi umrzeć*⁶¹. W tym samym czasie jest ona pełnią nadziei na spotkanie z Bogiem: *w miejscu światła, w miejscu prawdy, w miejscu obfitości, gdzie nie ma ani bóleści, ani smutku, ani łez, jedynie życie bez końca*⁶².

Śmierć w świadomości mieszkańców regionu Baranowickiego znajduje też swoje uzasadnienie w biblijnym opisie upadku pierwszych rodziców (Rdz 3, 1-24.) *jako kara za grzech pierworodny*⁶³. Kara ta posiada jednak charakter czasowy. A życie na ziemi (w czasie), jest to jedyna droga powrotu do pierwotnego szczęścia z Bogiem. Jest to więc jedyna możliwość powrotu do domu, jakim jest raj utracony, na skutek grzechu⁶⁴. Pamiętajmy, że jednak jest to możliwość, w której tylko jakość życia na ziemi będzie podstawą do rozstrzygnięcia, czy człowiek będzie mógł powrócić do wiekuistego szczęścia⁶⁵. Śmierć przeto jest momentem rozstrzygającym o ostatecznym losie człowieka. Na drodze powrotu do raju jest ona postrzegana jako konieczna i nieodwołalna⁶⁶.

To chrześcijańskie eschatologiczne postrzeganie życia i śmierci jest głęboko zakorzenione w świadomości i mentalności mieszkańców regionu tak, że pierwszą reakcją na wieść o czyjejś śmierci zawsze będzie spontaniczne westchnienie: *Królestwo mu (jej) Niebieskie, czy też Niech z Bogiem spoczywa*⁶⁷.

⁵⁸ Według informacji B.W. z Nowej Myszy i inni respondenci.

⁵⁹ Według informacji A.L. z Lachowicz i inni respondenci.

⁶⁰ Według informacji L.A. z Iszkoldzi i inni respondenci.

⁶¹ Według informacji S.M., S.J. z Tomaszówki; B.W., L.G. ze Smotrycza; Z.R. z Małego Karabczyjewa; J.D. z Tynnej i inni respondenci.

⁶² Парадак пахавання дастасаваны да дзяццэзіі на Беларусі, Мінск 2012, s. 38.

⁶³ Według informacji K.R. z Nesterowiec; P.I. z Demiankowiec; G.A. ze Słobódki Rachnowieckiej i inni respondenci. Zob też: A. Jankowski, *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków 1987, s. 147; J. Decyk, *Rzeczywistość eschatyczna człowieka według modlitw za zmarłych Mszału Rzymskiego Pawła VI. Studium liturgiczno-teologiczne*, Warszawa 1995, s. 176; W. Granat, *Eschatologia. Rzeczy ostateczne człowieka i świata*, Lublin 1962, s. 61.

⁶⁴ Według informacji D.W. z Połoneczki i inni respondenci.

⁶⁵ Według informacji Sz.S. z Lesnaja i inni respondenci.

⁶⁶ Według informacji D.W. z Połoneczki i inni respondenci. L.A. z Sachkamienia; P.S., S.J. z Nowej Myszy; M.W. z Baranowicz i inni respondenci. Zob. też: Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. 8, s. 61-62.

⁶⁷ Według informacji wszystkich respondentów.

1.2. Osoba ludzka w kontekście śmierci

Człowiek istnieje jako komponenta duchowa i cielesna i był stworzony według obrazu i podobieństwa Bożego⁶⁸. Respondenci uważają iż człowiek jest istotą zarówno materialną jak i duchową, z czego wynika, że śmierć jest oddzieleniem duszy od ciała⁶⁹. W wyniku tego rozgraniczenie elementu duchowego od cielesnego, stają się one jakościowo innymi podmiotami. Z tą podmiotową odmiennością związany jest cały szereg wierzeń i sposobów zachowania odnoszący się do osoby zmarłej. Po śmierci bowiem głównym podmiotem działania pozostaje zawsze dusza, której śmierć nie unicestwia, a wszystkie czynności odnoszące się do osoby zmarłego są wykonywane po to, by zapewnić jej spokój. Dusza jest nośnikiem tożsamości. Ona bezpośrednio po śmierci staje na sądzie Bożym, zdając relację z życia w ciele. To właśnie ona ponosi konsekwencje za życie na ziemi⁷⁰. Nie pozostaje jednak zupełnie sama, w tajemnicy świętych obcowania żyjący mogą i powinni wesprzeć sądzoną przez Boga dusze, wstawiając się za nią⁷¹. Jedynym skutecznym sposobem wstawiennictwa jest modlitwa, post i jałmużna⁷².

Zgodnie z przekonaniem wierzących dusze umarłych mogą kontaktować się z żywymi. Najczęściej odbywa się to za pośrednictwem snów, do których przywiązuje się wielką wagę. Dość często są one odbierane jako forma prośby zmarłego o wsparcie duchowe⁷³. Wśród badanych powszechnie bytuje opinia, że zmarli przychodzą podczas

⁶⁸ Por. KKK 362; Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. 8, s. 78.

⁶⁹ Według informacji wszystkich respondentów. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Przejście od ziemskiego życia do wiecznego, rozstanie duszy z ciałem*. W.R. z Nowej Myszy; *Odlączenie duszy od ciała, wejście człowieka do wieczności*. P.N. z Połonki; *Ciało umiera, a dusza przechodzi do wieczności*. M.E. z Iszkoldzi. Zob. też: L. Balter, *Eschatologia współczesna dla duszpasterzy i teologów*, Kraków 2010, s. 53.

⁷⁰ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Przed oczyma człowieka niczym film powstanie jego ziemskie życie. Człowiek zobaczy co w ciągu swego życia zrobił dobrego, a co złego, czy żył według Przykazań Bożych. Nie wiemy kiedy przyjdzie dzień sądu. Każdy człowiek odpowie przed Bogiem za swe uczynki, myśli i słowa*. L.O. z Połonki; *To wyższa sprawiedliwość. Bóg w swej sprawiedliwości chce otrzymać „sprawozdanie” człowieka czy z Bogiem żył, dla Boga i z miłością do bliźniego*. B.W. z Iszkoldzi;

⁷¹ Według informacji Sz.L. ze Zaliści; S.O., T.P. z Nowej Myszy; A.O. z Baranowicz; J.W. z Połonki; M.E. z Łotwicze; Ż.M. z Iszkoldzi; G.W. z Lachowicz; S.J. i inni respondenci. Zob. też G. Minois, *Sąd nad zmarłymi*, tłum. S. Pilaszewicz, w: *Encyklopedia religii świata*, red. F. Lenuar i in., t. 2, Warszawa 2002, s. 19-13; Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 73-75; *Sąd*, w: *Słownik mitów i tradycji kultury*, red. W. Kopaliński, Warszawa 1987, s.1042; *List do kardynałów o niektórych zagadnieniach, dotyczących eschatologii*, nr 5, w: *W trosce o pełnię wiary*, Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary, 1966-1994, Tarnów 1995; L. Balter, *Sąd Boży w przepowiadaniu*, w: HD 74 (2004), nr 3, s. 27.; M. Jagodziński, *Jak dzisiaj mówić o Sądzie?*, w: STV 42 (1987), nr 1-2, s. 27; Minois, *Sąd*, s. 1912-1920.

⁷² Według informacji większości respondentów.

⁷³ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Nieraz zmarły przychodzi we śnie i prosi o podanie jedzenia, znaczy to, że prosi o modlitwę*. N. K z Baranowicz; *Jesli ktoś ze zmarłych prosi o jedzenie*,

snów z ostrzeżeniem przed jakimś niebezpieczeństwem lub chorobą. Oprócz tego te sny mogą być interpretowane jako zapowiedź zmiany pogody⁷⁴. Czasami pojawienie się we śnie zmarłych jest odbierane jako próba pocieszenia lub uspokojenia osób rozpaczających po rozstaniu z bliskimi. Niekiedy uważa się że we śnie zmarli przychodzą by opowiedzieć gdzie się znajdują. Wśród badanych bytuje opinia, że dusze dają znaki przez wywoływanie hałasów, przesuwanie przedmiotów, czasem można z nimi rozmawiać, a czasem nawet ukazują się w powłóce cielesnej⁷⁵.

Według spostrzeżeń badanych ciało w kontekście śmierci jest odbierane przez nich jako coś materialnego, coś niestałego i zmiennego. W rozumieniu respondentów życie człowieka na ziemi jest rzeczywistością przejściową, dotkniętą śmiercią i rozkładem. Jest prochem, jak to często określają badani sięgając po określenie do biblijnej symboliki. Podkreśla się przemijający charakter wszystkiego co doświadcza ludzkie ciało na ziemi: przyjemności, dóbr materialnych oraz wszelkich innych zaszczytów. Ciało człowieka jest spostrzegane jako jeden z elementów osobowości ludzkiej, a co za tym idzie – grzeszności i chciwości. W wizji śmierci więc, ciało jest ukazywane przez badanych jako symbol marności tego, co doczesne i przemijalne⁷⁶.

Po śmierci jest ono jednak otaczane szacunkiem, ponieważ to ono nosiło w sobie obraz i podobieństwo Stwórcy, nie zależnie od tego czy życie danej osoby ludzkiej było pobożne, czy też nie. Szacunek do ciała ludzkiego zmarłego jest bezwzględny⁷⁷. W ciele ludzkim Chrystus przyszedł na ziemię i przez swoją Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie i odkupił świat. A więc śmierć nie jest końcem, ciało po śmierci oczekuje

to znaczy że trzeba za niego zamówić Mszę Świętą. D.W. z Baranowicz; *Bardzo dobrze gdy zmarły się przyśni bo to oznacza, że on nie jest w piekle i Bóg jemu pozwolił przychodzić i prosić o modlitwę.*

⁷⁴ Według informacji większości respondentów.

⁷⁵ Według informacji M.K z Kroszyna, J.P z Baranowicz i H.L z Mołczadzi; i inni respondenci. Na temat objawienia dusz zmarłych, nauka Kościoła zachowuje milczenie. Por. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 59; Tamże, s. 124-132; A. Guriewicz, *Problemy średniowiecznej kultury ludowej*, Warszawa 1987, s. 178; Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 130-135; *Dusza w: Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dofour, tłum. K. Romaniuk, Poznań-Warszawa 1973, s. 238.

⁷⁶ Według informacji L.E. z Połoneczki; B.W., K.H., M.W., A.L. z Horodziszcza; D.F. z Zaosie; G.S. z Lesnoje; P.N. z Nowej Myszy; P.L. z Baranowicz i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: „*Prochem jesteś w proch się obrócisz*”, *wszystko jest marnością, marność nad marnościami*”; H.S z Koroszyna; *Osoba ludzka jest słaba i grzeszna, ale to wszystko przemija i w śmierci staniemy przed prawdą* K.P. z Baranowicz.

⁷⁷ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Nieważne kto umarł, żebrak, bogacz, dyrektor czy minister, każdy jest wart szacunku bo jest dzieckiem bożym, Pan Bóg każdego stworzył na swój obraz i podobieństwo i Pan Jezus umarł za każdego* Z. R. z Baranowicz i inne. Zob. też: *Ciało w: Słownik teologii biblijnej*, s. 141; K. Leśniewski, *Nie potrzebują lekarza zdrowi. Hezychastyczna metoda uzdrawiania człowieka*, Lublin 2006, s. 93-97.

zmartwychwstania⁷⁸. I każde ludzkie ciało-afirmowane i wysublimowane przez samego Syna Człowieczego, ma być przedmiotem zmartwychwstania, kiedy to dusza w dniu ostatecznym z nim się połączy. W tej nadziei, która czerpie swoją pewność z Apostolskiego Wyznania Wiary w zmartwychwstanie ciała⁷⁹, ciało zostaje złożone do ziemi. Natomiast dusza pozostaje w oczekiwaniu swego ponownego połączenia ze zmartwychwstałym ciałem.

1.3. Koncepcja szczęśliwej i nieszczęśliwej śmierci

W regionie baranowickim wszechobecne jest rozróżnienie śmierci na *szczęśliwą* i *nieszczęśliwą*. U podstaw takiego podziału znajdują się wiara w życie wieczne i skuteczność łaski Bożej, otrzymywanej w sakramentach oraz życie chrześcijańskie według przykazań. Śmierć uważa się za *szczęśliwą* w wypadku gdy człowiek jest do niej przygotowany duchowo, czyli kiedy nie ma na sumieniu grzechów, zwłaszcza ciężkich. Badani głównie podkreślają, że *szczęśliwą* jest śmierć po przyjęciu sakramentów Pokuty i Pojednania, Namaszczenia chorych i Wiatyku. Za *szczęśliwą* uważa się również śmierć osoby wierzącej, szczególnie takiej, która w swoim życiu nie dopuściła się zaniedbania obowiązków chrześcijańskich. *Szczęśliwą* określa się również śmierć osoby, która nie miała długów oraz żalu do nikogo. Wreszcie *szczęśliwą* jest śmierć grzesznika, który szczerze żałował za swoje grzechy, nawet w ostatnim momencie. *Szczęśliwą* jest każda śmierć, której towarzyszy nadzieja wiecznej nagrody⁸⁰.

⁷⁸ Według informacji I.K. z Połoneczki; S. D. z Nowej Myszy; S.I. z Iszkałdzi; K.S. z K. B z Baranowicz; i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Bo ciało kiedyś zmartwychwstanie na Straszny Sąd*. S.G. z Horodyszczca; *Tak samo jak Pan Jezus Zmartwychwstał my też kiedyś zmartwychwstanjemy*. J.W, S.W. z Nowej Myszy. Zob. też: *Ciało w: Słownik teologii biblijnej*, s. 140; Leśniewski, *Nie potrzebują lekarza zdrowi*, s. 95-96; Mascall, *Chrześcijańska koncepcja człowieka*, s. 31-32.

⁷⁹ Por. KKK 990.

⁸⁰ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Szczęśliwa, to lekka, naturalna śmierć, która zdarzyła się w gronie rodziny, kiedy człowiek szczerze żałował za swoje grzechy i był przygotowany do spotkania z Bogiem. Ze śmiercią nieszczęśliwą wszystko jest na odwrót*. W.K. z Mołczadzi; *Śmierć uważa się za szczęśliwą, gdy człowiek jest do niej przygotowany poprzez przyjęcie przez śmiercią sakramentu pokuty. Nieszczęśliwą śmierć jest wtedy, gdy człowiek nie miał żalu za grzechy i nie przystąpił do sakramentu pojednania (morderstwo, tragiczny wypadek)*. P.O. z Baranowicz; *Szczęśliwa – gdy umiera ze starości, albo z choroby; nieszczęśliwa – zabijają, trafisz pod samochód, samobójstwo*. S.K. z Baranowicz; *Szczęśliwa – gdy człowiek jest przegotowany: przyjął Komunię Świętą, Olej Święty, nieszczęśliwa – niespodziewana*. J.S z Łotwicz; *Po przejściu sakramentów, śmierć jest uważana za szczęśliwą*. P.A z Połonki; *Śmierć szczęśliwa wtedy, gdy człowiek umiera wolny od grzechów w wierze, w służbie Panu i jego miłości. Nieszczęśliwa – człowiek grzeszny (niespowiadany), nie gotowy stanąć przed Bogiem*. Cz. K. z

W wyniku przeprowadzonych badań, stwierdzono, że w przekonaniu mieszkańców regionu baranowickiego, szczęśliwa śmierć to taka która prowadzi do wieczności. Szczęśliwa śmierć, to niby znak dla innych, dany już tu, na ziemi, że dana osoba na pewno będzie zbawiona, i na pewno będzie się cieszyć szczęściem życia wiecznego. Taki rodzaj śmierci to łaska od Boga, o którą trzeba prosić przez całe życie, a według niektórych trzeba na nią zasłużyć poprzez uczciwe życie i modlitwę⁸¹.

Pragnienie zbawienia po śmierci przyczynia się do powstania całego szeregu praktyk religijnych, które mają na celu wybłagać u Boga łaskę *szczęśliwej* śmierci. Najbardziej skutecznym środkiem do wybłagania szczęśliwej śmierci wśród wszystkich respondentów i powszechną praktyką jest przede wszystkim Msza Święta, która jest odprawiana w tej intencji. Innym skutecznym środkiem zapewniającym szczęśliwą śmierć w stanie łaski uświęcającej jest praktyka odprawienia dziewięciu pierwszych piątków miesiąca, w czasie których należy przystąpić do spowiedzi i przyjąć Komunię Świętą. Obietnica dana świętej Małgorzacie Marii Alacoque zapewnia, że kto tę praktykę spełni, że kto w dziewięć kolejnych piątków przystąpi do Komunii Świętej nie odejdzie z tego świata bez pojednania z Bogiem. Jest to bardzo żywa tradycja w tym regionie. Wierni starają się przynajmniej raz w życiu tę praktykę zastosować⁸².

Duże znaczenie ma praktyka modlitwy prywatnej o szczęśliwą śmierć. Tu przede wszystkim wyróżniają się Nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego oraz Najświętszej Maryi Panny Bolesnej, a szczególną popularnością cieszy się Koronka do Siedmiu Boleści Najświętszej Maryi Panny. Nabożeństwo to do niedawna cieszyło się w tym regionie tak wielką popularnością, że niemal w każdą niedzielę było śpiewane w kościołach. Czcią otoczeni są patronowie dobrej śmierci święty Józef, święta Barbara oraz święty Roch⁸³.

Nowej Myszy i inni. Zob. też: Ph. Aries, *Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1992, s. 26; T. Piersiak, *Barokowa sztuka dobrego umierania*, PSL 12 (1986), nr 1-2, s. 91.

⁸¹ Według informacji M.R. z Kroszynia; G.S. z Iszkaldzi; W.S. z Łotwicz; P.A., z Baranowicz; i inni respondenci. Zob. też: W. Drabik, *Umrzeć, jak należy*, w: *Oswoić śmierć*, RMEK 1994, t. 11, s. 14; A. Kowalska-Lewicka, *Zmarli są wśród z nas. Po obcowaniu zmarłych z żyjącymi*, w: *Oswoić śmierć*, RMEK s. 21-30;

⁸² Według informacji K.P. z Nowej Myszy; S.M. z Baranowicz; J.S. z Baranowicz; J.S. z Połoneczki; R.Z. z Połonki i inni respondenci. Zob. też: G. Dufour, *W szkole Serca Jezusowego ze świętą Małgorzatą Marią*, tłum. zbiorowe, Kraków 2008, s. 31-34; K. Matwiejuk, *Pastoralny wymiar kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa*, „Warszawskie Studia Pastoralne”, 10 (2009), s. 183.

⁸³ Według informacji większości informatorów. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Święty Józef jest patronem dobrej śmierci* S.R. z Nowej Myszy; *Modlitwy do świętego Józefa i świętej Barbary wypraszają dobrą śmierć* W.S. z Połoneczki; *Koronka do Miłosierdzia Bożego jest potęgą w przygotowaniu się do dobrej śmierci* E. M z Baranowicz; *W naszej parafii jest czczony święty Roch, on jest patronem dobrej śmierci* F.N. z Kroszynia; *Modlitwa do Najświętszej Maryi Panny o szczęśliwą śmierć*.

Oceniając czy śmierć była szczęśliwa brano są pod uwagę jej okoliczności. Zgodnie z przekonaniem większości badanych za szczęśliwą uważa się śmierć naturalna po długich latach życia, gdy człowiek odchodzi pogodzony ze swoim losem. Poza tym bardzo znaczące jest też miejsce śmierci, ponieważ uważa się że umieranie we własnym domu, na własnym łóżku, w obecności najbliższych – to śmierć szczęśliwa. Aczkolwiek ostateczna decyzja co do okoliczności śmierci należy do Boga, bo – jak powiada jeden z badanych - *Ostatecznie Boże plany, a nie nasze plany*⁸⁴ się liczą.

Za śmierć *Nieszczęśliwą* – według respondentów – uważana jest śmierć ludzi niewierzących, a także każda śmierć w stanie grzechu. Nieszczęśnik to ten, który nie przystąpił do spowiedzi wielkanocnej i nie przystępował do sakramentów świętych. Znaczna część ludzi pamięta tradycję, która do niedawna istniała na tych terenach, gdy osobom zmarłym bez spowiedzi wielkanocnej pogrzebu odmawiano. Za nieszczęśliwą uważana jest zawsze śmierć tragiczna w wypadku losowym, nagła i niespodziewana, która – w zależności od okoliczności, w jakich nastąpiła – często jest też odbierana jako kara

„Maryjo, beż grzechu pierworodnego poczęta! Módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy. Ucieczko grzeszników. Matko konających. Nie zostawiaj nas w godzinie naszej śmierci, lecz uproś nam doskonały żal, serdeczny smutek, odpuszczenie naszych grzechów, Przenajświętszą Eucharystię jako pokarm na życie wieczne i wreszcie, przyjęcie sakramentu namaszczenia chorych, żebyśmy mogli bezpiecznie stanąć przed tronem sprawiedliwego lecz miłosiernego Sędziego, Boga i Zbawiciela naszego. Amen”. A.R. z Baranowicz; *Modlitwa do Najświętszej Maryi Panny o szczęśliwą śmierć*. „Przenajświętsza Panno Maryjo, Matko Boża i Ucieczko Grzeszników! Z powodu Twych boleści, które wycierpiałaś przy śmierci Swego umiłowanego Syna Jezusa, chroń na swoim miłosierdziem w chwili, gdy moja dusza będzie żegnać się z ciałem. Wówczas oddal ode mnie wrogów i przyjdź sama, weź moją duszę i oddaj ją wiecznemu Sędziowi. Nie zostawiaj mnie wtedy, Królowo moja gdyż po Jezusie Ty jesteś moją Pocieszycielką w tej chwili. Błagaj swego syna, aby pozwolił mi umrzeć, całując na przenajświętszych nogach Jego rany mówiąc: „Jezusie, Maryjo, oddaję Wam serce, ciało i swoją duszę. Amen.” A.S. z Nowej Myszy; *W mej miejscowości taka praktyka spotyka się często. Taka modlitwą często modlą się ludzie z modlitewnika. Szczególna uwagę do takiej modlitwy przywiązują ludzie w wieku podeszłym „od nagłej i niespodziewanej śmierci zachowaj nas Panie”*. W naszej parafii istnieje również: *Wspólnota Dobrej Śmierci*”. Ludzie, którzy należą do tej wspólnoty, gromadzą się razem jeden raz w miesiącu aby modlić się o szczęśliwą śmierć. A.S. z Iszkałdź; *Jako przykład może służyć wspólnota, Apostolstwa Dobrej Śmierci, która włącz w siebie dużo modlitw o szczęśliwą śmierć*. P.D. z Nowej Myszy; *O, święty Józefie, mój dobry Ojciec i Opiekunie Kościoła świętego! Ty który miałeś niezmiernie szczęście umierać w objęciach Jezusa i Maryi, ratuj mnie, zwłaszcza wtedy gdy dusza moja będzie opuszczać ciało. Wybłagaj mi u Boga łaskę oddać ducha, tak jak Ty – w objęciach Jezusa i Maryi. Jezu, Maryjo, Józefie święty, wam oddaję swoją duszę teraz i w godzinie śmierci mojej. Amen*. L.K. z Połonki; *Jeśli człowiek w starszym wieku i bardzo chory, to modli się: Jezu, Maryjo, Józefie Święty, oddaję swoją duszę w wasze ręce, teraz i w godzinę śmierci. Amen*. G.Z., z Baranowicz; *Zamawiają msze święte, odmawiają różaniec i koronkę, Modlitwa do świętego Józefa*. H.L. z Baranowicz; *Specjalnej modlitwy nie wiem, ale mi się wydaje, że święty Józef jest patronem dobrej śmierci*. J.G. z Lesnoje; *Tak, ja pamiętam z dzieciństwa, babcia prosiła Boga o szczęśliwą śmierć. To mogli być zwykłe Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu. A wiem, jeśli zawierzyć swoje życie Panu to wszystko będzie dobrze. Boże plany nie nasze plany*. P.G. z Baranowicy i inne. Zob. też: O. Prokop, *Żywoty Świętych Pańskich*, Kraków 1874, s. 224, H. Hoever, *Żywoty Świętych Pańskich na każdy dzień roku*, tłum. Z. Pniewski, Olsztyn 1983, s. 103; W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1998, s. 773.

⁸⁴ Według informacji S.J. z Nowej Myszy i innych respondentów.

Boża. Często w tragicznej śmierci się widzi kara za konkretny występki czy grzech człowieka, który mógł być publicznym i znanym powszechnie. Samobójstwo to też tragiczne nieszczęście. Samobójstwo w badanym regionie jest odbierane, jako najbardziej ciężki grzech, poprzez który człowiek może sprzeniewierzyć się Bogu. *Nieszczęśliwa* to też śmierć, w niepewności, kiedy człowiek nie spodziewa się zbawienia, ponieważ za życia nie tylko nie podporządkował się woli Bożej, ale ewidentnie jej się sprzeciwił⁸⁵. Zgodnie z wierzeniem badanych, najważniejszą zatem rzeczą w życiu, jest bycie gotowym duchowo na śmierć. Z tego powodu należy zawsze dbać o to, aby być w stanie łaski uświęcającej, poprzez częste korzystanie z sakramentów świętych, zapewniających ten stan łaski⁸⁶.

2. Rzeczy ostateczne

Z wizją śmierci w omówionych poprzednio podpunktach oraz postawy wobec niej związane są konkretne zespoły wyobrażeń i wierzeń w to „co następuje po śmierci. Odwołanie się do tych wyobrażeń i wierzeń wydaje się kluczowe do zrozumienia całego szeregu sposobów zachowania i postaw życia codziennego, ale też w chwili konfrontacji ze śmiercią własną czy też śmiercią osoby bliskiej. Zagadnienia eschatologiczne (tego co następuje po śmierci) wśród katolików badanego regionu, po dokonanych badaniach, mieszczą się w ramach klasycznego katechizmowego schematu: Sąd Boży, czyściec, niebo i piekło.

2.1. Sąd ostateczny

Zakończeniem życia człowieka jest śmierć, on zaś jest albo otwarty na przyjęcie łaski Bożej, albo też ją odrzuca. Gdy nadchodzi kres życia ziemskiego, każdy człowiek otrzymuje zapłatę, odpowiednią do swoich czynów i wiary, ponieważ ostateczne przeznaczenie duszy może być odmienne dla różnych ludzi⁸⁷. Ponadto, każdy człowiek

⁸⁵ Według informacji P.D. z Nowej Myszy; J.K. z Baranowicz; P.D. z Iszkałdzi i inni respondenci.

⁸⁶ Według informacji R.G. z Baranowicz; K.O., M.F., z Nowej Myszy; A.F. z Kroszynia; i inni respondenci. Zob. też: K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 79-82; N. M. Vildiers, *Obraz świata a teologia*, przeł. J. Doktor, Warszawa 1985, s. 114.

⁸⁷ Por. KKK 1021.

tuż po śmierci ma otrzymać wieczną zapłatę na sądzie szczegółowym. Sąd ten polega na odniesieniu życia osoby ludzkiej do Chrystusa⁸⁸.

W tekstach czytań liturgii pogrzebowej znajdujemy odwołania do Sądu Bożego. Podkreśla się w nich stwierdzenie o tym, że każdy człowiek powinien brać pod uwagę perspektywę czekającego na niego sądu. Co więcej, powinien być gotowy w każdej chwili stanąć przed swoim Stwórcą: jest to temat wielu pieśni pogrzebowych i tradycyjnych modlitw za dusze zmarłych, stosowanych na badanym terenie.

Sąd ten jest podyktowany nie chęcią odwetu czy zamiarem ukarania człowieka, lecz miłością. Miłość Boża, która objawiła się w Chrystusie, pozwala człowiekowi na uświadomienie sobie prawdy o własnej grzeszności, co bywa nierzadko połączone z „bólem oczyszczającym”. Ból ten przygotowuje i uzdalnia człowieka do ostatecznego spotkania z Bogiem, Jego dobrocią i miłością.

Aspekt spotkania człowieka z Bogiem w Chrystusie ukazujący się w Liturgii pogrzebu, pokazuje to spotkanie osoby ludzkiej ze Stwórcą jako sąd, w którym osoba zdaje sobie sprawę, kim jest oraz doświadcza pełni miłości i dobroci, jaką Bóg ją obdarzał przez całe życie. Jest to sąd który dokonuje się na płaszczyźnie poznania Boga⁸⁹. Prawda o sądzie odbierana w ten sposób wynika z nauki Nowego Testamentu i pokazuje że sąd dotyczy zarówno żywych, jak i umarłych, ponieważ już w życiu doczesnym człowiek poznaje przez wiarę to co po śmierci stanie się jego udziałem.

⁸⁸ Por. E. Haag, *Kryteria Sądu powszechnego*, tłum. F. Mickiewicz, „Communio” 7 (1987), nr 2, s. 61-81; L. Scheffczyk, *Apokatastaza: fascynacja i Aporia*, tłum. Z. Hanas, tamże, s. 87-98; K. Ware, *Ośmielamy się mieć nadzieję na życie wieczne*, w: *Prawosławie. Światło ze Wschodu*, red. K. Leśniewski, Lublin 2008, s. 117-130; Decyk, *Rzeczywistość eschatyczna*, s. 190; A. Santorski, *Nasze ostateczne przeznaczenie. Traktat eschatologiczny*, Warszawa 2003, s. 29-35; S. Mrozek, *Ostateczny los człowieka*, Kraków 2009, s. 57-59; R. Guardini, *O rzeczach ostatecznych. Chrześcijańska nauka o śmierci, oczyszczeniu po śmierci, zmartwychwstaniu, sądzie i wieczności*, tłum. T. Grodecki, Kraków 2004 s. 93-98.

⁸⁹ *Modlitwy Mszału podkreślają związek między wiarą zmarłego, stanowiącą odpowiedź na posłannictwo Jezusa, a Sądem w Jezusie oceniającym całe życie ludzkie*. Zob. też: Decyk, *Rzeczywistość eschatyczna*, s. 191; Modlitwa nad darami w formularzu Mszy Sw. za wielu albo za wszystkich zmarłych wyraża prośbę o wieczną radość dla nich i wiąże ją z łaską wiary, która była ich udziałem. Por. MR s. 217’’; Druga kolekta trzeciego formularza Mszy za wielu albo za wszystkich zmarłych wyraża prośbę o radość i miłosierdzie dla tych, którzy szukali i pokładali nadzieję w Bogu. Por. MR s. 219’’; Kolekta trzeciego formularza Mszy za wielu zmarłych modli się o włączenie do grona świętych tych, którzy odeszli, wyznając wiarę. Por. MR s. 234’’.

Dzieje Apostolskie podają następujące słowa: *Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynawszy od Galilei (...). Znaście sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego, że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich (...). A my jesteśmy świadkami wszystkiego (...). Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił! Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych*

Podczas Sądu Bożego badani uważają że będą rozliczeni z popełnionych za życia uczynków, gdyż *Pan Bóg zapyta się mnie o dobro i o zło*⁹⁰, *zobaczymy całe nasze życie*⁹¹ i *trzeba będzie zdać sprawozdanie ze swego życia*⁹². Z wyżej wymienionych wypowiedzi wynika, że osobista odpowiedzialność każdego za siebie samego na sądzie Bożym⁹³ jest bardzo podkreślana wśród respondentów. Zdaniem badanych Sąd Boży jest sprawiedliwy i jest przedstawiany w klasycznym rozumieniu – każdy otrzyma to, co mu się należy i na co każdy zasłużył. Dobro zostanie wynagrodzone Niebem, zło ukarane piekłem. Najczęściej jednak dobro i zło w życiu są ze sobą wymieszane, stąd też człowiekowi potrzebna będzie nie tylko sprawiedliwość Boża, ale również jego miłosierdzie. Podstawą takiego twierdzenia jest wiara w to, że Pan Bóg jest Sędzią sprawiedliwym, który za dobro wynagradza, a za zło karze, ale także ma litość względem swych słabych dzieci⁹⁴.

Sąd szczegółowy, który następuje bezpośrednio po śmierci, jest przez respondentów odróżniany od Sądu Ostatecznego, który często jest nazywany też *Strasznym Sądem*⁹⁵. Ten pierwszy – w przekonaniu badanych – dotyczy jedynie duszy i następuje bezpośrednio po śmierci. Natomiast ten drugi będzie Sądem, który zamknie historię dziejów świata doczesnego. Ogłoszony on będzie przez Aniołów, grających na trąbach (1 Kor 15, 51). Wówczas, wszyscy zmarli zmartwychwstaną, dusza ludzka na nowo połączy się z ciałem, i wszyscy ludzie zbiorą się w dolinie Jozafata (Por. J. 4,2)⁹⁶. Syn Boży w chwale zstąpi na

i umarłych (Dz. 10,37-42). W Drugim Liście do Tymoteusza św. Paweł pisze: *Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę [w razie potrzeby] wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz* (2 Tm 4,1-2.). Trzeci tekst pochodzi z Pierwszego Listu św. Piotra: *Oni zdadzą sprawę Temu, który gotów jest sądzić żywych i umarłych. Dlatego nawet umarłym głoszone Ewangelię, aby wprowadzić podlegli sądowi, jak ludzie w ciele, żyli jednak w Duchu - po Bożemu. Wszystkich zaś koniec jest bliski* (1 P 4,5-7.). Por. J. Kudasiewicz, *Słowo Boże w odnowionej Liturgii pogrzebu*, KPD 55 (1979) nr 2-3, s. 73-74;

⁹⁰ Według informacji P.S. z Nowej Mszy.

⁹¹ Według informacji P.A. z Baranowicz.

⁹² Według informacji A.P z Połoneczki i innzr respondentów.

⁹³ Według informacji większości respondentów.

⁹⁴ Według informacji większości respondentów. Zob. też „Bóg sprawiedliwy wsze dzieła poznaje, jak kto zasłużył, tak zapłatę daje”. – Pieśń *Trójca Bóg Ojciec*, w: *Zupełny śpiewnik katolicki oraz książka do nabożeństwa dla chrześcijan-katolików*, red. Mikołow 1898, (cz. 2), s. 324; Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. 8, s. 290-291; Z. J. Kijas, *Niebo – w domu Ojca. Czyściec – dla kogo. Piekło – w oddaleniu*, Kraków 2010, s. 456-60.

⁹⁵ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Jest to sąd nad duszami żywych i zmarłych. Aniołowie zagrają na trąbach, zbiorą się wszystkie dusze i Pan Bóg odeśle duszę zgodnie z tym na co zasłużyła – do piekła albo do nieba*. P.K. z Nowej Myszy i inne. Zob. też: Zaremba, *Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem...*, s. 87; Decyk, *Rzeczywistość eschatyczna*, s. 195; Mrozek, *Ostateczny los człowieka*, s. 60.

⁹⁶ Jest to obraz sądu przedstawiony również w pieśni: *Trójca, Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch Święty*. Pieśń ta jest wykonywana na badanym terenie w czasie czuwania przy ciele zmarłego, często też

ziemię i zasiadłszy na tronie osądzi z osobna każdego z ludzi. Objawiona wtedy zostanie cała prawda o człowieku. Każdy będzie musiał publicznie przyznać się do swoich uczynków, po czym dobrzy pójdą do nieba, a źli do piekła, czyścica zaś już nie będzie. To proste przekonanie wiary jest przekazywane w wielu pieśniach pogrzebowych i modlitwach. Na różne sposoby przekazują one właściwie tę jedyną treść⁹⁷.

Przez skłonności natury ludzkiej do życia grzesznego obraz Boga jest postrzegany jako obraz sprawiedliwego Sędziego i z jednej strony napawa lękiem, z drugiej zaś, jest rozumiany jako obraz Miłosiernego Ojca, który daje się przebłagać w czasie życia człowieka na ziemi. Taki obraz sądu Bożego nakazuje podchodzić do życia i śmierci z wielką powagą i świadomością odpowiedzialności, jednocześnie zachęcając do wytrwałej modlitwy o przebaczenie grzechów własnych i całego świata.

2.2. Nagroda Nieba

W każdym okresie historii ludzkości istnieje inny model nieba oraz obraz wiecznego szczęścia. Do osiągnięcia tego obrazu niezbędne jest spełnienie długiej listy warunków. Istnieje też ogólne przekonanie, że wieczne szczęście nie jest za darmo, a jest nagrodą lub zapłatą za postępowanie w dotychczasowym życiu. W takim aspekcie niebo napędza określone wysiłki i działania niezbędne do jego zdobycia.

Obraz nieba dynamizuje wysiłki człowieka, dodaje sił do pokonywania trudności, wprowadza w życie nadzieją na lepsze jutro i doskonalszą przyszłość⁹⁸. Myśli o niebie i szczęściu wiecznym stają się bardzo przyjemne dla człowieka. Zdarza się czasami, że ma on szereg wizji tej rzeczywistości wiekuistego szczęścia, co zależy od tego w jakiej sytuacji życiowej się znajduje. W radości czy smutku, w nadziejach i troskach wprowadzane są inne obrazy i pojęcia, oznaczające tę samą – nie dającą się w nigdy pełni opisać – rzeczywistość⁹⁹.

śpiewa się ją w czasie eksportacji zwłok, a w niektórych parafjach przy opuszczaniu trumny do grobu. Por. *Zupełny śpiewnik katolicki*, s. 322.

⁹⁷ Por. Santorski, *Nasze ostateczne przeznaczenie*, s. 60-65; Mrozek, *Ostateczny los człowieka*, s. 60-61.

⁹⁸ Por. Kijas, *Niebo*, s. 11.

⁹⁹ Por. Tamże.

Pierwszy obraz nieba, którego używają katolicy na badanym terenie, to miejsce przebywania Boga¹⁰⁰. U podstaw takiego obrazu znajduje się modlitwa *Ojcze nasz*, bez pośrednio skierowana do Ojca *który jest w Niebie* (Mt 6, 9; Łk. 11, 2). Obraz ten jest bardzo mocno utrwalony w Biblii. W Ewangeliach Jezus wielokrotnie mówi o Ojcu *który jest w niebie* (Mt 6, 14; 6, 25). Widzimy także jak Jezus obiecuje łotrowi na krzyżu: *Dziś ze Mną będziesz w raju* (Łk 23, 43). Również po swym zmartwychwstaniu Jezus wstępuje do nieba (Łk 24, 51) i tam przebywa, aż do czasu, kiedy *stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych*. Wieczna jedność z Bogiem jest podstawą zbawienia w takim obrazie nieba. Miłość do Boga i pragnienie przebywania z Nim w niebie jest dość wyraźnie przedstawione w pieśni, wyrażającej tęsknotę za Bogiem:

*Tęsknię za Tobą, mój Jezu Chryste,
Bo mi tak smutno na tej ziemi tu.
Ja w duszy czuję ciągle konanie,
Tak bardzo pragnę wiecznego snu.
Tęsknię za Tobą, Królu mój i Boże,
W Królestwie Twoim chcę spocząć już,
Na łonie Twoim głowę mą położyć
I zasnąć wiecznym snem świętych dusz.
Tęsknię za Tobą, Królu mój i Panie,
Tak pragnę z Tobą połączyć się.
O weź mnie, Bóstwo moje wieczyste,
Na wieki wieków chcę kochać Cię¹⁰¹.*

¹⁰⁰Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Niebo to miejsce gdzie przebywa Bóg, gdzie człowiek może zobaczyć Boga takim jaki jest*. P.O. z Mołczadzi; *Raj jest to miejsce radości i pokoju które Pan Bóg przygotował, w którym panuje wzajemna miłość*. R.G. z Połoneczki; *Jest to światłość w której mieszka Bóg i wszyscy święci*. A.J. z Łotwicz; *Niebo, jest to miejsce, gdzie przebywa Pan Bóg ze swoimi świętymi, a także z Aniołami*. J.I. z Baranowicz; H.J. z Lesnaja; *Raj, tam radość, wesoleść, jasność, dobroć*. P.K.. z Horodyszcz; *Niebo, jest to wieczna radość przebywania z Bogiem*. M. H. z Połonki; *Jest to miejsce wiecznej szczęśliwości*. P.T. z Baranowicz; *Niebo to piękno bezgraniczne, gdzie zawsze jest miłość, pokój dla duszy, czystość i służba Bogu, gdzie zawsze się śpiewa Chwała Bogu, Alleluja*. F.R. z Nowej Myszy i inne.

¹⁰¹ Pieśń ta pochodzi z rękopiśmiennych zbiorów używanych w czasie pogrzebu w Nowej Mzszy, Połonce i Połoneczce. Podobne pragnienie Boga wyrażają święci Augustyn, Teresa z Liseux, Jan od Krzyża – J. Bot, *Raj. Żyć pełnią życia*, tłum. S. Filipowicz, Poznań 2001, 31-49.

Dążenie do Królestwa Bożego, a w nim Bożej obecności jest też dość mocno ujęte w bardzo popularnej i znanej – niemalże przez wszystkich mieszkańców badanego regionu – pieśni w języku białoruskim *Як лань, што прагне вады з патоку...*¹⁰² Przebywanie w bliskości Boga, w intymnej jedności z Nim, należy do natury radości niebiańskich. Ale doświadczenie to przynajmniej poprzez tęsknotę w jakiś sposób jest realizowane już tu, na ziemi¹⁰³. Wyżej wymieniony wątek nieba, przedstawiony jako bycie z Chrystusem, został opisany przez Świętego Pawła w liście do Filipian: *Pragnę odejść i być z Chrystusem* (Flp 1, 23). W liturgii pogrzebu też wykorzystuje się taki obraz nieba. Druga kolekta drugiej Mszy Świętej pogrzebowej poza okresem Wielkanocnym wyraża prośbę, by zmarły mógł się wpatrywać w Oblicze Boże w Dniu Zmartwychwstania¹⁰⁴. Modlitwa do wyboru w Mszy pogrzebowej *Kolekta* zawiera prośbę o zjednoczenie wierzącego z Bogiem w chwale w Dniu Zmartwychwstania¹⁰⁵.

Jeszcze jednym obrazem nieba, stosowanym przez badanych jest Królestwo Boże¹⁰⁶. Istotę zastosowania tego obrazu nieba można odnaleźć w obrazie Chrystusa – Pantokratora. Ten wątek w którym Chrystus ukazuje się jako władca zasiadający na tronie, czerpie swe źródła od zarania ikonografii chrześcijańskiej jest wszechobecny w tradycji prawosławnej danego regionu.

Znajduje on swoje miejsce w każdym domu wyznawców prawosławia, bo należy on do lokalnego kanonu ikon, które powinny znaleźć się w każdym domu. Ponieważ w regionie baranowickim, który jest przedmiotem danych badań wielka część mieszkańców wyznaje prawosławie, okazuje to wielki wpływ na tradycje katolickie i samo pojmowanie tematu odejścia, śmierci i rzeczy ostatecznych. Wyznawcy prawosławni mają bardzo rozbudowaną kulturę tradycji pogrzebowych, stąd możemy znaleźć w obrzędach katolickich pogrzebu wiele różnych wpływów¹⁰⁷.

¹⁰² *Шляхам да Бога*, Мінск 1992, s. 116.

¹⁰³ Por. Kijas, *Niebo*, s. 58; X. Яннарас, *Церковь – способ существования сильный, победить смерть*, Православная община”, 5 (2000), nr 58, s. 35-43; T.

¹⁰⁴ Por. MR s. 205’.

¹⁰⁵ Por. MR s. 207’; Bot, *Raj*, s. 71-77.

¹⁰⁶ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Niebo to miejsce wiecznego królowania i życia wiecznego*. P.S. z Nowej Myszy; *Niebo jest królestwem miłości tam panuje wzajemna i wielka miłość*. P.M. z Lachowicz i inne.

¹⁰⁷ Por. Я. Креховецький, *Богослов'я та духовність ікони*, Львів 2005, s. 70-77; K. Klauza, *Teokalia – Piękno Boga. Prolegomena do estetyki dogmatycznej*, Lublin 2008, s. 52; E. Рашковский, *Правда неба и правда земли. Рассуждение на грани философии и живописи*, w: *Человеческая целостность и встреча культур*, ред. К. Сигов, Київ 2007, s.221.

Zarazem tradycja katolicka jest też bogata w takie wizje Nieba. Na pierwszym miejscu warto wymienić Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, której obchody przypadają w ostatnią niedzielę roku liturgicznego. Święto to uchwalone przez papieża Piusa XI w 1925 roku w 1600-letnią rocznicę Soboru Nicejskiego, który zdefiniował uroczyste bóstwo Chrystusa. Uchwaleniu tej uroczystości towarzyszyły powstanie Związku Radzieckiego, panoszące się w Europie dyktatury, oraz niepewność, która zapanowała po obaleniu monarchii europejskich z końcem pierwszej wojny światowej. Głównym meritum liturgii tej uroczystości jest pokazanie Chrystusa jako celu do którego zmierza świat¹⁰⁸.

Następnym wątkiem królowania Boga jest wielokrotnie uwidaczniany pośród katolików na badanym terenie obraz Trójcy Świętej. Na płótnie przedstawiony jest Bóg Ojciec wraz z Synem, zasiadających na tronie i podtrzymującym glob ziemski, a między nimi, u góry nad ziemią, jest ukazany, unoszący się w postaci gołębicy, Duch Święty¹⁰⁹.

Eschatologiczna wizja nieba ukazana jako Królestwo Boże ma także swoje silne korzenie w Biblii oraz liturgii. Tu warto podkreślić, że każda modlitwa liturgiczna zakończona jest sformułowaniem: *Który z Tobą żyje i króluje*, albo *Który żyjesz i królujesz*¹¹⁰.

Wielokrotnie badani przedstawiają niebo jako odpoczynek, również określają je jako pokój po trudach ziemskich, po ciężkich latach prób i doświadczeń. U postaw takiego postrzegania rzeczywistości wiecznej znajduje się życie człowieka na ziemi pełne niepokoju, trudu, zmęczenia. Szczęśliwa wieczność jest imaginowana jako odpoczynek po trudach życia i uwolnienie od wszelkich trosk. Taki wizerunek nieba jest uzyskany z powszechnie znanych modlitw, takich jak: *Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie* oraz *Dobry Jezu a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie*¹¹¹. Ta wizja nieba jest mocno związana z wyobrażeniem go jako miejsca w którym będą zaspokojone wszystkie potrzeby, ponieważ głównym zmartwieniem człowieka w tym życiu jest dbanie i dążenie do zaspokojenia potrzeb fizycznych i duchowych. Trudy podejmowane przez człowieka na ziemi są związane z zaspokojeniem jego potrzeb. Człowiek czuje lęk i strach gdy nie

¹⁰⁸ Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, tłum. L. Balter, Poznań 1999, s. 685-686.

¹⁰⁹ Por. Bot, *Raj*, s. 127-146.

¹¹⁰ NWMR 54, 89. Zob. też: S. Kobielus, *Niebiańska Jerozolima*, Ząbki 2004.

¹¹¹ Według informacji wszystkich respondentów. Zob. też: H. U. Baltazar, *Eschatologia w naszych czasach*, tłum. W. Szymona, Kraków 2008, s. 103.

może zaspokoić swoich potrzeb, co przyczynia się do postrzegania nieba jako miejsca w którym wszystkie potrzeby zostaną zaspokojone.¹¹²

Postrzeganie przez badanych nieba jako uczty wiąże się z ich przekonaniem, że świętowanie to konieczność spożycia uroczystego posiłku przy obficie zastawionym stole. Jest to obraz uroczystego posiłku, którego zapowiedzią jest Eucharystia, a przypomnieniem – obiad, urządzany po pogrzebie. Zgodnie z tym, uczta, w badanym regionie, jest obecna przy wszystkich wydarzeniach rodzinnych i uroczystościach religijnych. Chrzcziny, Pierwsza Komunia, ślub, pogrzeb, niedzielny obiad, wigilia Bożego Narodzenia i sam dzień tej uroczystości, Święcone na Wielkanoc, obiady odpustowe, imieniny, urodziny są to tylko niektóre ważniejsze wydarzenia świętowane przy obfitym stole. Ta gościna wyraża otwartość na drugiego człowieka, a także chęć dzielenia się z nim chlebem, a poza tym spożywanie pokarmów jest niezbędne do przeżycia. Wspólny posiłek można odczytać jako współprzeżywanie, a dzielenie się swoim jedzeniem z innymi jest oznaką dzielenia się z nimi własnym życiem. Posiłek po pogrzebie często jest związany z wieloma tradycjami, które, możliwe, mają pochodzenie z przed chrześcijańskiego czasu, jednakże zawsze wyrażają wiarę w nieśmiertelność duszy. Podczas posiłku po pogrzebie wierni niejako by wierzą, że zmarły jest z nimi obecny przy stole. Wizja nieba jako uczty, przyrządzonej przez Boga, jest zatem symbolem uczestnictwa w życiu Bożym. Taki obraz nieba jako uczty w Królestwie Bożym można znaleźć także w Ewangelii (Łk 22, 30). Eucharystia również jest ucztą, gdyż nawiązuje do Ostatniej Wieczerzy którą Chrystus spożył z Apostołami jako zapowiedź *uczty godów Baranka* (Ap 19, 9). Należy podkreślić, że białe szaty, w które będą ubrani uczestnicy Wieczystej Szczęśliwości, a także palmy, które domownicy Nieba będą trzymać w rękach kojarzą się badanym z wizją nieba. Najprawdopodobniej z tego względu zmarłemu do ręki wkłada się gałązkę palmową, poświęconą w Niedziele Palmową. Niewątpliwie, wizja szat i palmy utrwaliła się w świadomości respondentów ze względu na znajomość przypowieści o Uczcie Królewskiej, zaczerpniętej z Ewangelii według świętego Mateusza (Mt 22, 1-14.), oraz prorocтва Apokalipsy o godach Baranka (Ap 7, 9-17.), mimo że w opisie wizji nieba, aluzję do danych tekstów przytoczyło tylko dwóch respondentów¹¹³.

¹¹² Według informacji wszystkich respondentów. Zob. też: J. Bot, *Raj*, s. 98.

¹¹³ Według informacji S.M z Nowej Myszy; P.W. z Baranowicz. Zob. też: Bot, *Raj*, s. 105.

W danym regionie śpiew, podobnie jak i uczta wydaje się nieodzowną częścią życia danej społeczności. W myśl białoruskiego powiedzenia, że w śpiewie wyraża się dusza narodu¹¹⁴, wszystkim uroczystościom towarzyszy śpiew. W poczuciu osób, zamieszkujących badany region, śpiew jest nierozłącznie związany z ludową wizją nieba. Wyraża on nie tylko solidarność, jedność ludzi¹¹⁵, ale przede wszystkim ukazuje wyniosły charakter rzeczywistości niebiańskiej. Tutaj wydają się on być równoważnikiem nieskończonej radości. Z uwagi na kojarzenie nieba jako wieczystej Uczty przez badanych, to zarówno jak podczas Mszy Świętej tak i w Niebie musi rozbrzmiewać muzyka i radosne pieśni. Wskazują na to również teksty Apokalipsy – według której – tłumy zbawionych przez Krew Baranka, będą przed Jego tronem nieustannie *śpiewać Mu nową pieśń* (Ap 5, 8-9; 14, 3). Zatem śpiew jako wyraz radości i szczęścia, gdyż Bóg *otrze wszelką łzę z oczu swoich wiernych* (Ap 21, 3-4), jest wyraźnym następstwem przeżywanej i doświadczalnej miłości, która jest udziałem obywateli Nieba.

Zgodnie z przekonaniem respondentów w pierwszej kolejności w Niebie znajdują się aniołowie, potem święci, a następnie bliscy zmarli, którzy przybyli do Nieba¹¹⁶. Pomimo, że anioły są duchami bezcielesnymi, to pośród mieszkańców danego terenu, przedstawiane są jako czyste białe postacie z pięknymi skrzydłami, których zadaniem jest ochrona człowieka na ziemi podczas jego życia, a po jego śmierci, wędrówka z nimi z ziemi do nieba. Ponadto aniołowie, mieszkając w niebie, wypełniają Boskie polecenia i oddają mu hołd poprzez śpiew i modlitwę. Powyższe wyobrażenia niewątpliwie pochodzą z osobistych skojarzeń biblijnych respondentów, dlatego że często nawiązują do fragmentów zarówno z Apokalipsy (Ap 20, 1; 21, 9), jak też do słów z Ewangelii, według których aniołowie nieustannie adorują twarz Boga (Mt 18, 10b). Mimo to, z wypowiedzi badanych da się wywnioskować, że niebo jest przeważnie wyobrażane jako rzeczywistość bardziej statyczna, niż dynamiczna.

Jeszcze jednym obrazem ukazującym rzeczywistość eschatologiczną jest *Światło Wiekuiste* czyli odwieczne, które jest udziałem zbawionych w niebie. Zapewne, dane Światło ma charakter osobowy, jest Nim bowiem Osoba Jezusa Chrystusa – Słońca

¹¹⁴ *У песні – душа народу* – ludowe powiedzenie.

¹¹⁵ Por. R. Rak, *Śpiewy w czasie Drogi Krzyżowej*, w: *Droga Krzyżowa. Dzieje nabożeństwa i antologia współczesnych tekstów*, oprac. J. Kopeć, Poznań 1985, s. 118-127; A. Nowicka-Jeżowa, *Wizerunki dzieciątka w średniowiecznych pieśniach na Boże Narodzenie*, w: *Chrystus w literaturze polskiej*, red. P. Nowaczyński, Lublin 2001; Bot, *Raj*, s. 113.

¹¹⁶ Według informacji J.D. z Nowej Myszy i inni respondenci.

Sprawiedliwości (Por. Łk 1, 78-79). O to światło dla zmarłych nieustannie modlą się mieszkańcy danego regionu w modlitwie *Wieczny odpoczynek*¹¹⁷. Osoby zamieszkałe na badanym terenie miały trudności ze sprecyzowaniem pojęcia światła. Najczęstszym skojarzeniem była Osoba Jezusa Chrystusa, który sam będzie jaśnieć dla swoich wybranych. Ten obraz jest nadto biblijny, ponieważ zgodny jest z apokaliptycznymi objawieniami św. Jana Apostoła: *I Miastu nie trzeba słońca, ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetla, a jego lampą – Baranek. I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. I za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy* (Ap. 21, 23-25). Respondenci rozumieją Światło jako prawdę, w blasku której będą widoczne wszystkie dobre uczynki i słowa Niebian. W światłości Boga pojawiają się również uczynki złe, nieczyste i fałszywe. Tym sposobem, *Światło* objawia się również jako sposób na oczyszczenie duszy, ale i również jako wyraz Sądu Bożego. U wielu respondentów sformułowanie *Światło wiekuiste* wywoływało skojarzenie szczęścia, radości, lub pokoju. Teologia *mytarstwa*, zaczerpnięta z tradycji prawosławnej leży u podstaw takiego pojęcia Światła. Teologia ta zakłada, że dusza osoby po śmierci przebywa obok swojego ciała jeszcze w ciągu trzech dni. Następnie zmierza do Boga, w świetle którego widzi wszystkie swoje występki. Po spotkaniu z Bogiem, zostaje zesłany na czterdziestodniową wędrówkę po *kręgach* piekła, żeby się przekonać jaką siłę przyciągania mają jego występki, bowiem każdy piekielny krąg jest przeznaczony dla pokutujących za konkretne grzechy. Po powrocie z piekła do Nieba dobre i złe uczynki duszy są wazone przez Boga. Jeśli więc moc przyciągająca grzechy jest większa, niż potęga *Światła*, to człowiek powraca do piekła. Jeśli natomiast jasność, będąca we wnętrzu osoby ludzkiej przyciągnie *Światłość Boga*, człowiek wstępuje do Przybytków niebiańskich¹¹⁸.

Osoby zamieszkałe Królestwo Niebieskie posiadają doskonałe poznanie, czyli nadprzyrodzone moce, które są kojarzone ze Światłem. Dzięki nim potrafią w Świetle Boga widzą wszystko, przez co mogą nieść pomoc swoim bliskim pozostającym na ziemi, ostrzegać ich o niebezpieczeństwach, które mają nadejść, jak i również potrafią czytać w myślach człowieka.

¹¹⁷ Według informacji większości respondentów. Zob. też: Decyk, *Rzeczywistość eschatyczna*, s. 192.

¹¹⁸ Według informacji P.S. z Nowej Myszy; S.T. z Baranowicz; H.J. z Nowej Myszy; L.K. z Połoneczki i inni respondenci. Zob. też: A. Осипов, *Посмертная жизнь*, Москва 2008, s. 22-24.

2.3. Czyściec

W wierzeniach ludowych w danym regionie, czyściec postrzegany jest przede wszystkim w kategoriach miejsca i przestrzeni, rzadziej – jako stan. Czyściec jest uważany za miejsce w którym dusza jest oczyszczana z grzechów ciężkich lub lekkich. Oczyszczenie to, zwane jako męki czyścicowe może odbywać się poprzez kary cielesne, intensywną modlitwę lub odosobnienie i osamotnienie, albo wyrzuty sumienia, a także ogromnej, wręcz nieznośnej tęsknocie za obecnością miłującego Boga¹¹⁹. Wobec tego, w czyścicu osoba przebywa aż do czasu, gdy osiągnie odpowiednią czystość i jasność, tak by móc bez przeszkód przebywać w obecności zawsze świętego Boga (Por. Kpł 11, 44). Przedstawiony w ten sposób czyściec będący karą doczesną jest odbierany jako piekło tymczasowe dla duszy¹²⁰. Dlatego też modlitwy za duszy przebywające w czyścicu mogą przynieść dla nich ukojenie, a także skrócić czas ich pobytu w tym miejscu. Z kolei modlitwy dusz znajdujących się w czyścicu są bardzo pomocne dla żywych. Podczas modlitwy za zmarłych człowiek ma nadzieję, że osoby przebywające w czyścicu z wdzięczności będą się modlić w jego intencjach. Warto podkreślić, że topologia oczyszczonej światłością duszy ludzkiej, pojawiająca się w wypowiedziach badanych, sugeruje dyfuzję tradycji bizantyjskiej do świadomości katolików, zamieszkałych w danym regionie, ponieważ wyraża powiązanie danego przeświadczenia ze wspomnianą już teologią *mytarstwa*¹²¹.

¹¹⁹ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Czyściec to miejsce, gdzie dusze zmarłych odbywają doczesną pokutę za swoje niedoskonałości*. R.K. z Połoneczki; *Czyściec to miejsce, gdzie dusze zmarłych odbywają pokutę za swe niedoskonałości, a także za lekkie i ciężkie grzechy, wyznane na spowiedzi ale nieodpokutowane*. D.N. z Baranowicy; *Czyściec to miejsce, gdzie się znajdują dusze ludzi, którzy zmarli w łasce Bożej, ale nie odpokutowali całkowicie za swoje grzechy. Takie dusze, cierpią z powodu tego, że nie mogą jeszcze przebywać w niebie z Bogiem*. K.L. z Lesnaja *To czasowa pokuta na drodze do nieba*. L.S. z Baranowicz; *Jest to miejsce pierwszej pokuty za grzechy, w którym przebywają dusze po śmierci fizycznej*. C.H. z Połonki; *Tymczasowe piekło*. D.G.. z Baranowicz; *Jest to stan duszy, która nie zasługuje na piekło, ale nie może wejść do nieba*. S.H. z Nowej Myszy; *To miejsce gdzie dusza odbywa pokaranie, szarość smutek, i świadomy żal za wszystkie grzechy*. P.K. z Baranowicz i inne. Zob. też: Guardini, *O rzeczach ostatecznych*, s. 38; Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. 8, s. 237-259; Mrozek, *Ostateczny los człowieka*, s. 74-88; T. Špidlik, *Życie po śmierci. Maranatha*, Kraków 2009, s. 153-163;

¹²⁰ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Czyściec – jest to ogień w którym dusza odbywa karę doczesną za swoje grzechy*. P.K. z Mołczadzi; K.L. z Baranowicz; J.L. z Iszkałdzi i inni. Zob. też: Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. 8, s. 256; Kijas, *Niebo*, s. 333.

¹²¹ Осипов, *Посмертная жизнь*, s. 22-24.

2.4. Piekło

Piekło, podobnie jak niebo i czyściec, według wierzeń badanych osób jest jedną z ostatecznych rzeczy człowieka¹²². Przedstawiają je jako miejsce będące pod ziemią, gdzie stręcane są dusze zmarłych, którzy popełniali grzechy śmiertelne, a nie prowadzili życia zgodnie z tajemnicą wiary we wspólnocie Kościoła, oraz nie oddali się Miłosierdziu Bożemu w Sakramencie Pojednania. Trafiają tam dusze ludzi nieochrzczonych, morderców, a przede wszystkim samobójców. Nierzadko do potępionych zalicza się osoby, które za życia popełniały grzechy nieczystości, a nawet perwersji, a także nadużywały alkoholu, bądź też były uwikłane w nałóg narkomanii¹²³. W postrzeganiu badanych stałymi mieszkańcami piekła są diabli, inaczej -- szatan. Podczas życia człowieka na ziemi są jego kusicielami. Jeśli osoba ludzka w ciągu życia ulegała ich podszeptom, to po śmierci trafia jej dusza do piekła, gdzie *jest płacz i zgrzytanie zębów*¹²⁴ (Por. Mt 13, 42). Piekło jest wieczne. W rozumieniu badanych, jest ono nieprzemijające i nieodwracalne. *Z piekła już nie ma możliwości powrotu*¹²⁵. W tym miejscu dusze potępionych są skazane na cierpienia, które nigdy nie mają końca, doświadczane są ciągłym obrzydzeniem na widok przewrotności i obrzydliwości szatana. Przede wszystkim najokrutniejszą męką jest palący ogień, którego istoty żaden badany nie potrafił jednak wyjaśnić. Większość respondentów uważa, że z a dusze będące w piekle nie ma potrzeby się modlić, gdyż nic ani nikt im nie pomoże ani nie uwolni z tego miejsca. Jednakże wydać taki sąd na ziemi jest niełatwo, dlatego niektórzy z badanych jednak przyjęli stanowisko,

¹²² Według informacji R.O. z Nowej Myszy; P.I. z Baranowicz; K.K. z Łotwicz; K.R. z Mołczadzi; K.K. z Nowej Myszy; K.L. z Połoneczki; K.L. z Baranowicz; K.L. z Baranowicz i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Piekło to miejsce wiecznych mąk, gdzie jest wieczny płacz i smutek. Osadzeni nigdy nie będą widzieć Boga, oni zawsze będą otoczeni złymi duchami, ich będzie palił ogień i będą nękać wyrzuty sumienia.* K.L. z Iszkałdzi; *Piekło to ogień we wnętrzu ziemi bądź też na ciemnych planetach, gdzie dusza wiecznie cierpi.* D.D. z Daranowicz; *Miejsce wiecznego niepokoju, strasznych mąk, skąd niema powrotu.* L.K. z Lesnoje; *Jest to przepaść z której już nikt nie może się zbawić. Jest ot ogień.* H.K. z Nowej Myszy; *Piekło jest to miejsce w którym dusze cierpią za grzechy śmiertelne wiecznie.* P.K. z Mołczadzi; L.G. z Baranowicz; *Boleść bez końca, bez uciechy, bez współczucia, bez Boga.* L.K. z Lesnaja. Zob. też: Kijas, *Niebo*, s. 451.; Śzpidlik, *Życie po śmierci*, s. 142-145; Mrozek, *Ostateczny los człowieka*, s. 89-101; Santorski, *Nasze ostateczne przeznaczenie*, s. 40; A. Żychliński, *Życie pozagrobowe*, Warszawa 1999, s. 53-65.

¹²³ Według informacji większości respondentów.

¹²⁴ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Ciemność, w której słyhać „płacz i zgrzytanie zębów” i opuścić jej nie można.* J.P. z Baranowicz i inne; Zob. też: Kijas, *Niebo*, s. 410-430.

¹²⁵ Według informacji L.W. z Baranowicz i innych respondentów.

że należy modlić się za te duszy, gdyż nie wiadomo komu modlitwa ta może pomóc¹²⁶. Taka postawa przede wszystkim otwiera samych wiernych na rzeczywistość życia pozagrobowego i wyczuła na potrzebę modlitwy za innych zmarłych. Wprawie wszyscy respondenci uznają, że niemożliwą jest rzeczą wiedzieć tu na ziemi, kto ze zmarłych jest zbawiony, a kto potępiony.

3. Życie człowieka w obliczu śmierci

Światy żywych i zmarłych – według mieszkańców terenu, na którym przeprowadzane są badania są do siebie bardzo zbliżone, a nawet przenikają się nawzajem¹²⁷, co ma swoje przełożenie na różnorakie formy obrzędowe i zwyczaje. Przykład taki może stanowić nieposprzątany stół po Wieczery Wigilijnej. Pozostawione potrawy powinny bowiem stanowić świąteczny poczęstunek dla zmarłych. Zmarli nadal stanowią część rodziny, oni niewidzialni, ale ich obecność jest tak realna, że nabiera charakter materialny – jedzenie, którego niby potrzebują¹²⁸. Silna reakcja pomiędzy tymi dwoma światami jest wyrażona w wierzeniach związanych ze snami o zmarłych, podczas których przychodzą, aby ostrzec o jakimś niebezpieczeństwie, chorobie, czy zapowiadają zmianę pogody. W niektórych wypadkach poszczególnym zmarłym przydziela się konkretna misja. Ktoś z nich informuje o zbliżającym się niebezpieczeństwie, inny zaś zwiastuje przyszłe powodzenie, lub szczęście, które ma nastąpić¹²⁹. Niekiedy zaś proszą żywych o pomoc. Zdaniem badanych, jeśli w snach zmarli są głodni lub spragnieni, lub proszą o przygotowanie ulubionych dań, oznacza to, że należy im pomóc poprzez

¹²⁶ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *W ogóle, to my nie możemy wiedzieć, jak ono powinno być z pogrzebami, z życiem wiecznym, z obcowaniem z duszami zmarłych, z niebem i piekłem. Słowem, jak to wszystko jest na tamym świecie. Możemy tylko ufać, że Kościół poucza nas prawidłowo. Prawdą jest, że na pogrzeb chrześcijański trzeba zasłużyć, a reszta obrządków jest zbyteczna i w wielu wypadkach nie ma żadnego logicznego wytłumaczenia. A modlić się należy zawsze i za wszystkich.* L.K. z Baranowicz i inne.

¹²⁷ O danym zjawisku świadczy rzadkość powtórnych małżeństw po owdowieniu. Nad łóżkiem żyjącego współmałżonka zostaje małżeńskie zdjęcie, kobiety zaś przez cały rok po śmierci współmałżonka noszą na głowach czarne chusty. Natomiast w sytuacjach, gdy w rodzinie umiera dziecko, matka nosi żałobę przez całe życie, jak również niektóre oznaki żałoby: jakaś zabawka, zdjęcie przewiązane czarną wstążką, a nawet łóżeczko, pozostają w domu dopóki żyją rodzice zmarłego dziecka. Zob. też: H. II. Толстой, *Язык и народная культура. Очерки по славянской мифологии и этнолингвистике*, Москва 1995, s. 64-70; J. S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*, t. 1, Kraków 1932, s. 295-350; M. Gonzalez – Wippler, *Co się dzieje po śmierci*, tłum. M. Czekański, Warszawa 2010.

¹²⁸ Według informacji P.K. z Nowej Myszy; P.L. z Baranowicz i inni respondenci.

¹²⁹ Według informacji P.S. z Baranowicz i inni respondenci.

modlitwę, post albo jałmużnę. Prośba o chleb najczęściej jest kojarzona z prośbą o zamówienie Mszy Świętej w intencji zmarłego¹³⁰. Wśród osób na badanym terenie znalazły się także osoby, które nie przywiązują żadnej uwagi do snów, lecz opierają swoją wiarę tylko i wyłącznie na nauce Kościoła. W większości ich wyjaśnienia opierają się bardziej na poznaniu psychologii i są to osoby w stosunkowo młodym wieku. Według nich sen – to przede wszystkim wynik pracy psychiki ludzkiej i nie ma nic wspólnego z rzeczywistością nadprzyrodzoną¹³¹. Jako formę modlitwy respondenci najczęściej podają zamawianie Mszy Świętej lub też przyjęcie Komunii Świętej w intencji zmarłego, odpusty, do których Kościół zachęca, a także różaniec¹³². Post jest rozumiany w sposób klasyczny. Jest przedstawiany jako umartwienie poprzez niespożywanie mięsa, słodyczy, jednego bądź wszystkich posiłków dziennie, głównie w środy, w piątki i soboty. Może to być również post o chlebie i wodzie. Jeśli natomiast chodzi o jałmużnę, to jej wyrazem jest – wspomniane już – urządzenie poczęstunków po pogrzebie, a także częstowanie pieczywem osób starszych, samotnych, przebywających w domach pomocy społecznej. Jest dosyć częstym też zwyczaj częstowania słodyczą wszystkich obecnych w kościele podczas Mszy Świętej w trzydziesty lub w siódmy dzień po śmierci zmarłego. W siódmym oraz w trzydziestym dniu po śmierci na badanym terytorium jest zwyczaj urządzania tak zwanych *różańców*. Do domu zmarłego przychodzą krewni oraz sąsiedzi, aby uczestniczyć w modlitwie, przede wszystkim na *różańcu*, w jego intencji. Po *różańcu*, rodzina zmarłego częstuje wszystkich obiadem, a także każdemu z uczestników daje słodki poczęstunek do domu¹³³. Taki obiad wraz z poczęstunkiem również nosi charakter jałmużny.

Pomimo głębokiego zakorzenienia chrześcijańskiej wizji śmierci w świadomości osób zamieszkałych na badanym obszarze, można zauważyć wyraźne wpływy wizji śmierci mających swoje korzenie w kulturze pogańskiej, sięgającej czasów przedchrześcijańskich. Niekiedy formy te tworzą tak naturalny związek, że trudno

¹³⁰ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Skladać jałmużnę, zamawiać Msze Święte, egzekwie i szczerze się modlić*. K.L. z Nowej Myszy; *Można też dać jałmużnę ubogim z prośbą o modlitwę za naszego zmarłego, często piecz się drożdżówki, aby poczęstować nimi osoby starsze i samotne. Ostatni z kolei jako wyraz wdzięczności ofiarują swoje modlitwy w intencji zmarłych z rodziny dobrodziejów i ofiarodawców*. S. P. z Iszkałdzi i inni.

¹³¹ Według informacji T.W. z Baranowicz; A.A. z Baranowicz; O.P. z Baranowicz; P.P.. z Nowej Myszy; P.I. z Nowej Myszy; K.L. z Połoneczki; L.P. z Lesnoje; L.P. z Iszkołdzi; D.L., K.N. z Połonki; H.L. ze Stołowicz i inni respondenci.

¹³² Według informacji większości respondentów.

¹³³ Według informacji większości respondentów. Zob. też: *Jałmużna w: Słownik teologii biblijnej*, s. 332-334; B. Nadolski, *Jałmużna w: LLit s. 577-578*.

naprawdę zrozumieć genezę tego albo innego obrzędu. Zauważyć można też wpływ miejscowego folkloru. Jako przykład można podać silne przywiązanie do rzeczy zmarłego. Przykładowo ziemia z grobu zmarłego jak i woda użyta do umycia jego ciała posiadają moc magiczną, dzięki której możliwe jest rzucenia klątwy powodującej chorobę jak i również śmierć wroga¹³⁴. Oprócz właściwości magicznych zarówno ziemia jak i woda posiadają właściwości ochronne, ponieważ trzy garście takiej ziemi umieszczone w kieszeni mają chronić przed nieprzyjaciółmi.¹³⁵ Znaczenie apotropaiczne posiadają także sznurki, którymi były związane nogi oraz podbródek zmarłego. Jeśli w pierwszym wypadku sznurki te mogą uchronić gospodarzy przed kopaniem krowy w czasie dojenia (należy powiązać je na nogi krowy)¹³⁶, to w drugim – stanowią one gwarancje wygranej sprawy sądowej¹³⁷.

W opinii badanych nie należy zakłócać spokoju zmarłych, aczkolwiek nie wypierają się oni seansów spirytystycznych, kiedy to możliwy jest kontakt osób zmarłych ze światem żywych, zaś najczęściej, takie seanse traktowane są jako grzech śmiertelny. W opisanych powyżej wierzeniach bierze się pod uwagę przede wszystkim śmierć, jako pewna mocna i tajemnicza siła, mniejsze znaczenie ma sama osoba zmarłego. Dlatego w takich wypadkach uważa się, że pokój zmarłych absolutnie nie jest zakłócony, nawet jeżeli się używa ich rzeczy dla trzech czy innych celów¹³⁸.

Odnosząc się do relacji między żywymi a umarłymi, respondenci uważają, że osoby zmarłe nie chcą powracać do świata żywych, aczkolwiek zdarzają się odmienne zdania na ten temat. Uważa się też, że zmarli mogą wpływać na świat żywych: w sposób pozytywny,

¹³⁴ Dokładny opis zostanie podany w rozdziale trzecim.

¹³⁵ Według informacji S.K. z Połoneczki; S.K., P.Z. z Połonki; L.K. z Iszkałdzi; K.K. z Baranowicz; L.D. z Lesnaja; L.S. z Mołczadzi; G.W. z Horodyszczca; S.J. z Nowej Myszy; T.H. ze Stołowicz i inni respondenci. *Ludzie mówią, że ma. Na niej niedobrzy ludzie przywołują zło.* I.K. z Połoneczki; *Zgodnie z tradycją ziemia z cmentarza jest martwą i ma negatywny wpływ na żywych. Żeby uchronić się od wroga, biorą z mogiły trzy garści ziemi i wkładają do kieszeni – to zabezpiecza przed wrogiem.* I.K. z Baranowicz.

¹³⁶ Według informacji I.B. z Baranowicz; L.Z. z Baranowicz; M.U. ze Stołowicz; L.S. z Nowej Myszy i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Jeśli krowa przy dojeniu kopie to trzeba jej taki sznurek, którym były związane nogi zmarłego zawiązać na nodze.* P.K. ze Stołowicz; *Takiej krowie co przy dojeniu kopie przywiązuje się go do nogi, żeby przestała kopać.* D.K., A.A. z Połaki; S.D. z Lesnoje.

¹³⁷ Według informacji H.A. z Baranowicz; H.R. z Baranowicz; S.U. z Nowej Myszy; J.L. z Iszkałdzi; K.K. z Baranowicz i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Mówią, że aby zamknąć usta przeciwnikom w sądzie należy taki sznurek mieć ze sobą.* J.L. z Nowej Myszy. Zob. też: O. Седакова, *Поэтика обряда: погребальная обрядность восточных и южных славян*, Москва 2004, s.18.

¹³⁸ Według informacji większości respondentów. Zob. też: O. Седакова, *Поэтика обряда*, s. 19-20.

jeśli za życia byli uczciwi i święci, albo w sposób negatywny, jeśli byli źli i grzeszni. Zwłaszcza można się spodziewać negatywnego wpływu na własne życie po zmarłym, który za życia był wrogiem jakiejś osoby, lub całej rodziny¹³⁹.

Jak już zostało wspomniane przy opisanu wizji czyśćca oraz piekła – za zmarłych należy się modlić. Ta modlitwa przyczynia się do czynienia dobra, ale tak samo działa jako wspomóżenie w potrzebie oraz ochrona przed niebezpieczeństwem¹⁴⁰. Natomiast wierzenie w tajemnicę obcowania świętych została wyjaśniona jedynie w kilku wypowiedziach¹⁴¹. Na ogół rzecz ujmując ludzie mieszkający na badanym terenie, nie dokładnie rozumieją tej prawdy chrześcijańskiej, albo przynajmniej nie mogą ją jawnie wyrazić.

Szczególne miejsce w świadomości badanych zajmuje obraz śmierci. Czasem śmierć objawia się dla nich jako nieuchronne zdarzenie, które dotyka każdej istoty ludzkiej¹⁴². Niekiedy jednak, śmierć może przybierać osobowe cechy człowieka i występuje albo w postaci *anioła śmierci*¹⁴³, albo też jako średniowieczny motyw *dance macabre* – szkielet, owinięty w białe płótno i z kosą w ręce. Trzeba pamiętać, że podobnego typu obrazy znajdują się do dzisiaj w starych kościołach, na których to wierni mogli zobaczyć przedstawienie fizyczne śmierci. Stąd się wzięły owe obrazy, które dominują w świadomości zwykłego wierzącego człowieka, podparte jego osobistą wyobraźnią¹⁴⁴.

¹³⁹ Według informacji P.Z. z Nowej Myszy; K.L. z Baranowicz; J.I. z Połoneczki; J.O. z Nowej Myszy i inni respondenci. Zob. też: Седакoвa, *Поэтика обряда*, s. 21.

¹⁴⁰ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Modlitwami i ofiarami za zmarłych*. K.L. z Nowej Myszy; D.K. ze Stołowicz; W.T. ze Stołowicz; *Modlitwami i ofiarami*. W.R. z Baranowicz; *Szczerą modlitwą, postem, ofiarą w intencji zmarłych, przyjmując Komunię Świętą za zmarłego*. T.A. z Iszkoldzi i inne.

¹⁴¹ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *My wierzymy w obcowanie świętych, w to, że żywi ludzie modlą się za zmarłych, i ich modlitwa jest wysłuchana przez Boga. Natomiast Święci w Niebie modlą się za ludzi żywych, żeby oni po śmierci osiągnęli Niebo*. H.J. z Baranowicz; *Każdy wie, że jest jakiś tajemniczy związek z innym światem, ale jak to jest nie wiem*. J.A. z Baranowicz; *Człowiek rzeczywiście może obcować ze świętymi*. L.D. z Nowej Myszy; *Wszyscy Święci zwracają się do Boga za nas, a my modlimy się za dusze w czyśćcu cierpiące. To się nazywa Świętych obcowanie*. T.R. z Połonki i inne.

¹⁴² E. Sujak, *Duchowość współczesnego średniego pokolenia*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 14, red. B. Bejze, Warszawa 1981.

¹⁴³ J. Daniélou, *Judeochrześcijaństwo heterodoksyjne*, w: *Teologia judeochrześcijańska*, red. tenże, tłum. S. Basista, Kraków 2002, s. 68-110. Według informacji J.K. z Nowej Myszy; L.R., H.S. z Iszkoldzi; S.R. ze Stołowicz i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Śmierć. Nawet myśląc nad tym słowem w duszy panuje uczucie strachu. Strach przed najstraszniejszym dla nas aniołem – Aniołem Śmierci. Słowo to budzi w nas nie tylko strach, lecz i nienawiść*. I.P. z Nowej Myszy. Zob. też: Седакoвa, *Поэтика обряда*, s. 25.

¹⁴⁴ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Nienawidzimy śmierć tylko dlatego że ona istnieje. Nienawidzimy za to, że zabiera nam najdroższe – nasze życie. My uważamy śmierć złem*.

Wnioskując – według respondentów wizja śmierci i życia pozagrobowego umiejscawia osobę ludzką w porządku stwórczym i zbawczym¹⁴⁵ i stanowi podstawę wyobrażeń i poglądów związanych z chrześcijańskim rozumieniem śmierci wśród katolików danego regionu. Świadomość śmierci wśród badanych wyraża się w korelacji: nadzieja – lęk, oraz nieunikniona konieczność – bunt¹⁴⁶. Przeciwwagą nadziei chrześcijanina na szczęśliwe, radosne i beztrioskie życie wieczne jest strach przed nieznanym, niewyobrażalnym, poniekąd przerażającym istnieniem. Dostyc często w obliczu śmierci, nawet u osób z fundamentalną wiarą, pojawiają się wątpliwości, sceptycyzm oraz nowe znaki zapytania. Poza tym człowiek buntuje się przed koniecznością pożegnania tego świata, bliskich i kochanych osób. Ten sprzeciw pojawia się jak w stosunku do własnej śmierci, tak i wobec śmierci innych. Dlatego też człowiek odczuwa potrzebę kontaktu ze zmarłymi, co może wyrażać się w różnych formach: modlitwa (pośredni kontakt), seanse spirytystyczne (bezpośredni kontakt), zachowanie rzeczy zmarłych oraz nadanie tym rzeczom mocy nadprzyrodzonych. Zdaje się, że emocje dotyczące zmarłego mają tak wielki wpływ na świadomość i podświadomość jego bliskich żywych, że mogą się one ujawniać jako marzenia sennie, w których człowiek nawiązuje kontakt słowny lub współdziała z osobą zmarłą. Innymi słowy nawet stosując określone rytuały czy czynności człowiek czuje się bezradny przed wizją śmierci i jedynie tajemnica jego wiary pozwala mu przetrwać ten dramat.

Badani czerpią swoją wiedzę na temat rzeczy ostatecznych przede wszystkim z: modlitewników, śpiewników, ksiązek do nabożeństw, katechizmów, żywotów świętych – datowanych na drugą połowę XIX wieku czy początku wieku XX. Jak wiadomo, jest w tych tekstach wiele obrazowości, uczuciowości, a niekiedy napełnione one są pewnym strachem. Stąd w wyrażeniu wiary i w obrzędach związanych z rzeczywistością śmierci istnieją pewne odejścia, od współczesnej oficjalnej nauki Kościoła. Istotną katechetyczną rolę jednak ma również oficjalna liturgia Kościoła. Ważnymi źródłami również są motywy religijne i ludowe w których ujęte są przedstawienia śmierci i rzeczy ostatecznych.

*Dla nas stała się ona uosobieniem „szkieletu baby z ostrą kosą”. Za jakąkolwiek cenę staramy się ją pokonać walcząc z nią jak z najwścieklejszym wrogiem B.G. z Huty Jackowieckiej; Śmierć przychodzi pod postacią osoby w białym płaszczu i z wielką kosą. G.S. z Ganówki; Zob. też A. Rybicki, *Compassio Mariae w chrześcijańskim życiu duchowym. Studium na przykładzie polskiej średniowiecznej literatury i sztuki religijnej*, Lublin 2009, s. 112; M. Adamczyk, *Biblijno-apokryficzne narracje w literaturze polskiej do końca XVI wieku*, Poznań 1980.*

¹⁴⁵ Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, „Città del Vaticano” (1987), s. 257.

¹⁴⁶ Krąpiec, *Ja – człowiek*, s. 434-435.

Znaczny wpływ na wizję eschatologiczną mają pieśni, kaznodziejstwo, literatura, ikonografia, a także przekazywane ustnie, żywo obecne w lokalnej tradycji, wypadki ukazujące się dusz.

Rozdział II

Umieranie w obrzędach liturgii i tradycji ludowej

Jeśli każdy człowiek musi umrzeć, i jeżeli jako chrześcijanie wyznajemy wiarę w życie pozagrobowe, to znaczy, że każda osoba ludzka musi się przygotować na to ważne wydarzenie swego przejścia z tego świata do innej, czekającej na nas rzeczywistości. W rozdziale pierwszym była wzmianka o tym, że katolicy, mieszkający w regionie baranowickim mają świadomość istnienia śmierci szczęśliwej i nieszczęśliwej. Więc na pewno śmierć pojmowana jako szczęśliwa, zakłada odpowiednie przygotowanie się do niej. Ponadto istnieją pewne rytury, zachowanie których również niejako gwarantuje śmierć uważaną za szczęśliwą. Wspomniane aspekty przeżywania śmierci staną się przedmiotem rozważań i badań w następującym rozdziale. Zostaną one rozpatrzone w świetle oficjalnej liturgii Kościoła, a także w świetle praktykowanych powszechnie w badanym regionie praktyk obrzędowości ludowej.

1. Troska o człowieka umierającego

Według współczesnej nauki Kościoła każdy sakrament, a w sposób szczególny sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego, *mają na celu ostatnią Paschę dziecka Bożego, która przez śmierć wprowadza je do życia w Królestwie niebieskim, ponieważ dopiero po tej ostatniej Passze spełnia się to, co wyznajemy w wierze i nadziei: oczekuję wskrzeszenia umarłych i życia wiecznego w przyszłym świecie*¹⁴⁷. Poprzez udział w sakramentach już tu, na ziemi w życiu doczesnym człowiek może antycypować, niejako kosztować życie, w którym będzie miał udział w wieczności. Tu, na ziemi rzeczywistość

¹⁴⁷ Por. KKK 1680; Cz. Bartnik, *Teologiczna interpretacja wydarzenia śmierci*, AK 72 (1980) t. 95, s. 16; J. Decyk, *Ludzki i Boży wymiar śmierci w świetle kultu zmarłych*, Warszawa 2000, s. 20.

ta niejako uobecnia się w sprawowaniu pamiętki zbawczych wydarzeń Chrystusa w znakach sakramentalnych¹⁴⁸.

Wiara w życie wieczne i świadomość nieuniknionego odejścia z tego świata są podstawą wielkiej troski o umierających wśród katolików regionu baranowickiego, który jest brany pod uwagę w obecnych badaniach¹⁴⁹. Przede wszystkim wierni starają się o to, aby żaden katolik nie odszedł z tego świata bez sakramentalnej łaski pojednania z Bogiem. Dlatego w każdym niebezpieczeństwie śmierci, nawet domniemanym, wierni, a szczególnie krewni, bardzo mocno czują tę odpowiedzialność. Rodzi się to ze świadomości, że koniec życia ziemskiego nigdy nie jest kresem istnienia osoby ludzkiej, tylko pewnym przejściem, do którego każdy człowiek musi się odpowiednio przygotować.

1.1. Przygotowania w czasie oczekiwania kapłana

Najczęściej, według powszechnie istniejącej opinii na badanym terytorium, odpowiedzialnymi za sprowadzenie kapłana do umierającego są uważani bliscy krewni, przyjaciele, lub w przypadku osoby samotnej, sąsiedzi. Przed tą ważną wizytą kapłana należy uczynić staranne przygotowania. Według miejscowych zwyczajów przygotowuje się nie tylko osobę umierającą, lecz także dom zmarłego. Przede wszystkim przygotowuje się samego chorego, należy go umyć, w przypadku mężczyzny ogolić, zmienić ubranie i założyć czystą bieliznę¹⁵⁰.

Tradycyjnie przed taką wizytą kapłana dokładnie się sprzątało mieszkanie chorego. Zwłaszcza gdy jest to osoba samotna i schorowana, dla bliskich lub sąsiedzi takie przygotowanie stanowi okazję do przejawu prawdziwej miłości braterskiej, jak również ludzkiej solidarności. W domu chorego, według miejscowego zwyczaju obowiązkowo przygotowuje się prowizoryczny *oltarz*: stół pokrywa się białym obrusem, umieszcza się

¹⁴⁸ Por. KL 8; J. Stefański, *Sakrament chorych w reformie Soboru Watykańskiego II*. Studium liturgiczne – teologiczne, Poznań 1988, s. 172-174.

¹⁴⁹ Według informacji wszystkich respondentów.

¹⁵⁰ Powszechna opinia respondentów. Zob. też: Cz. Krakowiak, *Namaszczenie chorych, sakrament uzdrowienia*, Sandomierz 2005, s. 59; W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych, cz. II, Paenitentia Christiana, Pokuta i Namaszczenie chorych. Consecratio mundi, Kapłaństwo i Małżeństwo*, Lublin 1964, s. 77.

na nim krzyż¹⁵¹ i dwie zapalone świece¹⁵². W niektórych parafiach istnieje tradycja urządzania takich ołtarzy z kwiatami, wodą święconą¹⁵³, powszechnie jeszcze się pamięta zwyczaj zachowany zgodnie z rytuałem używanym do 1972 roku¹⁵⁴, przygotowania 7 kawałków waty¹⁵⁵. W niektórych odpowiedziach była też wymieniona szklanka zwykłej wody i łyżka, w przypadku, gdy chory ciężko połyka, co też świadczy o pewnej kulturze wiernych. Na urządzonym ołtarzu niekiedy obok krzyżyka też umieszczają obraz Świętego Patrona¹⁵⁶ czy też figurkę Najświętszej Maryi Panny lub Pana Jezusa¹⁵⁷.

Przed przebyciem kapłana, jeśli stan zdrowia chorego na to pozwala, wierni modlą się razem. W przypadku słabej pamięci niezbędna jest pomoc w bezpośrednim przygotowaniu się do Sakramentu pojednania, i w takim wypadku okazuje się pomoc w przeprowadzeniu rachunku sumienia¹⁵⁸. W większości wypadkach przed przebyciem

¹⁵¹ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Biały obrus na stole, pasyjka, świeca*. J.L. z Połonki; L.G. ze Stołowicz; *Stół należy zaścielić białym obrusem, postawić krzyż z pasyjką*. L.L. z Baranowicz; A.S. z Baranowicz i inne.

¹⁵² Według informacji L.A. z Iszkoldzi; H.M. z Kroszynia; L.H. z Horodziszcza; J.R. z Nowej Myszy; D.K. z Połonki; F.I., D.W. z Połoneczki i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Biały obrus, krzyżyk i dwie świeczki*. L.K. ze Stołowicz; *Na domowym ołtarzu stawiamy krzyż, święcona woda, zapalamy świecę*. J.L. z Nowej Myszy; *Biały obrus, krzyż, świeczka*. L.D. ze Stołowicz; *Przed przyjściem kapłana należy nakryć stół białym, czystym obrusem i postawić na nim krzyż lub obraz Jezusa, według możliwości, dwie świece, naczynie ze święconą wodą, trochę waty. Jeżeli po namaszczeniu chory może przyjąć Jezusa w Komunii Świętej, to także należy zadbać o szklankę czystej wody i łyżeczkę*. O.D. z Baranowicz; *Mieszkanie należy posprzątać, stół zaścielić białym obrusem*. P.S. z Nowej Myszy; F.J. z Baranowicz; *Posprzątać i przewietrzyć*. K.L. ze Stołowicz; *Trzeba postawić wszystko co musi być na domowym ołtarzu*. M.F. z Nowej Myszy; *Krzyżyk, świeczka, woda święcona, obrazek, Pismo Święte*. K.K. z Łotwicz; *Krzyż, świeca, kwiaty ta obrazek Matki Bożej, Jezusa i wodę święconą*. H.P. z Horodziszcza.

¹⁵³ Według informacji P.M. z Baranowicz; L.F. z Kroszynia; L.J. z Nowej Myszy; L.A. z Baranowicz; K.H. z Lesnoje; C.L. z Mołczadzi; L.G. ze Stołowicz i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Dobrze jest na stole postawić świeże kwiaty jako symbol życia*. P.G. z Baranowicz; *Na czysty stół postawić Krzyż, świecę, świeże kwiaty i wodę święconą*. L.H. ze Stołowicz;

¹⁵⁴ MRB s. 1367.

¹⁵⁵ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Stół należy zaścielić białym obrusem, postawić krzyż z pasyjką, dwie świece, wodę święconą i siedem kawałków waty*. J.W. z Nowej Myszy. *Nie wiem dlaczego, ale ważnym jest położyć siedem kawałków waty na stół*. S.K. z Połoneczki.

¹⁵⁶ Według informacji S.W. ze Połaki; J.P. z Baranowicz; K.W. z Nowej Myszy; L.F. z Kroszynia; K.D. z Baranowicz, H.J. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Dobrze jest obok Krzyża postawić obrazek Serca Maryi*. K.K. z Połoneczki; K.J. ze Stołowicz; H.D. ze Stołowicz; *Bardzo ważnym jest umieszczenie na stole wizerunku Jezusa Miłosiernego albo Matki Bożej Bolesnej*. K.W. z Nowej Myszy; *Jest tradycja stawiania na stole obrazku Świętego Józefa lub Patrona*. K.O. z Baranowicz.

¹⁵⁷ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Pamiętam, że u mojej babci na ołtarzyku zawsze stała figurka Matki Bożej i Pana Jezusa*. K.J. ze Stołowicz; *Dobrze jest znaleźć, jeśli nie ma figurkę Świętego Józefa lub Antoniego*. P.W. z Baranowicz; *Koniecznym musi być figurka Świętego Józefa Patrona Dobrej Śmierci, ponieważ moja babcia miała do niego szczególne nabożeństwo i przewidziała, że umrze właśnie 19 marca w dzień jego święta*. K.L. z Połoneczki;

¹⁵⁸ Według informacji L.I. z Nowej Myszy; R.B., z Baranowicz; P.D. z Iszkoldzi; J.W. ze Stołowicz; P.J. z Baranowicz; K.H. z Kroszynia i inni informatorzy. Dla przykładu mogą służyć

kapłana ktoś z wiernych, z większym doświadczeniem życia duchowego, przeprowadza z chorym poufałą rozmowę, pocieszając go, zachęcając do zawierzenia Bogu Miłosiernemu, do szczerej spowiedzi¹⁵⁹.

1.2. Udzielenie Sakramentów

Obecność kapłana z posługą sakramentalną w domu chorego jest wielkim wydarzeniem nie tylko dla niego samego, ale także dla najbliższych, sąsiedzi i całego otoczenia. Jest to spotkanie z Chrystusem nie tylko dla osoby umierającej, ale również dla wspólnoty wierzących, otaczających osobę w niebezpieczeństwie śmierci. Wiadomo, dla umierającego jest to spotkanie szczególne, które w sposób sakramentalny uobecnia to, co może się zdażyć w krótkim czasie: spotkanie ze Stwórcą *twarzą w twarz*. Dlatego temu wydarzeniu towarzyszy wyjątkowa atmosfera, przepełniona wiarą i miłością względem osoby umierającej. Rodzina i bliscy spotykają kapłana z Najświętszym Sakramentem na progu domu, lub klęcząc przy domu.¹⁶⁰ Najczęściej, według powszechnej tradycji tego regionu, wierni trzymają zapalone świece i odmawiają, lub śpiewają modlitwę: *Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa*, wprowadzając kapłana do pokoju, w którym znajduje się chory¹⁶¹. Spotyka się także praktyka czekania na przyjscie kapłana w samym pokoju chorego. Gdy

następujące wypowiedzi: *Według możliwości, chorego trzeba przebrać na czysto, umyć, uczesać, dać do ręki różaniec albo krzyż, tak żeby można było ucałować krucyfiks. Należy pomóc mu uświadomić, że przyjdzie kapłan. Trzeba pomóc zrobić rachunek sumienia i razem się pomodlić*. L.H. z Nowej Myszy; Zob. też: J. Wysocki, *Rytuał rodzinny (Aby rodzina była Kościołem)*, Olsztyn 1990, s. 267-268; *Przyjdę i uzdrowię go. Modlitewnik dla chorych*, red. W. Krupczyński i M. Nowaczyńska, Poznań 1988, s. 84; K. Pielatowski, *Ostatnie namaszczenie*, Poznań – Warszawa – Lublin 1956, s. 28-29.

¹⁵⁹ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Różaniec, obrazek święty*. L.S. z Nowej Myszy; *Trzeba dać do ręki różaniec*. L.I. z Łotwicz. Zob. też: Wysocki, *Rytuał rodzinny*, s. 267-268.

¹⁶⁰ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Jeśli człowiek jest bardzo chory i bardzo cierpi, to do niego woła się kapłana. Wówczas kapłan spowiada, udziela Sakramentu Eucharystii i Namaszczenia chorych, żeby Pan pomógł z wiarą przeżywać męki choroby, a także dawał moc do przetrwania choroby, umacniając ciało i ducha chorego. Także woła się kapłana jeśli człowiek jest w stanie agonii. Wtedy kapłan także spowiada i udziela Komunii oraz Namaszczenia chorych. Ale w tym przypadku już na drogę, na spotkanie z Panem. To się nazywa Wiatyk*. Z.W. z Gumieniec *Sakrament pokuty, sakrament namaszczenia, komunii święta – „wiatyk”* P.D. z Nowej Myszy; Zob. też: B. Nadolski, *Wiatyk*, w: LLit, s. 1672-1676; R. Berger, *Mały słownik liturgiczny*, tłum. J. Zychowicz, Poznań 1990, s. 169.

¹⁶¹ Według informacji J.L. z Iszlądzi; G.P. z Nowej Myszy; J.M. z Lesnaja; K.B. z Połoneczki i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Kiedy wchodzi kapłan trzeba zapalić świecę na stole, uklęknąć, oddając cześć Jezusowi Eucharystycznemu*. K.L. z Baranowicz; Zob. też: Pielatowski, *Ostatnie namaszczenie*, s. 30.

kapłan wchodzi, wszyscy klękają i po odmówionej modlitwie opuszczają pokój, zostawiając kapłana z chorym.

Kapłan, ubrany w szaty liturgiczne, po zakończeniu śpiewu lub modlitwy wstępnej wiernych pozdrawia wszystkich słowami: *Pokój temu domowi i wszystkim jego mieszkańcom*, albo: *Pokój Pański niech będzie z wami (z Tobą)*. Zgromadzeni odpowiadają: *I z duchem Twoim*. W tym miejscu jest możliwość użycia także innych formuł przewidzianych na rozpoczęcie Mszy Świętej¹⁶² Najświętszy Sakrament kapłan składa na przygotowanym prowizorycznym ołtarzu po czym następuje chwila adoracji, w ciszy, albo odmawiając jedną z modlitw podanych w rytuale. Można też zaintonować zwrotkę pieśni eucharystycznej¹⁶³. Zatem kapłan kropi chorego, wszystkich obecnych i pokój wodą święconą. Przy pokropieniu kapłan wymawia podane w Rytuale słowa modlitwy, by ta woda przypomniiała wszystkim *przyjęty chrzest i przynależność do Chrystusa, który nas odkupił przez swoją mękę i zmartwychwstanie*¹⁶⁴. Jeżeli stan zdrowia chorego na to pozwala w tym miejscu kapłan, według miejscowego zwyczaju krótko poucza wiernych, przypominając im o działaniu Chrystusa w sakramentach, o Jego łasce, która nas wzmacnia, pokrzepia i odnawia, o przebaczeniu i o miłosierdziu Boga względem skruszonych grzeszników¹⁶⁵. Ważne jest zaznaczyć, że Najświętszy Sakrament jest pokarmem na drogę, w nim jest zadatek zmartwychwstania każdego z nas¹⁶⁶. Bardzo ważne jest także podkreślić znaczenie modlitwy wstawienniczej za chorego¹⁶⁷.

¹⁶² Por. PIH 118.

¹⁶³ Por. PIH 101. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Kiedy ksiądz był u nas i spowiadał chorego męża wszyscy staliśmy na kolanach i śpiewaliśmy pieśń „U Drzwi Twoich”*. F.K. ze Stołowicz; *Aby nie było słyhać w sąsiednim pokoju spowiedzi należy głośno śpiewać pobożne pieśni*. L.K. z Nowej Myszy.

¹⁶⁴ PIH 118; B. Glinkowski, *Namaszczenie chorych*, Poznań 2004, s. 39; Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. II, s. 78.

¹⁶⁵ Por. PIH 119.

¹⁶⁶ Por. Tamże.

¹⁶⁷ Por. Tamże. Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Pamiętam jak ksiądz rozdał obrazki z modlitwą: „Oto ja Twoje dziecko, całkowicie podporządkowuje się Twojej Świętej woli proszę Ciebie, mój Odkupicielu, uzdrów łaska Ducha Świętego rany oraz słabość mej duszy, odpuść me grzechy, oddal ich ode mnie, jeśli jest tak Twoja wola, to przywróć mi pełnię zdrowia ciała, jeśli to tylko będzie korzystne dla mojego zbawienia i zgodne z Twoją wolą, której we wszystkich chcę być uległy. Spójrz, Panie, na swe dziecko osłabiona chorobą, i wesprzyj mnie, żebym mógł Ciebie, Który mnie stworzyłeś, jeszcze doskonalej miłować i uwielbiać jak na ziemi tak i na niebie. Błogosławieństwo Wszechmogącego Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego niech zstąpi na mnie oraz na tego kapłana, który do mnie przyjdzie z sakramentami, a także na wszystkich moich bliskich. Amen”*. K.L. z Baranowicz;

Jeśli chory jest w stanie się wyświadczyć, wszyscy opuszczają pokój, i następuje spowiedź chorego. Choroba i śmierć zawsze były kojarzone ze stanem grzesznym człowieka i poniekąd są uważane za skutek grzechu¹⁶⁸. Właśnie dlatego Kościół od początku swego istnienia, od dnia Pięćdziesiątnicy, nawołuje wszystkich do nawrócenia, do porzucenia grzechu, i przez przebaczenie, dane w sakramencie pokuty, ma ukazać zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią i grzechem¹⁶⁹. Właśnie temu ma służyć sakrament Pokuty i Pojednania, ustanowiony przez Chrystusa, dzięki któremu wierni, którzy po przyjęciu oczyszczającej łaski chrztu jednak ponownie grzeszą, mieli możliwość znowu pojednać się z Bogiem, i odnowić otrzymaną na chrzcie łaskę¹⁷⁰.

Jeśli dzisiaj słyszymy słowa Chrystusa: *Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!* (Mk 1, 15), to myślimy przede wszystkim o tych, którzy jeszcze nie spotkali Chrystusa i nie słyszeli o Jego Ewangelii¹⁷¹. Jednakże słowa te jak najbardziej dotyczą również chrześcijan, bo każdy uczeń Chrystusa potrzebuje ciągłego nawrócenia i oczyszczenia. Jako przykład tego, może służyć nawrócenie św. Piotra (zob. J 21, 15-17), który trzykrotnie się zaparł Jezusa (zob. Łk 22, 61-62). Bóg nas nieustannie nawołuje do nawrócenia, więc z naszej strony nie powinno zabraknąć odpowiedzi. Jest to nie tyle odpowiedź jednorazowa, lecz stałe wpatrywanie się grzesznika w pełne miłości *spojrzenie* Jezusa, które wywołuje łzy skruchy¹⁷².

Wspomniane zaparcie się Piotra doskonale pokazuje stan człowieka, który uświadamia popełniony czyn, nieodwracalny w jego osobistej historii życia. Poczucie winy, lęk, przygnębienie i niepewność: wszystko to napętnia wnętrze i serce człowieka, który jest w stanie uświadomić popełniony grzech. W przypadku osoby wierzącej powinno to prowadzi do prawdziwego żalu, który się odznacza chęcią odnowy. O ile żal jest prawdziwy, w głębi serca człowieka rodzi się pragnienie poprawy, odnowy, wyzwolenia się od zła¹⁷³. Sakrament pokuty jawi się w tym świetle jako odpowiedź Bożej sprawiedliwości, miłosierdzia i przebaczenia udzielanego przez Jezusa wierzącemu

¹⁶⁸ Por. III 3.

¹⁶⁹ Por. III 1.

¹⁷⁰ Por. III 2; Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. II, s.11; Glinkowski, *Namaszczenie chorych*, s. 39; Nadolski, *Liturgika*, t. 3, s. 124.

¹⁷¹ Por. KKK 1427.

¹⁷² Por. KKK 1429; Nadolski, *Liturgika*, t. 3, s. 124.

¹⁷³ B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, tłum. L. Balter, Poznań 1998, s. 251; M. Dybowski, *Pokuta*, Poznań – Warszawa – Lublin 1956, s. 38; B. Glinkowski, *Sakrament pokuty*, Poznań 2004, s. 10.

grzesznikowi w tej sytuacji egzystencjalnej, jaką jest nieodwracalność złego czynu¹⁷⁴. Ponieważ już w sakramencie pokuty grzesznik, poddając się miłosiernemu sądowi Boga, uprzedza w pewien sposób sąd, któremu będzie poddany na końcu życia ziemskiego¹⁷⁵, bo już teraz, w tym życiu, jest nam dana możliwość wyboru między życiem a śmiercią, i tylko idąc drogą nawrócenia, możemy wejść do Królestwa, z którego wyklucza się osoba, mająca na sumieniu grzech ciężki¹⁷⁶. Dlatego pragnienie umierającego człowieka przystąpić do spowiedzi jest przede wszystkim jasnym i wyraźnym znakiem jego pragnienia ostatecznego pojednania się z Bogiem, również znakiem całkowitej zgody z jego wolą, wiary w się Jego miłosierdziu. Wyraża to również wiarę i nadzieję umierającego na spotkanie się ze swoim Stwórcą w wieczności. Ważne jest to samo pragnienie, bo nie zawsze stan chorego pozwala na gruntowne i rzeczowe wyznanie grzechów. W takich wypadkach dopuszcza się też zastosowanie spowiedzi ogólnej¹⁷⁷.

Gdy chory się znajduje w niebezpieczeństwie śmierci, to każdy kapłan ważnie i godziwie może rozgrzeszyć wszystkich penitentów ze wszystkich cenzur i grzechów¹⁷⁸, do tego jest bowiem nawet zobowiązany przez prawo¹⁷⁹.

W świadomości większości katolików, mieszkających na badanym terenie, posługa kapłana przed śmiercią jest kojarzona właśnie z ostatnią spowiedzią konającego człowieka. Często ta spowiedź jest nazywana jako *ostatnia spowiedź* lub też *spowiedź na śmierć*¹⁸⁰.

Po spowiedzi chorego kapłan zachęca wszystkich obecnych do wzbudzenia żalu za grzechy. Po krótkim milczeniu ma nastąpić akt pokuty. W tym miejscu można zastosować formułę spowiedzi powszechnej, i odmówić ją wspólnie, albo wybrać kilka wezwań, trzykrotne *Kyrie* można wzbogacić wezwaniami skierowanymi do Chrystusa. Gdy chodzi o ostatnią formę aktu pokuty może ona być intonowana przez któregoś z obecnych. Jednak

¹⁷⁴ Jan Paweł II, *Sakrament pokuty darem Chrystusa Zmartwychwstałego*, w: LR 5 (2001) s. 30; Testa, *Sakramenty Kościoła*, s. 251.

¹⁷⁵ KKK 1470.

¹⁷⁶ Tamże; Por. Nadolski, *Liturgika*, t. 3, s. 127-128.

¹⁷⁷ Por. PIH 104; KPK 961; L. Adamowicz, *Wprowadzenie do prawa o sakramentach świętych według Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich*, Lublin 1999, s. 140- 141.

¹⁷⁸ Por. KPK 976; Adamowicz, *Wprowadzenie do prawa*, s. 145.

¹⁷⁹ Por. KPK 986; Adamowicz, *Wprowadzenie do prawa*, s. 157.

¹⁸⁰ Według informacji: D.N. z Orynina; R.A., P.M., N.E.,K.M. z Kamieńca Podolskiego; Z.L. z Wychwatyniec; Ch.L. z Rudki; B.W. ze Starej Huty; D.F. ze Zińkowiec; M.W. z Dunajowiec; N.W. z Malijowiec; S.L. z Hryćkowa i inni respondenci.

kończy akt pokuty zawsze kapłan używając modlitwy o przebaczenie¹⁸¹. W tym momencie, jeśli jest taka potrzeba, kapłan może udzielić choremu odpustu zupełnego, tak zwanego odpustu *na godzinę śmierci*¹⁸². Rytuał podaje do wolnego wyboru dwie formuły¹⁸³. Odpust ten, jest pewną formą pomocy Kościoła człowiekowi umierającemu. W taki sposób Kościół otwiera człowiekowi drzwi w chwili jego przejścia ze świata doczesnego do wieczności¹⁸⁴. Odpust ten niekiedy jest nazywany skarbcem zasług Chrystusa i świętych, który pomaga grzesznikowi otrzymać od Ojca miłosierdzia darowanie kar doczesnych¹⁸⁵, należnych za grzechy i odpuszczonych już co do winy¹⁸⁶.

Objawienie Biblijne jest pierwszym i podstawowym źródłem z którego biorą początek wszystkie czynności liturgiczne, symbole i znaki. Z tego też źródła czerpią swe natchnienia wznoszone prośby, różnorodne modlitwy i pieśni liturgiczne. Słowo Boże ma wielkie i podstawowe znaczenie w sprawowaniu liturgii¹⁸⁷. Dlatego przy udzielaniu Wiatyku osobie znajdującej się w niebezpieczeństwie śmierci, o ile na to pozwala okoliczności, musi mieć miejsce także czytanie Słowa Bożego¹⁸⁸. Może to uczynić ktoś z obecnych lub sam kapłan¹⁸⁹. Wskazane jest, aby po odczytaniu Słowa Bożego miało też miejsce krótkie wyjaśnienie wybranego tekstu¹⁹⁰. Gdy obrzęd Pokuty jest połączony z obrzędem Namaszczenia i udzielenia Wiatyku czytania biblijne nie są przewidziane, ale po udzieleniu odpustu zupełnego, ma nastąpić odnowienie wyznania wiary według formuły chrzcielnej, które jest bardzo ważnym elementem obrzędu. Odnowienie wiary w tym momencie nawiązuje do sakramentu chrztu, poprzez który dana osoba kiedyś była włączona w zasięg przebaczącej łaski Chrystusa. Dlatego, jeżeli stan chorego na to pozwala, powinien on je odnowić, odpowiadając twierdząco na pytania kapłana¹⁹¹.

Zatem może nastąpić modlitwa litanijna za chorego, przewidziana w rytuale. W niej biorą udział wszyscy obecni, jak również chory, w miarę swoich sił¹⁹². Wezwania tej

¹⁸¹ Por. III 121; Krakowiak, *Namaszczenie chorych*, s.62.

¹⁸² M. Pastuszko, *Odpusty*, Kielce 2001, s. 89.

¹⁸³ Por. III 122.

¹⁸⁴ Por. J. Wierusz – Kowalski, *Liturgika*, Warszawa 1956, s. 375.

¹⁸⁵ Por. KKK 1478.

¹⁸⁶ Por. Pastuszko, *Odpusty*, s. 89.

¹⁸⁷ Por. KL 24

¹⁸⁸ Por. III 107.

¹⁸⁹ Por. Tamże.

¹⁹⁰ Por. Tamże.

¹⁹¹ Por. III 123.

¹⁹² Por. Tamże.

Litania przede wszystkim wyrażają intencje modlitwy samego chorego i wszystkich obecnych, by *Bóg umocnił go swymi sakramentami, wejrzał na niego i rozpoznał w nim oblicze swojego cierpiącego Syna, by umocnił i zachował go w Swojej miłości i aby udzielił mu swojej mocy i pokoju*¹⁹³.

Wiadomo, że chrześcijańskie wtajemniczenie każdego ochrzczonego dopełnia się przez Sakramenty Bierzmowania i Eucharystii, w których umacnia się i rozwija łaska, dana na Chrzcie świętym¹⁹⁴. Jeżeli okazuje się, że chory znajdująca się niebezpieczeństwie śmierci jeszcze nie przyjął Sakrament Bierzmowania, to należy doradzić, ażeby przed przyjęciem Komunii Świętej to uczynił, o ile jest w stanie odpowiedniej świadomości¹⁹⁵. Jest to konieczne, ponieważ sakrament Bierzmowania należy do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, i jego przyjęcie dopełnienia łaskę przyjętą na chrzcie świętym¹⁹⁶. Sakrament ten, bowiem daje *pełne wylanie Ducha Świętego*¹⁹⁷, które daje wzrost łasce otrzymanej na chrzcie świętym i ją utrwała. Łaska chrztu świętego zakorzenia nas rzeczywistości Bożego synostwa, jednoczy nas mocno z Chrystusem, pomnaża w nas dary Ducha Świętego, utrwała więź z Kościołem. Poprzez chrzest stajemy się prawdziwymi świadkami Chrystusa i otrzymujemy szczególną moc Ducha Świętego aby szerzyć wiarę, bronić ją, aby mężnie wyznawać Imię Chrystusa, by nigdy nie wyrzekać się Krzyża¹⁹⁸.

Dlatego, jeśli jest to konieczne, to w niebezpieczeństwie śmierci prawo kościelne pozwala na udzielanie sakramentu Bierzmowania zwykłemu szafarzowi¹⁹⁹, ponieważ każdy ochrzczoney powinien przyjąć ten sakrament w odpowiednim czasie²⁰⁰. W wypadku dzieci, jeżeli znalazły się one w niebezpieczeństwie śmierci, nawet gdyby jeszcze nie osiągnęły wieku *rozeznawania*, należy im udzielić sakramentu Bierzmowania²⁰¹.

¹⁹³ Tamże.

¹⁹⁴ Por. PK 52.

¹⁹⁵ Por. Tamże.

¹⁹⁶ Por. KKK 1285; C. Krakowiak, *Sakrament Bierzmowania w reformie liturgii II Soboru Watykańskiego*, Lublin 2012, s. 319.

¹⁹⁷ Por. KKK 1302.

¹⁹⁸ Por. KKK 1303; Testa, *Sakramenty Kościoła*, s. 149; Nadolski, *Liturgika*, t. 3, s.75-76; Adamowicz, *Wprowadzenie do prawa*, s. 86; Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. II, s. 79; Glinkowski, *Bierzmowanie*, Poznań 2001, s. 7.

¹⁹⁹ Por. KPK 891; 883.

²⁰⁰ Por. KPK 890; Glinkowski, *Bierzmowanie*, s. 18; Nadolski, *Liturgika*, t. 3, s. 69.

²⁰¹ Por. KPK 891; KKK 1307; Adamowicz, *Wprowadzenie do prawa*, s. 92-93.

Jeżeli sakrament Bierzmowania jest udzielany razem z sakramentami namaszczenia chorych i Komunii Świętej, to następuje on po sakramencie pokuty²⁰². Taki porządek należy zachować dlatego, że przyjmujący sakrament bierzmowania powinien być w stanie łaski²⁰³. Jeżeli na to pozwala stan osoby chorej, lub umierającej, należy zachować pełny obrzęd sakramentu Bierzmowania, przewidziany przez Obrzędy Bierzmowania. Obrzęd ten zawiera następujące elementy: przedstawienie kandydata i homilia celebransa²⁰⁴, wyrzeczenie się zła i szatana i wyznanie wiary chrzcielnej²⁰⁵, wezwanie wspólnoty do modlitwy indywidualnej i modlitwa w ciszy²⁰⁶. Potem następuje modlitwa szafarza o dary Ducha Świętego, w czasie której szafarz wyciąga ręce nad kandydatem²⁰⁷, zatem namaszcza czoło Krzyżem świętym i wypowiada formułę sakramentalną²⁰⁸, po czym następuje modlitwa powszechna. Gdy sytuacja wskazuje, że niebezpieczeństwo śmierci i zagrożenie życiu chorego jest bliskie, wystarczy posłużyć się krótkim obrzędem, przewidzianym na taką sytuację²⁰⁹. Skrócony obrzęd przewiduje tylko nałożenie rąk przez szafarza i modlitwę która wyraża prośbę o wylanie Ducha Pocieszyciela²¹⁰. Po tej modlitwie kapłan dużym palcem prawej ręki kreśli na czole chorego znak krzyża na czole kandydata, i wypowiada przy tym słowa formuły sakramentalnej²¹¹. Jeżeli jest to stosowna i na to pozwalają okoliczności i stan osoby chorej, można też dodać niektóre elementy przygotowania i zakończenia z *Obrzędów Bierzmowania*²¹². W sytuacji, którą określamy, jako *In extremis*²¹³ wystarcza tylko obrzęd namaszczenia krzyżem czoła kandydata, i wypowiedzenie słów formuły sakramentalnej²¹⁴.

Szafarzem sakramentu bierzmowania może być proboszcz²¹⁵ lub też inny prezbiter, wolny od cenzur i kar kanonicznych²¹⁶. Gdyż najczęściej w sytuacji niebezpieczeństwa

²⁰² Por. ПН 124.

²⁰³ Por. KKK 1310.

²⁰⁴ Por. ПК 38 i 39; Nadolski, *Liturgika*, t. 3, s.71-72.

²⁰⁵ Por. ПК 40.

²⁰⁶ Por. ПК 41.

²⁰⁷ Por. ПК 42.

²⁰⁸ Por. ПК 44.

²⁰⁹ Por. ПН 136 -137.; ПК 52-56.

²¹⁰ Por. ПН 136.; ПК 54.

²¹¹ Por. ПН 136.; ПК 54.

²¹² Por. ПН 136.; ПК 54.

²¹³ „У випадку екстремальної необхідності”, w: ПН 136.

²¹⁴ Por. ПН 137.; ПК 56.

²¹⁵ Por. ПН 31.

²¹⁶ Por. ПН 31.; КПК, 883; Adamowicz, *Wprowadzenie do prawa*, s. 89-90.

śmierci kogoś z wiernych, nie jest łatwo sprowadzić biskupa, ponadto takie wypadki najczęściej są nieprzewidziane i niespodziewane.

W Ewangelii czytamy, Chrystus często przebywał z osobami chorymi, otaczał ich wielką troską, starał się zaradzić ich potrzebom. Ten przykład Nauczyciela jak najbardziej zobowiązuje również i jego uczniów. Sakrament namaszczenia chorych jest jednym z przejawów troski o chorego człowieka, w którym działa sam Chrystus. Właśnie on sam darzy swych wiernych, dotkniętym słabością ciała i chorobą, swoją moc i obronę²¹⁷. W sakramencie namaszczenia, chory otrzymuje potężną moc i łaskę Ducha Świętego, aby umocnić jego ufność w Boga, która jest tak konieczna w sytuacji śmiertelnej trwogi. Łaska ta pomaga umierającemu przezwyciężyć pokusy szatana, przeciwstawić się jego działaniu w tej ostatniej walce życia. Co więcej, w sytuacji, gdy chory jest bardzo osłabiony, *namaszczenie odpuszcza grzechy i staje się dopełnieniem chrześcijańskiej pokuty*²¹⁸. Sakrament namaszczenia, więc, przede wszystkim jest przeznaczony do umocnienia osób, do kresu życia. Chory człowiek, osłabiony chorobą, znajdujący się na progu wieczności w tym sakramencie może otrzymać odpuszczenie grzechów, przebaczenie ich skutków, gdy się wyrzeka zła i posiada prawdziwy żal, ponadto staje się uczestnikiem wielkiego daru pojednania z Bogiem i Kościołem²¹⁹.

Jeżeli nie ma potrzeby w czasie obrzędu sakramentu pokuty i namaszczenia udzielać sakramentu bierzmowania, to kapłan, po modlitwie wspólnej za chorego, w milczeniu wkłada na jego głowę ręce²²⁰. Gest ten ma pochodzenie biblijne. Gest nałożenia rąk, który tak często spotykamy w przepowiadaniu biblijnym jest znakiem przejawu troski o zdrowie chorego, a także wymownym znakiem pełnego miłości zbliżenia. Jest on czasem nazywany *skróconym uściskiem* i jest rozumiany jako gest pociechy²²¹. Jeżeli w obrzędach biorą udział dwóch lub więcej kapłanów, mogą oni wszyscy jeden po drugim nakładać ręce na

²¹⁷ Por. PK 5.

²¹⁸ PK 6.

²¹⁹ Por. Testa, *Sakramenty Kościoła*, s. 283; Krakowiak, *Namaszczenie chorych*, s. 79-81; Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. II, s. 82; Stefański, *Sakrament chorych*, s. 172; Nadolski, *Liturgika*, t. 3, s.152.

²²⁰ Por. PK 125.

²²¹ Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 463; B. Nadolski, *Ręce, ręka, nałożenie rąk*, w: tenże, *Leksykon symboli liturgicznych*, Kraków 2010, s. 273; Krakowiak, *Namaszczenie chorych*, s. 63-64; Stefański, *Sakrament chorych*, s. 158; Nadolski, *Liturgika*, t. 3, s.151.

chorego²²². Jednak, gdy w czasie obrzędu nastąpiło udzielenie sakramentu Bierzmowania, gest ten ma być opuszczony.²²³

Zazwyczaj olej chorych błogosławi biskup w Wielki Czwartek w czasie Mszy Krzyżma, na końcu Modlitwy Eucharystycznej²²⁴. Ten olej, potem wykorzystują kapłani namaszczać chorych. W taki sposób staje się bardziej widoczny i rzeczywisty eklezjalny wymiar w sprawowaniu sakramentów, jak również sama rola biskupa w sprawowaniu misji uświęcenia Ludu Bożego na terenie jego diecezji²²⁵. Gdy w czasie udzielania sakramentu chorych wykorzystywany jest olej pobłogosławiony przez biskupa, odmawia się nad olejem modlitwę dziękczynną²²⁶. Modlitwa ta po swej strukturze i treści przypomina tekst pochodzący z tradycji rabinistycznej *Beraka*²²⁷. Jeżeli w pewnych okolicznościach nie ma oleju, poświęconego przez biskupa, kapłan sam może poświęcić olej, według jednej z formuł które podaje rytuał²²⁸. Nie poświęca się jednak olej poza sprawowaniem sakramentu, dlatego poświęcenia tego dokonuje się tylko w czasie sprawowania sakramentu²²⁹. Jeżeli po namaszczeniu chorego pozostaje poświęcony olej, należy go spalić. Olej natomiast poświęcony przez biskupa w Wielki Czwartek, kapłan ma przynieść ze sobą w miejsce, gdzie znajduje się chory, i po sprawowaniu sakramentu ma odnieść go tam, gdzie olej jest przechowywany²³⁰.

Poświęconym olejem kapłan ma namaścić czoło chorego, wypowiadając równocześnie wypowiadając formułę sakramentalną: *Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego*. Wszyscy obecni na te słowa mają odpowiedzieć: *Amen*. Potem, namaszczać ręce chorego, kapłan wypowiada: *Pan, który odpuszcza ci grzechy niech cię wybawi i łaskawie podźwignie*. Wszyscy obecni również odpowiadają: *Amen*.²³¹

²²² Por. PİK 19.

²²³ Por. PİK 124.

²²⁴ Por. MR s. 212; Nadolski, *Liturgika*, t. 3, s. 146; Stefański, *Sakrament chorych*, s. 74.

²²⁵ Por. KL 41; Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 463; Adamowicz, *Wprowadzenie do prawa*, s. 171.

²²⁶ Por. PİK 127; Krakowiak, *Namaszczenie chorych*, s. 64-65.

²²⁷ Por. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 462; Krakowiak, *Namaszczenie chorych*, s. 65-66.

²²⁸ Por. PİK 126.

²²⁹ Por. KPK 999; Krakowiak, *Namaszczenie chorych*, s. 64-66.

²³⁰ Por. PİK 22.

²³¹ Por. PİK 128; Krakowiak, *Namaszczenie chorych*, s. 34-36; Tamże, s. 66-67; Stefański, *Sakrament chorych*, s. 159-160.

Sam znak namaszczenia czoła i rąk oznacza, że w tej chwili się namaszcza cały człowiek, który jest osobą myślącą i działającą²³². Wypowiadane poprzez wszystkich obecnych dwukrotne *amen*, które towarzyszy każdemu namaszczeniu, świadczy o tym, że sprawowany sakrament ma wymiar wspólnotowy i jest sprawowany we wspólnocie²³³. Słowa, które wypowiada kapłan podczas namaszczenia mają swoją genezę w liście świętego Jakuba (Jk 5, 14-15)²³⁴, i ukazują, że sakrament namaszczenia ma skutki zarówno jak cielesne, tak i duchowe²³⁵. Gdy jest wątpliwość co do tego, czy chory rzeczywiście żyje, jemu się udziela namaszczenia warunkowo, z dodaniem na początku formuły sakramentalnej słowa: *Jeżeli jeszcze żyjesz*²³⁶.

Szafarzami sakramentu namaszczenia chorych mogą być: biskup, proboszcz, wikarzy, kapelani, przełożeni zakonów wspólnoty kleryckiej w odniesieniu do swoich podwładnych²³⁷. W pewnej sytuacji nieprzewidzialnej, jeżeli tego wymaga dobro duszy osoby wierzącej, z uzasadnionej przyczyny, udzielić sakramentu Namaszczenia Chorych może każdy kapłan za domniemaną zgodą zwyczajnego, czyli właściwego szafarza. Jego należy jednak powiadomić o udzielonym sakramencie²³⁸.

Sakrament pokuty ma na celu oczyścić duszę chorego od jego grzechów, w sakramencie namaszczenia otrzymuje on moc Ducha Świętego i umocnienie, po sprawowaniu więc tych sakramentów następuje moment udzielenia Wiatyku. Sakrament ten jest niczym innym, jak przyjmowaniem daru Eucharystii, która w obliczu śmierci, jest dla chorego wielkim wsparciem i oczyszczeniem. Gdy wierzący przyjmuje ten sakrament w na progu wieczności, ma on szczególne znaczenie i wagę. Chrystus Pan nas poucza, że właśnie spożywanie jego Ciała jest zadatkim życia wiecznego, nawet jego początkiem tu, na ziemi, i darzy nam mocy zmartwychwstania: *Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew,*

²³² Por. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 463; Stefański, *Sakrament chorych*, s. 158-159.

²³³ Por. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 463.

²³⁴ "Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone" (Jk 5, 14-15.); Por. Krakowiak, *Namaszczenie chorych*, s. 15-20.

²³⁵ Por. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 463; Stefański, *Sakrament chorych*, s. 172; Krakowiak, *Namaszczenie chorych*, s. 85.

²³⁶ PİK 135.; W wydaniu polskim rytuału słowa *Jeżeli jeszcze żyjesz* nie występują. – Por. SCh, 196; Krakowiak, *Namaszczenie chorych*, s. 47.

²³⁷ Por. PİK 16; Adamowicz, *Wprowadzenie do prawa*, s. 172; Glinkowski, *Namaszczenie chorych*, s. 16-17; Krakowiak, *Namaszczenie chorych*, s. 73-78; Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. II, s. 76 i 79; Stefański, *Sakrament chorych*, s. 238-241.

²³⁸ Por. PİK 18.

ma życie wieczne, a ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym (J 6, 54) ²³⁹. Najświętszy Sakrament, przyjmowany w chwili odejścia do wieczności, jest sakramentem Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, a więc jest w głębszym rozumieniu sakramentem przejścia ze śmierci do życia, z tego świata do domu Ojca. To przyjmowanie Eucharystii podtrzymuje i ożywia człowieka umierającego. Ponieważ celem każdego chrześcijanina jest zachowanie wiary w Jezusa Chrystusa, to niezmiernie ważnym zadaniem jest utrzymanie tej wiary w ostatnich chwilach życia, aby ożywić nadzieję człowieka, dać mu przekonanie o pełni miłości Boga, poczucie zjednoczenia z Nim²⁴⁰.

Świadectwo o istnieniu praktyki przyjmowania Komunii Świętej przed śmiercią znajdujemy już w czasach początków chrześcijaństwa. Męczennicy często mieli przy sobie Najświętszy Sakrament w chwilach męczeństwa, który dawał im siłę dawać świadectwo wierze i być wiernymi aż do końca, i móc wreszcie zjednoczyć się w chwale z Tym, który walczył razem z nimi podczas ostatniego boju życia²⁴¹. Z tego czasu, z pierwszych wieków chrześcijaństwa, pochodzą też świadectwa, które mówią nam o tym, że Eucharystię zanoszono po niedzielnej Mszy Świętej nieobecny i chorym²⁴². W 325 roku, Sobór Nicejski, biorąc pod uwagę już istniejący powszechny zwyczaj, poucza, aby odchodzący z tego świata pokutnicy *nie byli pozbawieni ostatniego i bardzo koniecznego Wiatyku*²⁴³. Myśl tę powtarza Sobór Trydencki, i jednocześnie poleca, aby w tabernakulum stale był przechowywany Najświętszy Sakrament, który można będzie zanieść chorym ilekroć zajdzie taka potrzeba²⁴⁴. W naszych czasach wprowadzenie teologiczne i pastoralne do obrzędów Sakramentów Chorych, w myśl Instrukcji Kongregacji Obrzędów *Eucharisticum Mysterium* od 25 maja 1967 r., przypomina, że wierni, którzy mogą przyjąć Eucharystie w niebezpieczeństwie śmierci, są do tego wprost zobowiązani. Duszpasterze natomiast powinni czuwać nad tym, by nie odwlekać udzielania tego sakramentu, ale zawsze dążyć do tego, by wierni mogli przyjąć ten sakrament jeszcze w stanie pełnej

²³⁹ KKK 1524.

²⁴⁰ Por. Testa, *Sakramenty Kościoła*, s. 284; Krakowiak, *Namaszczenie chorych*, s. 75.

²⁴¹ Por. Testa, *Sakramenty Kościoła*, s. 284; B. Nadolski, *Wiatyk*, w: LLit., s. 1672.

²⁴² Por. Testa, *Sakramenty Kościoła*, s. 284; Nadolski, *Wiatyk*, s. 1673.

²⁴³ Por. Nadolski, *Wiatyk*, s. 1673.; BF VII, 277.

²⁴⁴ Por. BF VII, 294, 304.

świadomości. W taki sposób Wiatyk jest w rzeczywistości sakramentu umierających, i zachowuje taki charakter²⁴⁵.

Przyjęcie Najświętszego Sakramentu przez chorego jest poprzedzone wspólną modlitwą Pańską. Przewodniczący obrzędowi kapłan zachęca do tej modlitwy wszystkich obecnych²⁴⁶. Następnie szafarz ukazuje Najświętszy Sakrament mówiąc: *Oto Baranek Boży...* Chory, jeśli mu na to pozwala stan zdrowia, i inni którzy mają przyjąć Komunię Świętą, na to wezwanie odpowiadają: *Panie nie jestem godzien...*²⁴⁷. Komunię Świętą, o ile jest taka możliwość, chory może przyjąć pod dwoma postaciami²⁴⁸. Ale może to być tylko postać chleba lub wina²⁴⁹. Ukazując Najświętszy Sakrament kapłan mówi: *Ciało Chrystusa* (lub *Krew Chrystusa*), na co chory wyznając swą wiarę w rzeczywistą obecność Chrystusa ma odpowiedzieć: *Amen*. Po tych słowach kapłan dodaje: *Niech Chrystus cię strzeże i zaprowadzi do życia wiecznego*, na co chory jeszcze raz odpowiada: *Amen*. Wszyscy obecni, którzy mają przystąpić do Komunii Świętej, czynią to w zwykły sposób²⁵⁰.

Gdy Komunii Św. została udzielona i po puryfikacji, jeśli okoliczności na to pozwalają, można zachować chwilę milczenia²⁵¹. Po chwili cichej adoracji, kapłan odmawia jedną z trzech przewidzianych w Rytuale modlitw, którą poprzedza wezwaniem: *Módlmy się*. Każda z tych modlitw jest skierowana do Boga z prośbą, o pokrzepienie chorego poprzez przyjęcie Ciała i Krwi Chrystusa, i aby po zakończeniu tej ziemskiej wędrówki mógł on wejść do Królestwa Bożego. Trzecia modlitwa podana w rytuale jest przewidziana dla takiej okoliczności, w której przyjął Eucharystię tylko pod jedną postacią²⁵².

²⁴⁵ Por. KKK 1525; Nadolski, *Liturgika*, t. 3, s. 272.; Krakowiak, *Namaszczenie chorych*, s. 73; Stefański, *Sakrament chorych*, s. 238.

²⁴⁶ Por. PK 129.

²⁴⁷ Por. PK 130.

²⁴⁸ Por. PK 26.

²⁴⁹ *Gdy chory nie może przyjąć Eucharystii pod postacią chleba, można udzielić mu Komunii Św. pod postacią wina. W wypadku, gdy przy chorym nie sprawuje się Mszy Św., to Krew Pańską przechowuje się w kielichu, odpowiednio przykrytym w tabernakulum; do chorego zanoszą ją w szczelnie zamkniętym naczyniu, tak by zapobiec niebezpieczeństwu rozlania. W odniesieniu do udzielenia Komunii proponuje się wykorzystać jeden ze sposobów (rurka albo łyżeczka), proponowanych przy udzielaniu Komunii pod dwoma postaciami (NOWMR 245). Jeśli po komunii została jakaś część Krwi Pańskiej, szafarz powinien ją spożyć, po czym należy wypurifikować naczynia liturgiczne.* Por. PK, 95.

²⁵⁰ Tamże.

²⁵¹ Por. PIH 132.

²⁵² Por. PIH 133.

Dla udzielenia błogosławieństwa jest przewidziana uroczysta formuła, ale ze względu na racje duszpasterskie błogosławiąc wiernych kapłan może się posłużyć formułą zwyczajną. Jeżeli Najświętszy Sakrament pozostaje, to kapłan czyniąc znak Krzyża może pobłogosławić nim chorego. Na zakończenie jest pożądanę też udzielić choremu znaku pokoju. Może to uczynić nie tylko kapłan, ale i wszyscy obecni wierni²⁵³.

Jak już było powiedziane każdy kapłan za domniemaną zgodą szafarza właściwego może udzielić Wiatyk w niebezpieczeństwie śmierci osobie chorej. Gdyby kapłan był nieobecny, to Wiatyk do chorego może zanieść diakon lub każdy inny wierny mężczyzna czy kobieta, któremu poprzez władzę Stolicy Apostolskiej bądź też przez biskupa zostało przydzielone prawo do udzielania Komunii Świętej²⁵⁴.

Udzielenie sakramentów, o których była mowa w poprzednim punkcie może też nastąpić podczas Mszy Świętej, sprawowanej przy chorym. W takim wypadku należy wybrać formularz *Mszy Świętej przy udzielaniu Wiatyku*²⁵⁵. Teksty tego formularza uwypuklają i podkreśla prawdę o mocy, którą osoba umierająca otrzymuje dzięki przyjęciu Ciała i Krwi Chrystusa, przechodząc z ziemskiego życia do Królestwa Bożego. Także przypisy liturgiczne pozwalają na używanie w tej sytuacji formularza *Mszy Świętej o Najświętszej Eucharystii*²⁵⁶, w którym jest bardzo wyraźna myśl, że w sakramentalnych znakach głosimy tajemnicę odkupienia, którego Chrystus Pan dokonał przez swoją śmierć i Zmartwychwstanie (kolekta). Następnie, w tekstach tego formularza jest wyrażone błaganie o to, by poprzez odnowienie zbawczego misterium Chrystusa, wszyscy wierni, którzy w nim biorą udział zostali zjednoczeni *węzłem miłości* (modlitwa nad darami, modlitwa po komunii). W rubrykach Mszału czytamy też, że istnieje też możliwość używania przy takiej okazji formularza *Mszy Świętej O Jezusie Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie*²⁵⁷, jest to Msza wotywna o Najświętszej Eucharystii. Ten to formularz mszalny nazywając Chrystusa najwyższym i wiecznym Kapłanem, wyraża ku Bogu prośbę, aby lud nabyty dla Niego ceną Krwi Jezusowej, poprzez uczestnictwo w Ofierze Eucharystycznej otrzymał moc, wypływającą z Chrystusowego Krzyża i Zmartwychwstania (kolekta). Podkreśla się w nim również myśl o godnym uczestnictwie

²⁵³ Tamże.

²⁵⁴ Por. III 29.

²⁵⁵ MR s. 77; Por. Krakowiak, *Namaszczenie chorych*, s. 67-68; Tamże, s. 75-77.

²⁵⁶ MR s. 182.

²⁵⁷ MR s. 183.

w tajemnicach Ciała i Krwi Pana, ponieważ ilekroć są one sprawowane i my w nich uczestniczymy, *spełnia się dzieło naszego odkupienia* (modlitwa nad darami), i my sami też stajemy się *wieczystym darem* dla Boga (modlitwa po Komunii).

Jeśli Wiatyk jest udzielany podczas Mszy Świętej, w takim razie używa się jedna z dwóch podanych prefacji o Najświętszej Eucharystii²⁵⁸. Pierwsza podkreśla iż Eucharystia jest przede wszystkim ofiarą, dlatego też Chrystus jest w niej nazwany prawdziwym i wiecznym Kapłanem. To on sam ustanowił ofiarę Eucharystyczną, i sam też stał się ofiarą, polecając nam ją składać na swoją pamiątkę. W drugiej części zaś tej prefacji Eucharystia jest rozważana jako uczta, na której spożywamy Ciało Chrystusa, *które nas umacnia* oraz Jego Krew, *która nas obmywa*. Druga prefacja o Najświętszej Eucharystii, którą nam proponuje Mszał, przede wszystkim uświadamia nam sam fakt ustanowienia Eucharystycznej Ofiary podczas ostatniej Wieczerzy i przedstawia ją jako wieczną pamiątkę ofiary Krzyża. Chrystus sam staje się Barankiem ofiarnym podczas tej Ofiary. Wierni, którzy uczestniczą w tej Paschalnej Wieczerzy na całej ziemi są złączeni tą samą miłością, wyznają tą samą wiarę i uświęcają się poprzez ofiarę zbawczą Chrystusa. Biorąc udział w tej zbawiennej uczcie sakramentalnej, mocą łaski wyjednanej przez Chrystusa, wierni upodabniają się do Niego. Przy celebracji takich Mszy używa się liturgicznych szat koloru białego. W niedziele Adwentu, Wielkiego Postu i Okresu Wielkanocnego oraz w Środę Popielcową, a także w Wielkim Tygodniu, zachowuje się przypisy liturgiczne z danego okresu lub dnia. Jeśli jest to możliwe, zachęca się używać formuły uroczystej błogosławieństwa końcowego, jednak zawsze też można też wykorzystać formułę zwykłą, która jest umieszczona w tekstach Mszału w obrzędach zakończenia Mszy Świętej²⁵⁹.

Czytania można wybrać z VII tomu Lekcjonarza Mszalnego²⁶⁰ albo też posłużyć się tymi, które podaje rytuał²⁶¹. W tych dniach, w których według przepisów liturgicznych odprawienie Mszy Świętej Wotywniej jest nie możliwe, jedno czytanie zawsze można wybrać z tekstów, o których było wspomniane wyżej. Nie wolno jednak zmieniać i dobierać dowolnie teksty w dniach Triduum Paschalnego, i w uroczystość Narodzenia

²⁵⁸ MR s. 63* - 64*.

²⁵⁹ Por. III 97.

²⁶⁰ *Lekcjonarz Mszalny*, t. 7, *Czytania w mszach obrzędowych, okolicznościowych, wotywnych*, Poznań – Warszawa 1991.

²⁶¹ Por. III 152-240.

Pańskiego, Objawienia, Wniebowstąpienia, Zesłania Ducha Świętego, Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, i w czasie innych obowiązujących uroczystości²⁶².

Gdy Wiatyk jest udzielany w czasie Mszy Świętej, to poprzedza Eucharystię sakrament pokuty i pojednania²⁶³. Rytuał zachęca kapłana odprawiającego Mszę Świętą, podczas której udziela się Wiatyku: aby po odczytaniu Ewangelii wygłosił homilię, jednak zachęca uwzględnić następujące okoliczności: tekst biblijny, stan chorego i sytuację obecnych osób. W homilii tej powinna być wyjaśnione znaczenie Wiatyku i doniosłość celebracji udzielanych sakramentów. Kończąc homilię kapłan wprowadza wiernych i samego chorego do wyznania wiary, które ma nastąpić potem. Jeśli w dniu, w którym jest sprawowana Eucharystia jest przepisane *Credo*, zastępuje ono w tej celebracji odnowienie wiary przez samego chorego. Modlitwa powszechna powinna być dostosowana do sytuacji i okoliczności, w których Wiatyk jest udzielany. Podczas modlitwy powszechnej można posłużyć się tekstem podanym w rytuale. Z racji duszpasterskich, a zwłaszcza ze względu na stan chorego Modlitwa Powszechna może być opuszczona²⁶⁴. Podczas Mszy Świętej, w miejscu, gdzie jest przewidziany znak pokoju, mogą go przekazać choremu jak kapłan, tak i wszyscy obecni. Chory i wierni obecni na Eucharystii mogą przyjąć Komunię Świętą pod dwiema postaciami. W czasie udzielania Komunii Świętej choremu, kapłan używa formuły przeznaczonej, o której była mowa wyżej. Na zakończenie Mszy Świętej jest przewidziana specjalna formuła błogosławieństwa. Wskazane również dodać formułę odpustu zupełnego na godzinę śmierci²⁶⁵.

Omówiona wyżej forma liturgiczna udzielania Wiatyku w czasie Mszy Świętej, jest powszechnie znana w Kościele i podana w rytuale. Jednak trzeba stwierdzić, że w regionie baranowickim, jak to wynika z przeprowadzonych badań, praktyka ta nie ma szerokiego użycia i nie jest praktykowana. W powszechnej praktyce duszpasterskiej dominuje sposób udzielania sakramentów świętych chorym poza Mszą Świętą. Najczęściej miejscem jest własny dom lub szpital²⁶⁶.

²⁶² Por. III 97.

²⁶³ Por. III 98.

²⁶⁴ Por. III 99.

²⁶⁵ Por. III 99.

²⁶⁶ Relacje duszpasterzy.

Obrzędy, które stały się przedmiotem rozważań w powyższej części, często są zmieniane, w zależności od stanu chorego, jak też i od racji samego szafarza. Jeśli chwila śmierci jest rzeczywiście bliska, to nie sposób zachować przedstawiony powyżej porządek udzielenia sakramentów świętych. W niebezpieczeństwie bliskiego odejścia przede wszystkim należy udzielić choremu sakramentu pojednania, w pewnych wypadkach może to nawet być spowiedź ogólna. Zaraz po wymówieniu formuła rozgrzeszenia i odpustu udziela mu się Wiatyku. Dopiero potem, jeśli chory jeszcze jest przy życiu należy mu udzielić sakramentu Namaszczenia Chorych. W wypadku bezpośredniego zagrożenia życiu, opuszcza się podane teksty modlitw, jedynie chorego się namaszcza poświęconym olejem wypowiadając formułę namaszczenia. Po udzieleniu tego sakramentu, jeśli chory jest w stanie, ma przyjąć Najświętszy Sakrament.²⁶⁷ Jeżeli stan chorego nie pozwala mu na przyjęcie Komunii Świętej, należy mu udzielić jedynie sakramentu Namaszczenia Chorych²⁶⁸.

2. Konanie

Jeżeli śmierć pojmujemy jako *misterium*, to agonię możemy określić jako *celebrację* śmierci. Agonia odsłania wielką tajemnicę ludzkiego życia, które dobiega swego kresu. W agonii kończy się ten widzialny i znany wszystkim etap życia ludzkiego, i zaczyna się inny. Ziemską wędrówkę osiąga swój cel, otwiera się inna rzeczywistość, która nie będzie miała końca. Chwila agonii jest zawsze próbą dla człowieka, i jak często to jest nazywane, jest jego ostatnią bitwą o prawdziwe życie, ostatnim wysiłkiem wyboru dobra i odrzucenia zła. Dlatego wszystko, co się czyni przy osobie umierającej ma na celu wesprzeć konającego w tej jego ostatniej, a jakże ważnej walce. W kulturze katolików baranowickiego regionu przez długi ciąg historii utrwały się pewne obrzędy i zwyczaje, które nadają tej szczególnej chwili przejścia człowieka do wieczności godny charakter

²⁶⁷ Por. PIH 116.

²⁶⁸ Por. AK 30; Krakowiak, *Namaszczenie chorych*, s. 71.

tajemnicy, wspierają wierzącego w agonii i ukierunkowują przeżywania całej jego osoby ku wieczności²⁶⁹.

W chwilach odejścia bliźniego chrześcijanie, kierowani miłością, przede wszystkim wyrażają swoją jedność z umierającym. Pызatym proszą dla niego o miłosierdzie Boże i umocnienie przez Chrystusa²⁷⁰. Na terenie regionu baranowickiego powszechnie się praktykuje modlitewne czuwanie przy konającym. Za zwyczaj w tych ostatnich chwilach życia towarzyszy mu rodzina i sąsiedzi. W niektórych parafiach takie czuwanie przy konającym wierni nazywają *Drogą*²⁷¹, w innych miejscowościach określają jako *Akty przy konających*²⁷², albo *Wstawiennicza modlitwa*²⁷³. Najczęściej jednak jest w użyciu określenia *Modlitwy przy konających*²⁷⁴ i *Modlitwy o śmierć szczęśliwą*²⁷⁵. Każda większa wieś w badanym regionie ma swego lokalnego *autorytetu*, osobę bardziej niż inni obeznaną w sprawach religijnych. Zazwyczaj taka osoba i przewodniczy czuwaniu przy konającym. Tę rolę niekiedy też pełni ktoś z najbliższej rodziny umierającego²⁷⁶.

²⁶⁹ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Greckie słowo „agonia” oznacza walka, człowiek wierzący powinien się uspokoić i zwalczyć ostatnie napaście zła, modlitwa przy konających ma wzmocnić zaufanie do Boga i radość spotkania z nim*. D.M. z Baranowicz; Zob. też: Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. II, s. 80; A. Guriewicz, *Problemy średniowiecznej kultury polskiej*, Warszawa 1987, s. 241; A. Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów 1921, s. 62; Ph. Aries, *Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1992, s. 115n; M. Włodarski, *Ars Moriendi w literaturze polskiej XV i XVI w.*, Kraków 1987, s. 99; Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 144.

²⁷⁰ Por. AK 138.

²⁷¹ Taką nazwę dziś podają jedynie mieszkańcy wiosek, należących dawnej i obecnie do parafii w Nowej Myszy: Tynna, Tomaszówka, Udrijowce, Stancja Dunajowce, Ternawa, Nesterowce, Rudka, Lysohórka, Mały Karabczyjów.

²⁷² Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Akty przy konających*. K.J. z Nowej Myszy.

²⁷³ Według informacji: H.J. ze Stołowicz; K.L. z Baranowicz; L.H. z Nowej Myszy; K.H. z Iszkałdzi; K.F. z Baranowicz; K.K. z Horodyszczca i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Modlitwą o śmierć szczęśliwą, modlitwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy i inne*. P.L. z Baranowicz; L.G., O.D. ze Stołowicz; *Może być modlitwa wstawiennicza za zmarłych*. D.S. z Baranowicz.

²⁷⁴ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *W naszej parafii istnieje „Wspólnota Matki Bożej patronki dobrej śmierci”. W modlitewnikach jest wiele modlitw o szczęśliwą śmierć. Osobiście bardzo często modlę się nimi, zwłaszcza gdy wiem, że ktoś umiera: „O najlaskawszy Jezu miłośniku dusz, błagam Cię przez konanie Najświętszego Serca Twego i przez boleści Matki Twej Niepokalanej, obmyj we Krwi Swojej grzeszników całego świata, którzy teraz konają i dziś jeszcze umrzeć mają. Serce Jezusa konające, zlituj się nad konającymi. Serce Maryi współbolejące, przybądź na pomoc grzesznikom”*. H.J. z Kroszyna; Zob. też: *Do Ciebie Ojczy*, Lublin 1989, s. 57.

²⁷⁵ Według informacji P.F. z Baranowicz; S.K., L.D. ze Stołowicz; J.I. z Nowej Myszy; K.L. z Połoneczki; G.L. z Mołczadzi i inni respondenci.

²⁷⁶ Dawniej byli to ludzie, którzy potrafili czytać i posiadali modlitewnik, ponieważ najczęściej wykorzystywane są modlitwy przy konających podane, zwłaszcza w starych modlitewnikach.

W przypisach liturgicznych znajdujemy zachęty, aby kapłani i diakoni starali się wraz z rodziną i innymi bliskimi towarzyszyć konającemu²⁷⁷. Wiadomo, obecność kapłana w chwili agonii przy konającym jest przede wszystkim widzialnym znakiem wspólnoty Kościoła, do której należy osoba umierająca. Dalej, Kościół zachęca, aby w okolicznościach, kiedy kapłan nie może być obecnym przy konającym, zadbano o należyte teksty modlitw, które są odmawiane przez wspólnotę wierzących przy osobie umierającej. Duszpasterze muszą dostarczyć wiernym czytania i teksty, które proponuje Rytuał dla używania w takich okolicznościach²⁷⁸. Niestety na terenie badanym nie spotykamy przypadków by kapłan przewodniczył modlitwom wspólnoty wiernych przy osobie konającej. Z reguły wierni też nie powiadamiają swych duszpasterzy o agonii ich parafian.

Zdarza się często, że w wypadku choroby nieuleczalnej, gdy chwila zgonu jest już blisko, sami lekarze radzą bliskim zabrać umierającą osobę do domu. Na badanym nami terenie istnieje przekonanie że *umierać należy w domu*. Wiele umierających osób wręcz o tym prosi, bo ta okoliczność między innymi decyduje o *dobrej* albo *szczęśliwej* śmierci²⁷⁹.

2.1. Wiadomość o śmierci

Przebywanie z umierającym w czasie jego konania, towarzyszenie mu poprzez modlitwę, w badanym regionie jest uważane za obowiązek jak religijny, tak też moralny. Ludzie, z którymi na co dzień przebywał człowiek znajdujący się w agonii, w tej trudnej i doniosłej chwili powinni się znaleźć obok niego. Więc w chwilach odejścia przy konającym często się zbierają krewni, sąsiedzi i inni bliscy. Jest też szeroko rozpowszechniony zwyczaj wzajemnego przeproszenia i pojednania w godzinie śmierci. Przychodzący znajomi i krewni często przepraszają odchodzącego do wieczności człowieka i wybaczą również jemu jego ewentualne słabości. W obecnych czasach konanie człowieka jest postrzegane jako wydarzenie dosyć intymne, przeżywane wewnątrz grona rodziny i bliskich przyjaciół. Jednak w przeszłości wiadomość o umieraniu rozgłaszano po okolicy, aby inni mogli się pojednać z konającym i wesprzeć jego swoją

²⁷⁷ Por. P.H 142.

²⁷⁸ Por. P.H 142.

²⁷⁹ Według informacji wszystkich respondentów.

modlitwą. Stąd się bierze tradycja lamentu przy domu umierającej osoby²⁸⁰. Było to swego rodzaju upublicznienie faktu konania kogoś w rodzinie, po czym do chorego w agonii zaczęli zbierać się ludzie. Wiadomo, w pierwszej kolejności, według świadectw wielu osób, w takich chwilach myślano przede wszystkim o kapłanie, który miał zaopatrzyć chorego w sakramenty święte i o osobie, która mogła przewodniczyć modlitwom przy konającej osobie. Zwyczaj lamentowania dzisiaj jako taki już nie istnieje, chyba że się zdarzy sporadycznie, ale zwoływanie ludzi na czuwanie przy zmarłym ma miejsce w większości miejscowości badanego terytorium. Wiadomo jest wielka różnica pomiędzy środowiskiem wsi i miasta. Z oczywistych racji w środowisku wiejskim obrzędy te są bardziej żywe, i w agonii osoby konającej bierze udział większa liczba ludzi²⁸¹. Konanie człowieka nawet w czasach dzisiejszego sekularyzmu nie straciło swej tajemniczej świętości, dlatego w czasie odejścia do wieczności bliskiej osoby w domu zaniecha się nawet wykonywanie prac domowych czy gospodarskich. Zachowany został również zwyczaj zapraszać w tych godzinach pewną kompetentną osobę dla przewodniczenia modlitwom przy konającym. Ale też jest zauważalna tendencja do zawężenia grona osób modlących się przy osobie umierającej. Coraz częściej są to wyłącznie członkowie najbliższej rodziny.

2.2. Modlitewne czuwanie przy umierającym

Przebywanie przy konającym ma przede wszystkim na celu wzmocnić osobę umierającą w tak ciężkiej i odpowiedzialnej chwili. Ważne, aby człowiek tocząc *ostatnią walkę przeciwko napaściom zła* nie czuł się samotny nie tracił wiary i ufności w Boże Miłosierdzie²⁸². Chory, osłabiony człowiek zawsze jest narażony na niebezpieczeństwo wielkich pokus, a zwłaszcza w chwili konania, pokusa sprzeniewierzenia się Bogu w

²⁸⁰ Zwyczaj lamentowania jest dość powszechnie praktykowany w tradycji prawosławnej, a także w kulturze ukraińskiej, w której stanowi folklorystyczną formę wyrażania żalu. Kultura ukraińska, jako kultura sąsiedniego narodu ma wielki wpływ na etniczne formy samookreślenia mieszkańców danego regionu.

²⁸¹ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Trzykrotnym uderzeniem dzwona*. F.A. ze Stołowicz; *Telefonować do rodziny, zawołać sąsiadów*. J.K. z Nowej Myszy.

²⁸² Według informacji K.L. z Baranowicz; L.S. z Iszkałdzi; K.L. z Nowej Myszy; K.F. ze Stołowicz; K.H. z Połoneczki i inni respondenci.

przeżywanych boleściach jest bardzo możliwa. Tę świadomość mają wszyscy respondenci, dlatego uważają, że główną pomocą, która w chwilach odejścia człowieka powinna być mu wyświadczona jest przede wszystkim modlitwa. Właśnie modlitwa powinna uchronić człowieka od rozpacz i przygotować go na spotkanie z Bogiem w wieczności²⁸³. W modlitwach za konających częstym motywem jest Męka Chrystusa, według relacji respondentów, właśnie moc cierpień Chrystusa Pana pomogą w ostatnich chwilach osobie konającej przezwyciężyć własne lęki i słabości ciała, a także mocą wiary w Jego Zmartwychwstanie zniszczyć swój własny strach²⁸⁴.

Zobowiązujący na terenie Białorusi rytuał *Obrzędów Namaszczenia Chorych i Duszpasterskiej opieki nad nimi*, w VI rozdziale zawiera *Obrzęd polecenia konających*²⁸⁵. Obrzęd proponuje krótkie wezwania z Pisma Świętego, czytania Słowa Bożego, psalmy, litanie i modlitwy²⁸⁶, które mogą być wykorzystane w czasie modlitwy przy konającym. Jest możliwość dowolnego wyboru tekstów, podanych w Rytuale. Także można używać innych odpowiednich modlitw i wezwań, które po swej treści odpowiadają okolicznością przejścia ludzkiego z życia doczesnego ku wieczności. W sprawowaniu podobnych obrzędów zawsze ma być uwzględniony stan człowieka konającego, jak jego kondycja fizyczne, tak też i dyspozycja duchowa. Jeśli człowiek konający nie potrafi mówić i powtarzać modlitwy głośno, można przy nim wymawiać teksty w jego imieniu, albo powtarzać razem z im jedną modlitwę kilka razy²⁸⁷. Jeśli osoba znajdująca się w agonii jest w ogóle nieprzytomna, należy odmawiać podane teksty modlitw ze względu na obecne bliskie osoby, aby mieli im przybliżyć pocieszające orędzie paschalne o zwycięstwie życia nad śmiercią. Ważnym widocznym znakiem przynależności do Chrystusa jest nakreślenie na czole umierającego znaku krzyży świętego. Przypomina ten obrzęd łaskę chrztu świętego, którą na początku swego życia otrzymał umierający²⁸⁸.

²⁸³ Według informacji K.J. z Nowej Myszy; K.L. z Kroszyna; J.G. z Łotwicz; K.F. z Horodyszcz; K.D. z Lesnaja i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Gdy moja siostra umierała i nie mogła już rozmawiać to utkwiała swój wzrok na krucyfiks i pokazała gestem, że uczestniczy w modlitwie. My prosiliśmy Boga, żeby przebaczył jej grzechy i przyjął do Królestwa Niebieskiego.* J.D. z Baranowicz.

²⁸⁴ Por. AH 139.

²⁸⁵ AH 138-151.

²⁸⁶ AH 146-150.

²⁸⁷ Por. AH 140.

²⁸⁸ Por. AH 139.

Modlitwy za osoby konające znajdują się również w modlitewniku, wydanym w języku białoruskim²⁸⁹. Ale największą popularnością, jednak, cieszą się stare, wydane przed stoma laty, modlitewniki w języku polskim, w których można znaleźć mnóstwo tekstów przeznaczonych dla modlitwy wstawienniczej za osobę konającą.²⁹⁰

Wszyscy respondenci uważają, że najbardziej skuteczną modlitwą jest modlitwa *Ojcze Nasz*²⁹¹. Bardzo często przy umierających jest odmawiana też *Litania do Wszystkich Świętych*, która jest jeszcze nazywana *Litanią za Konających*, bo po każdym wezwaniu wierni powtarzają zawołanie: *Módl(cie) się za nim(nią)*. Wierni mają również przepisane modlitwy *Na godzinę śmierci do Krwi Chrystusa, i do Matki Bożej Bolesnej*. Wprawie zawsze przy konającym jest odmawiany *Różaniec*, części *Bolesna* i *Chwalebna*²⁹². Większość respondentów też mówi o *Koronce do Miłosierdzia Bożego*, jako o wielkim wsparciu dla duszy w chwili konania²⁹³. Wspomniany też został zwyczaj odnowienia *Przyrzeczeń Chrzcielnych*, który jednak ma zastosowanie jedynie wtedy, gdy chory jest w stanie pełnej świadomości²⁹⁴. Niektórzy respondenci wspomnieli też o istniejącym

²⁸⁹ Por. *Малімоўнік Ёўча Хау*. Мiнск 2005, s. 111-113.

²⁹⁰ Por. J. Nowakowski. *Droga do szczęścia prawdziwego czyli nauka praktyczna chrześcijańskiej cnoty i pobożności. Książka do nabożeństwa*. Lwów 1855, s. 809; *Książka do nabożeństwa ku czci i chwale Boga w Trójcy Świętej Jedyne, Najświętszej Maryi Panny, Aniołów i Świętych Bożych*, Kijów 1859, s. 798; *Służba Boża czyli nabożeństwo domowe i Kościelne używane przez chrześcijan rzymskokatolickiego Kościoła zebrane przez X. Szymona Kozłowieckiego*, Wilno 1911, s. 864-881; F. Józefowicz, *Święty Kazimierz Królewicz Polski, patron młodzieży*, Lwów 1895, s. 497; W. Wnukowski, *Zbiór modlitw odpustowych z dodaniem dziewięćdziesięciu czterech litanij*, Wilno 1860, s. 562.

²⁹¹ Według informacji O.J. ze Stołowicz; K.S. ze Stołowicz; L.K. z Baranowicz; J.O. z Nowej Myszy; P.A. z Iszkałdzi i inni respondenci.

²⁹² Według informacji U.K. z Baranowicz; H.H. z Nowej Myszy; K.D. z Iszkałdzi; L.J. z Nowej Myszy; T.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Różaniec, różne modlitwy na godzinę śmierci do Krwi Chrystusa, do Matki Bożej Bolesnej*. L.H. z Połonki; *Litania do Wszystkich Świętych i Różaniec Święty*. H.D. ze Stołowicz; *W modlitewnikach nie ma za wiele takich modlitw, stąd też różaniec też się nadaje*. K.A. ze Stołowicz; *Na początku Anioł Pański, następnie Różaniec*. A.P. z Baranowicz; *Litania za konających, Anioł Pański, różaniec*. K.M. z Horodyszczca. *Litanije do Wszystkich Świętych i Jezusa, Maryjo, Józefie święty! Wam oddaję duszę swoją i serce. Jezu, Maryjo, Józefie święty sprawcie bym zasnął i odpoczął z Wami w pokoju. Przyjdź panie Jezu!* L.D. z Kroszynia; *Różaniec, Pismo Święte czytają i Koronkę do Bożego Miłosierdzia*. N.L. z Baranowicz; *Litania za konających, Anioł Pański, bolesna i chwalebna część różańca*. L.G. z Łotwicz; *Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, a także spontaniczna modlitwa*. K.D. z Iszkałdzi; *Litania za konających, Anioł Pański, bolesna i chwalebna część różańca*. L.G. z Baranowicz; *Litania za konających, Anioł Pański, różaniec*. T.A. z Baranowicz.

²⁹³ Według informacji J.O. ze Stołoczyna; H.J. Baranowicz; K.F. z Iszkałdzi; K.L. z Nowej Myszy; D.L. z Baranowicz; J.A. z Baranowicz; Z.L. z Mołczadzi; L.A. z Nowej Myszy i inni respondenci.

²⁹⁴ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Byłam kiedyś przy konaniu sąsiadki, agonii której towarzyszył ksiądz, było również odnowienie Przyrzeczeń Chrzcielnych*. K.A. z Nowej Myszy; Zob. także: *Rituale Sacramentorum ac aliarum Ecclesiae Romana-Catholicae ceremoniarum ex Rituali Synodi Petricoviensis depromptum*. Vilnae 1872, s. 146-147.

obyczaju ucałowania ran Chrystusa na krzyżu, dla wzbudzenia aktu wiary, nadziei i miłości i żalu za grzechy. Temu obrzędowi towarzyszy również modlitwa do *Pięciu Ran Jezusowych*²⁹⁵. Rytuał podaje kilka Psalmów, które można również zastosować podczas modlitewnego czuwania przy konającym. Wielu wiernych jeszcze pamięta zbiór *Siedmiu Psalmów Pokutnych*²⁹⁶. Popularne są też akty strzeliste i wezwania, które przekazuje tradycja katolicka: *Jezu, Maryjo, Józefie święty! Wam oddaję duszę swoją i serce. Jezu, Maryjo, Józefie święty sprawcie, bym zasnął i odpoczął z Wami w pokoju. Przyjdź, Panie Jezu!*²⁹⁷

Jeśli w czasie modlitwy nadchodzi chwila konania jak najbardziej zaleca się wykorzystać modlitwy podane w Rytuale²⁹⁸. Najbardziej znana wśród nich jest modlitwa *Proficere* – Zejdź duszo chrześcijańska, która ma niezwykle wymowę teologiczną²⁹⁹. Modlitwa ta zachęca duszę chrześcijańską odejść ze świata doczesnego, odwołując się do Ojca Stwórcy, Syna Odkupiciela i Ducha Świętego. Modlitwę tę, jednak można wykorzystać, tylko wzięwszy roztropnie pod uwagę wrażliwość człowieka umierającego. Na badanym terenie, w regionie baranowickim istnieją jeszcze inne wersje tej modlitwy. Są one rozbudowane, grono osób, czekających w wieczności na dusze jest znacznie poszerzone. Tekst jednak również nakazuje *duszy* zamieszkać na Syjonie, przez wszystkie zasługi Jezusa Chrystusa³⁰⁰.

Jeszcze jedną modlitwą podaną w rytuale, która ma swoje dawne korzenie i wielką tradycję, jest modlitwa *Commendo te* – Polecam cię³⁰¹. Jest to modlitwa ofiarowania Bogu duszy człowieka umierającego. Tekst modlitwy odwołuje się do aktu stworzenia, i przypomina, że śmierć człowieka jest tylko powrotem do Boga, od którego on niegdyś wziął początek. Następnie słowa modlitwy przypominają zbawcze dzieło Chrystusa, który oddał za duszę chrześcijańską swoje życie. W modlitwie zawiera się błaganie o wprowadzenie duszy umierającego do wieczności raj. W tekstach przepisywanych ze

²⁹⁵ *Rituale Sacramentorum*, s. 153; *Zupełny śpiewnik katolicki oraz książka do nabożeństwa dla chrześcijan katolików*, Mikołów 1898, s. 365.

²⁹⁶ Najczęściej wymieniane przez respondentów są Ps 23, Ps 51, Ps 91.

²⁹⁷ Według informacji J.L. z Baranowicz; G.A. z Nowej Myszy; K.E. z Polonki; M.M. z Połoneczki; J.S. z Mołczadzi; K.N. z Nowej Myszy, i inni respondenci.

²⁹⁸ Por. AH 146-149.

²⁹⁹ Por. AH 146; Stefański, *Sakrament chorych*, s. 147.

³⁰⁰ Por. *Rituale Sacramentorum*, s. 157-158; Stefański, *Sakrament chorych*, s. 147; Wnukowski, *Zbiór modlitw*, s. 565. *Zupełny śpiewnik katolicki*, s. 361.

³⁰¹ AH 147.

starych modlitewników wiele osób w regionie baranowickim posiadają tę modlitwę w wersji przed soborowej³⁰².

Kolejną modlitwą zamieszczoną w Rytuale, obowiązującym na terenie całej Białorusi, jest modlitwa *Suscipe Domine* – Przyjmij Panie³⁰³. Jest to modlitwa litanijna, która się rozpoczyna od słów: *Zbaw, Panie, sługę swego (służebnicę swoją) jak zbawiłeś...* Poprzez całą modlitwę wymieniane są kolejne postacie Biblijne Starego i Nowego Testamentów, które doświadczyli w swym życiu szczególnej opieki Boga: Noe, Abraham, Hiob, Mojżesz, Daniel, Trzy Młodzieńcy, Zuzanna, Dawid oraz Apostołowie Piotr i Paweł.

Trzecia modlitwa, podana w Rytuale to modlitwa *Commendamus Tibi* – Polecamy Ci³⁰⁴. W tej modlitwie wierni zwracają się do Chrystusa Zbawiciela, wyrażając prośbę, by *przyjął swego sługę (swoją służebnicę) do radości swego Królestwa*, ponieważ *to dla niego (dla niej) w miłosierdziu swoim On się wcielił, i chociaż umierający zgrzeszył, to przecież nigdy nie zrzekł się Osób Boskich i zawsze wierzył i czcił Boga, który wszystko stworzył*. Jako ostatnia modlitwa, ze zmieszczonych w Rytuale jest Antyfona: *Witaj Królowo*³⁰⁵.

W Mszałe Rzymskim także znajdujemy formularz Mszy Świętej za umierających. Formularz tej Mszy przedstawia tajemnicę śmierci człowieka, jako przejście, podczas którego potrzebuje on pomoc swego Boga. W kolekcie skierowana jest prośba do Boga, który przez śmierć Chrystusa otworzył ludziom bramę życia wiecznego, i aby wejrzał łaskawie na swojego sługę (służebnicę), który (-a) toczy ostateczną walkę i by on (ona) – zjednoczony (-a) z męka Chrystusa i odkupiony(-a) Jego Krwią – mógł (mogła) bez grzechu stanąć przed Bogiem. W modlitwie nad darami zawarte jest błaganie, by zbliżający się do końca życia doczesnego był oczyszczony z wszystkich grzechów mocą ofiary eucharystycznej i, aby po *udręczeniach tego życia* znalazł u Boga wieczny odpoczynek. W modlitwie po Komunii jest wyrażone pragnienie, by mocą złożonej ofiary eucharystycznej

³⁰² Por. *Rituale Sacramentorum*, s. 158-159; Stefański, *Sakrament chorych*, s. 147; Wnukowski, *Zbiór modlitw*, s. 566; *Zupełny śpiewnik katolicki*, s. 362.

³⁰³ AH 148; *Rituale Sacramentorum*, s. 159-161; Stefański, *Sakrament chorych*, s. 147; Wnukowski, *Zbiór modlitw*, s. 567.

³⁰⁴ AH 149; *Rituale Sacramentorum*, s. 161-162; Stefański, *Sakrament chorych*, s. 148; Wnukowski, *Zbiór modlitw*, s. 568.

³⁰⁵ AH 150; Stefański, *Sakrament chorych*, s. 148.

umierający otrzymał łaskę wytrwania aż do końca, i aby w godzinie śmierci nie uległ podstępom szatana, lecz pod opieką Aniołów przeszedł do życia wiecznego³⁰⁶.

Nieodłączny symbol, który towarzyszy odejściu człowieka z tego świata w regionie baranowickim, jak i na terenie całej Białorusi jest zapalona *gromnica*, którą się podaje konającemu do ręki w ostatniej chwili jego ziemskiego życia³⁰⁷. Świeca ta jest błogosławiona w święto Ofiarowania Pańskiego 2 lutego, i nazywa się *gromnica*, od popularnej nazwy tego święta – Gromnicy (zapalano bowiem tę świecę również w czasie błyskawicy i gromu)³⁰⁸. Jest to przede wszystkim symbol Światła Chrystusa³⁰⁹. Wszyscy respondenci podkreślają ten sens chrystologiczny *gromnicy*, co, według nich, i jest głównym uzasadnieniem tego zwyczaju³¹⁰. W tej świecy także dostrzega się symbol świecy chrzcielnej, która w czasie chrztu świętego była zapalona jako znak wiary w Chrystusa umarłego i Zmartwychwstałego. W zapalonej *gromnicy*, podanej do rąk konającego można dostrzec też aluzję do przypowieści o mądrych Pannach, które ze światłem w ręku wyszły na spotkanie Oblubieńca (Mt 25, 1-13)³¹¹. *Gromnica* zapala się na pograniczu życia doczesnego i wiecznego, a więc spostrzega się ją zarazem jako symbol wiary, i jako znak życia wiecznego. Jest światło, które ma oświecić *ostatnią drogę*. Bardzo często świece *gromnicznej* przypisywane są właściwości odpędzania złego ducha. Według relacji wielu respondentów ma ona moc obronić przed szatanem duszę, która toczy ostatnią walkę tu na ziemi³¹².

³⁰⁶ MR s. 165”; Krakowiak, *Namaszczenie chorych*, s. 75-76.

³⁰⁷ Według informacji S.H. z Baranowicz; L.G. z Nowej Myszy; K.H. z Iszkołdzi; P.A. ze Stołowicz; L.W. z Łotwicz; K.O. z Horodyszcz; L.K. z Kroszyna; L.M. z Lesnaja; L.P. z Mołczadzi; J.L. z Połoneczki i inni respondenci; Zob też: *Rituale Sacramentorum*, s. 153-154; Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. II, s. 80.

³⁰⁸ MR s. 20’.

³⁰⁹ Por. B. Nadolski, *Gromnica*, w: LLit, s. 503; J. J. Kopeć, *Gromnica*, w: EK VI, kol. 180-183.

³¹⁰ Według informacji: L.H. z Baranowicz; D.J. z Nowej Myszy; G.K. z Połoneczki; G.A. z Nowej Myszy; K.I. z Iszkołdzi; G.D. z Łotwicz; H.J. z Baranowicz; K.F. z Horodyszcz; J.J. z Kroszyna i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Światło Chrystusa, dlatego, że kiedy chrzczą człowieka też zapalają świece, i kiedy on umiera także zapalamy świece Alfa i Omega*. J.H. z Baranowicz; *Świeca - symbol drogi ku światłu wiecznemu życiu. To światło Chrystusa*. A.L. z Nowej Myszy.

³¹¹ Por. OXBД 226.

³¹² Dla przykładu można przytoczyć następujące wypowiedzi: *Gromnica – symbol życia wiecznego, wskazuje drogę, symbol wiary*. A.H. z Nowej Myszy; *Żeby zły duch nie zbliżał się*. F.A. z Baranowicz; *Gromnica niesie światło, które zwycięża ciemność i chroni duszę*. A.P. z Połoneczki; *Gromnica odpędza złe duchy*. H.F. z Lesnaja; *Gromnica, poświęcona na cześć Maryi Panny Gromnicznej, jest symbolem pokoju, pomaga w walce z mocami ciemności, jest także znakiem Chrystusa Zbawiciela*. A.W. z Kroszyna. *Gromniczna świeca, to szczególna świeca, którą ludzie zbawiają siebie od piorunów, gradu, burz. Ona oczyszcza pomieszczenie od złych duchów*. A.N. z Nowej Myszy; *Światło na drogę*. H.A. z Horodyszcz;

Wśród najczęściej używanych obrzędów, które towarzyszą osobie umierającej w środowisku katolickim na badanym terenie, znajdujemy jeszcze jeden – podanie do pocałowania krzyża świętego. Jest to przede wszystkim wyraz wiary konającego w zbawczą moc Chrystusa³¹³, a także ufność w życie wieczne, wyznane za Dobrym Łotrem przed Ukrzyżowanym Panem³¹⁴. Ucałowanie Krzyża ma przypomnieć konającemu kim jest Chrystus i czym jest Jego zbawcze dzieło: *Ja jestem Zmartwychwstaniem i Życiem...* (J 11,25). Właśnie znakiem, który przypomina nam prawdę o prawdziwym życiu i Zmartwychwstaniu jest Krzyż. Niektórzy respondenci uważają, że ucałowanie krzyża z wiarą może też wyjednać odpuszczenie grzechów³¹⁵. Spotykana też jest taka praktyka, że podczas konania umierający trzyma krzyż w swoich rękach, albo on jest umieszczony na jego piersiach. W niektórych parafiach zachowuje się specjalny krzyż z pasją, który jest używany dla takich okazji. Ma on nieco niezwykłą formę, aby konający bez trudu mógł utrzymać go w ręce³¹⁶.

W czuwaniu i obrzędach, które są sprawowane przy umierającym zawsze jest używana woda święcona. Pokropienie wodą święconą umierającego ma podwójne znaczenie dla wiernych. W pierwszej kolejności przypomina to Chrzest i przynależność do Chrystusa, ale także wszyscy respondenci uznają, że pokropienie wodą święconą broni osobę umierającą przed działaniem szatana i przed jego podstępem³¹⁷. W świadomości większości respondentów istnieje określenie *przerywanie konania*. Może to nastąpić z

By zobaczył wszystkie grzechy z całego swojego życia i żałował za nie. K.L. z Łotwicz; *By ze światłem przeszedł na tamten świat.* F.A. z Baranowicz.

³¹³ Por. B. Nadolski, *Krzyż*, w: LLit, s. 689; Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. II, s. 80; Fischer, *Zwyczaj pogrzebowe*, s. 69.

³¹⁴ Por. B. Nadolski, *Krzyż eschatologiczny*, w: LLit, s. 696.

³¹⁵ Według informacji A.W. z Baranowicz; A.H. z Baranowicz; S.Sz. z Nowej Myszy; K.L. z Iszkoldzi; G.F. ze Stołowicz; H.A. z Nowej Myszy; F.A. z Łotwicz; H.L. z Hordziszcz; A.A. z Kroszyna; F.A. z Lesnaja; A.S. z Mołczadzi; W.W. ze Stołowicz; M.O. z Nowej Myszy; A.A. z Połoneczka i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *W godzinę śmierci człowiek ma w rękach krucyfiks, dlatego że w nim znajduje się jedyna nadzieja dla umierającego – ukrzyżowany Zbawiciel Jezus Chrystus, od którego człowiek otrzymał swoje istnienie i do którego pragnie powrócić.* A.P. z Nowej Myszy; *Krzyż przypomina o Bogu, a wierzącemu człowiekowi słowa samego Chrystusa „Ja jestem Zmartwychwstaniem i Życiem itd.”* J.J. z Baranowicz; *Śmierć i zmartwychwstanie.* H.A. z Baranowicz; *Tak – symbol wiary w Jezusa Chrystusa.* A.L. z Nowej Myszy; *Jeżeli człowiek pocałuje krzyż i będzie żałował za grzechy to Pan Bóg daruje mu.* L.D. z Połoneczki; F.E. ze Stołowicz; G.A. ze Stołowicz; *Tak, bo człowiek jeśli był wierzącym, to się modlił przed krzyżem.* A.A. z Lenaja; *Tak, zjednoczenie z Chrystusem.* D.J. z Nowej Myszy; *Tak. Gdy czyta się akty wiary, nadziei i miłości.* A.G. z Baranowicz; Zob. też: *Rituale Sacramentorum*, s. 152.

³¹⁶ Por. Serkowska. *Kontakty świata żywych ze światem zmarłych*. s. 193.

³¹⁷ Por. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. II, s. 80; Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s.

przyczyny nieodpowiedniego zachowania się kogoś z obecnych poprzez krzyk, albo lament. Gdy konanie jest przerwane raz, człowiek jest narażony potem na straszne męki, bo nie łatwo będzie znowuż mu odejść z tego świata³¹⁸. Gdy umierający ciężko kona, stosują się różne metody, które przekazuje tradycja ludowa, od zabierania poduszki³¹⁹, do położenia go na podłodze³²⁰.

2.3. Modlitwy i obrzędy po skonaniu

W niektórych miejscowościach badanego terytorium istnieje zwyczaj, według którego bezpośrednio po chwili śmierci otwiera się okna i drzwi w domu zmarłego, aby dusza mogła opuścić mieszkanie. Lecz ten zwyczaj nie jest w tym regionie powszechnym³²¹. Zanika tego zwyczaj rytualnego lamentu, który następował zaraz po chwili skonania, i kiedyś był wprawie wszędzie praktykowany³²². W przekonaniu absolutnej większości respondentów zmarłemu po chwili śmierci może pomóc nie płacz czy lament, lecz modlitwa, która go podtrzyma w chwili przejścia do życia wiecznego.

Rytuał przewiduje bezpośrednio po chwili śmierci modlitwę *Subvenite – Przybądźcie, święci Boży*. Antyfona ta pochodzi z VIII wieku³²³, po nie zaraz można

³¹⁸ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *W pokoju gdzie ktoś umiera nie może być wrzasku lub głośnego płaczu gdyż to przeszkadza konającemu w odejściu na tamten świat. Nie wolno też „budzić” człowieka z stanu agonii gdyż później będzie jeszcze bardziej się męczył. Jest to grzechem, gdyż wybudzanie sprzeciwia się Bożej Woli*. S.K. z Baranowicz.

³¹⁹ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Puchowe poduszki i pierzyny w tradycji podolskiej są symbolem dostatku. Stanowią nieodłączną część posagu weselnego. Zabranie poduszki jawi się tutaj jako oderwanie człowieka od dóbr materialnych, pozbawienie go przywiązania do nich, znakiem tego że nic z „tego świata” na „tamten” nie można ze sobą zabrać. Jest to gest zerwania przywiązania do rzeczy materialnych, które w tej chwili dla człowieka nie powinno stanowić już żadnej wartości*. S.K. z Nowej Myszy; Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 144.

³²⁰ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Prawdopodobnie jest to również nawiązanie do biblijnego obrazu stworzenia człowieka przez Boga z prochu ziemi. Jeszcze do dziś w niektórych starych wiejskich chatach można spotkać jedynie klepiska bez podłogi. Jak i do dziś w regionalnej gwarze na określenie podłogi często używa się określenia „ziemia”. Położenie konającego na „ziemi” jest niejako gestem oddania ziemi ciała które z niej powstało*. A.K. z Baranowicz; Zob. też: Ficher, *Zwyczaje pogrzebowe*, s. 74; Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 144; *Księgi tradycji. Zwyczaje w polskim domu*, red. R. Hryń-Kuśmierska i in., Poznań 2009, s. 372.

³²¹ W przekonaniu badanych właśnie to ostatnie tchnienie jest momentem odłączenia *duszy* od *ciała*.

³²² Por. I. Баршчэўскі, *Вытокі беларускай культуры*, Мінск 2011, s. 117.

³²³ Nadolski, *Liturgika*, t. 3, s. 274.

odmówić modlitwę *Tibi Domine* – Tobie Panie, która także jest zamieszczona w Rytuale³²⁴. Oczywiście po nastąpieniu śmierci można odczytać każdą modlitwę za zmarłych, podaną w Rytuale pogrzebowym lub w modlitewniku³²⁵. Najbardziej skuteczną modlitwą za zmarłych na badanym terenie, jak i w całym Kraju, uważa się modlitwa *Anioł Pański*³²⁶. W świadomości wielu katolików Białorusi, jest to przede wszystkim modlitwa za zmarłych, dlatego towarzyszy ona stale obrzędowi pogrzebowemu. Bardzo często przy zmarłym wierni odmawiają bolesną część Różańca św³²⁷, Litania do Wszystkich Świętych, którą podobnie jak w przypadku modlitwy za konających odmawiają dodając w wezwaniach zawołania *Módl(cie) się za nim(nią)*³²⁸. W środowiskach wiejskich ma szerokie użycie śpiew pogrzebowych pieśni przy zmarłym, i pieśni pokutnych³²⁹. Praktykuje się niekiedy odprawianie w domu zmarłego Drogi Krzyżowej³³⁰ rzadziej się czyta pokutne psalmy³³¹. Po chwili śmierci, znany jest zwyczaj kropienia ciała zmarłego wodą święconą³³².

Te modlitwy, które są wznoszone przez bliską rodzinę zaraz po skonaniu osoby umierającej zazwyczaj są odprawiane przy tej samej zapalanej świecy gromniczej. Po zakończeniu tych modlitw ktoś z obecnych tę świecę gasi jako znak zakończenia ziemskiej drogi zmarłego. W niektórych miejscowościach, według relacji respondentów, ta świeca musi się palić, *aż się cała spali*. Jest w tym też piękny symbol końca materialnej

³²⁴ IIIH 151.

³²⁵ Por. IIIH 151.

³²⁶ Według informacji wszystkich respondentów; Zob. też; Z. Gloger, *Anioł Pański*, w: *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, T. I, red. Z. Gloger, Warszawa 1985, s. 50; J. Nowak, *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, Poznań 2009, s. 295.

³²⁷ Według informacji A.L. ze Stołowicz; H.K. z Baranowicz; A.A. z Nowej Myszy; A.K. z Baranowicz; A.K. ze Stołowicz; A.E. z Łotwicz; A.L. z Horodyszcz; P.P. z Nowej Myszy i inni respondenci.

³²⁸ Według informacji G.G. z Baranowicz; D.A. z Baranowicz; K.I. z Nowej Myszy; L.A. ze Stołowicz; W.W. z Mołczadzi; S.S. z Nowej Myszy i inni respondenci. Zob. też: A. Pax, 244; Wnukowski, *Zbiór modlitw*, s. 579.

³²⁹ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Wśród ludzi istnieją pieśni, które należy śpiewać przy konającym. One są przekazywane w formie ustnej: „a kiedy przyjdzie ostatnia godzina uprosz nam łaski u Swojego Syna”*. A.S. z Baranowicz; *Boże wszechmogący*. G.A. ze Stołowicz; *O Jezusie*. K.K. z Nowej Myszy; *Bądź mi litościw, Panie przebac nam, Jezu w Ogrójcu mdlejący*. F.J. z Kroszyna.

³³⁰ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Odmawia się Drogę Krzyżową*. A.S. z Baranowicz.

³³¹ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Modlitwy, pieśni i psalm: „Z głębokości wołam do Ciebie Panie”* A.B. z Nowej Myszy.

³³² Według informacji większości respondentów.

rzeczywistości, która stała się udziałem zmarłego³³³. Bardzo ważnym momentem jest zamknięcie oczu zmarłemu, co musi uczynić osoba, która za życia była mu bardzo bliska³³⁴. Niekiedy zmarłemu zasłania się twarz, ale jest to zwyczaj rzadko praktykowany, zapożyczony z kultury prawosławnej³³⁵. Zmarłemu podwiązuje się brodę³³⁶, wyprostowuje się mu ręce oraz nogi *by ciało równo zastygło*³³⁷. Ciało zmarłego zazwyczaj po śmierci pozostaje w spokoju jeszcze jakiś czas³³⁸.

Po wszechstronnej analizie obrzędów liturgicznych i tradycji ludowej towarzyszących odejściu osoby ludzkiej z tego świata w regionie baranowickim na Białorusi, możemy przyjść do wniosku, że jest ono przeżywane w kontekście wiary chrześcijańskiej. Wierzący katolik, mieszkający na tych terenach, jak każdy inny człowiek w obliczu śmierci czuje lęk i trwogę, jednak dzięki swojej wierze nie jest nigdy bezradny w tej dramatycznej walce, ostatecznej w życiu. Jego wiara dominuje nad bezsilnością ciała i nad nieodwracalnym przeznaczeniem umierania.

Pomimo wielości istniejących obrzędów, które są przestrzegane w czasie konania chorego, najważniejsza jednak jest łaska sakramentalna. Dzięki tej łasce osoba umierająca łączy się w swoim cierpieniu z Chrystusem, otrzymuje od niego moc, czerpie nadzieję na życie wieczne. Dlatego sakrament pojednania, namaszczenie chorych i przyjęcie

³³³ Według informacji F.A. z Baranowicz; A.A. z Nowej Myszy; W.W. z Nowej Myszy; A.L. z Iszkołdzi; A.P. z Łowicza; A.B. z Kroszyna i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Gromnica pali się do tego czasu póki zmarłego nie położą do trumny lub na katafalk*. A.H. z Nowej Myszy; *Gromnica musi spalić się do końca*. L.K. z Nowej Myszy; *Powinien ktoś ze swoich*. W.R. z Połoneczki; *Krewni i wszyscy obecni odmawiają Anioł Pański potem gaszą*. E.R. z Lesnaja; K.P. ze Stołowicz; F.A. ze Stołowicz; *Jakąś chwilę po śmierci*. S.G. z Nowej Myszy; *Po pogrzebie, ktoś z rodziny*. M.A. z Połonka; *Póki nie dopali się do ręki zmarłego, resztę gromnicy pozostaje jak relikwia*. K.M. z Połoneczki; *Gromnicę gasimy po tym jak zmarłego odprowadzają na cmentarz. Świeca ta towarzyszy zmarłemu aż do momentu pogrzebu, zgasić może każdy*. A.S. z Baranowicz.

³³⁴ Według informacji wszystkich respondentów. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Bliscy krewni. Jeśli osoba zmarła z otwartymi oczyma i ustami, trzeba zamknąć jej oczy i usta i przygotować wodę do obmycia ciała zmarłego*. A.A. z Baranowicz; *Ja zamykałam matce*. J.P. z Horodyszcz; *Ktoś z rodziny*. L.L. z Kroszyna; *Zaraz po śmierci*. A.B. z Mołczadzi.

³³⁵ Według informacji H.S. z Baranowicz; A.W. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; A.K. z Nowej Myszy; A.P. z Lesnaja i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Czasami niektórzy zasłaniają, zanim przygotowują wszystko do tego by obmyć ciało*. M.J. z Nowej Myszy; *Aż w trumnie zasłaniają*. P.K. z Baranowicz; *Rodzina przed zamknięciem trumny na cmentarzu zasłania twarz zmarłego*. A.P. z Nowej Myszy; *Po podwiązaniu twarzy, natychmiast zasłania się twarz*. A.K. z Baranowicz.

³³⁶ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Krewni i podwiązują brodę*. A.K. z Nowej Myszy; *Zabierają poduszkę i według potrzeby podwiązują brodę*. A.L. z Baranowicz; *Zabierają poduszkę spod głowy, mówią, że nie dobrze by zmarły leżał na piórach*. K.S. z Baranowicz.

³³⁷ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Wyprostować ciało i palce by równo zastygło*. B.B. ze Stołowicz.

³³⁸ Według informacji większości respondentów.

Najświętszego Sakramentu nadal pozostają najważniejszymi czynnościami w ostatnich godzinach życia człowieka.

Rytuał, proponowany przez Kościół podaje krótkie formy modlitwy za konających i znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci, które są podporządkowane ogólnym normom liturgii świętej. Tradycja ludowa, zaś, budując na tym fundamencie, ubogaca te obrzędy dodając modlitwy, śpiewy, litanie, i tworzy w taki sposób wzniosłą liturgie umierania, w której obok zmarłego uczestniczą inni wierni, wyznając swoją wiarę Paschalną. Ta celebrowanie liturgii domowej ma charakter wspólnotowy, bo angażuje rodzinę, krewnych, sąsiadów i bliskich. Dzięki temu śmierć jednej osoby jest przeżywana przez wspólnotę wiernych, którzy trwając na modlitwie przy konającym pogłębiają osobistą więź z Chrystusem Odkupicielem. Wiadomo, że w chwili śmierci człowiek jest samotny, bo sam musi przejść próg wieczności. Jednak obecność bliskich mu ludzi i wspólnota wiary z nimi niby rozrywa ten zamknięty krąg samotności i ukierunkowuje osobę ku zbawiennej prawdzie życia wiecznego. Respondenci nie odbierają śmierć, jako biologiczny proces umierania ciała, przede wszystkim dla nich śmierć, to wydarzenie nadprzyrodzone, i doniosłe choć i bolesne przeżycie duchowe. Śmierć przekracza granicy czasu, ostatecznie wyprowadza ona osobę ludzką z doczesności i wprowadza w wieczność.

Gesty, symbole, zwyczaje, które towarzyszą umieraniu człowieka w regionie baranowickim, mają na celu niejako wyjaśnić tę wielką tajemnicę odejścia, na miarę możliwości ją zinterpretować. W znakach tych wierni dostrzegają również obecność samego Boga, jak na przykład w symbolu zapalanej gromnicy, albo w pokropieniu umierającego wodą święconą, która ma go chronić przed pokusami i złem.

Nie brakuje w badanym nami regionie symboli i zwyczajów, które towarzyszą umieraniu człowieka, lecz nie mają bezpośrednio znaczenia religijnego. Są to zwyczaje, które powstały z poczucia miłości do osoby umierającej, i jako takie są przejawem ludzkiej kultury mieszkańców danego regionu.

Istnieją też na terenie badanego terytorium zwyczaje i znaki, towarzyszące śmierci osoby, które niejako są sprzeczne z wyznawaną wiarą i nie mają głębszego tłumaczenia w ogólnoludzkiej sferze uczuć. Do takich zwyczajów możemy zaliczyć: zasłonięcie lustra w domu po śmierci kogoś z rodziny, przewracanie krzesła i ławek w czasie wnoszenia trumny, wzbronienie wymiatania i sprzątania domu jeszcze przez jakiś czas po pogrzebie,

zostawianie potraw na stole, posypanie ziarnem trumny przy domu i inne. Na pewno te zwyczaje rozpowszechniały się przede wszystkim w czasie niewoli radzieckiej, między innymi poprzez wielki brak kapłanów. W czasach, kiedy większość kościołów były zamknięte, ludzie starali się w jakiś sposób zastąpić czyny liturgiczne, spełnienie których często po prostu było rzeczą niemożliwą. Te zwyczaje jednak pokazują mimo wszystko wielki szacunek względem osoby umierającej i zmarłej. Dzisiaj takie obrzędy i zwyczaje stosują się coraz rzadziej. Większość osób wierzących ogranicza się do zachowania przepisów obrzędów podanych przez Kościół, a co do zachowania tradycji ludowych, prawie zawsze się konsultują z miejscowym duszpasterzem.

Rozdział III

Obrzędy pogrzebowe i tradycje z nim związane

Poprzez śmierć osoba ludzka przestaje istnieć wśród społeczności żywych tu, na ziemi. Zatem sama obecność zmarłego ciała pośród osób jeszcze żyjących jest zjawiskiem dosyć nienaturalnym. Osoba zmarła, z jednej strony już nie należy do społeczności żyjących, z drugiej zaś, poprzez swoje ciało nadal jest spomiędzy nich obecna. Ta obecność jest odbierana z pewną ostrożnością, czasem z pewnym lękiem. Jest to nowa relacja nie tylko duszy człowieka w stosunku do jego ciała, ale także stan ten rodzi zupełnie nowe relacje pomiędzy zmarłym i społecznością żyjących. Okres ten jest zazwyczaj krótki, ale tworzy on w społeczności ludzkiej pewne napięcie. Stąd się rodzą różne tradycje i zwyczaje, które mają zapewnić pokój dla duszy zmarłego, a także w jakiś sposób pomóc żyjącym przeżyć ten stan niezwykłych i trudnych doświadczeń.

Dlatego społeczeństwo żywych poczuwa się do obowiązku włączyć się w przeżywanie danego doświadczenia poprzez modlitwę i towarzyszenie osobie zmarłego od chwili śmierci aż do pogrzebu. W mniejszych miejscowościach obowiązek ten obejmuje wszystkich mieszkańców, w większych zaś, bliższą rodzinę, przyjaciół i znajomych zmarłego³³⁹.

W niniejszym rozdziale zostaną przedstawione tradycje, obrzędy i zwyczaje, które zostały utrwalone i zachowują się do dziś w regionie baranowickim na Białorusi, towarzyszące osobie zmarłego od momentu jego śmierci aż do pogrzebu. Te obrzędy i tradycje zostaną przedstawione w porządku chronologicznym: od chwili śmierci, poprzez okres czuwania przy zmarłym, aż do złożenia jego ciała w grobie.

³³⁹ Według informacji J.B. z Baranowicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Zorodziszcz; D.J. z Kroszyna; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Zob. też: A. Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów 1921, s. 126.; R. Sulima, *O umieraniu*, „Regiony” 1985, nr 1-4, s. 133.

1. Przygotowanie pogrzebu

Według tradycji utrwalonej w regionie baranowickim, po śmierci osoby ludzkiej należy wykonać szereg czynności, aby mieć pewność, że dusza zmarłego osiągnie pokój wieczny, a żyjący będą mogli mieć pokój sumienia. Do pogrzebu ciała ludzkiego na tym terenie przygotowuje się starannie, przestrzegając najmniejszych szczegółów, które zostały przekazane poprzez tradycję. Każda czynność w tym czasie ma swój sens, i według przekonania wierzących tego regionu, może wpływać na stan duszy zmarłego.

1.1. Przygotowanie ciała

Bezpośrednio po chwili śmierci, wierni, zgromadzeni w domu umierającego odmawiają odpowiednie modlitwy i pozostawiają ciało zmarłego w pokoju przynajmniej na godzinę³⁴⁰. Jest to dawny zwyczaj, który miał na celu osiągnięcie pewności, czy osoba na pewno zmarła. Obecnie, gdy fakt zgonu musi potwierdzić osoba kompetentna służby zdrowia ten zwyczaj nie ma praktycznego zastosowania, ale powszechnie jest przestrzegany³⁴¹. Zaraz po śmierci bliskiej osoby, krewni starają się zawiadomić miejscowego duszpasterza i ustalić z nim datę pogrzebu³⁴². W tych miejscowościach. Gdzie istnieją kościoły zachował się zwyczaj obwieścić

³⁴⁰ Według informacji A. H z Kroszynia; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Zorodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Po śmierci ciała zmarłego na dwie godziny kładzie się na podłogę, następnie obmywa się czystą wodą, przebiera się w nowe ubranie, rozczesuje się włosy na głowie i kładzie się do trumny.* R.N. z Nowej Myszy; *Ciało, od razu po śmierci nie wolno ruszać, musi pozostać w spokoju dwie godziny.* L.A. z Lesnaja.

³⁴¹ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Po śmierci, jeśli człowiek umarł w domu trzeba wezwać pogotowie, żeby lekarz potwierdził zgon oraz to, że umarł naturalną śmiercią.* A.J. z Połoneczki.

³⁴² Według informacji J.B. z Baranowicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodziszc; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; K.T. z A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; A. H z Kroszynia; F. S. z Łotwicz; A.S. z Baranowicz; D.T. z Nowej Myszy, A.G z Horodziszc i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Bliska rodzina powiadamia księdza proboszcza i ustala godzinę nabożeństwa pogrzebowego.* N.J. z Baranowicz; *Krewni przychodzą do kościoła, zawiadamiają księdza i ludzi obecnych. Na wsi jest to prościej. U nas bardzo dobrze – przychodzi dużo ludzi, którzy dobrze i dużo się modlą, śpiewają itd.* A.S.z Nowej Myszy; *Jeśli rodzina wierząca to trzeba zawiadomić osobę duchowną i zamówić Mszę Świętą.* A.O. ze Stołowicz; A.M. z Połoneczki; S.T. z Mołczadzi;

o zgonie poprzez uderzenie w dzwon kościelny³⁴³. Po godzinie czasu od chwili zgonu następują bezpośrednio przygotowania ciała zmarłego.

W miejscowej tradycji istnieje zwyczaj umycia zwłok zmarłego, który nigdy nie wolno opuścić. W małych miejscowościach do wykonania tej procedury zaprasza się *specjalnych ludzi*³⁴⁴. W niektórych miejscowościach wspominają dawny zwyczaj, według którego tę czynność podejmowały wdowy³⁴⁵. Dbano zawsze o to, aby ci ludzie byli pobożni, i co najważniejsze, aby za życia zmarłego nie byli do niego wrogo nastawieni. Sama ta procedura umycia ciała zmarłego jest do dzisiaj odbierana jako czynność sakralna i poniekąd tajemnicza. Dlatego wszystkie przedmioty, które dotyczą ciała zmarłego niejako stają się z nim związane, nabierają od niego tajemniczej mocy. Aby uniknąć wszelkich zabobonów i wróżbiarstwa, do tej czynności katolicy zapraszają tylko ludzi wierzących, lub dobrze znanych³⁴⁶. Zazwyczaj

³⁴³ Według informacji J.B. z Baranowicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkoldzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodziszc; D.J. z Kroszyna; A.S. z Mołczadzi; F. S. z Łotwicz; P.K. z Nowej Myszy; A.A. z Nowej Myszy; A.T. z Połoneczki; A.K. z Lesnaja; H.L. z Kroszyna; L. T. z Baranowicz; K.L. z Mołczadzi; A.J. z Połonki; H.S. z Nowej Myszy i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Dzwony biją w czasie pogrzebu*. A. K. z Nowej Myszy; *Tak, we wsi ludzie też wiedzą że ktoś zmarł jeśli przy kościele bije jeden dzwon, to znaczy, że za pół godziny do kościoła zostanie przywieziona trumna ze zmarłym*. K.J. z Połoneczki; *Uderzeniem w jeden brzeg*. G.K. ze Stołowicz; J.S. z Lesnaja; *W jeden brzeg*. L.A. z Baranowicz; A.S. z Łotwicz; H.K. z Połoneczki; *Dzwonią zaraz po śmierci i przy pogrzebie*. A.I. z Baranowicz; *W niektórych miejscowościach dzwonią po śmierci*. F.A. z Nowej Myszy. Zob. też: B. Nadolski, *Dzwony, dzwonki*, w: LLit, s. 363; Tenże, *Dzwony*, w: LSLit, s. 121; D. Simonides, *Od kolebki do grobu*, Opole 1998, s. 134.

³⁴⁴ Według informacji K.T. z Iszkoldzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszyna; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. A. H z Kroszyna; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkoldzi; A. F. ze Stołowicz; L.U. z Baranowicz; A. H z Kroszyna; F.B. z Baranowicz; K. A. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; J.A. z Połonki; K.T. z Baranowicz; F.K. z Nowej Myszy; A.U. z Horodziszc; J. T. z Baranowicz; H.L. z Połonki; A.S. z Kroszyna; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Kiedyś byli specjalnie wyznaczeni ludzie, a teraz robi to rodzina*. A.L. z Nowej Myszy; *Obecnie obmycie najczęściej jest przeprowadzone w kostnicy. Jednak na wsiach jeszcze są spotykane tak zwane „babcie – obmywalnice”*. H.O. z Baranowicz; *Są tacy ludzie, a jak nie ma, to ktoś z rodziny*. K.E. z Połoneczki; G.E. ze SStołowicz; A.W. z Baranowicz; *Jeśli może ktoś z rodziny to on, jeśli nie to proszą sąsiadów, albo wynajmują osoby, który tym się trudnią*. A.K. z Nowej Myszy. Zob. też: Z. Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe oraz zaduszkowe mieszkańców regionu opoczyńskiego i radomskiego*, Lublin 2007, s. 169; ШИМАНСКИЙ, *Лутургука*, s. 81.

³⁴⁵ Według informacji K.T. z Iszkoldzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Zorodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszyna; A.S. z Mołczadzi; A. H z Kroszyna; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkoldzi; G.K. ze Stołowicz; J.B. z Baranowicz; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Zorodziszc; R. R. z Lesnaja; A.L. z Mołczadzi; F.J. z Kroszyna; H.J. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Kobiety w wieku podeszłym*. S.D. z Baranowicz; *Musi to być wdowa lub starsza kobieta*. K.M. z Połoneczki; *Niedobrze kiedy myje młoda osoba, lepiej kiedy jest to starsza kobieta, a jeszcze lepiej wdowa*. A.S. z Nowej Myszy. Zob. też: Ph. Aries, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1992, s. 163; J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Lublin 1999, s. 154.

³⁴⁶ Według informacji A. H z Kroszyna; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkoldzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Zorodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszyna; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Zob. też: H. Gerlich, *Narodziny, zaślubiny, śmierć*.

ręcznik, grzebień i inne rzeczy, które miały kontakt z ciałem zmarłego podlegają zniszczeniu³⁴⁷, a wodę nie wolno wylewać blisko domu, gdzie często chodzą ludzie³⁴⁸. W większości miejscowości badanego terytorium obecnie czynnością tą się zajmują bliscy i krewni osoby zmarłej³⁴⁹, nie dopuszcza się jednak do wykonania tej procedury osób nieletnich³⁵⁰.

Zazwyczaj ciało zmarłego ma być umyte na podłodze, i wydaje się że ten zwyczaj powstał z racji praktycznych. Przy tym używa się ciepła woda z mydłem. Ponieważ ta czynność jest spostrzegana w pewnym sensie jako sakralna, dokonuje się tego bardzo dokładnie i solidnie³⁵¹. Potem ciało wyciera się prześcieradłem, albo ręcznikiem. Woda, w przekonaniu wielu posiada negatywne właściwości, które *zabrała* od ciała zmarłego³⁵².

Zwyczaje i obrzędy w katowickich rodzinach górniczych, Katowice 1984, s. 103; L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*, Warszawa 1986, s. 153n; Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 154; Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 169.

³⁴⁷ Według informacji K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Zorodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi A. H z Kroszynia; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; A.S. z Baranowicz i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Ubranie, płótna, bieliznę spalają, żeby nikt ją nie wykorzystał w rytuałach magicznych*. A.O. z Baranowicz; *Spalić*. G.N. ze SStołowicz; A.H. z Nowej Myszy; F.N. z Baranowicz; A.S. z Połoneczki; *Jeśli jezcze dobra i nadaje się do użytku, można oddać biednemu, a nie to spalić*. N.J. z Iszkołdzi; *Na pewno spalić, żeby różna „swolocz” nie wykorzystwała dla magii*. H.J. z Baranowicz; *Wszystko zakopują*. A.A. z Polonki.

³⁴⁸ Według informacji A. H z Kroszynia; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Zorodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Taką wodę natychmiast wylewają w tych miejscach gdzie nie chodzą ludzie, żeby nie została wykorzystana w rytuałach magicznych*. G.I. z Baranowicz; *Należy tę wodę wylać pod drzewo, żeby nikomu nie zaszkodziła. Ludzie mówią, że jest to „martwa woda”*. F.S., z Nowej Myszy; *Wylać w miejscu w którym nikt nie chodzi*. M.J. z Nowej Myszy; *Wodę wylewają w takie miejsce gdzie nie chodzą ludzie. Czasami się zdarza, że tę wodę zlewają do naczynia i przechowują*. F.I. z Połoneczki.

³⁴⁹ Według informacji J.B. z Baranowicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodziszc; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; G.S. z Kroszyna; A.L. z Lesnaja; A.R. z Połoneczki i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *To czynią najbliżsi krewni*. A.I. z Mołczadzi; *Za zwyczaj ciało obmywają krewni. Obecnie rodzina*. S.J. z Horodziszc;

³⁵⁰ Według informacji K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Zorodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. A. H z Kroszynia; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; J.B. z Baranowicz i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Ludzie u których dzieci mają założone rodziny*. A.S. ze StStołowicz; *Istnieje wierzenie, że nie mogą obmywać kobiety lub mężczyźni u których dzieci są jeszcze w stanie wolnym*. D.J. z Nowej Myszy.

³⁵¹ Według informacji A. H z Kroszynia; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Przy obmyciu ciała wykorzystuje się ciepłą wodę, gąbkę, albo czysty ręcznik czy kawał białego płótna oraz mydło*. L.O. z Nowej Myszy.

³⁵² W odróżnieniu od wody żywej która posiada właściwości pozytywnego działania leczniczego, a nawet czasem odmładzającego. Jest to woda w której obmywa się niemowlę od razu po porodzie. Jednak w czasach obecnych porody odbywają się powszechnie w szpitalach więc zwyczaj wykorzystywania tej wody zupełnie już zanikł. Zob. też: A. Zadrożyńska, *Świąty zaświąty. O tradycji świątowań w Polsce*, Warszawa 2000, s. 192.

Taka woda może być wykorzystana dla wróżbiarstwa i wylanie jej w nieodpowiednim miejscu może zaszkodzić innym ludziom³⁵³. Na przykład wylanie tej wody blisko obory może zaszkodzić gospodarstwu, a wylanie jej pod płotem sąsiada może przywołać nieszczęście lub choroby na jego rodzinę³⁵⁴. Należy zaznaczyć, że wierzenia te były rozpowszechnione bardziej w dawnej kulturze narodu i bardziej w środowisku prawosławnym. Katolicy przekazują te wierzenia bardziej jako znaną im informację, niż jako przekonania w które bezwzględnie wierzą. Prawdą jest natomiast, że te wierzenia w jakiś sposób wpływają na ich działanie i w tym czy innym zakresie są przestrzegane³⁵⁵. Wszystkie przedmioty, które dotykały ciała zmarłego przy jego umyciu muszą być zniszczone aby nikomu nie przekazały *śmiertelnej mocy* i nie stały się niebezpieczne dla otoczenia³⁵⁶.

Mężczyzn zazwyczaj się goli przed śmiercią. Obowiązkowym jest golenie umierającego przed przyjściem kapłana, i jeśli zgon następuje zaraz po tej wizycie potrzeba w goleniu po prostu nie istnieje. Natomiast jeśli mężczyzna umiera nagle, albo po wizycie kapłana upłynął dosyć długi okres czasu, po śmierci musi on być ogolony. Do tego się używa tych przedmiotów, których sam zmarły używał za życia³⁵⁷. Zdarza się również, że w wypadku nagłej śmierci mężczyzna miał nieobcięte włosy. W takim wypadku je nieco się podcina. Oczywiście nie chodzi tu o fryzurę, tylko o pewną zewnętrzną estetykę, aby ciało zmarłego wyglądało przyzwoicie. Czynności te wykonuje zazwyczaj syn, albo

³⁵³ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Jeśli tę wodę wylać na podwórko pociągnie to szereg niepowodzeń a nawet przekleństwa na przykład w gospodarstwie domowym*. D.W. z Połoneczki. Zob. też: J. S. Bystroń, *Etnografia Polski*, Warszawa 1947, s. 164; J. Burszta, *Zwyczaje i obrzędy pogrzebowe*, w: *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. 3, red. tenże, Poznań 1967, s. 184.

³⁵⁴ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Znam wypadek, kiedy ciotka dołała takiej wody do wanny swojej siostrzenicy w czasie kąpieli, i ta nagle zachorowała i po dwóch latach zmarła*. H.O. z Połoneczki. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Taką wodę nazywają „martwą”*. F.O. z Lesnoje; F.S. z Iszkołdź; *Taka woda jest to martwa woda*. A.P. z Horodziszc; A.K. z Nowej Myszy; *Woda, którą się obmywało zmarłego, nazywa się martwą wodą*. D.M. z Nowej Myszy. Zob. też: Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, s. 225.; Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 157; Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 157.

³⁵⁵ Według informacji D.T. z Iszkołdzi; S.K. z Baranowicz; T.L. z Horodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi A. H z Kroszynia; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; A.S. z Baranowicz i inni respondenci.

³⁵⁶ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Ubranie, płótna, bieliznę spalają, żeby nikt ich nie wykorzystał w rytuałach magicznych*. A.O. z Baranowicz; *Spalić*. F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Zorodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; *Wszystko zakopują lub spalają*. A.A. z Nowej Myszy. Zob. też: Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, s. 231.

³⁵⁷ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Trzeba żeby mężczyzna przed śmiercią był ogolony, gdyż resztki włosów zmarłego mogą dostać się w środowisko lub ubranie żywych i przynosić dużo biedy i nikt nie będzie wiedział skąd to jest i jak z tym walczyć*. A.S. z Nowej Myszy.

przyjaciel zmarłego. Wielkie znaczenie też przywiązuje się włosom zmarłego, które też należy koniecznie spalić³⁵⁸.

Strój w który się ubiera zmarłego zazwyczaj jest już przygotowany³⁵⁹. Jest to strój świąteczny. W niektórych miejscowościach do dzisiaj istnieje tradycja, w tym stroju jeszcze za życia osoba musi pójść w niedzielę do kościoła, aby go *poświęcić*³⁶⁰. Starsze pokolenie pamiętają zwyczaj, gdy do trumny, jak dla mężczyzn tak i dla kobiet, przygotowywano płócienną bieliznę osobistą³⁶¹. Mężczyźni najczęściej zakładają ciemny garnitur, czarne skarpetki i pantofle. Kobięce natomiast sukienkę najczęściej ciemnego koloru, zawsze długą³⁶². Obowiązkowo na szyi zmarłego musi być krzyżyk lub medalik, a także szkaplerz, jeżeli za życia go posiadał³⁶³. Zmarła kobieta na głowie musi mieć obowiązkowo chustę. Nie ma reguły co do koloru, ale najczęściej ta chusta jest biała. Mężczyzna ma głowę odsłoniętą, ale w niektórych miejscowościach jest zwyczaj kłaść do trumny czapkę lub kapelusz tuż, przy głowie zmarłego³⁶⁴.

³⁵⁸ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *W czasie czesania włosy, które pozostały na grzebieniu należy albo natychmiast spalić, albo włożyć do trumny*. S.U., G.H. z Nowej Myszy.

³⁵⁹ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Ja już mam przygotowany strój pogrzebowy*. K.S. z Baranowicz; *Przygotowałam sobie nową odzież*. H.L. z Baranowicz; *Najlepiej przygotować na śmierć ubranie wcześniej, gdyż śmierć może przyjść niespodziewanie*. L.L. z Nowej Myszy; *Strój trzeba przygotować za życia bo do śmierci przygotowujemy się od urodzenia*. A.A. z Nowej Myszy. Zob. też: Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, s. 90.

³⁶⁰ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *W przygotowanym stroju pogrzebowym najlepiej nowym, należy przyjść chociaż raz do kościoła najlepiej na Wielkanoc, bo to zapewni zmartwychwstanie*. A.N. z Połoneczki; *Odzież którą zmarły zakładał przynajmniej raz albo nową*. A.A. z Baranowicz.

³⁶¹ Według informacji A. H z Kroszynia; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdź; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Połonki; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; G.B. z Baranowicz; S.L. z Nowej Myszy; S. A. z Połonki; K.G. z Baranowicz; G.K. z Lesnaja; A.L. z Horodżiszcz; A.S. z Iszkołdź; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Ubierają w nowe ubrania. Dla kobiet - musi być podkoszulek i halka z koronkami, bielizna. Jeśli jest to mężczyzna, to zakłada się bieliznę, kalesony, koszulę. Wszystko ma być białego koloru*. Z.W. z Gumieniec; *Do trumny zmarłemu nakłada się tylko białą bieliznę. Mężczyznom koniecznie trzeba nałożyć kalesony*. B.A. z Nowej Myszy.

³⁶² Według informacji większości respondentów.

³⁶³ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Jeśli był to praktykujący wierzący nieważnie czy katolik czy prawosławny należy założyć na szyję krzyżyk lub medalik. Jest to oznaka przynależności do kościoła*. A.W. z Baranowicz.

³⁶⁴ Według informacji F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdź; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Zorodżiszcz; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Dla kobiet – musi być podkoszulek i halka z koronkami, pończochy, bielizna, sukienka lub garnitur, pantofle zaś stawiane są obok, na głowie szalik. Jeśli jest to mężczyzna, to zakłada się bieliznę, koszulę, garnitur i skarpety, również pantofle stawiane są obok*. A.J. ze Stołowicz; *Bieliznę, bluzkę, kostium, garnitur, fartuszek, pończochy, chustkę, kapelusz stawiają obok głowy*. K.K. z Baranowicz; *Obuwia nie wkładają, ale stawia się je obok*

W niektórych parafiach spotykamy też zwyczaj kłaść do trumny zmarłego przedmioty, którymi on się posługiwał za życia. Takie, jak okulary, grzebień, sztuczne zęby, modlitewnik³⁶⁵. Ręce zmarłego składa się na piersi, i zawsze się związuje się je wstążką, by zastygły w takiej pozycji. Do rąk zmarłemu daje się obrazek i jego różaniec. Czasem także krzyż, który się całuje w czasie ostatniego pożegnania³⁶⁶.

Gdy chodzi o obrazek, to najczęściej zmarłemu mężczyźnie do rąk daje się wizerunek Pana Jezusa, kobiecie natomiast, Najświętszej Maryi Panny. Może to być również obrazek patrona zmarłego, lub świętego, którego czcił on za życia. W niektórych wypadkach rodzina dokładnie wie, który obrazek chciał mieć w ręku zmarły³⁶⁷. Zazwyczaj do trumny zmarłemu wkłada się również gromnica, którą włożono mu do ręki w czasie konania³⁶⁸.

Wprawie powszechny jest zwyczaj wkładania do ręki zmarłego chusteczkę. Praktykuje się to zarówno jak w przypadku kobiet tak i mężczyzn. W niektórych miejscowościach istnieje przekonanie, że ta chusteczka niezbędna w czasie Sądu

ciała, żeby zmarły nie wracał i nie niepokoił najbliższych. A.N., S.A. ze Stołowicz; A.A. z Nowej Myszy; A.L. z Baranowicz; *Tak, żeby na tamym świecie nie chodził boso, to też zabobon.* B.J. z Połobeczki.

³⁶⁵ Według informacji większości respondentów. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Na ten temat nic nie wiem, wiem że na pewno pozostaje różaniec i krzyż, przed zamknięciem trumny rozwiązują ręce i nogi.* A.J. z Nowej Myszy; *Krzyżyk, obrazek, świeczka.* A.N. ze Stołowicz; *Obuwie, łaskę, jeśli za życia korzystał z niej, mężczyznom – kapelusz.* B.U. z Nowej Myszy; *Wkładamy konieczne rzeczy na drogę: zapasowa chustka, ręcznik, chusteczka do nosa, grzebień, przesyłkę dla innego zmarłego.* J.P. ze Stołowicz; *Przedmioty z których za życia korzystał: okulary, chusteczka, ręcznik, zegarek.* F.E. z Baranowicz; F.G. ze Stołowicz; D.D. z Połoneczki. Zob. też: Fischer, *Zwyczajne pogrzebowe ludu polskiego*, s. 185.

³⁶⁶ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Po umyciu ciała ręce i nogi zmarłego należy związać wstążką lub płótnem, może być gaza lub bandaż, gdyż mogą się rozpadać.* A.A. z Nowej Myszy.

³⁶⁷ Według informacji A. H z Kroszynia; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkoldzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Zorodziszczy; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Jego różaniec, krzyż, obrazek żeby się modlili w niebie za nas.* S.S. z Baranowicz; *Na piersi zakładają krzyżyk. Kobietom dają do ręki obrazek Matki Bożej, a mężczyznom – obrazek z Panem Jezusem. Także ręce obwijają różańcem.* S.O. z Nowej Myszy; *Świeczkę, a na piersiach stawiają obrazek, najlepiej świętego patrona zmarłego lub świętego Józefa albo świętej Barbary – patronów dobrej śmierci.* A.A. z Barnowicz; *Krzyż, różaniec na rękę, ręcznik, obrazek i świeczka.* S.H. ze Stołowicz; *Maleńki krzyżyk, świeczkę i koroneczkę. Znaczy to, że człowiek był wiary chrześcijańskiej.* G.B. z Połoneczki; *Obrazek na piersi, różaniec na rękę i świeczkę.* K.A. z Połonki; *Krzyż, ponieważ był chrześcijaninem.* S.S. z Lesnaja; M.F., A.W. z Baranowicz; A.W. z Iszkoldzi; *Krzyż i świecę.* L.L. z Połonki. Por. Gerlich, *Narodziny, zaślubiny, śmierć*, s. 100.

³⁶⁸ Według informacji większości respondentów. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Czytałam, że trzeba by przy zmarłym zawsze paliły się świece, szczególnie gromnica, z którą osoba umierała. W czasie śpiewu Anioł Pański trzeba zapalić wszystkie świece, a te które się nie sploną należy koniecznie włożyć do trumny by zmarłemu nie było ciemno.* T.S. z Nowej Myszy; *Świece, które nie wypaliły się trzeba włożyć zmarłemu do trumny.* M.M. z Baranowicz.

Ostatecznego dla wycierania czoła³⁶⁹. Jeśli osoba zmarła ma obrączką ślubną, obowiązkowo zakłada się ją na palec. Czasem zakłada się na szyję zmarłej kobiecie także łańcuszki ozdobne, które jej przynależeli za życia, nie jest to jednak obowiązek i jest uzależniony od decyzji osób najbliższych³⁷⁰.

Inaczej wygląda strój trumienny osób dorosłych i zupełnie inaczej dzieci, czy też tych osób które jeszcze nie wstąpiły w związki małżeńskie. Dla pogrzebu takich osób używa się stroju weselnego. Dziewczyn się ubiera w białą weselną suknię, a także zakłada się welon na głowę³⁷¹. Młody nieżonaty chłopak zawsze jest kładziony do trumny garniturze w białej koszuli i z krawatem. Na prawej stronie marynarki jest przypięty wieniec weselny³⁷². W niektórych parafiach osobom, które jeszcze nie byli w ślubie ścieli się pod nogi ręcznik weselny³⁷³. Jeśli osoba niezamężna umiera w podeszłym wieku ubiera

³⁶⁹ Według informacji J.B. z Baranowicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Zorodziszc; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następujące wypowiedzi: *W czasie Sądu Ostatecznego jak się człowiek boi gdzie ma trafić i pot mu cieknie, dlatego zmarłemu trzeba położyć ręcznik, albo zawiesić szalinową chusteczkę na rękę.* A.A. z Nowej Myszy; *Koniecznie trzeba dać ręcznik albo chusteczkę, wszyscy dają, a dlaczego nie wiem.* S.S. z Lesnoje; *Nie wiem jakie to ma znaczenie, ale do trumny zmarłemu trzeba włożyć ręcznik lub chusteczkę.* A.A. z Nowej Myszy.

³⁷⁰ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Z wosku kapiącej świecy trzeba zrobić pierścień i włożyć na palec.* D.W. z Połoneczki; *Wkładają na palec ślubną obrączkę.* S.W. z Lesnoje; *Jest zwyczaj robienia obrączki z wosku gromnicy.* A.S. z Iszkołdzi.

³⁷¹ Według informacji K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; A. H z Kroszynia; B.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; F.T. z Iszkołdzi; G.K. z Nowej Myszy; J.B. z Baranowicz i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następujące wypowiedzi: *Młode panny ubierają w strój weselny.* W.I. z Nowej Myszy; *Osobę młodą i niezamężną grzebają w ubraniu weselnym.* M.M. z Nowej Myszy; *Dziewczyny niezamężne są grzebane w białych sukniach i wiankach na głowie.* J.O. z Połoneczki; *Taka osoba jest ubierana w białą suknie i welon lub czarny garnitur.* F.F. ze Stołowicz; *Na głowę zakładają welon.* A.J. z Mołczadzi; *Bo taka dziewczyna jest narzeczoną Chrystusa.* J.S. z Połoneczki; *Babcia opowiadała mi o jednej dziewczynce, która była bardzo chora i przed śmiercią poprosiła rodziców, aby jej pogrzeb był bardzo uroczysty i radosny i przypominał uroczystość zaślubin.* J.O. z Stołowicz. Zob. też: Simonides, *Od kolebki do grobu*, s. 137-138; Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, s. 296; Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 178; Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 161.

³⁷² Według informacji J.B. z Baranowicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Zorodziszc; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; D.F. z Iszkołdzi; A.L. z Lesnaja; A.R. z Kroszynia i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następujące wypowiedzi: *Ubrany jak do ślubu, biała koszula, nowy garnitur i koniecznie na prawej burcie marynarki ma być wieniec weselny.* A.S. z Baranowicz; *Dziewczyna jest ubrana w ślubną suknię a chłopiec w kostium z wieńcem na marynarce i bukietami.* B.B. z Nowej Myszy.

³⁷³ Ручник, czyli wyszywany ręcznik, w tradycji białoruskiej ma swoją wielką rolę symboliczną. Wykorzystuje się go przy wszystkich obrzędach od urodzenia aż do pogrzebu. Pierwszy raz do domu, w którym urodziło się dziecko należy przyjść z ręcznikiem. Przy zgodzie na ślub swatów przewiązuje się ręcznikami ręce narzeczonych, w czasie zaręczyn są one również wiązane ręcznikiem, w czasie błogosławieństwa rodziców przed ślubem młodzi stają na ręczniku, a rodzice błogosławią świętymi obrazami, na których zawieszane są ręczniki. W cerkwi w czasie ślubu również stoją na ręczniku. Ręcznikami prawosławni wierni ozdabiają ikony w domach i obrazy, z którymi młoda para idzie do ślubu, ręczniki zawiesza się na przydrożnych krzyżach, na ręczniku zawsze znajduje się chleb, którym uroczyste

się ją w sposób zwyczajny³⁷⁴. Dzieci, jeżeli mieli kilka miesięcy lub kilka lat, ubiera się do trumny na białe. Dzieci, które miały około dziesięciu lat są ubierane w ubrania świąteczne o jasnych kolorach³⁷⁵. W trzech parafiach regionu baranowickiego istnieją jeszcze dzisiaj wspólnoty tercjarzy franciszkańskich. Te osoby, zwłaszcza jeżeli umierają w podeszłym wieku, przygotowują dla siebie suknię brązową przypominającą habit zakonny. W trumnie te osoby mają być przepasane białym sznurkiem franciszkańskim i do rąk im zazwyczaj się wkłada trzecia reguła św. Franciszka³⁷⁶.

Jeżeli osoba umiera w upalną pogodę istnieje wielkie niebezpieczeństwo szybkiego rozkładu ciała. W takim wypadku jest stosowany zabieg powszechnie nazywany *zaziemienie*³⁷⁷. Do tego się używa kawałku miedzianego drutu, jeden koniec którego wkłada się do naczynia z ziemią, umieszczonego pod trumną, a drugi koniec przywiązuje się do palca zmarłego.

Niekiedy dla zabezpieczenia ciała zmarłego przed szybkim rozkładem używa się także ocet. Czas od czasu gąbką ocet się nanosi na twarz i ręce zmarłego³⁷⁸.

witają gości. Ręcznik jest często dawany jako prezent *na szczęście*. Wyszywany ręcznik w tradycji ukraińskiej niesie w sobie tradycje symboliki bardzo bliskiej symbolice ikonograficznej. Na ręczniku bowiem każdy kolor, każdy wzór, każdy kwiat, mieści w sobie znaczenie symboliczne, które w znakach odzwierciedla życie człowieka. Ikona zatem wyraża rzeczywistość Boską, w chwili, gdy ręcznik wyraża rzeczywistość ludzką. Zob. też: M. Tymochowicz, *Święta rodzinne na obszarze województwa lubelskiego – tradycja i współczesność*, mpsBUMCS, Lublin 2009, s. 225.

³⁷⁴ Według informacji F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Zorodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynie; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Do trumny pod nogi zawsze należy pościelić ręcznik*. B.N. z Huty Jackowieckiej; *Gdy umiera niezębna dziewczyna liczy się, że ona jest narzeczoną Boga dlatego trzeba pod nogi położyć ręcznik tak jak na weselu*. G.W. ze Żwańca.

³⁷⁵ Według informacji J.B. z Baranowicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodziszc; D.J. z Kroszynie; A.S. z Mołczadzi; A. H z Kroszynie; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; A.T. ze Stołowicz; TA.R. z Horodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Baranowicz; A.S. z Nowej Myszy i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Zmarłych dzieci ubierają podobnie jak młodzież*. J.G. ze Stołowicz; *Przy pogrzebie dziecka, ubranie jest białe, a welon kładą po prostu do trumny*. A.W. z Baranowicz; *Jeśli umiera bardzo małe dziecko, to suknię weselną kładą obok*. H.W. z Nowej Myszy.

³⁷⁶ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *U tercjarzy jest zwyczaj przygotowywać strój pogrzebowy za życia*. A.W. z Nowej Myszy; *Jeśli zmarły należał do tercjarzy franciszkańskich – to w specjalnym ubraniu, a reszta w zwykłym, co kto ma*. H.H. ze Stołowicz; *To co on przygotował dla siebie za życia*. A.J., M.M. z Baranowicz. Zob. też: Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 162.

³⁷⁷ Według informacji J.B. z Baranowicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Zorodziszc; D.J. z Kroszynie; A.S. z Mołczadzi; D.F. z Iszkołdzi; A.L. z Lesnaja; A.R. z Kroszynie i inni respondenci.

³⁷⁸ Według informacji A. H z Kroszynie; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Połonki; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynie; A.S. z Mołczadzi; G.B. z Baranowicz; S.L. z Nowej Myszy; S. A. z Połonki; K.G. z Baranowicz; G.K. z Lesnaja; A.L. z Horodziszc; A.S. z Iszkołdzi; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci.

Gdy wszystkie przygotowania zostały dokonane, ciało zmarłego umieszcza się w głównym pokoju domu. Na wsiach w regionie baranowickim każdy dom ma tak nazywany *lepszy pokój*, przeznaczony do przyjmowania gości, wspólnych świątecznych posiłków i do wspólnych, albo indywidualnych modlitw³⁷⁹. Właściwością tego pokoju jest obecność w nim tak nazywanej *bożnicy*. To znaczy, że w jednym z kątów takiego pokoju na ścianach są zawieszeni obrazy. Zazwyczaj jest ich wiele i wprawie nigdy nie brakuje wizerunku Pana Jezusa i Najświętszej Maryi Panny. Pod tymi obrazami znajduje się półka, albo niewielki stół, zaścielony obrusem. Tam znajduje się krzyż, oraz świece. To jest niewielki ołtarzyk rodzinny, więc na nim są zwykle zastawiane modlitewniki, różańce i inne *przedmioty święte*. W tym pokoju ustawia się też katafalk, a na nim się składa się ciało zmarłego. Większość wsi ma taki katafalk, który jest zrobiony specjalnie dla takiego celu, i potocznie nazywa się *lawa*. Po pogrzebie zostaje on w domu, aż do czasu następnej śmierci w tej miejscowości, gdy się przenosi do innego miejsca. Katafalk jest przykryty dywanem, lub białym płótnem³⁸⁰, i na nim umieszcza się ciało zmarłego. Katafalk jest ustawiony w taki sposób głowa zmarłego była skierowana w kierunku obrazów, a nogi do drzwi³⁸¹. Pod głowę zmarłego kładzie się poduszka. Ciało zmarłego jest ozdabiano kwiatami lub zielenią. W dawnych czasach w niektórych parafiach, o ile pogrzeb odbywał się w czasie letnim, był też zwyczaj robienia wianka z dębu, lub z innego materiału, który układano dookoła zmarłego³⁸². Obecnie, do ozdabiania ciała zmarłego coraz częściej są

Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Strasznie to wygląda, ale istnieje u nas taki zwyczaj kiedy zmarłemu do ust wkładają dużą igłę lub żyłkę, żeby zabezpieczyć ciało przed rozkładem*. T.G. z Baranowicz; *wkładają również zapalki do ust, tak żeby siarka była w ustach*. I.D. ze Stołowicz.

³⁷⁹ Por. I. Баршчэўскі, *Этнаграфія і культ беларускага народу*, Мінск 2010, s. 166.

³⁸⁰ Według informacji większości respondentów. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Katafalk ma być przykryty białym płótnem*. G.I. z Nowej Myszy; *Jak kuszетка tylko wyższy, zasłonięty ze wszystkich stron, a u góry nakryty białym prześcieradłem albo płótnem*. L.G. ze Stołowicz; *Trzy taborety i deski, a na nim trumna*. D.U. z Baranowicz; *Stolki, deski, ładnie zaścielone*. I.D. z Nowej Myszy; *W największym pokoju stawiają katafalk z desek przykryty materacem i białe prześcieradło*. K.L. z Iszkałdzi; *Zaścielone nową narzutą*. L.S. z Połonki; *Taborety, drzwi, materac, narzuta, płótno*. G.S. z Połoneczki; *Na spód narzuta i na górę białe prześcieradło*. H.D. z Nowej Myszy; *Na spód narzuta i na górę białe prześcieradło*. D.K. z Łotwicz.

³⁸¹ Według informacji D.T. z Iszkałdzi; S.K. z Baranowicz; T.L. z Horodyszcz; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D. J z Połonki; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi A. H z Kroszynia; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; G.I z Nowej Myszy; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkałdzi; G.K. ze Stołowicz; A.S. z Baranowicz i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Stawiane są dwa-trzy taborety zaścielone białym płótnem, i na nie kładą trumnę z ciałem zmarłego. Katafalk stoi pośrodku pokoju. Ciało zmarłego leży nogami do drzwi. Za głową zmarłego stoi stół*. D.I. z Baranowicz. Zob. też: Simonides, *Od kolebki do grobu*, s. 138.

³⁸² Według informacji większości respondentów. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Do trumny kładą święcone wysuszone wieńce i kwiaty, poświęcone gałązki palmowe*. G.J. z Baranowicz; *Zasuszonymi kwiatami*. I.U. z Połonki; *Suche ziola*. G.N. ze Stołoczyna; H.I. z Nowej Myszy;

używane sztuczne kwiaty³⁸³. Obok katafalku umieszczone są żywe kwiaty, które przynoszą osoby, przychodzące na pogrzeb do domu zmarłego³⁸⁴.

Ciało musi być ułożone na katafalku, aby miało należyłą pozycję, którą potem się nie zmieni, ponieważ po kilka godzinach zastygnie³⁸⁵. Oprócz rąk, związuje się także i nogi, aby trzymały się prosto. W pierwszych godzinach po śmierci podwiązuje się także i podbródek zmarłego, aby usta nie rozchodziły się³⁸⁶. Oczy zmarłemu zamyka się zaraz po śmierci, albowiem po jakimś czasie, gdy ciało zastygnie, to zrobić wprawie nie możliwe³⁸⁷. Istnieje taki zwyczaj, który co prawda stosuje się bardzo rzadko. W przypadku, gdy oczy się nie domykają, na powieki kładą monety, aby je docisnąć³⁸⁸. W tradycji prawosławnej ciało przykrywa się do wysokości złożonych rąk materiałem. W niektórych miejscowościach, zwłaszcza w tych gdzie większość mieszkańców stanowią prawosławni, ten zwyczaj jest stosowany także i w środowisku katolickim, ale rzadko. W zakładach pogrzebowych takie płótno najczęściej jest dawane razem z kupioną trumną, więc obecnie jest ta tradycja dosyć powszechna. Jednak przed zamknięciem w trumnie ciało wiernych

Święconymi ziołami, kwiatami. F.J. z Połoneczki; *Kwiaty – symbol życia wiecznego i palmy – symbol spotkania z Jezusem.* J.E. z Lesnaja; A.J. ze Stołowicz; F.I. ze Stołowicz; *Palmy święcone i kwiaty, są znakiem, że wierzymy w życie wieczne, dlatego należy ich położyć przy zmarłym.* K.I. z Mołczadzi; *Suchimi i sztucznymi kwiatami.* K.D. z Kroszyna. Zob. też: Tymochowicz, *Święta rodzinne*, s. 240-255.

³⁸³ Według informacji większości respondentów. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Wieńce ze sztucznych kwiatów oraz kwiaty w doniczkach.* K.K. z Mołczadzi; *Sztuczne wiązanki i wianki są stawiane przy zmarłym.* A.J. z Baranowicz. Zob. też: Tymochowicz, *Święta rodzinne*, s. 250.

³⁸⁴ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Żywe kwiaty są stawiane na dowód szacunku i miłości do zmarłego.* L.G. z Nowej Myszy; *Gdy umiera młoda osoba niosą przeważnie żywe kwiaty.* A.A. z Baranowicz. Zob. też: Tymochowicz, *Święta rodzinne*, s. 240-247.

³⁸⁵ Według informacji wszystkich respondentów.

³⁸⁶ Według informacji wszystkich respondentów. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Żeby buzia się nie otwierała należy ją mocno podwiązać jakąś chustą.* P.A. z Baranowicz; *W razie potrzeby ręce, nogi i twarz należy czymś zabezpieczyć by schudnięcie wyglądało to w trumnie.* A.A. z Nowej Myszy.

³⁸⁷ Według informacji J.B. z Baranowicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodyszcz; D.J. z Kroszyna; A.S. z Mołczadzi; D.F. z Iszkołdzi; A.L. z Lesnaja; A.R. z Kroszyna i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Bardzo złą oznaką jest gdy zmarły ma otwarte oczy.* W.W. z Ksawerówki; *Pamiętam pogrzeb młodego chłopca syna przyjaciół, który zginął w wypadku samochodowym i od początku miał otwarte oczy, mimo wszelkich podjętych starań i ludowych metod zamykania oczu, nie dało się ich zamknąć. Otwarta trumna przez cztery kilometry była niesiona przez jego przyjaciół i kolegów w jego wieku i on cały czas na nich patrzył. Później w ciągu dwóch tygodni w wypadkach samochodowych z tego samego osiedla zginęło 4 chłopaków z tej właśnie grupy. Prawdę mówią ludzie, że jeśli kogoś „upatrzy” sobie zmarły, mając otwarte oczy, to w krótkim czasie zabierze ich ze sobą.* J.I. z Baranowicz.

³⁸⁸ Według informacji wszystkich respondentów.

prawosławnych w całości zostanie przykryte tym materiałem, katolicy natomiast zostawiają twarz zmarłego odsłoniętą³⁸⁹.

W wiejskim środowisku jest jeszcze obecny zwyczaj *śpiewania po zmarłym*. Do tego zaprasza się odpowiednie śpiewające osoby, które poprowadzą modlitwy i śpiewy w czasie czuwania przy zwłokach zmarłego. Dla nich, niedaleko katafalku ustawia się specjalny stół, który nakrywa się obrusem. Na nim się umieszcza krzyż i świece. W tradycyjnych parafiach, zwłaszcza tam, gdzie świątynie nie były zamknięte w czasie prześladowań, wypożycza się z kościoła specjalny krzyż i świeczniki od całunu, aby je umieścić przy ciele zmarłego³⁹⁰.

1.2. Przygotowanie domu i otoczenia

W tym czasie, gdy ciało zmarłego przebywa w domu, wielka uwaga przywiązuje się do całego otoczenia: do domu, do poszczególnych przedmiotów oraz do gospodarstwa. Wielkie znaczenie w tym wszystkim ma jakość relacji, jakie miał zmarły za życia ze swoją rodziną. Zwyczaje te bardzo się różnią i wydaje się, że każda wioska ma swoje. Jednym z powszechnych zwyczajów jest pilnowanie zamkniętych drzwi w domu i pomieszczeniach gospodarki. W wielu wypadkach jest to tłumaczone obawą, że zmarły *coś może zabrać ze sobą*. Ale też spotykają się i bardziej racjonalne tłumaczenia tej tradycji. Przy zetknięciu się ze świeżym powietrzem ciało zmarłego szybciej podlega rozłożeniu³⁹¹.

³⁸⁹ Według informacji D.T. z Iszkoldzi; S.K. z Baranowicz; T.L. z Horodyszcz; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D. J z Połonki; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi A. H z Kroszynia; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; G.I z Nowej Myszy; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkoldzi; G.K. ze Stołowicz; A.S. z Baranowicz i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Jest zwyczaj u prawosławnych przykrywania połowy ciała zmarłego płótnem, firanką lub narzutą, ale katolicy bardzo często też go wykorzystują*. G.H. z Nowej Myszy. Zob. też: Шиманский, Лумпезика, s. 82.

³⁹⁰ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Jest zwyczaj stawiania na stole szklanki wody z kromką chleba na znak pamięci o zmarłym, dzielenia się z nim chlebem, gdyż dusza jeszcze jest przy ciele. Prawosławni tak zawsze robią*. J.K. z Baranowicz.

³⁹¹ Według informacji większości respondentów. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Wszystkie drzwi, furtki oraz okna w gospodarstwie muszą być pozamykane z racji odwiedzających oraz by zmarły tam nie wchodził*. K.O. z Nowej Myszy; *Dusza po śmierci do pogrzebu chodzi po swoim mieszkaniu i gospodarstwie dlatego trzeba by wszystkie obory były pozamykane i bez potrzeby ich nie otwierać*. D.J. z Iszkoldzi.

Zwyczaje, które zostaną omówione poniżej straciły dzisiaj swój pierwotny sens, i nie są stosowane powszechnie. Bardzo często osoby, które je przestrzegają i zachowują nie potrafią wytłumaczyć znaczenia owych zabiegów. Współcześni ludzie raczej nie wierzą, że zmarły *może coś zabrać ze sobą*. Te zwyczaje raczej dzisiaj są pewnym znakiem, że w tym właśnie domu ktoś zmarł, i jego ciało nadal jeszcze tu się znajduje.

Najbardziej powszechny zwyczaj stosowany w domu zmarłego, to zasłonięcie lustra. Sylwetka zmarłego nie może się odbijać w lustrze³⁹².

Z jednej strony zwyczaj ten ma na pewno podstawy estetyczne, zwłaszcza gdy lustro jest duże. Z innej strony na pewno odbicie sylwetki zmarłego w lustrze jest przyjmowane jako odbicie, czyli w jakimś sensie *podwojenie* rzeczywistości śmierci, poszerzenie jej istnienia w danym domu. Stąd zasłonięte zostają wszystkie przedmioty, które mogą odbijać twarz, lub nawet część sylwetki zmarłego. Wieczorem w tym celu zasłania się oczywiście i okna³⁹³. Z obecnością ciała zmarłego kojarzy się niejako obecność w domu samej rzeczywistości śmierci. Dlatego wszystkie wykonywane zabiegi niby mają na celu zrobić wszystko, aby ta rzeczywistość w tym domu nie została.

W przeszłości lustra w domu oprócz funkcji praktycznej jaką spełniały, były też pewną ozdobą, niejako częścią dekoratywną budynku. Rodziny bogatsze miały w jednym pokoju je po kilka, i były one z zasady bogato oprawione. Zasłonięcie takich lustr czarnym lub ciemnym materiałem podkreślało charakter żałoby, jaki panował w takim domu. Jest to jeden z elementów tej praktyki. Ponadto jest w tym symbolu pewne przypomnienie, że

³⁹² Według informacji większości respondentów.

³⁹³ Według informacji A. H z Kroszyna; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Zorodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszyna; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Tak, żeby zmarły się nie przestraszył*. K.L. z Nowej Myszy; *Zasłaniają, żeby dusza nie znalazła się po drugiej stronie lustra*. H.O. z Połonki; *Lustra zasłaniają, żeby w nich nie odzwierciedlała się dusza zmarłego*. J.S. z Połoneczki; *Istnieje wierzenie, że lustra i telewizor należy zasłonić, żeby ciało zmarłego nie odzwierciedlało się w nim, a jego dusza potem nie błękała się po domu*. L.O. z Baranowicz; *Zasłaniamy, a dlaczego nie wiem. Również trzeba zasłonić telewizor i okna*. Z.K. ze Nowej Myszy; *Lustra mają sposobność zapamiętywania tego co się dzieje w pokoju. Jeśli rodzina boi się zmarłych to ze strachu potem widzi zmarłego w lustrze. Dlatego trzeba go zasłonić*. O.K. ze Stołowicz; *Tak, po co nie wiem, ale jest to odwieczny zwyczaj*. A. A. z Lesnaja. Zob. też: M. Wallis, *Dzieje zwierciadła i jego rola w różnych dziedzinach nauki*, Łódź 1956, s. 14; F. M. Rosiński, *Śmierć w polskiej tradycji ludowej*, w: PWT, t. 8, Wrocław 1999, s. 218; Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, s. 136n; Gerlich, *Narodziny, zaślubiny, śmierć*, s. 102.

dla rodziny tego domu, gdzie spoczywa ciało zmarłego nastął taki czas, w którym dbanie o wygląd zewnętrzny nie jest rzeczą pierwszorzędną³⁹⁴.

W niektórych miejscowościach do dzisiaj zachowuje się zwyczaj zasłonięcia okien pokoju, gdzie znajduje się ciało zmarłego nawet w ciągu dnia. Czyni się to dlatego, aby nikt z przychodzących nie mógł zobaczyć zwłok. Jest to dzisiaj rzadki już zwyczaj, tym bardziej że dzisiaj domy są budowane w taki sposób, że idąc po ulicy jest bardzo trudno zobaczyć co się dzieje w środku mieszkania³⁹⁵.

Dla zmarłego z chwilą jego śmierci kończy się czas, zatrzymuje się jego życie w tym ziemskim wymiarze. Dlatego też bezpośrednio po śmierci osoby są zatrzymywane wszystkie zegary, znajdujące się w domu³⁹⁶. Jest to bardzo wymowny i zrozumiały znak. Nie tylko dla zmarłego się zatrzymuje czas jego ziemskiego życia. Z chwilą śmierci bliskiej osoby czas niby się zatrzymuje dla wszystkich, którzy tę śmierć przeżywają, i towarzyszą zmarłemu w jego ostatniej drodze ku wieczności. Dlatego zegar nie powinien przypominać nikomu o upływie czasu i nikogo nie powinien przyśpieszać. Jest to bowiem czas zadumy

³⁹⁴ Według informacji A. H z Kroszynia; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Połonki; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; G.B. z Baranowicz; S.L. z Nowej Myszy; S. A. z Połonki; K.G. z Baranowicz; G.K. z Lesnaja; A.L. z Horodziszc; A.S. z Iszkołdzi; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *To zabobony*. G.L. z Baranowicz; *Żeby twarz zmarłego nie odbiła się w lustrze*. J.K. z Nowej Myszy; *Tak, na znak żałoby*. A.S. z Baranowicz; *Lustro zasłonić by się nie odbijał zmarły i nie straszyl*. N.A. ze Stołowicz; *Zasłaniają, jednak można nie zasłaniać, jeśli ono gdzieś blisko ciała to odbija się zmarły, jest to taki zwyczaj, jednak nie jest konieczne tak robić*. D.I. z Połoneczki; *Trzeba zasłonić lustro, bo w domu żałoba*. K.I. z Nowej Myszy.

³⁹⁵ Według informacji J.B. z Baranowicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodziszc; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; A. H z Kroszynia; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; A.T. ze Stołowicz; T.A.R. z Horodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Baranowicz; A.S. z Nowej Myszy i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *W mieszkaniu gdzie leży nieboszczyk okna muszą być zamknięte, bo nie wolno zaglądać przez okna, jak również to rozprasza*. J.O. z Nowej Myszy. *Dobrze jest zamknąć okna, by promienie słoneczne nie padały ani na zmarłego ani do pokoju, bo to szkodzi*. G.A. z Baranowicz. Zob. też: Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 180.

³⁹⁶ Według informacji D.T. z Iszkołdzi; S.K. z Baranowicz; T.L. z Horodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D. J z Połonki; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi A. H z Kroszynia; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; G.I z Nowej Myszy; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; A.S. z Baranowicz i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Wymiar czasowy skończył się dla człowieka zmarłego*. R.O. z Baranowicz; *Zatrzymują zegarek chyba dlatego, żeby zapamiętać godzinę, ale nie wiem dlaczego. Jeśli jest to zegar zmarłego to po to żeby pokazać że czas tego człowieka już się skończył*. S.H. z Baranowicz. Zob. też: Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, s. 140n; Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 179.

i modlitwy, który niby wychodzi poza granice teraźniejszości. Zegary mają być zatrzymane aż do czasu, kiedy rodzina nie wróci z cmentarza³⁹⁷.

Wielkie znaczenie symboliczne w środowisku wiejskim ma brama. Zazwyczaj bramę się zamyka na noc. Brama jest też znakiem pewnego bezpieczeństwa, granicą pomiędzy prywatnym terenem i tym, co do człowieka nie należy. W danej kulturze regionu baranowickiego bramy są ozdabiane brzożami na Uroczystość zesłania Ducha Świętego³⁹⁸. Jest również piękny zwyczaj przy ozdobionej bramie spotykać młodą parę, która wraca po ślubie. Czynią to rodzice, trzymając w rękach chleb i obraz święty³⁹⁹. Gdy ktoś zechce nawołać szkodę na jakąś rodzinę i umie wróżyć, to podrzuca coś akurat pod bramę, bo tam przechodzą wszyscy członkowie rodziny⁴⁰⁰.

W tym czasie, gdy rodzina i bliscy trwają przy zwłokach zmarłego brama też musi być zaangażowana w symbolizm obrzędów jako czytelny znak. Od chwili śmierci i do wyniesienia ciała zmarłego z domu musi ona zostać otwartą. Jest to znak zaproszenia dla wszystkich przychodzących, aby wejść i wsiąść udział we wspólnym pożegnaniu zmarłego. Ale również jest znakiem, że prywatność danego domu i całej rodziny w jakiś sposób jest naruszona. W niektórych miejscowościach istnieje zwyczaj stawić przy bramie młode brzoży, jako znak ostatniego pożegnania, bo przez tą bramę przenoszą ciało zmarłego⁴⁰¹. Oczywiście czasem spotyka się i magiczne rozumienie tego zwyczaju.

³⁹⁷ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Wiem, że zegarek sam się zatrzymuje, dlatego, że w tej właśnie chwili oberwało się życie ludzkie*. H.W. z Połoneczki; *Gdy umarła moja babcia, zegarek w domu sam się zatrzymał, bo była to noc i on pokazywał tę samą godzinę, w której babcia umarła*. F.I. ze Stałowicz i inne.

³⁹⁸ Por. Z. Głoger, *Brama*, w: *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, red. tenże, Warszawa 1903, s. 197-203; Tymochowicz, *Święta rodzinne*, s. 220, 225; J. Adamowski, *Kategoria przestrzeni w folklorze. Studium etnolingwistyczne*, Lublin 1999, s. 205.

³⁹⁹ Por. I. Сярэбранікаў, *Вясельныя абрады і звычай беларускага наоду Спадчына традыцыі і фалклёру*, Мінск 2011, s. 46.

⁴⁰⁰ Por. Tamże, s. 105.

⁴⁰¹ Według informacji A. H z Kroszynia; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Połonki; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; G.B. z Baranowicz; S.L. z Nowej Myszy; S. A. z Połonki; K.G. z Baranowicz; G.K. z Lesnaja; A.L. z Horodziszczy; A.S. z Iszkołdzi; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Trzeba otworzyć, żeby dusza wyszła z chaty na wolność*. S.A. z Baranowicz; *Drzwi i wrota otwierają*. A.D. z Nowej Myszy; *Moim zdaniem, wrota otwierają dla tego żeby ludzie wiedzieli gdzie mają wejść, żeby każdy mógł przyjść i pożegnać się ze zmarłym*. F.I. z Baranowicz; *Otwierają bramę i drzwi domu żeby ludzie wiedzieli, że w domu jest pogrzeb*. D.N. ze Stołowicz; *Bramę otwierają od wieków, dlaczego nie wiemy*. K.I. z Połoneczki; *Trzeba, otwarta brama i drzwi są niejako zaproszeniem na pogrzeb a jednocześnie informacją że w domu jest pogrzeb*. T.S. z Nowej Myszy; *Tak by wszyscy, którzy chcą mogli pomodlić się za duszę zmarłego, złożyć mu ostatni hold, i wyrazi współczucia krewnych*. A.M. z Połonki; *Żeby przychodzili ludzie*. J.A. z Iszkołdzi; *Służą to*

Zdaniem niektórych otwarta brama musi być dlatego, aby dusza zmarłego bez przeszkód mogła wyjść poza granice swego domu, nie *przywiązała się do swego dobytku i swego gospodarstwa*⁴⁰². Jednak należy stwierdzić, że obecnie bramy w podwórkach swych domów podczas trwania uroczystości pogrzebowych otwierają raczej z celów praktycznych.

Człowiek, który wchodzi do domu, w którym znajduje się ciało zmarłego ma natychmiast odczuć nastrój żałoby. Który tu panuje. Dlatego, według miejscowego zwyczaju trumny się nie chowa, tylko ją się wystawia przy drzwiach wejściowych. Tuż, obok jest umieszczony krzyż, który będzie na grobie zmarłego. W tradycyjnych parafiach na Białorusi, jak również i na badanym terenie przetrwały tradycja prowadzenia ciała zmarłego do kościoła używając odpowiednich chorągwi. Chorągwie te są pożyczane z kościoła i ustawiane tuż przy trumnie, co jeszcze bardziej podkreśla charakter nastroju żałoby, który panuje w tym domu⁴⁰³. W niektórych miejscowościach znak żałoby może być umieszczony przy bramie domu. Jest to niewielki, kawałek płótna uszyty na wzór chorągwi⁴⁰⁴.

Krewni i bliska rodzina powinni też być ubrani w sposób odpowiedni. Kobiety zazwyczaj ubierają czarne suknie, zakładając na głowę czarną chustę lub wstążkę. Może to być czarny szal. Ogólny wygląd ma być bardzo skromny i prosty. Mężczyźni zazwyczaj nie mają specjalnych odznak żałoby, jednak zazwyczaj nakładają ubranie ciemnych

informacji o śmierci. F.M. z Lesnaja; *Tak kiedyś robili, ale mi nikt nie wyjaśnił dlaczego to robią do dziś*. R.N. z Horodziszczy; *Śmierć to przejście ciała fizycznego do ciała astralnego, dlatego drzwi i brama muszą być otwarte*. G.J. z Połoneczki.

⁴⁰² Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Jeśli rodzina mieszka w bloku istnieje zwyczaj, że drzwi do klatki schodowej pozostają otwarte przez cały dzień lecz wtedy trzeba zaznaczyć drogę do mieszkania na przykład jedłowcem*. J.S. z Kroszynie.

⁴⁰³ Według informacji J.B. z Baranowicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkoldzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodziszczy; D.J. z Kroszynie; A.S. z Mołczadzi; A. H z Kroszynie; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkoldzi; A.T. ze Stołowicz; TA.R. z Horodziszczy; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Baranowicz; A.S. z Nowej Myszy i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Służy to informacji o śmierci, przy furtce również zawieszają czarną chorągiew*. A.J. z Baranowicz; *Wieko trumny należy ustawić przy wejściu lub w korytarzu, gdyż służy to oznaką żałoby w domu jak również świadczy to o wielkiej miłości do zmarłego by jak najdłużej pozostał z nami (tak jest przyjęte, że jeżeli umieścić wieko trumny w pokoju obok nieboszczyka to jakby się czekało na szybkie zamknięcie i wyniesienie z domu)*. K.L. z Nowej Myszy.

⁴⁰⁴ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Przy bramie trzeba zawiesić specjalną chorągiew – znaczek, który można wziąć w parafii razem z krzyżem procesyjnym. Istnieją specjalne oznakowania na bramę, jest to taka specjalna chorągiew*. A.I. z Baranowicz. Zob. też: Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, s. 149; Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 212.

kolorów⁴⁰⁵. W wypadku niemowlęcia w większości miejscowości na badanym terenie, rodzina ma być ubrana odświętnie⁴⁰⁶.

1.3. Przygotowanie trumny i grobu

Na badanym terytorium regionu baranowickiego, jeszcze przed kilkanaście lat w środowiskach wiejskich trumnę zamawiano u miejscowych stolarzy. Najczęściej to był zakład stolarski przynależący do jakiegoś kołchozu. Według miejscowego zwyczaju za tę *ostatnią przysługę* nie brano nigdy pieniędzy. Jako wynagrodzenie za wykonaną pracę dla tych robotników rodzina ofiarowywała jedzenie i czasem też alkohol⁴⁰⁷.

Najstarsi mieszkańcy danego regionu wspominają, że ich dziadkowie nieraz przygotowywali sobie i swoim bliskim trumny dla pogrzebu jeszcze za swojego życia. W tym czasie najlepszym materiałem do wykonania trumny był Jasień. Takie trumny zazwyczaj stały na klepisku. W czasie wojny i terroru stalinowskiego w tych pustych trumnach chowali zboże. Urzędnicy, którzy go szukali według swoich przesądów bali się otworzyć taką trumnę, i rodzina nieraz przez to była uratowana od głodu⁴⁰⁸. Wnętrze

⁴⁰⁵ Według informacji większości respondentów. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Na rękę wiąże się czarna wstążkę, czarne ubranie i czarną chustą przykrywa się głowę.* L.I. z Baranowicz; *czarne chustki, opaski, lub wstążki powiązane są na głowach.* H.I. z Nowej Myszy; *Ludzi są ubrani na czarno, kobiety mają na głowie czarne chusty.* A.I. z Lesnoje; *Rodzina nosi czarne ubranie. Kobiety zakładają czarną chustę na głowę albo na szyję.* A.S. z Połonki; *Czarna wstążka.* I.F. z Połoneczki; *Czarne szaliki.* H.I. z Mołczadzi; *Bliska rodzina na czarno.* G.D. ze Stołowicz; *Czarna chusta, czarna wstążka na ręce, a dziewczynkom czarną wstążkę na głowę.* A.S. ze Stołowicz; *Ciemna odzież i ciemne nakrycie głowy.* J.J. z Nowej Myszy; *Czarna odzież.* A.L. z Nowej Myszy; *Mężczyźni przywiązują rękę czarną wstążką, kobiety mają czarne chusty na głowach.* A.I. z Połoneczki; A.I. ze Stołowicz; S.I. z Baranowicz.

⁴⁰⁶ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Nie należy ubierać się na czarno, gdyż dziecko nie ma grzechu i idzie prosto do nieba.* A.I. ze Stołowicz.

⁴⁰⁷ Według informacji D.T. z Iszkołdzi; S.K. z Baranowicz; T.L. z Horodyszcz; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D. J z Połonki; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi A. H z Kroszynia; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; G.I z Nowej Myszy; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; A.S. z Baranowicz i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Jest taki zwyczaj czy może tradycja, że za zrobienie trumny czy wykopanie grobu nie bierze się wynagrodzenia. Za wykonaną robotę płaci się wódką i jedzeniem.* M.E. z Wysznicyka. *Są stare wierzenia, że zmarłemu trzeba oddać ostatnią przysługę, dlatego ten, kto robi trumnę, wie, że za to pieniędzy nie otrzyma. Rozliczają się najczęściej albo żywnością albo wódką.* A.A. z Nowej Myszy; *Za zrobienie trumny nigdy się nie płaci pieniędzmi, gdyż to może obrazić i rodzinę i tego kto wykonuje pracę.* D.T. z Baranowicz.

⁴⁰⁸ Por. Serkowska, *Kontakty świata żywych ze światem zmarłych*, s. 193-194.

trumny zawsze się obija białym materiałem, pod którym są uścielone wióry⁴⁰⁹. Do poduszki najczęściej wkładano siano, a w niektórych miejscowościach ziola⁴¹⁰. Ze strony zewnętrznej w badanym regionie trumny obijały się bardzo rzadko. Robiono to wyłącznie dla pogrzebu małych dzieci, gdy trumienkę obijano na biało⁴¹¹. W czasach komunistycznych istniał zwyczaj obijać trumnę dla zmarłego, który przynależał do partii materiałem czerwonym. Wiadomo, zwyczaj ten nie miał nic wspólnego z tradycją katolicką⁴¹². W czasach dzisiejszych trumny są kupowane w zakładach pogrzebowych. I wiadomo, że jakość trumny i jej wygląd ściśle zależy od gustu i możliwości materialnej rodziny. Nie przestrzega się ściśle i wymiary trumny. W czasach minionych w niektórych regionach istniały różne wierzenia i przesady co do tego faktu. Ciasna trumna dla zmarłego mogła być powodem niepokoju dla jego duszy. A gdy widziano zbyt wielką trumnę, uważano, że w niej jest miejsce jeszcze dla kogoś z rodziny⁴¹³. Według powszechnie

⁴⁰⁹ Według informacji G.A. z Baranowicz; H.L. z Nowej Myszy; I.S. z Połoneczki; A.F. z Połonki; S.S. z Lesnoje i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Do trumny nie kładzie się materacu. Pod biały materiał, którym ma być obita trumna od środka, trzeba nasypać wiórki, co pozostały po czyszczeniu desek.* D.I. z Nowej Myszy; *Na spód trumny trzeba dać drewniane wiórki, ale nie wolno kłaść żadnych materaców.* G.J. z Baranowicz.

⁴¹⁰ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Najczęściej poduszka jest wykonana ręcznie, a do środka włożono siano i święcone ziola.* H.I. z Nowej Myszy; *Nie wiem dlaczego, ale jest mi wiadome, że nieraz poduszkę do swojej trumny kobiety przygotowują przez całe życie, bo jest zrobiona z ich własnych włosów które czas od czasu obcinały.* K.I. ze Stołowicz; *Suche kwiaty powinny być w poduszce, najlepiej gdy są poświęcone.* H.K. z Baranowicz i inne.

⁴¹¹ Według informacji A. H z Kroszynia; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Połonki; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; G.B. z Baranowicz; S.L. z Nowej Myszy; S. A. z Połonki; K.G. z Baranowicz; G.K. z Lesnaja; A.L. z Horodziszc; A.S. z Iszkołdzi; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Dziecięce trumny zawsze są białe.* H.M. z Baranowicz; *Trumna dziecka jest inna niż trumna dorosłej osoby, gdyż nigdy nie jest czarna, tylko biała.* K.I. ze Stołowicz; *Biały kolor jest symbolem czystości i niewinności, dlatego trumna dla dziecka jest obita białym materiałem.* K.A. z Nowej Myszy.

⁴¹² Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Wiem, że starszym osobom trumna jest czarnego koloru, młodym czerwonego, lecz myślę, że to bez znaczenia.* A.I. z Baranowicz; *Kolor raczej nie ma znaczenia, ale już tak jest przyjęte, że czarna trumna starszy, a czerwona młodszym, lub wojskowym.* F.S. z Nowej Myszy; *Dzisiaj już coraz częściej pojawiają się trumny bez koloru, czyli po prostu lakierowane, ale wiem, że czerwone trumny robią na zamówienie dla młodych osób, a czarne już tradycyjnie pozostają starszym.* G.I. z Nowej Myszy i inne. Zob. też: Simonides, *Od kolebki do grobu*, s. 137.

⁴¹³ Według informacji J.B. z Baranowicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodziszc; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; A. H z Kroszynia; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; A.T. ze Stołowicz; TA.R. z Horodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Baranowicz; A.S. z Nowej Myszy i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Robotnik nie może zrobić trumny ani wielkiej, ani małej, gdyż to przywiązuje do siebie wiele niepokoju jak ze strony samego zmarłego, tak ze strony rodziny. Trumna nie może być ciasna, gdyż niewygodnie będzie w niej leżeć, a nieboszczyk jeszcze przez długi czas będzie wypominał rodzinie, że nie dali mu wygodnej trumny. Nie można też być ani szeroka ani długa, gdyż to oznaczałoby, że tam jeszcze jest przygotowane dla kogoś miejsce. Dlatego zmarłego zawsze trzeba*

przyjętej tradycji w badanym regionie, ciało zmarłego składano do trumny bezpośrednio przed wynoszeniem z domu. Był to swego rodzaju obrzęd w którym uczestniczyła cała rodzina. Dzisiaj coraz częściej ciało zmarłego umieszcza się w trumnie zaraz po śmierci. Związane to i z tą okolicznością, że większość ludzi jednak umiera w szpitalu, i już w trumnach ich zwłoki przywożą do domu⁴¹⁴.

Na badanym terytorium regionu baranowickiego istnieje jedyny sposób pogrzebu ciała ludzkiego: złożenie go w mogile, wykopanej w ziemi. Głębokość tego dołu wnosi od półtora metra do dwóch. Długość i szerokość zaś, zależy od wymiarów ciała zmarłego⁴¹⁵. Do takiego dołu opuszcza się trumna, którą zasypują ziemią. W niektórych wypadkach ściany w mogile są wymurowane cegłą. Z reguły czynią to ludzie bardziej zamożni⁴¹⁶. Przeważnie dół jest uścielony zielenią, gałązkami brzozy, lub w czasie zimowym gałązkami choinki. Istnieje też powszechnie przyjęty przesąd, że przygotowaniem mogiły nie może się zajmować ktoś z bliskiej rodziny. Zwyczaj ten funkcjonuje wprawdzie w całym Kraju, lecz nikt dokładnie nie może go potłumaczyć. Jedynie w niektórych miejscowościach udało się uzyskać dosyć niezręczne wyjaśnienie: *aby nie zabrał go ze sobą*⁴¹⁷. Jak w przypadku robienia trumny, tak i w przypadku przygotowania grobu za tę usługę nie bierze się pieniędzy. Robotnikom daje się jedzenie i również alkohol⁴¹⁸. Każdy

starannie zmierzyć i zrobić odpowiednią trumnę. A.K. z Baranowicz; *Wiem, że kiedyś mierzyli długość i szerokość zmarłego, bo każdy zmarły miał „swoją” trumnę. Nawet w starych filmach to często występuje.* G.I. z Nowej Myszy.

⁴¹⁴ Według informacji D.T. z Iszkołdzi; S.K. z Baranowicz; T.L. z Horodyszcz; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D. J z Połonki; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi A. H z Kroszynia; J.B. z Baranowicz; F. S. z Łotwicz; G.I z Nowej Myszy; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; A.S. z Baranowicz i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *U nas do trumny ciało składają dopiero gdy wynoszą zmarłego z domu, bo początku trzeba ją pokropić wodą święconą, a błogosławić trzeba gdy jest jeszcze pusta, a nie z nieboszczykiem.* R.R. z Baranowicz; *Jedni uważają, że to tradycja, ale z praktycznej strony, bez trumny jest łatwiej wynieść ciało zmarłego z pokoju czy nawet domu, gdyż w starych domach drzwi są zbyt wąskie.* K.I. z Połoneczki; *U nas jak i u prawosławnych, ciało do trumny wkładają dopiero gdy orszak pogrzebowy szykuje się do procesji.* H.F. z Nowej Myszy; *Ważnym jest by trumnę poświęcić, by zmarły spoczywał w spokoju i tylko wtedy należy go tam włożyć.* A.I. z Baranowicz. Zob. też: *W kościele i w cerkwi. Praktyczny wykład obrządków greckiego i rzymskiego*, Kraków 1926, s. 310; ШИМАНСКИЙ, *Лумурзука*, s. 82.

⁴¹⁵ Według informacji większości respondentów.

⁴¹⁶ Według informacji I.K. z Baranowicz K.L. z Nowej Myszy i inni respondenci.

⁴¹⁷ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Nie wolno kopać grób najbliższej rodzinie, musi to być ktoś cudzy, albo wynajęć kogoś.* D.I. z Połoneczki; *Jest już taka tradycja, że grób kopią sąsiedzi i przyjaciele, nie kopie jednak rodzina, a dlaczego – nie wiem.* A.M. z Baranowicz; *Myślę że to zabobony, ale najbliżsi grobu nie wykopują, tylko ktoś albo znajomy, albo przyjaciele.* K.I. z Nowej Myszy i inni.

⁴¹⁸ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Za wszelkie czynności na pogrzebie nie wolno brać ani dawać pieniądze.* I.W. z Baranowicz; *Jak za wykonanie trumny, tak i za wykopanie grobu rodzina rozlicza się tylko poczęstunkiem lub wódką, nie wolno brać z rodziny pieniądze.* A.K. z Lesnaja i inni.

miejscowość w badanym nami terenie ma dostęp do firm i zakładów pogrzebowych. Często to oni zajmują się przygotowaniem grobu. Jednak w środowisku wiejskim do dzisiaj jest obecna tradycja przygotowania mogiły przez znajomych lub przyjaciół zmarłego⁴¹⁹. We wszystkich miejscowościach regionu baranowickiego, zarówno jak w środowisku prawosławnym tak i katolickim istnieje powszechna tradycja, według której zabrania się przygotowywania grobu dnia poprzedniego. Reguła jest prosta: grób nie może zostać na noc pusty. Są różne wierzenia, poprzez które wierni próbują tłumaczyć tę tradycję, od *spustoszenia*, które może spotkać w przyszłości rodzinę zmarłego, do serii śmierci w okolicy. Znowuż trzeba zaznaczyć, że tradycje te są przestrzegane w środowisku wiejskim. Na wielkich miejskich cmentarzy rzeczą naturalną i poniekąd niezbędną jest przygotowanie grobu w dniu poprzednim, w wypadku, gdy pogrzebów jest wiele⁴²⁰.

W przeszłości katolicy prawosławni przestrzegali reguły pewnego *ukierunkowania* grobu. Prawosławni starają się ukierunkować groby swoich zmarłych ku wschodowi. Jest to kierunek nadchodzącego Chrystusa w chwale⁴²¹. W tradycji katolickiej ten zwyczaj nie miał większego znaczenia. Najczęściej ukierunkowanie grobu zależało od terenu cmentarza⁴²². Jednak pewien wyjątek stanowią cmentarze na których jest zbudowana kaplica, albo te, które się znajdują niedaleko kościoła parafialnego. W takim wypadku grób

⁴¹⁹ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Do kopania grobów i robienia trumien już są założone specjalne firmy pogrzebowe z siedzibą na cmentarzu. Jest to bardzo wygodne i praktyczne.* G.A. z Nowej Myszy; *Obecnie są już firmy, którzy biorą na siebie tą odpowiedzialność.* M.W. z Baranowicy; *W naszym mieście już jest kilka firm pogrzebowych, gdzie można kupić odpowiednią trumnę i zamówić wykopanie grobu.* A.I. z Nowej Myszy i inni.

⁴²⁰ Według informacji J.B. z Połoneczki; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodyszcz; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; A. H z Kroszynia; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; A.T. ze Stołowicz; TA.R. z Horodyszcz; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Baranowicz; A.S. z Nowej Myszy i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Grób trzeba kopać tylko w dniu pogrzebu, żeby tam nikt nie wpadł.* D.T. z Iszkołdzi; *Jest takie przysłowie, nie kop komuś jamy, bo sam tam wpadniesz, dla tego nie wolno grób wykopywać w przeddzień pogrzebu, musi być wykopany na parę godzin przed pogrzebem.* A.S. z Baranowicz; *Są wierzenia, chociaż ja osobiście w nich nie wierzę, że wykopany pusty grób może sięgnąć na ziemię niepokój albo posuchę, lub nawet deszcz, a nawet brak urodzaju* D.F. z Nowej Myszy; *Nie wiem dlaczego, ale trzeba kopać w dzień pogrzebu, a nie wcześniej.* Z.R. ze Stołowicz..

⁴²¹ Por. B. Nadolski, *Orientacja*, w: LSLit, s. 1128; Шиманский, *Литургика*, s. 87.

⁴²² Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Na zachód głową, bo to oznacza, że życie tej osoby już doszło ku zachodowi.* K.I. z Połonki; *Gwiazda przyprowadziła mędrców ze wschodu, dlatego jest skierowana ku wschodowi.* A.I. z Nowej Myszy; *Ku wschodowi, ale nie wiem, jakie to ma znaczenie.* F.I. ze Stołowicz i inne. Zob. też: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska, *Wschód słońca*, w: *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t.1, Lublin 1996, s. 147.

jest ukierunkowany w stronę świątyni. Jak to tłumaczą wierni, niezmiernie ważne jest, aby zmarły na tę świątynię patrzył i słyszał głos dzwonów⁴²³.

2. Czuwanie przy ciele zmarłego

Według powszechnie przyjętej tradycji, ciało zmarłego nie zostawia się w domu samotnym. Przy zmarłym ktoś powinien zawsze czuwać. W dawnych czasach takie czuwanie przy zwłokach musiało trwać przynajmniej dwie nocy, aby pogrzeb się odbył w trzecim dniu po śmierci⁴²⁴. Obecnie wierni się starają zatrzymać ciało swego zmarłego jedną noc, *aby przemocować*⁴²⁵. To czuwanie przede wszystkim ma charakter modlitewny, w którym bierze udział jak rodzina zmarłego, tak jego bliscy, znajomi, sąsiedzi i przyjaciele. W kulturze katolickiej regionu baranowickiego, zwłaszcza w środowisku wiejskim, nawiedzenie domu zmarłego jest uważane wręcz za obowiązek. Sprzeniewierzenie się temu zwyczajowi wywołałoby wielkie niezrozumienie i nawet oburzenie innych mieszkańców wsi⁴²⁶. Wśród

⁴²³ Taką praktykę można prześledzić na cmentarzach Nowej Myszy, Połoneczki, Połonki, Mołczadzi, Lesnaja oraz innych miejscowości.

⁴²⁴ Wydaje się że był to wpływ tradycji prawosławnej, bowiem prawosławna tradycja ludowa uczy, że dusza ludzka po śmierci nie pozostawia próby zwyczajnego dla niej kontaktu z bliskimi natychmiast, lecz przez pierwsze dwa – trzy dni przebywa przy nich. Tak to przedstawia współczesny prawosławny teolog Aleksej Osipow, powołując się na św. Makarego: *Когда в третий день бывает в церкви приношение, то душа умершего получает от стережущаго ее ангела облегчение в скорби, каковую чувствует от разлучения с телом; получает потому, что славословие и приношение в церкви Божией за нее совершено, от чего в ней рождается благая надежда. Ибо в продолжении двух дней позволяется душе, вместе с находящимися при ней ангелами, ходить по земле, где хочет. Посему душа, любящая тело, скитается иногда около дома, в котором разлучилась с телом, иногда около гроба, в котором положено тело; и таким образом проводит два дня, как птица, ища гнезда себе. А добродетельная душа ходит по тем местам, в которых имела обыкновение творить правду. В третий же день Тот, Кто воскрес из мертвых, повелевает, в подражание Его воскресению, вознестись всякой христианской душе на небеса для поклонения Богу всяческих. Итак, благое Церковь имеет обыкновение совершать в третий день приношение и молитву за душу.* A.I. Osipow, *Посмертная жизнь*, Москва 2008, s. 18. Podobny zwyczaj pogrzebu w trzecim dniu po śmierci znany jest w innych regionach Polski. Zob. Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 83; Simonides, *Od kolebki do grobu*, s. 139.

⁴²⁵ Według informacji większości respondentów.

⁴²⁶ Według informacji A. A. z Lesnaja; J.B. z Iszkoldzi; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkoldzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Połonki; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynie; A.S. z Mołczadzi; G.B. z Baranowicz; S.L. z Nowej Myszy; S. A. z Połonki; K.G. z Baranowicz; G.K. z Lesnaja; A.L. z Horodyszcz; A.S. z Iszkoldzi; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Wszyscy z otoczenia najbliższego powinni przyjść by chociaż chwilę się pomodlić* H.N. z Proskurówki; *Zazwyczaj grób jest odwiedzany przez cały dzień przez sąsiadów i przyjaciół by chociaż chwilę się pomodlić* A.D. z Nowej Myszy; *Na wsi każdy wie w którym domu jest zmarły i poczuwa się do obowiązku by przyjść się pomodlić, bo gdy zajdzie potrzeba do ciebie też ktoś kiedyś przyjdzie* A.I. ze Stołowicz.

katolików, zwłaszcza w tych miejscowościach gdzie stanowią oni mniejszość religijną, bardzo mocno są podkreślane również więzy *jednej wiary*⁴²⁷. Katolickie pogrzeby na badanym terenie angażują wiernych w sposób niezwykle. W środowiskach wiejskich zazwyczaj ludzie się znają, razem uczęszczają do kościoła, należą do tych samych grup modlitewnych, co po śmierci jednego z wiernych jest powodem wielkiej mobilizacji całej wspólnoty mieszkającej w tej czy innej miejscowości. W większości parafii na terytorium regionu baranowickiego wierni czuwają na modlitwie przy zwłokach do późnej nocy. Jeśli osoba zmarła przynależała do jakiejś grupy modlitewnej, to w takim razie członkowie tej grupy mają obowiązek uczestniczyć w takim czuwaniu. W każdej parafii, czy nawet miejscowości jest osoba, uważana za najbardziej rozeznana i kompetentna, aby przewodniczyć takim nabożeństwom. W niektórych parafiach jest to nawet grupa osób, których się zaprasza do czuwania przy grobie zmarłego. Te osoby zazwyczaj śpiewają rymowany Psalterz z modlitewników XIX wieku, wydanych w Wilnie, specjalnie przeznaczonych dla modlitwy za dusze zmarłych. W tych miejscowościach gdzie kultura śpiewu jest bardziej rozwinięta, śpiew jest formą dominującą modlitwy. Natomiast tam, gdzie brakuje osób uzdolnionych do wykonania śpiewu, czwanie przy zmarłym przybiega przy recytacji modlitw. Wielką pomocą wiernym było wydanie w języku białoruskim specjalnego modlitewnika, w którym są umieszczone liczne teksty modlitw za zmarłych. I chociaż większość wiernych katolików na badanym terenie do dzisiaj posługują się językiem polskim, jednakże z tych tekstów również chętnie korzystają⁴²⁸.

2.1. Modlitwy

Najbardziej popularną formą modlitwy przy zwłokach zmarłego jest jednak różaniec⁴²⁹. Przede wszystkim na pewno dlatego, że jest to modlitwa dostępna dla każdego

⁴²⁷ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Gdy ksiądz ogłasza, że zmarł ktoś z grona parafian to jest tak jakby zaproszenie na pogrzeb, nie wypada nie przyjść* K.I. z Nowej Myszy; *Jeśli umiera ktoś z parafii na przykład przynależących do chóru to idą wszyscy nie tylko chórzyści by oddać hold i pomodlić się przy współbracie (siostrze) w Panu* A.I. z Baranowic i inne.

⁴²⁸ Według informacji większości respondentów. Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *U nas w kościele jest wiele grup należących do Różańca Żywego czy grupy biblijnej, czy też Odnowy w Duchu Świętym dlatego jeśli ktoś umiera z tej grupy pierwszy obowiązek do czuwania przy zmarłym pada na całą grupę do której zmarły należał. Oni też te modlitwy i prowadzą.* F.A. z Nowej Myszy. Zob. też: Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 186; Gerlich, *Narodziny, zaślubiny, śmierć*, s. 107-108.

⁴²⁹ Według informacji większości respondentów. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Bardzo ważnym jest odmawianie, a w niektórych parafiach śpiewanie całego różańca –*

wiernego. W większości parafii regionu baranowickiego jest znany *Różaniec za zmarłych*, który i jest odmawiany przy okazji pogrzebów. Sposób odmawiania *Różańca za zmarłych* podają stare modlitewniki pochodzące z XIX wieku. Te teksty od starego pokolenia katolików doszły do wiernych naszych czasów i są stosowane dzisiaj⁴³⁰. Różaniec rozpoczyna śpiew do Najświętszej Maryi Panny i najczęściej jest to *Zawitaj Matko, Różańca świętego*. Po zakończeniu śpiewu przewodniczący odmawia modlitwę wstępną: *Bracia i siostry Różańca Świętego pozdrowmy Matkę Zbawiciela naszego, wołajmy wszyscy: O Błogosławiona bądź pozdrowiona*⁴³¹. Po powtórzeniu tego zawołania przez wszystkich obecnych odmawia się antyfony *Witaj Królowo*⁴³². Potem przewodniczący ogłasza intencję, która zaczyna się słowami: *Na większą cześć i chwałę Boga w Trójcy Świętej Jedyne, na uczczenie Najświętszej Maryi Panny i Wszystkich Świętych Pańskich...* Kończy się natomiast: *za duszę zmarłego (zmarłej) świętej pamięci N.* W tym miejscu mogą być podane również inne intencje, jednak wprowadzenie i zakończenie zostaje to samo. Te wstępne modlitwy mają być zakończone słowami: *Ofiarować będziemy różaniec święty (I, czy też II, lub też III część różańca świętego), rozpamiętując tajemnice zbawienia naszego, oraz czyniąc dzięki za dobrodziejstwa Boskie na ród ludzki i na Kościół św. wylane*⁴³³. W tej chwili wszyscy czynią znak krzyża. Następnie wspólnie odmawia się *Wierzę w Boga Ojca, Ojciec nasz* oraz trzy razy *Zdrowaś Maryjo*. Następnie *Chwała Ojcu...*, *Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament...*, *O Maryjo, bez grzechu pierwotnego poczęta...*, *O mój Jezu...*, *Wieczny odpoczynek...*; *Dobry Jezu...* Potem zapowiada się tajemnica i wspólnie odmawia się rozważanie, które jest ułożone w formie wiersza⁴³⁴. Na paciorkach Różańca wierni odmawiają *Ojciec nasz* i 10 razy *Zdrowaś Maryjo*. Po odmówieniu całego Różańca, lub jego części wierni modlą się *Litaniją*

wszystkich czterech części. A.P. ze Stołoczyna; *Każdy z nawiedzających dom stara się odmówić różaniec*. G.W. z Baranowicz; *Maryja przez różaniec wyciąga dusze z czyśćca dlatego bardzo ważnym i koniecznym jest modlitwa na różańcu*. I.W. z Nowej Myszy; *Paciorki różańcowe to tak jak róże do Maryi by zmarły nie szedł z pustymi rękami na sąd tylko miał kwiaty w rękach wszyscy przez cały dzień powinni odmawiać różaniec*. L.I. z Połoneczki. Zob. też: Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 184.; B. Nadolski, *Różaniec*, w: LLit, s. 1317-1318.; W. Granat, *Panie szukam Twego oblicza. Wybór pism*, Lublin 2008, s. 393.

⁴³⁰ *Zupełny Śpiewnik Katolicki*, s. 41; M. Mioduszewski, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1838, s. 710; J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny z melodiami na 2 głosy*, Lwów-Kraków-Paryż 1928, s. 374.

⁴³¹ Powszechny zwyczaj na badanym terenie.

⁴³² Por. *Zupełny Śpiewnik Katolicki*, s. 43; Mioduszewski, *Śpiewnik kościelny*, s. 712; Siedlecki, *Śpiewnik kościelny z melodiami*, s. 375.

⁴³³ Por. *Zupełny Śpiewnik Katolicki*, s. 44-45; Mioduszewski, *Śpiewnik kościelny*, s. 712; Siedlecki, *Śpiewnik kościelny z melodiami*, s. 375.

⁴³⁴ Por. *Zupełny Śpiewnik Katolicki*, s. 46; Mioduszewski, *Śpiewnik kościelny*, s. 717; Siedlecki, *Śpiewnik kościelny z melodiami*, s. 376.

Loretańską do Najświętszej Maryi Panny. Potem następuje Antyfona *Pod Twoją Obronę*, *Modlitwę świętego Bernarda* oraz modlitwę do św. Józefa *Do ciebie święty Józefie*. W niektórych parafiach do dzisiaj Różaniec jest śpiewany, ale są to raczej wyjątki. Wiadomo, że w zależności od pewnych okoliczności modlitwa ta może być modyfikowana. Na przykład bardzo często rozważania tajemnic różańcowych zgromadzeni czytają ze wspomnianego modlitewnika za zmarłych, gdzie się znajduje kilka wariantów rozważania tajemnic różańcowych. Obecnie w regionie dosyć często jest stosowana praktyka odmawiać poszczególne tajemnice w języku polskim i białoruskim na przemian.

Jeszcze jednym rozpowszechnionym nabożeństwem odprawianym przy trumnie zmarłego jest Oficjum z brewiarza: *Jutrznia* i *Nieszpory*. Powszechnie przez respondentów znane jako *egzekwie*. Ponieważ nabożeństwa te mają szerokie zastosowanie w kościele podczas oktawy Wszystkich Świętych, wierni dobrze znają i melodie i teksty i z łatwością mogą nimi się posługiwać. W czasie czuwania przy zmarłym najczęściej są stosowane Nieszpory. W niektórych parafiach istnieje zwyczaj nawiedzenia domu w którym znajduje się zmarły przez kapłana. Wtedy najczęściej wierni i duszpasterz śpiewają Nieszpory⁴³⁵.

Hymn Nieszporów *O potężny Królu, Chryste* wyśpiewuje misterium Paschy Chrystusa. Składa się z sześciu zwrotek. Ostatnia z nich ma trzy wersje: każda z nich może być użyta odpowiednio do okoliczności, przy modlitwie za jednego zmarłego lub zmarłej oraz przy modlitwie za wielu zmarłych. Słowa tej modlitwy są skierowane wprost do Chrystusa jako Zbawiciela, który zbawia człowieka od *przemocy śmierci*. Właśnie dlatego Chrystusa jest nazwany Królem. W drugiej zwrotce podejmuje się ten sam temat: zwycięstwo nad śmiercią. To zwycięstwo Chrystus dokonuje *przyjmując ludzką słabość*, i właśnie w tej *słabości* zadaje cios szatanowi i niszczy śmierć. Trzecia strofa nawiązuje do Zmartwychwstania Chrystusa, przez co życie ludzki na zawsze zostało odnowione, i to nigdy nie będzie cofnięte, pomimo grzechów człowieka. To właśnie *moc Misterium Paschy* wciąż odnawia człowieka i daje mu udział w nowym życiu samego Chrystusa. W następnej strofie ku Chrystusowi jest skierowana prośba o udzielenie ożywczej łaski w tym momencie, kiedy On przyjdzie powtórnie. Nawiązuje ta część Hymnu do obrazu

⁴³⁵ Por. АПax, Дадатак, s. 264-274; Nazwę *nabożeństwo* zastosowano tutaj zgodnie z nomenklaturą ludową. W sencie ścisłym jest to celebracja liturgiczna.

eschatologicznego: spotkanie Pana z *plonąca lampą w ręce*, który jest zaczerpnięty z Ewangelii. Piąta zwrotka również wprowadza w temat eschatologii, nazywając Chrystusa *laskawym Sędziom*, kieruje do niego prośbę aby Ten mógł wprowadzić modlących się do Niego w *światło i wieczysty pokój*. W ostatnich wierszach tej strofy jest wyrażona bardzo ważna myśl: my już teraz należymy do Boga poprzez naszą *wiarę i miłość*. W ostatniej zwrotce kieruje się prośba za konkretną osobę zmarłą, lub kilka osób. Ta prośba jest wyrażona w prostym i głębokim wołaniu, aby tych, którzy odeszli Chrystus wezwał do siebie. Według słów tej strofy byłoby to spełnienie ostatniego pragnienia umierającego człowieka: wejść do domu Ojca⁴³⁶.

Po hymnie następuje antyfona: *Pan cię uchroni od zła wszelkiego*⁴³⁷, i jest ona aluzją do Psalmu 120(121), 7 *Pan cię uchroni od zła wszelkiego: czuwa nad twoim życiem*. Te słowa niby są skierowane do samego zmarłego i dają mu nadzieję, że sam Bóg zatroszczy się o jego życie wieczne⁴³⁸.

Pierwszym Psalmem Nieszporów jest psalm 120(121) *Wznoszę swe oczy ku góróm*⁴³⁹. W pierwszych czterech zwrotkach, używając obrazowość natury autor natchniony wyraża zarazem tęsknotę za Stwórcem, jak i mocne przekonanie, że będzie wysłuchany. W tych słowach jest niewzruszona pewność, niby, góry, że Bóg pośpieszy z pomocą⁴⁴⁰. W dalszych wierszach Psalmu Autor Bóg jest przedstawiony jako pełen wrażliwy i pilny opiekun człowieka. W każdej sytuacji On *czuwa nad Izraelem*. Bóg jest blisko, Bóg nie jest obojętny względem tego, co się dzieje z człowiekiem, on go strzeże, broni i prowadzi. Ostatnie zdanie tego psalmu *Pan będzie czuwał nad twoim wyjściem i powrotem*, w kontekście modlitwy za zmarłych niby dotykają tajemnicy całego życia człowieka, obecność Boga w momencie narodzenia i śmierci⁴⁴¹.

Druga antyfona *Jeżeli zachowasz pamięć o grzechach, Panie*⁴⁴² jest zaczerpnięta z Psalmu 129(130), 3: *Jeżeli zachowasz pamięć o grzechach, Panie, Panie, któż się ostoi?*

⁴³⁶ Por. J. Decyk, *Eschata w oficjum za zmarłych Liturgii Godzin*, Warszawa 2003, s. 122.

⁴³⁷ АПax, Дадатак, s.265.

⁴³⁸ Por. Decyk, *Eschata*, s. 139.

⁴³⁹ АПax, Дадатак, s.265.

⁴⁴⁰ Por. Decyk, *Eschata*, s. 131.

⁴⁴¹ Por. Tamże, s. 132.

⁴⁴² АПax, Дадатак, s.266.

Słowa te mają uświadomić modlącym się o ich własnej grzeszności i słabości, bowiem, zbawienie człowieka jest niemożliwe, jeśli Pan zachowa w pamięci nasze grzechy⁴⁴³.

Następuje Psalm 129(130) *Z głębokości wołam do Ciebie, Panie*⁴⁴⁴. Recytując ten psalm przy pogrzebie wydaje się, że w pierwszych zwrotkach sam zmarły woła z *głębokości* do Boga o jego miłosierdzie. Wiadomo, ta głębokość jest też głębią naszego serca, ale i naszej słabości, naszej wiary, ale również i naszej niedoli. W tych strofach powraca myśl wyrażona w Antyfonę: tylko Bóg jest w stanie zbawić człowieka poprzez swoje miłosierdzie⁴⁴⁵. Cały ten psalm jest przesiąknięty tematem nadziei. Wołanie z głębokości, oczekiwanie, błaganie – wszystko to wyraża wielką ufność i nadzieje na Boże zbawienie. Ten Bóg, którego człowiek oczekuje jak strażnicy poranka, ma odkupić go *ze wszystkich jego grzechów*⁴⁴⁶.

Trzecia Antyfona *Jak Ojciec wskrzesza i ożywia umarłych*⁴⁴⁷ jest zaczerpnięta z Ewangelii św. Jana 5, 21: *Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce*. Antyfona ta poprzedza Pieśń z Listu św. Pawła Apostoła do Filipian 2, 6-11 i ma charakter eschatologiczny. W tym tekście jest ukazana jedność działania Chrystusa z Ojcem, co tak często jest podkreślane zwłaszcza w Ewangelii św. Jana. Ojciec jest źródłem życia, i władzą *przekazaną przez Ojca*, Chrystus, na mocy swego Zbawczego dzieła *ożywia tych, których zechce*⁴⁴⁸.

Pieśń z Listu św. Pawła Apostoła do Filipian (Flp 2, 6-11) w Nieszporach⁴⁴⁹ jest hymnem Chrystologicznym. Ukazuje on całą głębię Paschy Chrystusa: Jego uniżenia i wywyższenia. To przejście paschalne Syna Bożego dokonuje się poprzez Jego Wcielenie śmierć na krzyżu, aby Bóg *wywyższył Go ponad wszystko i darował mu imię ponad wszelkie imię*. Jest to wielka możliwość zbawienia dla wszystkich, albowiem każdy, kto *zegnje kolano* przed Chrystusem rozpoznając w Nim Zbawiciela, zostanie włączony do tego kręgu zbawionych, za których On oddał swoje życie⁴⁵⁰.

⁴⁴³ Por. Decyk, *Eschata*, s. 139.

⁴⁴⁴ АПах, Дадагак, s.267.

⁴⁴⁵ Por. Decyk, *Eschata*, s. 132.

⁴⁴⁶ Tamże.

⁴⁴⁷ АПах, Дадагак s.268.

⁴⁴⁸ Por. Decyk, *Eschata*, s. 140.

⁴⁴⁹ АПах, Дадагак s. 269.

⁴⁵⁰ Por. Decyk, *Eschata*, s. 133.

Czytanie do Nieszporów jest zaczerpnięte z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian (Kor 15,55-57)⁴⁵¹. Główny temat tego czytania, to zwycięstwo życia nad śmiercią. Zwycięstwo to jest możliwe tylko dzięki Chrystusowi, co więcej, w Nim ono już się dokonało i jest darem dla nas wszystkich.

Po czytaniu w następuje responsorium: *Tobie, Panie, zaufałem, nie zawstydzę się na wieki*⁴⁵², jest to tekst wyrażający ufność pokładaną w Bogu podkreślając jednocześnie Jego łaskawość. Tylko Miłosierdzie Boga daje człowiekowi podstawę do pełnej radości, ponieważ grzeszny i słaby może on zaufać jedynie Jego łasce⁴⁵³.

Antyfona do Pieśni Maryi *Wszyscy, których daje Mi Ojciec, do Mnie przyjdą*⁴⁵⁴ jest zaczerpnięta z Ewangelii św. Jana 6, 37: *Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę*. Antyfona ta ma dwie wyraźne części. W pierwszej części jest przedstawiona myśl o powszechnym powołaniu do zbawienia, bo Bóg rzeczywiście pragnie zbawienia wszystkich i do niego powołuje. Druga zaś część tej antyfony ukazuje Chrystusa, jako dawcę zbawienia i jedyne go pośrednika. On nie odrzuca nikogo, również pragnie zbawienia wszystkich⁴⁵⁵.

Pieśń Maryi *Magnificat*⁴⁵⁶ jest zaczerpnięta z Ewangelii (Łk 1, 46 – 55), i jest częścią stałą Nieszporów. W słowach tego hymnu widzimy całą duchową sylwetkę nie tylko Maryi, ale i wszystkie oczekiwania Izraela. Zachwyty wielkością Boga zawsze prowadzi ku uznaniu swojej nikczemności i czyni człowieka wobec Stwórcy pokornym. Prawdziwe uwielbienie Boga polega nie tyle na możliwości zachwyty, ile na umiejętności dostrzec ślady Jego działania w świecie. To on objawia swą moc i może poskromić pysznych, on może wywyższyć pokornych i nakarmić głodnych. Te wszystkie dzieła Boga świadczą jednie o Jego wielkim miłosierdziu względem człowieka. Bóg zawsze zostaje wierny swoim obietnicom i zawsze pamięta na swoje przymierze, które zawarł z człowiekiem, przymierze miłości⁴⁵⁷.

⁴⁵¹ АПак, Дадатак s. 270.

⁴⁵² Тамże.

⁴⁵³ Por. Decyk, *Eschata*, s. 154.

⁴⁵⁴ АПак, Дадатак s. 270.

⁴⁵⁵ Por. Decyk, *Eschata*, s. 142.

⁴⁵⁶ АПак, Дадатак s. 271.

⁴⁵⁷ Por. Decyk, *Eschata*, s. 142.

Prośby w Nieszporach⁴⁵⁸, odwołując się do Ewangelii, w krótkich zdaniach przedstawiają nam całą prawdę o życiu i śmierci człowieka. We wprowadzeniu jest wyrażona nadzieja na zmartwychwstanie ciała w czasach ostatecznych, czego swoją mocą ma dokonać Chrystus. Po wprowadzeniu, jak i po każdym wezwaniu powtarza się niby streszczenie całej modlitwy: *Ty jesteś życiem i zmartwychwstaniem naszym*⁴⁵⁹. Wszystkie prośby są skierowane do Chrystusa. Chrystus w nich jest nazywany Synem Bożym, Pocieszycielem strapionych, Zbawicielem i Odkupicielem. Wszystkie prośby składają się z dwóch części: w pierwszej jest przedstawiona rzeczywistość egzystencji człowieka, do której wkracza Chrystus, w drugiej, natomiast, jest wyrażona modlitwa. Prośba pierwsza, przypomina wskrzeszenie Łazarza, i prosi życie dla zmarłych, odkupionych najdroższą Krwią Chrystusa⁴⁶⁰. Druga odwołuje się do faktów ewangelicznych wskrzeszania Łazarza, młodzieńca z Naim i córki Jaira, kierując prośbę do Chrystusa, by pocieszył tych wszystkich, którzy opłakują swoich bliskich zmarłych⁴⁶¹. Trzecia prośba, nazywając Chrystusa *Zbawicielem*, błaga go, aby zniweczył panowania grzechu w naszym ciele. Bo poprzez pokonanie naszych grzechów możemy już teraz mieć udział w Jego życiu, a potem i w życiu wiecznym⁴⁶². Czwarta prośba przypomina tych, którzy nie znając Chrystusa, nie mają nadziei. Jest to modlitwa wstawiennicza, która wyprasza dla bliźnich największy dar: wiarę w życie wieczne⁴⁶³. Piąta prośba odwołuje się do uzdrowienia niewidomego, który po odzyskaniu wzroku mógł oglądać Chrystusa. Modlitwa nawiązując do tego cudu kieruje uwagę wiernych na zmarłych, którzy potrzebują łaski Chrystusa, aby mogli Go ujrzeć w życiu wiecznym⁴⁶⁴. Ostatnia prośba przypomina wszystkim o nietrwałości naszego życia, które w tym zdaniu jest obrazowo nazwane *mieszkaniami*. Jednocześnie jest skierowane wezwanie, aby Bóg wprowadził wszystkich modlących się do mieszkania wiecznego, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu⁴⁶⁵.

Następuje modlitwa *Ojczy nasz*⁴⁶⁶. Modlitwa końcowa zachęca wierzących wyznać wiarę w Chrystusa Zmartwychwstałego, a także błaga Boga o wzmocnienie naszej nadziei,

⁴⁵⁸ Por. АПах, Дадатак s. 272 – 273.

⁴⁵⁹ Tamże, s. 272.

⁴⁶⁰ Por. Tamże, s. 272.

⁴⁶¹ Por. Tamże, s. 273.

⁴⁶² Por. АПах, Дадатак s. 273.

⁴⁶³ Por. Tamże.

⁴⁶⁴ Por. Tamże.

⁴⁶⁵ Por. Tamże.

⁴⁶⁶ Por. Tamże.

że podobnie jak Chrystus wszyscy również zmartwychwstaniemy⁴⁶⁷. Na zakończenie, jeśli Nieszporom jest obecny kapłan lub diakon, udziela się Bożego błogosławieństwa.

Podczas czuwania przy zmarłym bardzo popularną modlitwą jest *Litania do Wszystkich Świętych*⁴⁶⁸. Litania ta znana jest w kilku wersjach. Najczęściej wierni odmawiają dłuższą wersję przed soborową ze starych modlitewników. Jednak każda wersja Litanii ma podobną strukturę. W pierwszej części, po wezwaniach, które są skierowane do Trójcy Świętej, następują wezwania do Najświętszej Maryi Panny, do św. Michała, św. Jana Chrzciciela, św. Józefa, a także wymienia się świętego patrona zmarłej osoby. Następują wezwania Wszystkich Świętych, z zawołaniem, aby modlili się za zmarłym. Potem następują wezwania, skierowane do Chrystusa, aby wybawił zmarłego od cierpień w czyśćcu i od zła. Kierując te wezwania do Chrystusa w Litaniu są wymieniane poszczególne tajemnice Jego życia na ziemi, a także tajemnice Jego Zbawczego dzieła. Następnie są zamieszczone wezwania, które dotyczą żywych. W nich są zawarte prośby o odpuszczenie grzechów, o pragnienie nieba, aby Pan zachował nas od nagłej i niespodziewanej śmierci i od kary wiecznej; aby nasi dobroczyńcy otrzymali wieczną nagrodę, aby nauczyciele i wychowawcy weszli do światła wiecznego, aby ofiary różnych tragedii dostały miłosierdzia, aby wszyscy zmarli mieli wieczny pokój, i na końcu, abyśmy sami mogli się radować chwałą zmartwychwstania. Zakończeniem Litanii jest trzykrotne wezwanie do Chrystusa – Baranka Bożego. Każde wezwanie jest zakończone inną prośbą: przebacz, wysłuchaj i zmiłuj się. W modlitwie końcowej wierni odwołując się do Paschy Chrystusa Pana, Jego Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia, zwracają się do Boga i proszą go o uczestnictwie w życiu wiecznym dla zmarłego, za którego się modlą.

Omawiając różne nabożeństwa i modlitwy, popularne wśród wiernych regionu baranowickiego, podczas modlitwy za ich zmarłych, warto wspomnieć również *Różaniec o Imieniu Jezus*⁴⁶⁹. Sposób odmawiania tego Różańca można znaleźć w wielu

⁴⁶⁷ Por. Tamże.

⁴⁶⁸ АПІах 244. Zob też: Ruszewski, *Bóg moją nadzieją*, s. 404; M. Godlewski, *Jezus, Maryja, Józef. Książka do nabożeństwa*, Warszawa 1901, s. 617; *Zbiór modlitw*, s. 579; *Książka do nabożeństwa dla chrześcijan katolików*, s. 151.

⁴⁶⁹ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Chodząc ze swoją babcią na pogrzeby nauczyłam się „Różańca o Imieniu Jezus”, który zawsze jest odmawiany przy zmarłym. D.I. z Baranowicz; Odmawiane są różne modlitwy i dużo się modlą, ale są też modlitwy, które odmawia się tylko na pogrzebach, na przykład „Różaniec do Imienia Jezus”. Nawet kiedyś słyszałam że ten Różaniec też jest śpiewany. A.T. z Baranowicz; Różaniec do Imienia Jezus, Koronka do Miłosierdzia Bożego oraz Różaniec do Najświętszej Maryi Panny są odmawiane zawsze. O.W. z Nowej Myszy; Nie umiem tego na pamięć, ale*

modlitewnikach XX wieku. Składa się on, podobnie jak dobrze znany maryjny, z trzech części: radosnej, bolesnej i chwalebnej. Przy modlitwie tego Różańca rozważane są te same tajemnice. Na początku jest trzykrotne zawołanie: *Jezu Słodki nasz Zbawicielu, waszego świata Odkupicielu, przez Matki Twej przyczynę, daj nam, którzy Imię Jezus znamy, niech je w ustach i sercu mamy dziś i w śmierci godzinie*. Potem następuje antyfona: *Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste*, po której jest zapowiadana intencja. Intencja ma być poprzedzona taką formułą: *Na większą cześć i chwałę Boga w Trójcy Świętej Jedynego, na wystawienie Najświętszego Imienia, za podwyższenie Kościoła Świętego*. Podaje się intencja. Jeśli Różaniec jest odmawiany w intencji zmarłych, ta intencja brzmi: *za duszę zmarłego (zmarłej) świętej pamięci N. za zmarłych z całej rodziny, za wszystkich zmarłych*. Ta część wstępna kończy się w następujący sposób: *Ofiarować będziemy Różaniec święty (I, czy też II, lub też III część różańca świętego), rozpamiętując tajemnice zbawienia naszego, oraz czyniąc dzięki za dobrodziejstwa Boskie na ród ludzki i na Kościół św. wylane*⁴⁷⁰. Dopiero teraz wierni czynią znak krzyża. Następnie, podobnie jak w Różańcu Najświętszej Maryi Panny, wszyscy razem odmawiają *Wierzę w Boga Ojca, Ojcze nasz* oraz trzy razy *Zdrowaś Maryjo*. Następnie: *Chwała Ojcu* oraz *Chwała bądź Tobie Jezu miłociwy, z Ojcem i Duchem Świętym dobrotliwy, na wieki wieków słodkość Twoja słynie z ust naszych płynie, dalej Wieczny odpoczynek i Dobry Jezu*. W tym miejscu zapowiada się tajemnica i wszyscy razem ją recytują w formie wiersza. Następnie odmawia się *Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo* i 10 razy: *Jezusie, Synu Dawida, zmiłuj się nad nami* w pierwszej części, w drugiej zaś: *Jezusie Nazareński, Królu Żydowski, zmiłuj się nad nami*. W trzeciej części zawołanie brzmi: *Jezusie, Synu Boga żywego zmiłuj się nad nami*⁴⁷¹. Po Różańcu zazwyczaj odmawia się *Litanie do Najświętszego Imienia Jezus*.

W czasie czuwania przy zwłokach wierni odmawiają szereg innych modlitw i Litanii. Najbardziej popularne wśród nich to *Koronka do Bożego Miłosierdzia*, *Koronka do siedmiu boleści Najświętszej Maryi Panny*, a także *Koronka za dusze zmarłych*⁴⁷². Jeżeli

babie, które chodzą modlić się na pogrzeby, odmawiają prócz wielu innych pięknych modlitw, Różaniec do Imienia Jezus. F.I. ze Stołowicz i inne. Zob. też: *Zupełny Śpiewnik Katolicki*, s. 69; *Książka do nabożeństwa dla chrześcijan katolików*, s. 52n; Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 190.

⁴⁷⁰ Por. *Zupełny Śpiewnik Katolicki*, s. 69-70; Mioduszewski, *Śpiewnik kościelny*, s. 737-738; Siedlecki, *Śpiewnik kościelny z melodiami*, s. 385.

⁴⁷¹ Por. *Zupełny Śpiewnik Katolicki*, s. 71; Mioduszewski, *Śpiewnik kościelny*, s. 740; Siedlecki, *Śpiewnik kościelny z melodiami*, s. 386.

⁴⁷² Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *U nas się odmawia Koronkę do Bożego Miłosierdzia oraz koronkę za Zmarłych i do Ran Chrystusowych, litanie za zmarłych, ale można też*

pogrzeb się odbywa w okresie Wielkiego Postu wierni obowiązkowo rozważają stacje *Drogi Krzyżowej* i śpiewają *Gorzkich Żali*⁴⁷³.

W regionie baranowickim śpiew jest bardzo popularnym sposobem modlitwy. Podczas czuwania przy zwłokach zmarłego wierni śpiewają szereg pieśni religijnych. Podajemy tu najbardziej popularne z nich: *Bądź mi litościw, Dzień on dzień, Zegar bije, Zmarły człowiecze, Żegnaj cię, mój świecie, Wyszła dusza z ciała, Jezu w Ogrójcu, Salve Regina, zawitaj Królowo! Więzień w czyścicu zatrzymany, Przez czyścowe upalenia, Kto się w opiekę, Nie karz mi, Panie, To ostatnie pożegnanie, Przed oczy Twoje, Panie, Straszliwego Majestatu Panie, Pójdź do Jezusa, Matko Najświętsza do Serca Twego, Serdeczna Matko*. Również przy zwłokach zmarłego wykonywane są pieśni do Serca Jezusowego, do Najświętszej Maryi Panny i Przygodne, znane w tym regionie. W ostatnim czasie coraz bardziej spotykany jest zwyczaj wykonania podczas pogrzebu też pieśni wielkanocnych⁴⁷⁴. Najważniejszą jednak modlitwą za zmarłych, w regionie baranowickim zostaje *Anioł Pański*. Najczęściej ta modlitwa jest śpiewana, i zawsze w najbardziej ważnych momentach pogrzebu: w czasie wynoszenia zwłok z domu, podczas zasypywania mogiły, po obiedzie żałobnym⁴⁷⁵.

W większości parafii na badanym terenie istnieje zwyczaj po każdym śpiewie i modlitwie dodawać następujące słowa: *Zmiłuj się, Boże, O Boże, zmiłuj się! Nad duszą N..., ulituj się, Boże. Jak sam jąś stworzył, tak i daj zbawienie, uratuj w tej drodze, broń od potępienia. Niech odpoczywa w pokoju Pańskim, ze wszystkimi świętymi na wieki wieków. Amen*. Słowa te są ułożone na bardzo rzewną melodię, i z reguły są śpiewane przez wszystkich obecnych, bo są znane⁴⁷⁶.

Rytuał obrzędów pogrzebu dostosowany do diecezji na Białorusi w pierwszym rozdziale proponuje *Wigilię przy zmarłym*⁴⁷⁷. Rozpoczyna się ona Psalmem 23 po którym następuje modlitwa za zmarłego. Potem następuje liturgia Słowa Bożego, modlitwa

odmawiać wszystkie znane modlitwy P.N. z Połoneczki; *Zaczynając od modlitwy Anioł Pański trzeba odmawiać wszystkie znane modlitwy i koronki, a szczególnie do Bożego Miłosierdzia, Ran Chrystusowych, za zmarłych, różaniec i nawet pacierze* P.I. z Nowej Myszy.

⁴⁷³ Według informacji I.P. z Baranowicz; U.M. z Kroszyna; K.I. z Nowej Myszy i inni respondenci.

⁴⁷⁴ Powszechna opinia respondentów.

⁴⁷⁵ Praktyka powszechna.

⁴⁷⁶ Obserwacja własna. Taką praktykę można spotkać w Połoneczce, Iszkoldzi oraz w okolicach tych miejscowości.

⁴⁷⁷ Por. АПІах 26.

litanijna zakończona Modlitwą Pańską i modlitwa końcowa, która jest wznoszona i za tych, którzy się znajdują w żałobie, i za samego zmarłego. Zaraz po Wigilii rytuał proponuje *Modlitwy podczas złożenia ciała do trumny*⁴⁷⁸. Tekst rytuału proponuje Psalm 130, Antyfony, zaczerpnięte z teksów Nowego Testamentu, mówiące o Zmartwychwstaniu Chrystusa, i modlitwę końcową za zmarłego.

2.2. Zwyczaje

Według powszechnego zwyczaju, cały czas, póki ciało zmarłego znajduje się w domu, przy nim powinny się palić dwie świece. Różne zwyczaje zobowiązują również odwiedzających dom, w którym się znajduje zmarły. Przychodząc do pokoju, gdzie się znajduje ciało zmarłego, nie witając nikogo, odwiedzający najpierw musi uklęknąć niedaleko katafalku i odmówić modlitwę *Anioł Pański*⁴⁷⁹. Dopiero powstawszy od modlitwy, można wszystkim pozdrowić mówiąc: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!* Na co wszyscy obecni mają odpowiedzieć: *Na wieki wieków, Amen!* W katolickiej kulturze regionu baranowickiego w takiej sytuacji byłoby rzeczą bardzo ordynarną powiedzieć *Wieczór dobry*, lub *Cześć!* W okresie Wielkanocnym w tym regionie powszechnie się stosuje pozdrowienie: *Chrystus Zmartwychwstał!* Na co wszyscy obecni mają odpowiedzieć: *Prawdziwie że Zmartwychwstał!* Po przywitaniu wszystkich obecnych oddaje się szacunek zwłokom zmarłego. W badanym regionie jeszcze istnieje dosyć rozpowszechniona praktyka całowania ciała zmarłego. Najczęściej się całuje czoło, ale czasem też ręce i nogi. Wśród młodego pokolenia ten zwyczaj zanika, i dzisiaj raczej szacunek zmarłym oddaje się przez dotknięcie ręki. Całują zwłoki tylko najbliższe osoby⁴⁸⁰. Niekiedy zdarza się, że podchodząc do ciała zmarłego, odwiedzający go może

⁴⁷⁸ АПax 39.

⁴⁷⁹ Według informacji wszystkich respondentów. Zob. też: Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 186.

⁴⁸⁰ Według informacji I.B. ze Stołowicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdзи; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodyszcz; D.J. z Kroszynie; A.S. z Mołczadzi; A. H z Kroszynie; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdзи; A.T. ze Stołowicz; TA.R. z Horodyszcz; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Baranowicz; A.S. z Nowej Myszy i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Po modlitwie trzeba ucałować krzyżyk albo różaniec, który znajduje się w ręce zmarłego*. A.P. z Baranowicz; *Gdybyś ktoś się bał to wystarczy ucałować obrazek z ręki zmarłego lub krzyżyk różańca*. S.I. z Nowej Myszy; *U nas się nie całuje, ale starsi ludzie jeszcze to praktykują. Chociaż młodzież bardzo się temu sprzeciwia*. P.P. z Połoneczki; *Uważam, że wystarczy*

wypowiedzieć jakieś zdanie, tak_ jak by miał rozmawiać z żywą osobą: *I dlaczego mi zostawiłeś, I z kogo ja teraz będę odwiedzać*, czy też inne. Jeśli osoba przybyła z daleka i jest bliskim członkiem rodziny, to dopiero w tym momencie może ona podejść do swych krewnych i z nimi się przywitać, nie wcześniej⁴⁸¹.

Odwiedzający przynoszą ze sobą wieńce. Są one ustawiane obok zmarłego, a gdy brakuje miejsca też przy ścianach. W niektórych miejscowościach istnieje też zwyczaj, jeżeli dom jest drewniany, to wbijają się w ścianę gwoździe, na które potem przybywający mogą zawiesić wieńce. Kwiaty zazwyczaj, według zwyczaju, przychodząc kładą na nogi zmarłego, a potem rodzina wstawia je do przygotowanych naczyń z wodą. Wcześniej w badanym regionie był zwyczaj też przynosić rodzinie różną żywność, ale w dniu dzisiejszym on wprawie nie istnieje, gdyż obiady po pogrzebie najczęściej się zamawia w zakładach gastronomicznych.

W badanym regionie jest zwyczaj, którzy wszyscy wprawie przyjmują jako obowiązek, podania kolacji dla tych, którzy uczestniczą w czuwaniu przy zmarłym. Stół może być przygotowany w sąsiednim pokoju, ale też bardzo często w takiej sytuacji sąsiedzi wypożyczają dom, w którym się przygotowuje i się podaje posiłek. Rodzaj tego posiłku zależy od zamożności gospodarzy. Niektórzy potrafią przygotować bogate stoły, chociaż nie jest to dobrze widziano przez innych. Te posiłki czasem są po prostu niezbędne, ponieważ rodzina zmarłego może być bardzo liczna i niektórzy przyjeżdżają na pogrzeb z daleka⁴⁸². W czasach ateizmu, gdy w regionie wprawie nie było kapłanów, zdarzało się, że na takim posiłku także używano alkoholu. Lecz w ostatnich dziesięcioleciach zwyczaj ten, przynajmniej w środowisku katolickim, jest wykorzeniony. W tradycji prawosławnej

dotknąć się zwłok zmarłego gdyż ucalowanie raczej jest niehigieniczne. A.S. ze Stołowicz; *Uszanowanie zwłok w rękę albo czoło gdyby ktoś się bał to można w nogi.* L.G. ze Smotrycza. Zob. też: ШИМАНСКИЙ, Лумырзука, s. 87.

⁴⁸¹ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *U prawosławnych są zwyczaje, że na pogrzeby są zamawiane tak zwane płaczki* A.I. z Baranowicz; *Gdy umiera ktoś młodszy, na pogrzebie bardzo często słychać zarzut do zmarłego, że zbyt szybko odszedł z tego świata. Ta niby to była jego własna inicjatyw.* K.I. z Nowej Myszy; *Bardzo mi się podoba, że do zmarłego w czasie pogrzebu i ksiądz i wszyscy ludzie zwracają się przez „brat” i „siostra”* A.I. z Połoneczki i inne. Zob. też: Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 186.

⁴⁸² Według informacji A.F. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodżiszcz; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; A. H z Kroszynia; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; A.T. ze Stołowicz; TA.R. z Horodżiszcz; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Baranowicz; A.S. z Nowej Myszy i inni respondenci.

na wszystkich posiłkach przy okazji pogrzebu alkohol i dzisiaj jest w użyciu powszechnym.

W badanym regionie, podobnie jak i w całym Kraju, istnieje przekonanie, że w tym czasie, kiedy zwłoki zmarłego znajdują się w domu nie powinno się zmiatać podłogi. Zabrania się też wynosić śmiecie⁴⁸³. Jeśli ktoś z bliskiej rodziny ma strach przed zwłokami, radzi się dotknąć nóg zmarłego⁴⁸⁴. Nie wolno też nic podawać przez zwłoki, nawet jeśli jest to mały przedmiot. Aby go przekazać, należy obejść zwłoki dokoła⁴⁸⁵.

3. Pogrzeb

Wszystkie omówione wcześniej tradycje i czynności są niby przygotowaniem do głównego wydarzenia, którym jest pogrzeb. W regionie baranowickim jest to wydarzenie niezwykle nie tylko dla bliskich, rodziny, przyjaciół zmarłego lub sąsiedzi. W dzień pogrzebu w domu zmarłego zbierają się także przyjaciele i znajomi jego rodziny. Miejscowym zobowiązującym zwyczajem, na przykład, jest przybycie na pogrzeb któregoś z rodziców swego współpracownika. Wiadomo, że ta osoba nigdy w życiu nie spotkała zmarłego, lecz wyraźnie czuje obowiązek sumienia swoją obecnością wesprzeć kolegę po pracy, który stracił ojca lub matkę. Dlatego często w uroczystościach pogrzebowych uczestniczą tłumy, zwłaszcza, gdy jest to pogrzeb osoby młodej.

Rytuał dla Diecezji Katolickich na Białorusi przewiduje trzy stacje pogrzebu: w domu zmarłego, w kościele i przy grobie. W większości wypadków w naszym kraju kapłan przewodniczy dwóm stacjom: w kościele i w domu zmarłego, jeśli kościół jest stosunkowo blisko, i w domu zmarłego i na cmentarzu gdy nie ma możliwości transportu zwłok do kościoła. W środowisku miejskim najczęściej się praktykuje udział kapłana tylko na cmentarzu, natomiast do kościoła zanoszą trumnę ze zwłokami tylko tych osób, którzy byli

⁴⁸³ Według informacji I.W. z Baranowicz; U.I. z Nowej Myszy i inni respondenci.

⁴⁸⁴ Według informacji J.I. z Połoneczki; U.F. z Połonki; S.I. ze Stołowicz; I.O. z Baranowicz i inni respondenci.

⁴⁸⁵ Według informacji A.I. z Nowej Myszy; I.J. z Kroszyna i inni respondenci.

dobrze znani we wspólnocie parafialnej i brali czynny udział w życiu kościoła⁴⁸⁶. Jeszcze do niedawna w badanym regionie istniała cała lista osób, którym po śmierci odmawiano pogrzebu. Do takich zaliczano samobójców, nie ślubnie żyjących, osób, które zaniedbały obowiązek wielkanocnej spowiedzi i Komunii Świętej, w czasach radzieckich osobom, które były członkami partii komunistycznej, a w niektórych parafiach też tym, którzy nie przyjmowali księdza po kolędzie. W przypadku samobójców i członków partii nawet wiernym było zabronione modlić się na ich pogrzebie⁴⁸⁷. Dzisiaj na badanym terytorium, jak też na całej Białorusi pogrzebu raczej nikomu się nie odmawia. W pewnych przypadkach kapłan, jeżeli uzna to za słuszne z jakichś racji, może się ograniczyć do modlitwy w domu zmarłego nie wprowadzając go do kościoła, nawet, gdy świątynia jest blisko. W przekonaniu miejscowych duszpasterzy jeśli nawet pewien katolik jawnie zaniedbywał swoje obowiązki, pogrzeb należy odprawić nawet tylko dla ewangelizacji jego rodziny.

3.1. Stacja w domu

Ponieważ na badanym nami terenie przez długi czas w większości parafii nie było kapłanów, przez długie lata pojawiały się różne obrzędy i zwyczaje, które miały być przestrzegane przez wszystkich w dniu pogrzebu. Ponieważ i dzisiaj kapłan pojawia się w domu zmarłego bardzo rzadko, daje to możliwość większej aktywności świeckich w jakiś sposób to gwarantuje im pełną swobodę w działaniu. Osoby świeckie, które w jakiś sposób kierują tą ceremonią zazwyczaj nie mają pojęcia o modlitwach i obrzędach, które podaje rytuał dla stacji w domu zmarłego⁴⁸⁸. W taki sposób w każdej miejscowości istnieje swój porządek według którego odprawia się pierwsza stacja. Teksty i modlitwy często są przepisane do zeszytów ze starych modlitewników, a obyczaje i tradycje wierni pamiętają przekazują je ustnie.

⁴⁸⁶ Po wojnie nieliczne grono księży, którzy pracowali na w regionie baranowickim przyjęło praktykę odmawiania pochówku katolickiego osobom, które zaniedbały spowiedź wielkanocną. Zwyczaj ten trwał na tym terenie, podobnie, jak i na całej Białorusi aż do początku lat 90-ch.

⁴⁸⁷ W Kościele prawosławnym zawsze odmawia się pogrzebu samobójcom jako tym, którzy odrzucili Boży dar życia. Zob. Осипов, *Посмертная жизнь*, s. 56.

⁴⁸⁸ Por. АПІах 40.

3.1.1. Modlitwy

Obok wielości różnych zwyczajów, większość których ma jawny charakter zabobonów, w świadomości katolików na badanym terytorium jednak modlitwa za zmarłego stanowi niby trzon wszystkich zabiegów, które mają zapewnić duszom pokój. Dlatego w dniu pogrzebu modlitw jest o wiele więcej niż w poprzednie dni. Praktycznie od samego rana modlitwa w domu zmarłego jest nieprzerwalna. Jak to już zostało powiedziane, modlitwom w domu zmarłego przewodniczy odpowiedzialna osoba świecka. Wśród modlitw najbardziej popularnych, praktykowanych w dniu pogrzebu przy zwłokach zmarłego są: Różaniec za zmarłych, Jutrznia za zmarłych oraz Godzinki i Koronka za dusze zmarłych.

Na rozpoczęcie Różańca za zmarłych jest śpiewana pieśń maryjna, i najbardziej popularna z nich w tym regionie: *Zawitaj, Matko, Różańca świętego*. Po ukończonym śpiewie wszyscy wstają, a prowadzący odmawia wstęp: *Bracia i siostry Różańca Świętego*. Następnie wszyscy recytują antyfonę *Witaj Królowo*, i po niej ogłasza się intencja, również według określonej formuły, która rozpoczyna się tymi słowami: *Na większą cześć i chwałę Boga*. Intencja modlitwy Różańcowej w dniu pogrzebu oczywiście dotyczy zbawienia duszy zmarłego, przy trumnie którego wszyscy się modlą. Następnie wszyscy odmawiają *Wierzę w Boga Ojca, Ojciec nasz* oraz trzy razy *Zdrowaś Maryjo*. Po tym *Chwała Ojcu, Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, O Maryjo, bez grzechu pierwородnego poczęta, O mój Jezu, Wieczny odpoczynek i Dobry Jezu*. Tajemnica jest zazwyczaj ogłaszana przez prowadzącego, a rozważania wszyscy recytują razem w formie wiersza. Chociaż coraz częściej zdarza się, że rozważania tajemnic wierni czytają z modlitewnika za zmarłych w języku białoruskim. Następnie odmawia się *Ojciec nasz* i 10 razy *Zdrowaś Maryjo*. Po ukończeniu modlitwy różańcowej wierni w baranowickim terytorium odmawiają zawsze Litanię Loretańską do Najświętszej Maryi Panny, *Pod Twoją Obronę, Modlitwę świętego Bernarda* oraz modlitwę do świętego Józefa *Do Ciebie święty Józefie*. Z reguły Różaniec na badanym nami terenie jest odmawiany na kolanach, postawę siedzącą lub stojącą zachowują ludzie podeszłego wieku i ci, co mają problemy z klęceniem. Czasem Różaniec jest śpiewany. Według tradycji wielu parafii w dzień pogrzebu przy zwłokach zmarłego należy odmówić cały Różaniec, ale najczęściej

poszczególne części są rozłożone w czasie i przeplatane innymi nabożeństwami lub religijnymi pieśniami.

Godzinki za dusze zmarłych, były kiedyś bardzo popularne w danym regionie. Ze starych modlitewników wierni przepisywały te teksty i w taki sposób śpiewali: *Godzinki o Męce Pańskiej* w okresie Wielkiego Postu, *Godzinki za zmarłych* z okazji pogrzebów, a członkowie trzeciego zakonu św. Franciszka mieli teksty *Godzinek do Matki Bożej Anielskiej*⁴⁸⁹. Teksty są ułożone jednakowo i mają taką samą melodię, jak najbardziej powszechnie znane *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*.

Koronka za zmarłych na badanym terenie istnieje w dwóch wersjach. Odmawia się ona na zwykłym różańcu. Pierwszy sposób modlitwy, to *Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo* na wielkich paciorkach i 10 razy *Wieczny odpoczynek*. W drugiej wersji, na dużych paciorkach odmawia się *Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo* i *Wieczny odpoczynek*, a na małych paciorkach *Przez Twą Jezu gorzką mękę, podaj duszom w czyśćcu rękę*. Po koronce zazwyczaj odmawia się Litanię do Wszystkich Świętych⁴⁹⁰.

Praktyka śpiewania Jutrznii w domu zmarłego nie jest powszechna, lecz w miejscowościach, w których jest kościół, wierni mieli możliwość nauczyć się tekstów i melodii tego oficjum i chętnie śpiewają w domu zmarłego. Jutrznia za zmarłych, jak to już było powiedziano, na terenie regionu baranowickiego powszechnie nazywana jest *egzekwiami*. Hymn Jutrznii *Chryste, nadziejo zbawienia*⁴⁹¹, kieruje wzrok wiernych na Chrystusa Zbawiciela, i opiewa jego Zbawcze Dzieło Paschalne. On, Chrystus jest *nadzieją zbawionych*, on jest *życiem i zmartwychwstaniem*, i dlatego w godzinie naszej śmierci do Niego wnosimy nasze *modlitwy, serca i oczy*. Hymn ukazuje konanie i śmierć Chrystusa, jego pokorę na krzyżu, jak udział w lękach śmiertelnych każdego człowieka, bo przyjął On na siebie z miłości ból i śmierci człowieka, aby wszystkich oddać w ramiona Ojca. Hymn ukazuje prawdę, że to uniżenie i bolesne konanie Chrystusa na krzyżu właściwie było Jego prawdziwym i ostatecznym zwycięstwem nad szatanem i nad śmiercią. Dlatego człowiek ośmiela się wołać do Chrystusa i prosić go o zbawienie, czyli o życie po śmierci. W ostatniej strofie Hymnu jest zanoszona modlitwa za zmarłych, którzy już śpią w

⁴⁸⁹ Por. *Śpiewnik kościelny i domowy*, s. 926; J. Kopeć, *Godzinki*, w: EK V, kol. 1238.

⁴⁹⁰ *Śpiewnik kościelny i domowy*, s. 105.; *Książka do nabożeństwa dla chrześcijan katolików*, s. 478.

⁴⁹¹ АПах, Дадатак, s. 252.

beźmiernym pokoju, aby zbudzili się w Chrystusowym świetle i wielbili Chrystusa Pana na wieki⁴⁹². Pierwsza antyfona *Lata nasze przemijają, jak trawa, a Ty, Boże, trwasz na wieki*⁴⁹³, z jednej strony podkreśla przemijalność życia ludzkiego, a z drugiej zaś donosi prawdę o wieczności Boga. Jako pierwszy w Jutrzni, następuje Psalm 89(90), 1-5. 7c-8: *Panie, Ty, byłeś dla nas ucieczką*⁴⁹⁴. Ten psalm jest głęboką medytacją nad tajemnicą życia człowieka, który przemija *jak wczorajszy dzień, jak trawa, jak straż nocna*. Swą przemijalność człowiek rozumie jeszcze bardziej, gdy uświadamia sobie wieczność i niezmiennność Boga. O ile człowiek przemija jak trawa, Bóg trwa wiecznie i był *zanim powstały góry*. Właśnie w rozumieniu tych tajemnic kryje się prawdziwa *mądrość serca*. Człowiek staje się mądrym wtedy, gdy naprawdę zrozumie kim jest on sam, i kim jest Bóg. Ostatnia część tego Psalmu, to modlitwa skierowana do Boga. W niej człowiek osłabiony niemocą, nękaný przez wroga, po latach doświadczeń błaga swego Boga o litość i łaskę⁴⁹⁵. Druga antyfona: *Od śmierci wiecznej zachowaj mnie, Panie*⁴⁹⁶ mówi o istnieniu największego niebezpieczeństwa, jakie tylko może spotkać człowieka: śmierć wieczna. Wydaje się, że w tych słowach jest ukryte największe pragnienie każdego żyjącego.⁴⁹⁷ Potem następuje Pieśń Iz 38,10-14.17.19b-20 Jutrzni za zmarłych⁴⁹⁸. Pierwsza część tego tekstu wyraża niesamowity ból. Przyczyną tego bólu jest niespodziewane odejście z ziemi, w *połowie dni*, co na zawsze wyłączy człowieka z pośród tych, którzy są na tym świecie, uniemożliwi mu razem z nimi oglądać, czyli mieć doświadczenie, Boga. W tym tekście też Izajasz zagłębia się w medytację ludzkiego bólu, lęku, trwogi wobec konieczności odejścia. Temu wszystkiemu towarzyszy nieustanna świadomość człowieka o jego popełnionych winach. Jednak w ostatniej części tej Pieśni niejako zupełnie nagle pojawia się nadzieja. Bóg jest Ojcem, który nie odrzuca, on zapomina przewinienia i daje życie, on *przychodzi z pomocą*, i dlatego los człowieka jest przemieniony. Pełen bólu tekst kończy się radością i nadzieją, *więc grać Mu będę na strunach przez wszystkie dni mego życia*⁴⁹⁹. Trzecia antyfona: *Będę chwalił Pana do końca mego życia*⁵⁰⁰ mówi o największym i

⁴⁹² Por. Decyk, *Eschata*, s. 120.

⁴⁹³ АПах, Дадагак, s. 253.

⁴⁹⁴ Tamże, s. 254.

⁴⁹⁵ Por. Decyk, *Eschata*, s. 128.

⁴⁹⁶ АПах, Дадагак, s. 256.

⁴⁹⁷ Por. Decyk, *Eschata*, s. 137.

⁴⁹⁸ Por. АПах, Дадагак, s. 256.

⁴⁹⁹ Por. Decyk, *Eschata*, s. 138.

⁵⁰⁰ АПах, Дадагак, s. 257.

najbardziej istotnym przeznaczeniu człowieka. W Słowie Bożym prawdziwe życie przede wszystkim oznacza możliwość uwielbienia Boga. Naprawdę żyje tylko ten, kto może oddawać chwałę Bogu. Jeśli człowiek zaprzestaje uwielbiać swego Pana, jest martwy, nawet gdy mu się zdaje, że żyje⁵⁰¹. Psalm 145(146)⁵⁰² jest Psalmem uwielbienia i wielkiej ufności. Tylko Bóg jest godny zaufania, bo On jest stwórcą. Bóg jest niezwykle wrażliwy względem losu człowieka, On naprawdę interesuje się swoim stworzeniem i doskonale zna wszystko, czego mu brakuje. Dlatego Bóg jest tym, który prowadzi, wywyższa, albo poniża, on nakarmi chlebem głodnego i pamięta o więźniach. Z jednej strony Psalm ukazuje Boga jako stwórcę nieba i ziemi, czyli kogoś, kto ma nieograniczoną moc i siłę, z drugiej zaś, zachwyca się Bogiem, który tak czule potrafi troszczyć się człowiekiem. Psalm kończy się zdaniem pełnym radości, że *Pan króluje na wieki*⁵⁰³.

Jako lekturę Słowa Bożego teksty Jutrzní za zmarłych proponuje fragment z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan (Tes 4,14)⁵⁰⁴. Centralnym tematem tego tekstu jest Zmartwychwstanie. Zmartwychwstanie Chrystusa jest poręką naszego zmartwychwstania, i w tej perspektywie śmierć każdego człowieka nabiera zupełnie inny sens. Umrzeć w Chrystusie, to znaczy przejść z nim do nowego życia⁵⁰⁵. Responsorium Jutrzní nawiązuje do Psalmu 29, szczególnie do wierszy: 2 i 12. *Będę Cię wysławiał, Panie, bo przyjąłeś mi do Ciebie*. Słowa tego responsorium, wypowiedane na pogrzebie spontanicznie są odbierane, jako wezwanie zmarłego. Jest w nich ufność, że zostanie przyjęty przez Boga, a zarazem radość życia w Nim. Ten ból i płacz śmierci i odejścia człowieka Bóg zamienił w wesele i radość, bo przyjął do siebie i pozwolił oglądać siebie twarzą w twarz⁵⁰⁶. Antyfona do Pieśni Zachariasza *Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem*⁵⁰⁷ nawiązuje do Ewangelii św. Jana 11, 25-26: *Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki*. Tekst antyfony przekazuje podstawowe tematy chrześcijańskiej wiary w życie wieczne. Chrystus Zmartwychwstały jest prawdziwym życiem, w Nim jest zmartwychwstanie każdego człowieka, który w Niego uwierzył. Śmierć na ziemi nie jest

⁵⁰¹ Por. Decyk, *Eschata*, s. 137.

⁵⁰² АПax, Дадатак, s. 258.

⁵⁰³ Por. Decyk, *Eschata*, s. 129.

⁵⁰⁴ Por. АПax, Дадатак, s. 259.

⁵⁰⁵ АПax, Дадатак, s. 259.

⁵⁰⁶ Por. Decyk, *Eschata*, s. 182.

⁵⁰⁷ АПax, Дадатак, s. 260.

końcem, życie po śmierci istnieje i jest darowane każdemu człowiekowi przez Chrystusa. Druga antyfona *Chrystus Zmartwychwstał* przewidziana jest na okres Wielkanocny⁵⁰⁸. Pieśń Zachariasza⁵⁰⁹ (Łk 1, 68-79) śpiewana jest we wszystkich modlitwach Jutrzni, niezależnie od okresu czy wspomnienia liturgicznego. Jest to hymn chwały i uwielbienia. Słowa tego hymnu ukazują owe przejście od Starego do Nowego Testamentu. Wspomniane są wielkie dzieła Boga, które On dokonał w Historii Zbawienia, gdy *lud swój nawiedził i wyzwolił*. Jego obietnice, złożone już Abrahamowi, a przez niego całemu wybranemu narodowi, zaczynają się wypełniać. W zapowiedzi narodzenia Jana Chrzciciela brzmi równocześnie zapowiedź narodzenia Mesjasza. Przez Jego przyjście Bóg nawiedzi lud z wysoka niby *Wschodzące Słońce*. Niewątpliwie w tym obrazowym zdaniu rozpoznajemy zapowiedź przyjścia Jezusa Chrystusa, który oświeci *tych, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają*⁵¹⁰. Słowa te w jakiejś mierze mogą dotyczyć nie tylko rzeczywistości historycznej, ale również ją przekraczać. Umieranie człowieka, jego śmierć i przebywanie w mroku rozterki duszy i ciała, może być przemienione właśnie tą mocą, która wszystko oświeca i ożywia, mocą zmartwychwstałego Chrystusa Pana⁵¹¹.

Prośby Jutrzni Oficjum za zmarłych kierowane są do Boga Ojca wszechmogącego, który wskrzesił z martwych Jezusa Chrystusa⁵¹². Niewątpliwie w tym zawołaniu jest ukryta nadzieja, że podobnie, jak Bóg wskrzesił Chrystusa, wskrzesi i ciało zmarłego człowieka, i obdarzy go *życiem w Jezusie Chrystusie*⁵¹³. Modlitwa ta jest ułożona pięciu próśb i wszystkie są skierowane do Boga Ojca. Każde zawołanie składa się z dwóch części. W pierwszej części jest nawiązanie do życia sakramentalnego, w którym człowiek uczestniczy za życia na ziemi, albo do zbawczych historii biblijnych, w drugiej zaś jest sformułowana prośba. Pierwsza prośba przypomina znaczenie chrztu, przez który wszyscy ochrzczeni zostali zanurzeni w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. W modlitwie zaś jest przedstawiona prośbą o to, aby wyznawcy Chrystusa postępowali *drogą nowego życia* i zawsze, także po śmierci, żyli z Chrystusem. Druga prośba nawiązuje do daru Eucharystii, w której możemy spożywać *chleb życia*. W modlitwie słyszymy prośbę o życie wieczne,

⁵⁰⁸ Por. Tamze, s. 261.

⁵⁰⁹ Por. Tamze.

⁵¹⁰ Por. Decyk, *Eschata*, s. 160.

⁵¹¹ Por. Tamze.

⁵¹² Por. АПax, Дадатак, s. 263.

⁵¹³ Tamze.

które nie tyle jest jakąś rzeczywistością poza człowiekiem, ale właśnie ma być w nim samym, w jego wnętrzu. Trzecia modlitwa przypomina modlitwę Jezusa modlącego się w Ogrójcu i anioła zesłanego od Ojca, a w prośbie jest wyrażone błaganie, aby Bóg umocnił i pocieszył każdego w chwili śmierci. W biblijnym obrazie trzech młodzieńców w piecu ognistym, przedstawionym w czwartej modlitwie, dostrzega się aluzja czyśćca i prośba o wybawienie dusz, które w nim cierpią. Piąta prośba, nazywając Pana Boga Bogiem *żyjących i umarłych* powołuje się na Jego moc, która objawiła się przy wskrzeszeniu Jezusa, W tej prośbie jest wyrażone pragnienie o wskrzeszenia umarłych do życia, a także każdego, kto w przeszłości będzie musiał przejść próg wieczności. Wszystkie prośby mają taką samą strukturę i składają się z dwóch części. Trzeba zauważyć, że prośby te, chociaż się znajdują w tekstach Jutrznii za zmarłych, dotyczą jednak, zarówno jak umarłych, tak i żyjących. Modlitwa wyłącznie za zmarłych została przedstawiona jedynie w przedostatniej prośbie⁵¹⁴. Na zakończenie prośb odmawia się modlitwę *Ojcze nasz*⁵¹⁵. Modlitwa końcowa jest skierowana do Boga i w pierwszej jej części jest wyrażona wiara w Zmartwychwstałego Chrystusa, w drugiej części zaś prośba o wzmocnienie nadziei wszystkich na zmartwychwstanie⁵¹⁶ razem ze zmarłym, lub zmarłymi, za których ze modlitwy są zanoszone. Po modlitwie końcowej, jeśli Nieszporom jest obecny kapłan lub diakon, udziela się błogosławieństwa.

Rytuał pogrzebu przedstawia nam Pierwszą Stację w domu zmarłego, która rozpoczyna się od znaku krzyża i pozdrowienie zebranych. Potem następuje antyfona zaczerpnięta ze słów Ewangelii i pokropienie ciała zmarłego⁵¹⁷. W tym miejscu kapłan może też się zwrócić do obecnych uwzględniając wszystkie okoliczności pogrzebu. Jest to bardziej wskazane, gdy rodzina jest znana i przywiązana do kościoła. Słowa umocnienia i pocieszenia w domu zmarłego byłyby dla nich wielką otuchą i pomocą. Po obrzędach wstępnych następuje śpiew lub recytacja Psalmu 130 wraz z refrenem. Rytuał pogrzebowy dostosowany do Diecezji na Białorusi proponuje w tym miejscu kilka refrenów na wybór⁵¹⁸. Po wykonaniu Psalmu, przewodniczący odmawia modlitwę za zmarłego⁵¹⁹, do

⁵¹⁴ Por. Decyk, *Eschata*, s. 189.

⁵¹⁵ АПax, Додаток, s. 263.

⁵¹⁶ Por. Tamże.

⁵¹⁷ Por. АПax 42; L. Balter, *Eschatologia współczesna dla duszpasterzy i katechetów*, Kraków 2010, s. 290-291.

⁵¹⁸ Por. Tamże, 45.

⁵¹⁹ Por. Tamże, 46.

której, jak jest zaznaczone w rubrykach rytuału można też dodać modlitwę za pogrążonych w żałobie⁵²⁰. Na zakończenie tej pierwszej stacji w domu zmarłego, zazwyczaj wierni śpiewają *Anioł Pański*, *Salve Regina*, *zawitaj Królowo!*, wersja ludowa antyfony *Salve Regina*⁵²¹.

3.1.2. Zwyczaje

Uczestnicy pogrzebu podobnie, jak uczestnicy czuwania, przychodząc natychmiast udają się do miejsca, w którym spoczywają zwłoki, z nikim się nie witając. Dopiero po odmówieniu modlitwy i uszanowaniu zwłok przez pocałunek ciała zmarłego lub krzyżyka w jego ręku, witają się z obecnymi *po chrześcijańsku*. Przynoszone wieńce ustawiają z dwóch stron ołtarza u wezłowania zmarłego. Jeżeli przynoszone są kwiaty, to kładzie się je wokół zwłok na katafalku. Żywność odnosi się do kuchni⁵²².

Charakterystycznym dla terenu kamienieckiego jest zwyczaj trzymania w ręku zapalanej świecy, przez wszystkich uczestników pogrzebu na czas śpiewania *Anioł Pański*⁵²³. Zwyczaj ten nawiązuje do gotowości wyjścia z zapalonymi lampami na spotkanie Oblubieńca (Por. Mt 25, 1-13)⁵²⁴.

Po odśpiewaniu antyfony *Anioł Pański* następuje obrzęd pożegnania zmarłego przez rodzinę i biskich. Zazwyczaj obrzędowi temu towarzyszy głośny płacz, czasem też lament. Osieroceni członkowie rodziny podchodzą kolejno do zmarłego całują jego czoło, ręce i

⁵²⁰ Por. Tamże, 47.

⁵²¹ Według informacji wszystkich respondentów.

⁵²² Według informacji J.B. z Nowej Myszy; J.L. z Baranowicz; I.D. z Połoneczki; L.K. z Połonki; S.H. ze Stołowicz; G.N. z Iszkołdzi; H.D. z Lesnaja; S.I. z Horodziszc; D.I. z Mołczadzi; J.W. z Lesnaja; I.N. z Łotwicz; J.U. z Kroszyna i inni respondenci.

⁵²³ Według informacji większości respondentów. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Gdy zaczyna się pogrzeb trzeba przyjść ze swoją świecą bo na rozpoczęcie procesji pogrzebowej są zapalane świece* B.J. z Nowej Myszy; *Jak na Wielkanoc wszyscy stoją z zapalonymi świecami*. J.K. z Połoneczki.

⁵²⁴ Według informacji I.B. z Baranowicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodziszc; D.J. z Kroszyna; A.S. z Mołczadzi; A. H z Kroszyna; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; A.T. ze Stołowicz; TA.R. z Horodziszc; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Baranowicz; A.S. z Nowej Myszy i inni respondenci.

stopy. Często przemawiają do niego jak do żywego, wypowiadają słowa pożegnania, życząc mu *Królestwa Niebieskiego* czy też *spoczynku z Bogiem*⁵²⁵.

Po odprawieniu zwyczajowych modlitw i pożegnaniu ze zmarłym, uczestnicy pogrzebu zabierają wieńce oraz kwiaty i wychodzą z domu. Po tym, wyznaczeni wcześniej mężczyźni spoza rodziny zmarłego, wynoszą ciało na prześcieradle, na którym leżało ono na katafalku i na podwórku wkładają je do trumny. Ciało wynoszone jest z domu nogami do przodu. Najstarsi respondenci pamiętają, że dawniej, jeśli ktoś umierał od *morowego powietrza*⁵²⁶, to wynosili go głową do przodu, co miało powstrzymać śmierć⁵²⁷. Po wyniesieniu nieboszczyka z domu katafalk natychmiast należy przewrócić, by śmierć nie została w domu. Czasem jednak w tym celu na katafalk rzuca się nóż⁵²⁸. Przy wynoszeniu ciała z domu niekiedy nad każdym progiem, najczęściej nad progiem w drzwiach wejściowych ciało trzykrotnie opuszczane jest do dołu i podnoszone do góry, na znak pożegnania się z domem⁵²⁹. Po wyniesieniu zwłok natychmiast zamyka się wszystkie drzwi. Przy zamykaniu drzwi istnieje dwojaka tradycja: czasem w domu zamyka się wszystkich domowników, żeby nikt nie wyszedł zanim nie zamknie się bramy po wyniesieniu ciała z podwórka⁵³⁰, innym razem pilnuje się, żeby wszyscy opuścili dom tak, aby nikt nie wyszedł za zmarłym. Zwyczaj ten ma zabezpieczyć rodzinę przed tym, by

⁵²⁵ Według informacji wszystkich respondentów. Zob. też: *W kościele i w cerkwi*, s. 313; R. Kukier, *Ludowe zwyczaje, wierzenia i obrzędy pogrzebowe*, „Studia i Materiały Lubelskie” Etnografia, 1967, t. 2, s. 198.

⁵²⁶ Pod hasłem *morowe powietrze* respondenci rozumieją różnego rodzaju epidemie, które powodują śmierć większej liczby ludzi np. dżuma, tyfus i t.d.

⁵²⁷ Według informacji A. A. z Lesnaja; J.B. z Iszkałdzi; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkałdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Połonki; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszyna; A.S. z Mołczadzi; G.B. z Baranowicz; S.L. z Nowej Myszy; S. A. z Połonki; K.G. z Baranowicz; G.K. z Lesnaja; A.L. z Horodziszc; A.S. z Iszkałdzi; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci.

⁵²⁸ Większość respondentów. Zob. też: Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, s. 141; Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 295; Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 215.

⁵²⁹ Wydaje się, że jest to nawiązanie do pokłonu składanego w drzwiach. Dawniej zawsze, gdy ktoś wchodził do domu i witał się z obecnymi, to na początku kłaniał się w kierunku obrazów na ścianie i wypowiadał słowa pozdrowienia *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*, a dopiero potem według zwyczaju podawał rękę czy też ścisnął się z domownikami. Przy pożegnaniu zaś na początku żegnano się według przyjętej formy z obecnymi, a potem w progu domu, kłaniając się w stronę obrazu, wypowiadało się *pochwaleństwo*. Według informacji J.B. z Nowej Myszy; J.L. z Baranowicz; I.D. z Połoneczki; L.K. z Połonki; S.H. ze Stołowicz; G.N. z Iszkałdzi; H.D. z Lesnaja; S.I. z Horodziszc; D.I. z Mołczadzi; J.W. z Lesnaja; I.N. z Łotwicz; J.U. z Kroszyna i inni respondenci. Zob. też: Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, s. 269; Gerlich, *Narodziny, zaślubiny, śmierć*, s. 109; Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 295.

⁵³⁰ Według informacji A. A. z Połoneczki; J.B. z Iszkałdzi; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkałdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Połonki; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszyna; A.S. z Mołczadzi; G.B. z Baranowicz; S.L. z Nowej Myszy; S. A. z Połonki; K.G. z Baranowicz; G.K. z Lesnaja; A.L. z Horodziszc; A.S. z Iszkałdzi; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci.

zmarły nikogo z domu nie *zabrał ze sobą*. Po złożeniu ciała do trumny, nie zamykając wieka, wynosi się ją na ulicę, po czym natychmiast zamyka się bramę w tym celu, by zmarły nie *zabrał ze sobą nic z gospodarstwa*. W niektórych przypadkach zamykanie drzwi i bramy jest tłumaczone jako zwyczaj mający na celu uchronienie domowników przed tym, by dusza wróciła do domu i przez to niepokoiła domowników.⁵³¹

3.2. Procesja do kościoła

Na ulicy formuje się pochód pogrzebowy. Pochód ten zawsze idzie głównymi drogami miejscowości, nigdy nie praktykuje się transportu zwłok drogami *na skróty*, gdyż odbiera się to jako złą wróżbę⁵³². Na czele tego pochodu zawsze jest niesiony krzyż, czasem ozdobiony haftowanym ręcznikiem. Zdarza się, że przy krzyżu niesie się zapalone świece po jednej z każdej strony. Za krzyżem niesione są chorągwie. Jeśli jest to pogrzeb dziecka, to używa się chorągwi w kolorze białym. Krzyż i chorągwie zawsze niosą mężczyźni. Za mężczyznami niosącymi chorągwie ktoś z uczestników niesie zdjęcie zmarłej osoby przewiązane czarną wstążką. Potem idą parami kobiety niosące wieńce. Jeżeli zmarła osoba miała odznaki, order, medale nadane za zasługi, niesione są również one na małych poduszczykach. Przed zwłokami idzie ksiądz o ile bierze udział w procesji, a także grupa śpiewaków. Bezpośrednio przed trumną idą kobiety niosące wieko, na którym jest położony chleb na ręczniku. Jeśli jest to pogrzeb osoby młodej i niepoślubionej, to tuż przed trumną *drużbowie* niosą *korowaj* oraz *wiechę weselną*. Najczęściej zwłoki, w otwartej trumnie są transportowane na platformie samochodu ciężarowego. Na czas transportu zwłok, samochód jest okryty czarnym kirem sięgającym

⁵³¹ Według informacji J.B. z Nowej Myszy; J.L. z Baranowicz; I.D. z Połoneczki; L.K. z Połonki; S.H. ze Stołowicz; G.N. z Iszkoldzi; H.D. z Lesnaja; S.I. z Horodyszcz; D.I. z Mołczadzi; J.W. z Lesnaja; I.N. z Łotwicz; J.U. z Kroszyna i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Po wyniesieniu nieboszczyka z domu obowiązkowo trzeba zamknąć wszystkie okna drzwi i bramy by zmarły nie wrócił i nie straszyl rodzinę*. K.I. z Nowej Myszy; *Żeby dusza nie błąkała się po świecie, trzeba zamknąć wszystkie drzwi i bramy, nawet w gospodarstwie*. H.L. z Baranowicz.

⁵³² Według informacji I.B. z Baranowicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkoldzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodyszcz; D.J. z Kroszyna; A.S. z Mołczadzi; A. H z Kroszyna; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkoldzi; A.T. ze Stołowicz; TA.R. z Horodyszcz; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Baranowicz; A.S. z Nowej Myszy i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Na skróty zmarłego nie powinno się prowadzić. Zawsze trzeba iść główną drogą*. G.I. z Nowej Myszy.

prawie do ziemi. Na platformie pod trumnę ścielony jest dywan, a u wezglowia trumny zawieszają się gobeliny, na którym jest przedstawiony Pan Jezus. Lusterka samochodu zasłania się materiałem, w tym celu, aby nie odbijały one zwłok. Zdarza się, zwłaszcza, gdy umrze osoba młoda, że mężczyźni niosą trumnę na ramionach przez całą drogę. Trumnę ze zwłokami małego dziecka, zawieszoną na białych wstążkach lub haftowanych ręcznikach zwykle niesie młodzież. Wszystkim uczestnikom pochodu pogrzebowego, którzy pełnią którąś z wyżej omówionych funkcji, lewe przedramię przewiązuje się najczęściej chusteczką, czasem ręcznikiem albo chustą. Bezpośrednio za trumną idzie najbliższa rodzina zmarłego. Za rodziną idzie reszta uczestników, a na samym końcu orkiestra. Z tym, że katolicy raczej unikają *muzyki* na pogrzebie⁵³³.

W czasie procesji do kościoła śpiewa się pieśni oraz odmawia się różaniec, w zależności od tego, jak długa jest droga. Rytuał zostawia swobodę doboru tekstów modlitw towarzyszących procesji. Można to być śpiew Psalmu 51 (50) *Zmiłuj się nade mną, Boże*, na sposób śpiewu responsorialnego, ze znanym refrenem: *Wieczny odpoczynek racz mi (jej) dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mi (jej) świeci*. Może to być również Psalm 25 (24) *Do Ciebie, Panie, wznoszę moją duszę* lub inne pieśni⁵³⁴. Zasadniczo na badanym terenie w czasie procesji do kościoła praktykowany jest śpiew pieśni religijnych. Najbardziej popularne to *Serdeczna Matko, Trójca Bóg, Jezu w ogrójcu*, albo refren: *Dobry Jezu, a nasz Panie*, czy też *Wieczny odpoczynek*, niekiedy zdarza się praktyka śpiewu *Święty Boże*, lub też wierszowane wersje Psalmów: *Bądź mi litościw* (Por. Ps 51(50), czy: *Kto się w opiekę* (Por. Ps 91(90)). W drodze do kościoła można też odmawiać znane wszystkim modlitwy, na przykład różaniec lub zachować modlitewną ciszę⁵³⁵. Obecnie w miastach procesję do kościoła najczęściej zastępuje przewiezienie trumny i uczestników pogrzebu autokarem. Także w tych warunkach stosowane są wskazania Rytuału, by śpiewać, odmawiać modlitwy i zachowywać ciszę⁵³⁶.

W czasie drogi kondukt pogrzebowy zatrzymuje się przy świątyniach, także świątyniach innych wyznań chrześcijańskich, przy przydrożnych krzyżach, figurkach, czasem przy zakładzie, w którym zmarła osoba pracowała lub też przy domu, w którym

⁵³³ Powszechna opinia respondentów.

⁵³⁴ Por. АПax 49; Balter, *Eschatologia współczesna*, s. 291.

⁵³⁵ Por. АПax 49.

⁵³⁶ Tamże.

kiedyś mieszkała. W czasie tych stacji zazwyczaj zachowuje się chwilę ciszy lub odmawia się modlitwę, czasem przy zakładach pracy wygłaszane są także krótkie przemówienia⁵³⁷.

Przypadkowi przechodnie, spotkawszy procesję pogrzebową, zatrzymują się. Jeżeli tym przechodniem jest mężczyzna, to winien on zdjąć czapkę. Spotkawszy pochód pogrzebowy należy odmówić modlitwę *Anioł Pański* lub *Ojcze nasz*, czy też *Wieczny odpoczynek*. Podobnie nadjeżdżające z naprzeciwka samochody powinny się zatrzymać, pasażerowie winni z nich wysiąść i uczcić modlitwą zmarłego. W żadnym wypadku nie można wyprzedzić procesji pogrzebowej, gdyż jest to odbierane jako brak szacunku wobec zmarłego i śmierci, a także interpretowane jako zła wróżba, bowiem przez takie zachowanie można wyprzedzić zmarłego w drodze na *tamten świat*, a *tam* śpieszyć się nie należy. Nie wolno też przechodzić przez ulicę przed konduktem, lecz należy zaczekać aż przejdą wszyscy uczestnicy pogrzebu⁵³⁸.

Istnieje powszechne przekonanie, że nie wolno wyglądać przez okno, by zobaczyć pochód pogrzebowy. W celu zobaczenia procesji należy poświęcić chwilę czasu i wyjść na zewnątrz, ponieważ w obliczu śmierci i żałoby nie można być ciekawskim, lecz należy okazać właściwy szacunek. Niektórzy też twierdzą, że właśnie nadmierna ciekawość wobec śmierci może ją sprowadzić na dom, poprzez okna którego jest obserwowany pochód. Może to też spowodować *jęczmień* na oku albo też wyrośnięcie na szyi *guli*, czy *martwej kości* na rękę⁵³⁹.

Gdy procesja jest niedaleko kościoła, dzwoni *pogrzebowy* dzwon. Dzwoni się w największy dzwon, uderzeniem *serca* w jeden brzeg. Po przybyciu pod kościół, trumnę

⁵³⁷ Według informacji J.B. z Nowej Myszy; J.L. z Baranowicz; I.D. z Połoneczki; L.K. z Połonki; S.H. ze Stołowicz; G.N. z Iszkaldzi; H.D. z Lesnaja; S.I. z Horodziszczy; D.I. z Mołczadzi; J.W. z Lesnaja; I.N. z Łotwicz; J.U. z Kroszyna i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Po drodze to się zatrzymują przy domu, jeśli tam kiedyś zmarły mieszkał, albo przy krzyżu przydrożnym, także przy miejscu pracy*. O.J. z Połonki; *Przy stacjach zachowuje się chwila ciszy, a potem odmawiają „Wieczny odpoczynek”. A przy miejscu pracy to nawet jakieś przemówienie się wygłasza*. G.J. ze Stołowicz.

⁵³⁸ Według informacji A.B. z Horodziszczy; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkaldzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodziszczy; D.J. z Kroszyna; A.S. z Mołczadzi; A. H z Kroszyna; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkaldzi; A.T. ze Stołowicz; TA.R. z Połoneczki; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Baranowicz; A.S. z Nowej Myszy i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następujące wypowiedzi: *Jak się spotka kondukt pogrzebowy, to trzeba się zatrzymać, zaczekać aż przejdą i odmówić: jak katolicki pogrzeb, to „Anioł Pański”, jeśli prawosławny, to „Ojcze nasz”, a gdy Żyda chowają, to dziesięć przykazań*. J.M. z Połonki; *Nie powinno się wyprzedzać pogrzebu, bo nam tam nie trzeba się śpieszyć*. A.A. z Nowej Myszy; Zob. też: Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 231.

⁵³⁹ Według informacji większości informatorów.

zamyka się wiekiem. Jeżeli ksiądz nie odprawiał stacji w domu, to spotyka on kondukt pogrzebowy przed wejściem do świątyni. Kapłan zatem, ubrany w szaty liturgiczne, zgodnie z rytuałem, odprawia obrzędy przewidziane dla stacji w domu⁵⁴⁰.

3.3. Stacja w kościele

Wnoszeniu trumny do kościoła towarzyszy śpiew *Wieczny odpoczynek*. Aby umożliwić jak największej liczbie uczestników pogrzebu wzięcie pełnego udziału w Eucharystii, kapłan siada do konfesjonału, aby ci, którzy mają taką potrzebę, mogli przystąpić do sakramentu pokuty. Wierni w tym czasie śpiewają pieśni. W niektórych wypadkach w tym czasie śpiewana jest Jutrznia za zmarłych, jeśli wcześniej nie była ona śpiewana w domu.

Trumnę w kościele ustawia się na niewysokim katafalku, okrytym czarnym kirem w nawie głównej naprzeciwko ołtarza tak, by nie przysłaniała ołtarza i nie utrudniała wiernym uczestnictwa w liturgii pogrzebu. Wokół trumny ustawia się cztery świece, a także paschał, którego światło symbolizuje Chrystusa Zmartwychwstałego. Rytuał przywiduje, możliwość umieszczenia na trumnie Pisma Świętego, tak jak umieszcza się charakterystyczne symbole na trumnach prezbiterów i biskupów⁵⁴¹. W zwyczaju regionu kamienieckiego na trumnie osoby świeckiej często kładzie się chleb złożony na ręczniku⁵⁴².

Sercem paschalnego znaczenia śmierci chrześcijanina jest ofiara eucharystyczna⁵⁴³. Tę centralną część obrzędów pogrzebowych można też odprawiać w połączeniu z Liturgią Godzin⁵⁴⁴. Msza Święta jest znakiem pełnego zjednoczenia z Chrystusem i Kościołem, jest Ofiarą Paschalną Chrystusa, przebłaganiem za grzechy, uwielbieniem Boga, a także

⁵⁴⁰ Por. АПІах 48; Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 221.

⁵⁴¹ Por. АПІах 51; *Kupisiński, Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 213.

⁵⁴² Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *U nas to zawsze chleb na wieku stawiają*. G.W. z Batranowicz i inne.

⁵⁴³ Por. Nadolski, *Liturgika*, t. 3, s. 283.

⁵⁴⁴ Por. АПІах 52; *Kupisiński, Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 214.

zjednoczeniem ze zmarłym, który za życia, wraz z obecną na pogrzebie wspólnotą, uczestniczył w tej samej ofierze i przystępował do tego samego stołu eucharystycznego⁵⁴⁵.

Msza Święta jest odprawiana w szatach czarnego lub fioletowego koloru. W czasie pogrzebu dzieci używa się koloru białego. Jeżeli Mszę Świętą poprzedziła procesja z domu do kościoła, opuszcza się akt pokuty. Jeśli obrzędy pogrzebowe rozpoczynają się Mszą Św., to akt pokuty odbywa się, jak zwykle. Dla trzeciej formy aktu pokuty rytuał przewiduje możliwość posłużenia się specjalnymi wezwaniami, które w swej treści bardziej podkreślają odniesienie życia do paschalnych i eschatologicznych tajemnic Chrystusa⁵⁴⁶.

Po kolekcie następuje Liturgia Słowa. Można do niej wybrać trzy lub dwa czytania. W okresie wielkanocnym zamiast fragmentów ze Starego Testamentu wybiera się czytanie z Dziejów Apostolskich. Drugie czytanie zawsze jest zaczerpnięte z listów apostolskich, a trzecie z Ewangelii. Rytuał podaje szeroką gamę czytań, których wyboru powinno się dokonać przed pogrzebem, najlepiej w porozumieniu z rodziną zmarłego tak, by ich treść korespondowała z jego życiem. Możliwość wyboru czytań biblijnych jest okazją do głębszego zaangażowania uczestników w chrześcijańskie przeżywanie pogrzebu. Po Ewangelii winna być wygłoszona homilia. Pogrzeb jest okazją pastoralną do przypomnienia katechizmowych prawd o ostatecznym przeznaczeniu człowieka⁵⁴⁷. Homilia po Ewangelii powinna być przede wszystkim oparta na tekstach Liturgii Słowa, a także nawiązywać do życia zmarłego. Nawiązanie do życia zmarłego powinno być okazją do uwielbienia Boga i wyrażenia Mu dziękczynienia za wszelkie dobro i łaskę, jakich zmarły doświadczył w tym życiu. Homilia powinna również ukazać rzeczywistość Bożej miłości w Jezusie Chrystusie⁵⁴⁸. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Rytuału: *Niech (kapłani) mają szczególny wzgląd na tych, którzy uczestniczą w pogrzebie i słuchają Ewangelii czy to będą akatolicy, czy katolicy bardzo rzadko lub nigdy nie uczestniczą we Mszy Św. albo nawet tacy, o których sądzi się, że utracili wiarę. Dla wszystkich bowiem*

⁵⁴⁵ Por. S. Czerwik, *Posoborowa Liturgia pogrzebu*, KPD 55 (1979), nr 2-3, s. 96; M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, tłum. L. Balter, Poznań 1999, s. 512-513. ; Balter, *Eschatologia współczesna*, s. 292.

⁵⁴⁶ Por. АПax 54; Nadolski, *Liturgika*, t. 3, s. 283 ; Balter, *Eschatologia współczesna*, s. 292-193.

⁵⁴⁷ Por. J. Decyk, *Ludzki i Boży wymiar śmierci*, Warszawa 2000, s. 95; J. Kudasiwicz, *Słowo Boże w nowych obrzędach pogrzebu*, RBL 27 (1974), nr 1-2, s. 51; B. Margański, *Podstawy teologiczne odnowionego rytu pogrzebowego*, RBL 27 (1974), nr 1-2, s. 10-14.

⁵⁴⁸ Por. Decyk, *Ludzki i Boży*, s. 95.

kapłani są sługami Ewangelii Chrystusa⁵⁴⁹. Zatem również obrzędy pogrzebowe winny mieć charakter w pełni katolicki, a zarazem uwzględniać różnorodność wszystkich uczestników pogrzebu. Wymóg ten jest bardzo aktualny dla badanego terenu, gdyż we wielowyznaniowym środowisku Podola, w pogrzebie uczestniczą ludzie różnych wyznań chrześcijańskich, a także grono ludzi niewierzących i tych, którzy są ochrzczeni, jednak nie byli wychowani w tradycji katolickiej.

Eschatologiczna przyszłość stanowi źródło nadziei na przywrócenie pierwotnego porządku i harmonii, które były udziałem człowieka przed popełnieniem grzechu pierworodnego. Przywrócenie tego porządku jest niemożliwe bez zbawczego działania Boga. To zbawcze działanie Boga przez znaki sakramentalne dokonuje się w liturgii. Zbawienie też stanowi główną treść modlitw liturgicznych za zmarłych. Modlitwy te wyrażają prawdę, że nadzieja wieczności nie przekreśla znaczenia ziemskiego wymiaru historii człowieka, jego osobowości, sensu życia, pracy, cierpienia, ale – co więcej – podkreśla ich związek z dobrem absolutnym. W liturgii za zmarłych śmierć człowieka – chrześcijanina jest ukazywana w ścisłym powiązaniu ze zbawczymi wydarzeniami Jezusa Chrystusa, z prawdą o Bożym miłosierdziu, a także z chrześcijańską nadzieją życia wiecznego⁵⁵⁰.

Modlitwy w Mszach za zmarłych są zarówno wyrazem smutku, jak też paschalnej nadziei⁵⁵¹. Te modlitwy odzwierciedlają też współzależność pomiędzy Kościołem i sprawowanymi w Kościele sakramentami a eschatologiczną perspektywą całego Kościoła i każdego konkretnego chrześcijanina⁵⁵². W prefacjach wyraża się dziękczynienie Bogu za zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią⁵⁵³ oraz powołanie do nowego życia i zmartwychwstania⁵⁵⁴. Chrystus jest w nich ukazany jako zbawienie świata, życie ludzi, zmartwychwstanie umarłych⁵⁵⁵. W drugiej i trzeciej modlitwach eucharystycznych

⁵⁴⁹ АПІах 18.

⁵⁵⁰ Por. Decyk, *Ludzki i Boży*, s. 100 ; Balter, *Eschatologia współczesna*, s. 293.

⁵⁵¹ Por. Nadolski, *Liturgika*, t. 3, s. 283; A. Labuda, *Teologia mszy pogrzebowej "praesente corpore"*, RBL 33 (1980), nr 3, s. 145; Balter, *Eschatologia współczesna*, s. 293.

⁵⁵² Por. MPM s. 487-489; MR s. 208''.

⁵⁵³ Por. MPM s. 300; MR s. 107*; Balter, *Eschatologia współczesna*, s. 296

⁵⁵⁴ Por. MR s. 104*;s. 105*;s. 106*. Balter, *Eschatologia współczesna*, s. 296

⁵⁵⁵ Por. MR s. 105*.; Balter, *Eschatologia współczesna*, s. 296.

wspomnienie zmarłych wyraźnie nawiązuje do tajemnicy chrztu świętego jako uczestnictwa w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa⁵⁵⁶.

Coraz częstszą praktyką staje się to, że w czasie Mszy Świętej pogrzebowej śpiewane są pieśni wielkanocne, w miejsce dawnych pogrzebowych i pokutnych. Jest to wyrazem paschalnego charakteru śmierci chrześcijańskiej⁵⁵⁷.

Po Mszy Świętej odbywa się obrzęd *ostatniego pożegnania*. Źródeł tego obrzędu należy doszukiwać się w zwyczajach wschodnich, a nawet poza chrześcijańskich czy w ogólnoludzkim geście żegnania zmarłego przed pogrzebaniem jego ciała⁵⁵⁸. Wprowadzenie do obrzędów pogrzebu podkreśla, że Msza Święta jest znakiem pojednania i oczyszczenia, a następujący po niej obrzęd ma spełniać funkcję pożegnania⁵⁵⁹, które odbywa się słowami Pisma Świętego. Wśród modlitw obrzędu pożegnania pozostał śpiew: *Przybądźcie, święci Boży*⁵⁶⁰, który może być zastąpiony odmówieniem dialogowego refrenu zaczerpniętego z psalmu 31: *W ręce Twoje, Panie, oddaję ducha mojego* (Ps 31(30),6). Te słowa psalmu wypowiedział Jezus konający na krzyżu (Por. Łk 23,46). Z kolei następuje pokropienie trumny zmarłego wodą święconą, jako nawiązanie do jego chrztu. Rytowi pokropienia towarzyszą słowa, które wypowiada kapłan: *Wszchemogący Bóg odrodził cię z wody i Ducha Świętego na życie wieczne, niech zatem dopełni dzieła, które rozpoczął na chrzcie świętym*⁵⁶¹. Gestem okadzenia trumny oddawana jest cześć ciału ludzkiemu, które według nauki św. Pawła było za życia świątynią Ducha Świętego (Por. 1 Kor 3,16; 6,19; 2 Kor 6,16). Modlitwa końcowa poleca zmarłego Bogu, dziękuje za dobrodziejstwa, jakimi Bóg obdarzył go za życia oraz wyraża nadzieję spotkania wszystkich ludzi wiary we wspólnocie świętych. Procesji z kościoła towarzyszy śpiew *Niech aniołowie zawiodą cię do rajy, albo też Ja jestem zmartwychwstanie i życie*⁵⁶².

⁵⁵⁶ Por. MR s. 319*; s. 326*; Balter, *Eschatologia współczesna*, s. 297

⁵⁵⁷ Por. A. Labuda, *Msza za zmarłych*, RBL 27 (1974), nr 1-2, s. 37-40; Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 214; Balter, *Eschatologia współczesna*, s. 297-298.

⁵⁵⁸ Por. Decyk, *Ludzki i Boży*, s. 96; Nadolski, *Liturgika*, t. 3, s. 284.

⁵⁵⁹ Por. АПax, 10; Zob. też: E. Guziakiewicz, *Paruzja Chrystusa w nowych „obrzędach pogrzebu”*, RBL 33 (1980), nr 3, s. 168-173; M. Pisarzak, *Teologia modlitwy za zmarłych według rytuału „Obrzędy pogrzebu”*, w: tamże, s. 130.; Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 215; Balter, *Eschatologia współczesna*, s. 298-300.

⁵⁶⁰ АПax 64.

⁵⁶¹ Tamże, 65.

⁵⁶² Por. Tamże, 66.

Jeśli przy trumnie zmarłego w kościele nie jest odprawiana Msza Święta, wówczas obrzęd składa się z liturgii słowa, modlitwy powszechnej i Modlitwy Pańskiej⁵⁶³, a ostatnie pożegnanie odprawiane jest zgodnie z opisanym już rytuałem. Po Liturgii Słowa można również udzielić Komunii Świętej⁵⁶⁴.

Bardzo częstą praktyką na badanym terenie jest odprawianie obrzędów Mszy Świętej i ostatniego pożegnania w domu zmarłego. Uzasadnia tę praktykę brak kaplic cmentarnych oraz znaczna odległość cmentarza od kościoła. Zdarzają się też sytuacje, kiedy pogrzeb odbywa się w dni, w które liturgia nie przewiduje odprawiania Mszy za zmarłych. W takiej sytuacji odprawia się Msze Święte z dnia w kolorach przypisanych do danego obchodu liturgicznego, a po Mszy, założywszy czarną albo fioletową kapę, kapłan odprawia obrzęd ostatniego pożegnania. Również w Wielki Czwartek oraz w czasie Triduum Paschalnego pogrzeb odprawiany jest jak zwykle, jednak zamiast Mszy Świętej odprawia się Liturgię Słowa Bożego i nie udziela się obecnym Komunii Świętej. Nadto od wieczora Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty włącznie nie odprawia się obrzędów pogrzebu w kościele, gdzie odbywa się adoracja Najświętszego Sakramentu⁵⁶⁵.

Jeżeli kapłan nie bierze udziału w obrzędach na cmentarzu, to po obrzędzie ostatniego pożegnania błogosławi on ziemię, którą zostanie posypany grób zmarłego⁵⁶⁶ oraz krzyż, który zostanie umieszczony na grobie⁵⁶⁷, a także wszystkich wiernych. W parafiach miejskich częstą praktyką jest odprawienie obrzędów pogrzebu w domu zmarłego i stacja na cmentarzu. Mszę Św. w intencji zmarłego odprawia się w kościele w uzgodnionym czasie po pogrzebie.

⁵⁶³ Por. Tamże, 60.

⁵⁶⁴ Por. Tamże.

⁵⁶⁵ Por. Tamże, 12*.

⁵⁶⁶ Por. Tamże 70; Gest posypania trumny pobłogosławioną ziemią jest nazywany powszechnie *pieczętowaniem grobu*, jest to określenie którym posługuje się liturgia wschodnia na danym terenie. Zob.: Шиманский, *Литургика*, s. 85; *W kościele i w cerkwi*, s. 312; Z. Chmielnicki, *Kartki wspomnień*, Biały Dunajec – Ostrog 2010, s.30.

⁵⁶⁷ Według informacji I.B. z Lesnaja; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkoldzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodyszcz; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; A. H z Kroszynia; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkoldzi; A.T. ze Stołowicz; TA.R. z Horodyszcz; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Baranowicz; A.S. z Nowej Myszy i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Jeśli ksiądz nie idzie na cmentarz, to poświęca krzyż, który potem będzie postawiony na grobie i ziemię, którą się sypie na grób*. A.I. z Baranowicz. Zob. też: АПax 249.

3.4. Procesja i stacja na cmentarzu

Procesja na cmentarz ma podobny przebieg, jak i procesją z domu zmarłego do kościoła. Trumna, według powszechnie przyjętej tradycji na badanym terenie jest cały czas zamknięta. Jako śpiew towarzyszący procesji rytuał dla katolickich diecezji na Białorusi proponuje Psalm 118, (117) *Chwalcie Pana, bo jest dobry* oraz Psalm 42 B (115) *Jak łańco pragnie*. Psalmy te są wykonywane niby od imienia zmarłego. Refren zaś *Oto brama Pana, przez nią wejdą sprawiedliwi* wyraża niezachwianą przekonanie, że śmierć jest tylko bramą, która prowadzi do życia wiecznego, życia w Bogu. Najczęściej jednak, aby dać możliwość wszystkim obecnym uczestniczyć w śpiewie, zamiast refrenu z rytuału są śpiewany przez wszystkich dobrze znane strofy: *Wieczny odpoczynek* lub *Dobry Jezu*. W czasie tej procesji, zwłaszcza wtedy, gdy droga do cmentarza jest długa, można też odmawiać różaniec. Z zasady, przy tej okazji, wierni wybierają tajemnice bolesne. Najczęściej jednak przy przewożeniu zwłok z kościoła na cmentarz katolicy na badanym terenie śpiewają pieśni pogrzebowe i religijne⁵⁶⁸.

Po przybyciu do grobu, przed modlitwą błogosławienia wykonuje się odpowiedni śpiew, jako wstęp do obrzędu ostatniej stacji⁵⁶⁹. Potem następuje obrzęd pobłogosławienia grobu⁵⁷⁰ oraz poświęcenie krzyża, który zostanie umieszczony na grobie. Chociaż według powszechnie przyjętej praktyki na badanym terenie krzyż się poświęca dopiero po umieszczeniu go nad mogiłą⁵⁷¹. Rytuał adaptowany dla potrzeb katolickich diecezji na Białorusi po pokropieniu mogiły dopuszcza także jej okadzenie, jeśli, oczywiście jest taka możliwość⁵⁷². Jeżeli przy pogrzebie została opuszczona stacja w kościele, rytuał zachęca właśnie w tym miejscu zastosować obrzęd ostatniego pożegnania⁵⁷³. Potem następuje

⁵⁶⁸ Według informacji A. A. z Połoneczki; J.B. z Iszkałdzi; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Połonki; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; G.B. z Baranowicz; S.L. z Nowej Myszy; S. A. z Połonki; K.G. z Baranowicz; G.K. z Lesnaja; A.L. z Horodziszc; A.S. z Iszkołdzi; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Jak ksiądz prowadzi pogrzeb, to też on prowadzi śpiewy, a jak nie ma księdza, to ludzie śpiewają różne pieśni*. A.W. z Baranowicz. Zob. też: АПax 68; Balter, *Eschatologia współczesna*, s. 300.

⁵⁶⁹ АПax 68; Balter, *Eschatologia współczesna*, s. 301-302.

⁵⁷⁰ Por. Tamże, 70.

⁵⁷¹ Por. Tamże, 249.; Powszechną praktyką, na badanym terenie jest grzebanie zmarłych każdego w nowym grobie wykopanym w ziemi oraz stawianie na grobie nowego krzyża.

⁵⁷² Por. АПax 53.

⁵⁷³ Por. АПax 54.

modlitwa powszechna. Wszystkie błagania tej modlitwy są skierowane do Chrystusa, o pocieszenie tych, którzy opłakują śmierć zmarłego, a także o życie wieczne dla niego we wspólnocie świętych w niebie. Po modlitwie powszechnej wszyscy wspólne odmawiają Modlitwę Pańską⁵⁷⁴. W modlitwie końcowej jest skierowana prośba, o to, aby Bóg przyjął do swego królestwa tego, *który na ziemi dążył do spełniania Jego woli*. Potem kapłan udziela wszystkim błogosławieństwa, które składa się z trzech formuł oraz kończącej formuły trynitarnej⁵⁷⁵. Po udzieleniu błogosławieństwa następuje pokropienie trumny wodą święconą. Kropiąc trumnę wodą święconą kapłan wypowiada słowa: *Niech Bóg da tobie pić ze źródła wody życia* oraz posypanie ziemią ze słowami: *Prochem jesteś i w proch się obrócisz, ale Pan cię wskrzesi w dni ostatecznym. Żyj w pokoju.*⁵⁷⁶

Według zwyczaju na badanym terenie, zanim trumna zostanie złożona do grobu, ją się otwiera, aby bliscy mogli pożegnać zmarłego. Jak już było zaznaczone wyżej, czasem to pożegnanie odbywa się jeszcze w domu zmarłego, i potem trumny więcej już się nie otwiera. Do takiego porządku zachęcają też wiernych kapłani, aby nie *ubóstwiać zwłok*, i uniknąć przesadnego skupienia uwagi na wyłącznie ciele zmarłego. Ale pod wpływem tradycji prawosławnej, większość katolików, jednak woła i na cmentarzu otworzyć trumnę. Pożegnanie to najczęściej się wyraża przez pocałunek na czole, rękach i nogach zmarłego. Bardzo ważnym zabiegiem dla rodziny jest zdejmowanie opasek, którymi były związane ręce i nogi oraz podwiązany podbródek. Opaski te pozostawiają w trumnie, lub wrzucają do mogiły. Z wnętrza trumny zabierają żywe kwiaty, gdyż – w przekonaniu badanych – nie mogą one zostawać w trumnie razem z ciałem zmarłego⁵⁷⁷.

W tym miejscu rytuał dopuszcza możliwość pożegnalnej mowy, którą może wygłosić, ktoś z obecnych, albo ktoś z bliskiej rodziny. W praktyce bardzo rzadko ktoś z rodziny korzysta z tej możliwości, najczęściej słowa wdzięczności i pożegnania może

⁵⁷⁴ Por. Tamże, 72.

⁵⁷⁵ Por. Tamże, 74.

⁵⁷⁶ Por. Tamże, 75.

⁵⁷⁷ Według informacji A.B. z Horudziszcz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkoldzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horudziszcz; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; A. H z Kroszynia; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkoldzi; A.T. ze Stołowicz; TA.R. z Połoneczki; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Baranowicz; A.S. z Nowej Myszy i inni respondenci. *Do grobu nic nie można wkładać żywego, co by potem gniło*. G.U. z Nowej Myszy; Zob. też: Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 222; M. Tymochowicz, *Zaopatrywanie na śmierć (na przykładzie badań z obszaru woj. lubelskiego)*, Materiały z konferencji: *Śmierć Obrazy Ikony Metafory*, „Okolice Kwartalnik Etnologiczny” Lublin 2005, nr. 3-4, s. 100-112.

wypowiedzieć ktoś z zakładu pracy, lub przedstawiciel państwowej władzy. W niektórych parafiach baranowickiego regionu ciało zmarłego okrywa się białym materiałem, jednak w odróżnieniu od tradycji prawosławnej nigdy nie zasłania się twarz. Jest to jednak zwyczaj ostatnich dziesięciu lat, kiedy to trumny zaczęto kupować na firmach pogrzebowych, i te płótna, konieczne dla pogrzebu prawosławnych, są dawane razem z trumną wszystkim, którzy ją nabywają⁵⁷⁸. Po pożegnaniu trumnę opuszcza się do dołu.

Podczas wkładania trumny do grobu zazwyczaj się śpiewa *Anioł Pański*. W niektórych parafiach jeszcze żyje tradycja na słowa *A Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami*, przyklęknąć⁵⁷⁹. Rytuał dla diecezji na Białorusi proponuje jeszcze jedną modlitwę, którą kapłan wznosi już po złożeniu trumny w grobie. Modlitwa ta przypomina prawdę o zmartwychwstaniu i życiu wiecznym⁵⁸⁰.

Po złożeniu trumny z ciałem w grobie w niektórych parafiach pokrywają ją dywanem. Potem wszyscy obecni kolejno podchodzą do grobu i wrzucają trzykrotnie garść ziemi na trumnę⁵⁸¹. Czasem zdarza się, że ktoś z obecnych rzuca do grobu drobne pieniądze. Ten zwyczaj ma dosyć prymitywne tłumaczenie, jakoby te pieniądze były niezbędne dla zakupu przez zmarłego miejsca na *tamtym* świecie. Na pewno jest to tradycja, która przetrwała do dzisiaj jeszcze z czasów pogańskich⁵⁸². Nad mogiła zmarłego umieszcza się krzyż. Na badanym terenie jest on zawsze drewniany i pozostaje na grobie tymczasowo. Na grobie pozostawia się żywe kwiaty, wieńce, zapalone lampiony. Przy samym krzyżu, lub na nim, umieszcza się zdjęcie zmarłego, jeśli było ono przyniesiono w procesji pogrzebowej⁵⁸³.

⁵⁷⁸ Według informacji J.I. z Baranowicz; J.E. ze Stołowicz; F.P. z Połoneczki; J.O. z Iszkałdzi; N.J. z Połonki; J.I. z Nowej Myszy; J.F. ze Stołowicz; H.I. z Lesnoje; J.K. z Horodziszczy i inni respondenci. *Ktoś z rodziny zawsze przeprasza w imieniu zmarłego wszystkich obecnych. Taki u nas zwyczaj*. F.I. z Nowej Myszy.

⁵⁷⁹ Według informacji wszystkich respondentów.

⁵⁸⁰ АПax 78.

⁵⁸¹ Por. J. Michlak, *Zarys liturgiki*, Płock 1939, s. 133; A. Labuda, *Liturgia pogrzebu w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1631)*, Warszawa 1983, s. 13; Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 221; Шиманский, *Литургика*, s. 88.

⁵⁸² Połoneczka, Łotwicze.

⁵⁸³ Według informacji A. A. z Połoneczki; J.B. z Iszkałdzi; F. S. z Łotwiczy; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkałdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Połonki; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Kroszynie; A.S. z Mołczadzi; G.B. z Baranowicz; S.L. z Nowej Myszy; S. A. z Połonki; K.G. z Baranowicz; G.K. z Lesnaja; A.L. z Horodziszczy; A.S. z Iszkałdzi; A.S. z Mołczadzi i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Na grobie stawia się krzyż i wieńce, i świece. Jeśli ktoś był niezamężny, to wiechę*. I.J. z Baranowicz; Zob. też: Шиманский, *Литургика*, s. 88.

Po zakończeniu tych obrzędów ktoś z rodziny zwraca się do wszystkich obecnych i zaprasza wszystkich na obiad, który w miejscowej tradycji jest nazywany *stół żałobny*. W tradycji prawosławnej jest znany zwyczaj częstowania wszystkich obecnych na cmentarzu cukierkami czy inną słodyczą, rozdając to przy wyjściu. Jednak wśród katolików zwyczaj ten nie istniał nigdy, i zdarza się dziś rzadko, jeżeli zastosuje go ktoś z bliskiej rodziny zmarłego, który sam jest prawosławny⁵⁸⁴.

Jeśli obrzędom na cmentarzu nie może przewodniczyć kapłan, to wierny świecki, po przybyciu na cmentarz kropi grób wodą święconą, rzuca na nią ziemię i odprawia obrzędy, zgodnie z przepisami, lub przyjętą lokalnie tradycją.

3.5. Poczęstunek po pogrzebie

Zwyczaj wspólnego posiłku po pogrzebie na badanym terenie istnieje wszędzie i nigdy się nie opuszcza. Jest to niejako jedna z części pogrzebu, która według mieszkańców tego regionu ma niezwykle ważne znaczenie nie tylko dla obecnych na pogrzebie, ale i dla duszy zmarłego. Posiłek ten nazywany jest *żałobnym stołem* i nigdy nie jest rozumiany jako zwykły obiad. Ma on charakter rytualny, i wszyscy uczestnicy są przekonani w żywą obecność duszy zmarłego przy tym stole⁵⁸⁵. W wymiarze teologicznym ten posiłek może być interpretowany jako zapowiedź uczyty w Królestwie Bożym.

Po przybyciu z cmentarza, wszyscy zaproszenie umywają ręce. W ich świadomości nie jest to jedynie konieczność podyktowana wymogami higieny osobistej. Ten gest umycia rąk raczej przyjmują, jak swego rodzaju obrzęd oczyszczenia, ponieważ w ich mniemaniu kontakt ze zmarłym w jakimś znaczeniu może oznaczyć kontakt z rzeczywistością śmierci⁵⁸⁶.

Zanim rozpocznie się poczęstunek na stole zapalają świece i rozpoczyna się wspólna modlitwa. Do niedawna ta modlitwa wstępna przed posiłkiem była bardzo długa.

⁵⁸⁴ Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *To tak prawosławni zawsze robią, a u nas to rzadko kto*. J.U. z Połoneczki.

⁵⁸⁵ Por. Kupisiński. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 236.

⁵⁸⁶ Według informacji większości informatorów. Zob. też: Serkowska. *Kontakty świata żywych ze światem zmarłych*. s. 195.

Był to śpiew *Dzień on dzień gniewu Pańskiego* lub *Jezu w ogrójcu mdlejący* i *Litania za dusze zmarłych*. Obecnie, gdy w większości takie obiady odbywają się w zakładach gastronomicznych, wierni ograniczają się najczęściej krótką modlitwą. Jako pierwsze danie jest podawana *kucia*. Jest to kasza jęczmienna, lub z ryżu, z dodaniem rodzynek i miodu. Wszyscy obecni muszą przynajmniej ją spróbować. Dania na *żałobnym stole* mogą być różne, W tradycji badanego regionu w kulturze katolickiej nie istnieje żadnych zasad co do jakości dań, ani co do porządku ich podania. Zależy to od możliwości rodziny, dlatego czasem taki obiad po pogrzebie może wyglądać jak prawdziwa uczta. Na stole nie ma alkoholu, w czym tradycja katolicka bardzo się różni od prawosławnej⁵⁸⁷. W czasie posiłku, zachowuje się poważny nastrój, unika się śmiechu czy też żartów. Zdarza się, że ktoś z obecnych przemawia, wspominając zmarłego, jego życie, podkreślając cały czas pozytywne strony jego osobowości. Na zakończenie posiłku jest modlitwa i wszyscy obecni śpiewają *Anioł Pański*. Wychodząc z domu goście podchodzą po kolei do poszczególnych członków najbliższej rodziny zmarłego i wyrażają im słowa współczucia. Także należy podziękować rodzinie słowami: *Bóg Święty zapłać za stół żałobny*⁵⁸⁸.

W rodzinach mało religijnych, zwłaszcza w czasach sowieckich, taki poczęstunek po pogrzebie czasem mógł się stać huczną zabawą z nadużyciem alkoholu. Niekiedy te zwyczaje mogli się wkradać i do rodzin katolickich, które pod naciskiem społeczeństwa musiały odstępować od chrześcijańskich zasad. Obecnie jednak, w środowisku katolickim regionu baranowickiego, jak też i na całej Białorusi, problem ten praktycznie nie istnieje⁵⁸⁹.

W niniejszym rozdziale zostały przedstawione obrzędy pogrzebu, a także z nim związane zwyczaje, które istnieją na terenie regionu Baranowickiego na Białorusi. Na

⁵⁸⁷ Taką opinię wyrazili mieszkańcy następujących miejscowości: Nowej Myszy, Połonki, Iszkołdzi, Horodyszcz, Lesnaja, Moączdź.

⁵⁸⁸ Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Gdy siadamy przy stole, to na początku się modlimy „Ojcze nasz” i modlitwy przed jedzeniem, a potem jemy cicho, z szacunkiem? Czasem wspominamy zmarłego. H.J. ze Stołowicz; Jak już po wszystkim, to śpiewamy „Anioł Pański”, i rodzina daje jakieś pakunki ze słodyczami, a my im dziękujemy: „Wam Bóg zapłać, a waszym zmarłym – Królestwo Niebieskie”.* J.B. z Baranowicz i inne.

⁵⁸⁹ Według informacji J.K. z Baranowicz; A.B. z Horudziszcz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; G.K. ze Stołowicz; T.L. z Horodyszcz; D.J. z Kroszynia; A.S. z Mołczadzi; A. H z Kroszynia; F. S. z Łotwicz; A.L. z Nowej Myszy; M.A. z Połonki; K.T. z Iszkołdzi; A.T. ze Stołowicz; TA.R. z Połoneczki; A. T. z Lesnaja; K.L. z Mołczadzi; D.J. z Baranowicz; A.S. z Nowej Myszy i inni respondenci. Dla przykładu można przytoczyć następującą wypowiedź: *Kiedyś księża bardzo krzyczali na nas i zabroniali ludziom robić obiady z alkoholem, a potem księża nie odprawiali pogrzebu, tam, gdzie rodzina przyrządzała obiad z alkoholem, a teraz to już różnie jest – jak kto chce, czasem to nawet do baru zapraszają.* H.S. z Nowej Myszy.

koniec rozważań tego tematu można zaprezentować następujące wnioski. Pogrzeb, w badanym regionie jest wpisany w kontekst wiary chrześcijańskiej mieszkających tam katolików. We wszystkich czynnościach i obrzędach związanych z pogrzebem ciała ludzkiego dominuje świadomość tajemnicy życia wiecznego, i troska o zbawienie.

Pogrzeb na badanym nami terenie jest przede wszystkim wydarzeniem społecznym. Wokół osoby zmarłego i jego rodziny to smutne wydarzenie zbiera całą lokalną społeczność. Nie jest ono przeżywane tylko przez bliskich i przez rodzinę zmarłego. W tym wydarzeniu są zaangażowane różne osoby w różnym stopniu, jednoczy ich wszystkich zaś wiara w życie wieczne i poczucia obowiązku oddania szacunku osobie zmarłego.

Poprzez długie lata różnych okresów mniej lub więcej sprzyjających rozwojowi wiary i chrześcijaństwa, na badanym terenie powstał pewien model lokalnych tradycji i obrzędów, związanych z pogrzebem. Odnajdujemy tu pradowne i tradycyjne formy modlitwy, takie jak *Godzinki za zmarłych*, *Różaniec o Imieniu Jezus*, a także *Koronka za zmarłych*, *Litania za zmarłych* i liczne pieśni pogrzebowe, które dzisiaj już nie wchodzą do zbioru współczesnych śpiewników i modlitewników kościelnych. Ale też elementy dzisiejszej liturgii Kościoła są chętnie przyjmowane i pielęgnowane przez wiernych. Świadczy o tym chociażby praktyka śpiewania przy zmarłym *Nieszporów* i *Jutrzni* zaczerpniętych z *Liturgii Godzin*. Badanie modlitewnych praktyk podczas pogrzebu w regionie baranowickim wykazały, że zaangażowanie wiernych w modlitwie jest naprawdę wielkie. Od istniejącego wcześniej modelu modlitwy na pogrzebie tylko niektórych wtajemniczonych jest wyraźny ruch w stronę modlitwy wspólnotowej, w której biorą udział wszyscy wierni. Także należy stwierdzić, że obecność kapłana podczas wszystkich trzech stacji pogrzebu, nadaje całemu wydarzeniu formę liturgiczną i zmniejsza ryzyko rozwoju zabobonów i zwyczajów sprzecznych z chrześcijańską świadomością. Jak udało się stwierdzić podczas obecnych badań, kapłani niestety nie często się pojawiają w domu zmarłego, co też sporadycznie uaktywnia kreatywność wiernych, która czasami rodzi dosyć dziwne zwyczaje i zabiegi, nie mające nic wspólnego ze świadomością chrześcijańską.

Należy też stwierdzić, że w świadomości wiernych jest obecny pewien strach przed śmiercią, i również przed samym zmarłym, który w ich pojęciu niejako uobecnia tą rzeczywistość śmierci. Stąd się rodzą różne tradycje i zwyczaje, które mają zabezpieczyć

dalsze życie tym, którzy pozostają jeszcze na ziemi. Ten strach, jak widać, nie pochodzi od samej osoby zmarłej, tylko od śmierci, która przez zmarłego również w domu jest obecna. Ten strach absolutnie nie niszczy więzów miłości między osobą zmarłą i tymi, którzy za nią się modlą. W modlitwach i nawet w najbardziej dziwnych zwyczajach widać szczerą chęć pomocy duszy zmarłej osoby w jej drodze do nieba. W przekonaniu mieszkańców badanego terenu, po śmierci człowieka, póki jego ciało nie jest jeszcze pochowane, on niejako jest blisko, w sposób tajemniczy jest obecny wśród tych, którzy za niego się modlą. Dopiero pochówek staje się pewną kropką tej historii, definitywnym zakończeniem ziemskiej drogi człowieka. Tylko po pogrzebie jest pojawia się przekonanie, że dana osoba ludzka ostatecznie rozstała się z życiem i z tym światem. Tą prostą eschatologię wierzących można byłoby ująć w słowach: *dusza przechodzi do Boga, bo ciało wróciło do ziemi*. Właśnie ten fakt, że dusza przebywa w świetle Bożego oblicza, przynagla wiernych do modlitwy za swoich zmarłych. Przejście na ten świat nie oznacza w ich rozumieniu automatycznego zbawienia. Duszy zmarłych potrzebują stałego wsparcia i pomocy ze strony żyjących. Wielka uwaga mieszkańców badanego regionu do obrzędów związanych z pogrzebem ciała ludzkiego tłumaczy się właśnie tą świadomością. W ich rozumieniu, trzeba zrobić wszystko, aby oddać należny szacunek ciału zmarłego człowieka i w sposób godny oddać go ziemi. Potem, przez lata trzeba się troszczyć o jego duszę, która się znajduje przed Obliczem Boga

Wszystkie obyczaje, znaki, zabiegi które są związane z pogrzebem na danym terytorium i które w tym rozdziale zostały omówione, obecnie nie mają magicznego znaczenia, jak przedtem. Wszystkie te zwyczaje są przestrzegane w większości miejscowości regionu baranowickiego, ale dzisiaj raczej mają sens bardziej estetyczny, i nie są już wypełniane ze strach przed tajemnicą śmierci. Należy również stwierdzić, że wszystkie te tradycje są bardziej rozpowszechnione w tych miejscach, gdzie przez dłuższy czas były zamknięte świątynie. W rodzinach bardziej przywiązanych do kościoła, te obyczaje obecnie wprawie już straciły swe znaczenia i moc oddziaływania.

Rozdział IV

Modlitwa i pamięć o zmarłych

Zwyczaj, tradycje i wierzenia, związane z przejściem osoby ludzkiej do wieczności, w regionie baranowickim, nie kończą się pogrzebem zmarłych. Odpowiednie przygotowanie do śmierci, umieranie i pogrzeb chrześcijański -- jest to przede wszystkim wyraz wiary w życie wieczne. Po pogrzebie bliskiej osoby, krewni i znajomi mają mocną świadomość, że osoba ludzka nie znika, nie jest unicestwiona, lecz przebywa w innym świecie, z którym przez modlitwę i wiarę można się łączyć. Ta wiara, oraz miłość do swoich zmarłych, stała się podstawą i źródłem wielu praktyk religijnych, mających wesprzeć dusze zmarłych w ich drodze oczyszczenia i zapewnić im wieczny pokój. W tym rozdziale zatem będzie przedstawiona próba ukazania różnych praktyk i tradycji, które powstały na tle kultu zmarłych, praktykowane przez katolików regionu baranowickiego.

1. Msze Święte i egzekwie po pogrzebie

Głównym i podstawowym źródłem modlitwy za zmarłych jest niewątpliwie nauka Kościoła o możliwości oczyszczenia po śmierci. Katolicy regionu baranowickiego, podobnie jak i w całym Kraju, mają tradycję cyklicznych wspomnień zmarłych. Jest to siódmy i trzydziesty dzień po śmierci, a także jej rocznica⁵⁹⁰. Czas po pogrzebie zmarłego jest dla rodziny czasem bardzo trudnym. Ten okres jest naznaczony charakterem zadumy i modlitwy. Rodzina w tym czasie unika wesołego nastroju, nie urządza zabaw i w nich nie

⁵⁹⁰ Według informacji Ż.M. z Baranowicz; Ch.L., P.A. z Nowej Myzsy; G.W. z Iszkałdź; S.J. z Nowej Myzsy; N.E., K.M., K.O., R.A. z Nowej Myzsy; Z.L. z Lesnaja; Ch.L. z Lesnaja; D.F. ze Stołowicz; B.W. z Kroszynia; M.W., D.O., M.S. z Horodyszczce; B.N. z Baranowicz; G.W., M.B. z Horodyszczce; F.P. z Łotwicze; D.D., K.O. z Iszkałdź; L.M. z Kroszynia; K.A. z Nowej Myzsy i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Mszę Świętą należy zamawiać często za zmarłego, a szczególnie na siódmy i trzydziesty dzień po śmierci*. P.N. z Nowej Myzsy; *Za zmarłych trzeba modlić się zawsze, bo potrzebują naszej modlitwy, a szczególnie trzeba pamiętać w rocznicę śmierci i na dzień urodzin*. I.A., D.W. z Baranowicz; Jest to praktyka, która była znana w liturgii przed Soborem. Zob. J. Wierusz-Kowalski, *Liturgika*, Warszawa 1956, s. 410; MRB s. 1292-1301.

uczestniczy. Intensywność przeżywanej żałoby po zmarłym oczywiście zależy od stopnia pokrewieństwa i od poziomu religijnego poszczególnych członków rodziny. W niektórych rodzinach baranowickiego regionu w czasie żałoby nawet unika się oglądanie telewizji. Powszechnie przyjętym zwyczajem, jednak, przyjmuje się unikanie dyskotek i wesołych zabaw⁵⁹¹. Niewątpliwie jest to czas intensywnej modlitwy w intencji zmarłego. Istnieją też sposoby zewnętrznego ukazania stanu żałoby po zmarłym. W przypadku kobiet jest to czarna chusta lub taśma na głowie, i czarny lub ciemny strój przestrzegany jak przez mężczyzn tak i przez kobiety w badanym regionie przynajmniej w ciągu trzydziestu dni⁵⁹². Ten okres żałoby ma stopniowo wprowadzić rodzinę zmarłego w zwykły tryb życia. Każdy z tych okresów żałoby kończy się pewną praktyką religijną, w której uczestniczą bliscy i znajomi zmarłego. Okres żałoby, w rozumieniu osób badanych, ma nie tylko pomóc osobie przeżywającej odejście kogoś bliskiego w sposób należytej przeżyć ten czas, lecz tak że jest pewnym widocznym znakiem dla innych. Odznaki zewnętrzne żałoby wzbudzają pewien szacunek wobec przeżywania tajemnicy śmierci i zwracają uwagę na wewnętrzny stan kogoś, kto w tym czasie przechodzi trudny okres w swym życiu⁵⁹³.

Dni, którymi się kończą poszczególne okresy żałoby są też dniami szczególnej pamięci zmarłych. W takie dni, w kościele, w intencji zmarłego są odprawiane nabożeństwa, które w danym regionie potocznie się nazywają *egzekwie*. Z tej też okazji

⁵⁹¹ Według informacji W.W. z Baranowicz; I.A. z Baranowicz; Ł.I. z Nowej Myszy; T.P., Sz.O. z Iszkołdź; D.O. ze Stołowicz; P.K., G.W., P.M. z Mołczadzi; K.I. z Połoneczki; F.P. z Połoneczki; D.D., D.N. z Horodziszc; S.J. z Połaki; Sz.S. z Lesnaja; G.W. ze Stołowicz; M.O. z Nowej Myszy; Z.J. z Połoneczki; T.L. z Kroszyna; K.R. z Baranowicz i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Czas żałoby trwa przez cały rok, cała rodzina nie może uczestniczyć ani w zabawach ani na na żadnych hucznych uroczystościach*. F.N. ze Stołoczyna; *Jeśli umiera małe dziecko, matka trwa w żałobie przez całe życie, chociaż to nie jest obowiązkiem, w innych wypadkach okres żałoby kończy się rocznicą śmierci*. K.W. z Nowej Myszy.

⁵⁹² Według informacji Ch.L. Z.R. z Baranowicz; Sz.L. ze Stołowicz; S.O., T.P. z Iszkołdź; A.O. z Nowej Myszy; K.A., J.D. z Łotwicz; D.M. z Horodziszc; J.W. z Kroszyna; M.E. z Lesnaja; W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; G.W. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; Z.L. z Baranowicz; K.W. z Horodziszc; K.W. z Nowej Myszy; I.A. z Baranowicz; Ł.I. z Lesnaja i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Czarne ubranie, u kobiet chustka albo opaska na głowie, a poza tym nic*. G.A. z Lesnaja; *Mężczyźni chodzą w czarnych garniturach, a kobiety w czarnych żałobnych sukniach*. M.B. z Połoneczki.

⁵⁹³ Por. J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Lublin 1999, s. 232; M. Jarosz, *Religijne sposoby radzenia sobie ze stratą osoby bliskiej. Perspektywa psychologii religii*, w: *Psychologiczne aspekty przeżywania żałoby*, red. S. Steuden, S. Tucholska, Lublin 2009, s. 186-197.

zazwyczaj się zaprasza krewnych, sąsiadów, przyjaciół oraz znajomych zmarłego⁵⁹⁴. Wielu wiernych jeszcze pamięta czasy z przed reformy soborowej, kiedy Oficjum za zmarłych był odprawiany przed pustą trumną, ustawianą na katafalku na środku kościoła. Był to obrzęd dosyć dramatyczny, który niejako wracał do przeżyć samego pogrzebu. Stosowano też wtedy przy katafalku pokropienia i okadzenia podobnie jak w obrzędach pogrzebu⁵⁹⁵. Obecnie, w regionie baranowickim funkcjonuje tylko sama nazwa *egzekwie*, która najczęściej ściśle oznacza Jutrznę, albo Nieszpory z Oficjum za zmarłych. Centralnym przeżyciem natomiast takich dni pamięci niewątpliwie jest Msza św., która obecnie najczęściej jest sprawowana według formularza obchodu liturgicznego dnia. Jednak trzeba zauważyć, że w badanym regionie nie brakuje parafii, w których Msza Święta w siódmym lub trzydziestym dniu sprawuje się według odpowiedniego formularza wspomnienia zmarłych przy używaniu fioletowego lub czarnego koloru⁵⁹⁶. Po Mszy w te dni zawsze śpiewa się *Anioł Pański*⁵⁹⁷. W niektórych parafiach w regionie baranowickim Eucharystia jest poprzedzona śpiewem pieśni za zmarłych, lub modlitwą różańcową w intencji zmarłego. Znana jest powszechnie Antyfona, którą się dodaje po poszczególnych tajemnicach różańca, jak też po każdym śpiewie za duszę zmarłego⁵⁹⁸.

Powszechnym zwyczajem na badanym terenie jest przyjmowanie Komunii Świętej oraz ofiarowanie jej w intencji zmarłej osoby w dni pamięci. Po Mszy Świętej w kościele rodzina wraz z zaproszonymi gośćmi udaje się na cmentarz, do miejsca pochowania zmarłego. Przy grobie zazwyczaj odmawia się Litania za zmarłych, lub inne modlitwę,

⁵⁹⁴ Według informacji Ż.M. z Baranowicz; Ch.L., P.A. z Nowej Myszy; G.W. z Iszkałdź; S.J. z Nowej Myszy; N.E., K.M., K.O., R.A. z Nowej Myszy; Z.L. z Lesnaja; Ch.L. z Lesnaja; D.F. ze Stołowicz; B.W. z Kroszyna; M.W., D.O., M.S. z Horodyszcz; B.N. z Baranowicz; G.W., M.B. z Horodyszcz; F.P. z Łotwicze; A.O. z Nowej Myszy; K.A., J.D. z Łotwicze; D.M. z Horodyszcz; J.W. z Kroszyna; M.E. z Lesnaja; W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; G.W. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; Z.L. z Baranowicz; i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Trzeba zamówić Mszę Świętą z egzekwią*. B.J. ze Stołowicza; *Msza Święta, egzekwia za zmarłych, różaniec i przyjęcie Komunii Świętej za zmarłego*. S.J. z Nowej Myszy; *Tylko modlitwą i Mszą Świętą możemy pomóc zmarłemu, trzeba na tę Mszę zaprosić wszystkich którzy byli na pogrzebie*. K.A. z Baranowicz.

⁵⁹⁵ Por. L. Balter, *Eschatologia współczesna dla duszpasterzy i katechetów*, Kraków 2010, s. 277-280.

⁵⁹⁶ Por. АПох Дадатак, 1; Balter, *Eschatologia*, s. 305.

⁵⁹⁷ Powszechna praktyka na badanym terenie.

⁵⁹⁸ *Przyjmij, Panie, swojego sługę N., którego (swoją służebnicę N., którą) z tego świata wezwałeś do siebie, odpuść mu (jej) wszystkie grzechy, aby mógł (mogła) radować się pokojem, wieczną światłością i chwałą zmartwychwstania razem z Twoimi Świętymi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.*

które obowiązkowo się kończą modlitwą *Anioł Pański* lub niekiedy *Antyfoną Witaj Królowo*. Przy grobie, podczas modlitwy, obowiązkowo są zapalane świece lub znicze⁵⁹⁹.

Po nawiedzeniu cmentarza, rodzina, oraz zaproszeni przenoszą się do domu, gdzie według miejscowego zwyczaju jest przygotowany posiłek. Ten posiłek również zaczyna się od modlitwy. Najczęściej na początku jest śpiewany starożytny śpiew *Dzień on dzień*. Na stole nigdy nie może zabraknąć krzyża i zapalanej świecy. Po posiłku wierni również się modlą w intencji zmarłego. Posiłek ten jest również pewnym sposobem łączności ze zmarłym i jest powszechnie nazywany *stół żałobny*⁶⁰⁰. Wiadomo, że nie istnieje jednego ustalonego porządku według którego te dni pamięci są obchodzone. W zależności od okoliczności i warunków, te zwyczaje mogą być modyfikowane. Obecnie coraz częściej, zwłaszcza w środowisku miejskim, posiłek ten się urządza w zakładach gastronomicznych⁶⁰¹.

Poszczególne dni żałoby mają niejako zawężyć krąg żałobników. Po siódmym dniu, na przykład, do normalnego trybu życia powraca dalsza rodzina zmarłego. Bliższa rodzina ma nosić żałobę do trzydziestego dnia, a okres jednego roku jest przeznaczony dla osób najbliższych, takich, jak syn, matka, lub współmałżonek⁶⁰². Rocznicą śmierci natomiast kończy okres żałoby dla każdego.

Te poszczególne dni pamięci zmarłych mają też powoli wprowadzać bliskie osoby w normalny tryb życia. W ciągu pierwszych siedmiu dni, zazwyczaj są wstrzymane wszystkie prace, najbliższa rodzina wykonuje tylko niezbędne czynności. Po trzydziestym

⁵⁹⁹ Według informacji wszystkich respondentów. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 245.

⁶⁰⁰ Według informacji A.O. z Nowej Myszy; K.A., J.D. z Łotwicz; D.M. z Horodziszczy; J.W. z Kroszyna; M.E. z Lesnaja; W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; G.W. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; Z.L. z Baranowicz; i inni respondenci.

⁶⁰¹ Według informacji Ż.M. z Baranowicz; Ch.L., P.A. z Nowej Myszy; G.W. z Iszkałdź; S.J. z Nowej Myszy; N.E., K.M., K.O., R.A. z Nowej Myszy; Z.L. z Lesnaja; Ch.L. z Lesnaja; D.F. ze Stołowicz; B.W. z Kroszyna; M.W., D.O., M.S. z Horodziszczy; B.N. z Baranowicz; G.W., M.B. z Horodziszczy; i inni respondenci. Zob. też: A. Званскі́й, *Наш народ і ягоныя звычэй*, Мінск 1999, s. 72.

⁶⁰² Według informacji B.W. z Kroszyna; M.W., D.O., M.S. z Horodziszczy; B.N. z Baranowicz; G.W., M.B. z Horodziszczy; F.P. z Łotwicz; A.O. z Nowej Myszy; K.A., J.D. z Łotwicz; D.M. z Horodziszczy; J.W. z Kroszyna; M.E. z Lesnaja; W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; G.W. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; Ż.M. z Baranowicz; Ch.L., P.A. z Nowej Myszy; G.W. z Iszkałdź; S.J. z Nowej Myszy; N.E., K.M., K.O., R.A. z Nowej Myszy; Z.L. z Lesnaja; Ch.L. z Lesnaja; D.F. ze Stołowicz; B.W. z Kroszyna; M.W., D.O., M.S. z Horodziszczy; B.N. z Baranowicz; G.W., M.B. z Horodziszczy; Zob. też: H. Gerlich, *Narodziny, zaślubiny, śmierć. Zwyczaje i obrzędy w katowickich rodzinach górniczych*, Katowice 1984, s. 112-113.

dniu nawet osoby najbliższe mogą wrócić do swoich zajęć i wznowić aktywność, która została wstrzymana poprzez śmierć bliskiej osoby. W kulturze prawosławnej istnieje wiele tradycji i zwyczajów, według których w poszczególne okresy żałoby się zabrania wykonywanie pewnych czynności: sprzątanie domu, odsłonięcia lustra i inne. Jednak spośród katolików te obrzędy wprawie nie istnieją⁶⁰³.

Wszystkie te obrzędy, związane ze wspomnieniem zmarłych, wierni wykonują z żywą wiarą w życie wieczne. Wszyscy respondenci są przekonani, że ich szacunek wobec zmarłych, oraz pamięć modlitewna, jak najbardziej są pomocne duszom ich bliskich, którzy odeszli z tego świata. Co więcej, wśród osób przepytanych istnieje przekonanie, że niedopełnienie wszystkich tych zwyczajów mogłoby odebrać duszom zmarłych ich pokój. Jest obawa, że wtedy zmarli mogą się objawiać w snach, albo nawet chodzić po domu, dlatego że nie mogą zaznać właściwego pokoju po tamtą stronę życia⁶⁰⁴. Gdy by zaszły takie wypadki, według respondentów, należy przede wszystkim zamówić Msze św. za zmarłego⁶⁰⁵. Wszelkie niewytłumaczalne zjawiska, które mogą mieć miejsce po pogrzebie, takie jak dźwięki pod dachem, stukanie ptaka w okno i inne, są tłumaczone, jako niepokój duszy zmarłego, który w różny sposób może prosić o pomoc i wsparcie⁶⁰⁶.

2. Dni modlitwy za zmarłych

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych w Liturgii Kościoła przypada na dzień 2 listopada. Wspomnienie to według tradycji katolickiej bezpośrednio się łączy z

⁶⁰³ Według informacji B.M. z Baranowicz; G.S. z Nowej Myszy. Zob też: P. Савік, *Этнас беларускага народу*, Мінск 2005, s. 14.

⁶⁰⁴ Według informacji F.P. z Łotwicze; A.O. z Nowej Myszy; K.A., J.D. z Łotwic; D.M. z Horodziszc; J.W. z Kroszyna; M.E. z Lesnaja; W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; G.W. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; i inni respondenci.

⁶⁰⁵ Według informacji B.W. z Kroszyna; M.W., D.O., M.S. z Horodziszc; B.N. z Baranowicz; G.W., M.B. z Horodziszc; F.P. z Łotwicze; A.O. z Nowej Myszy; K.A., J.D. z Łotwic; D.M. z Horodziszc; J.W. z Kroszyna; M.E. z Lesnaja; W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; G.W. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; G.W. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; Z.L. z Baranowicz; K.W. z Horodziszc; K.W. z Nowej Myszy; I.A. z Baranowicz; Ł.I. z Lesnaja i inni respondenci.

⁶⁰⁶ Według informacji Sz.S. z Nowej Myszy.

uroczystością Wszystkich Świętych⁶⁰⁷ i przez wiernych jest nazywane *dniem zadusznym*. W tym dniu w kościele, lub na cmentarzu, w intencji zmarłych jest sprawowana Msza Święta. Znana jest także powszechnie tradycyjna procesja, którą w badanym regionie wierni nazywają żałobną. W regionie baranowickim Msza Święta jest poprzedzona odczytaniem imion zmarłych, które wcześniej zostały wypisane na kartkach. W trakcie odczytywania tych imion są odmawiane też różne modlitwy: Wieczny odpoczynek, Dobry Jezu, lub poszczególne tajemnice Modlitwy różańcowej. Wprawie we wszystkich parafiach w badanym regionie Msza Święta w tym dniu jest poprzedzona Jutrznia, lub Nieszporami z Oficjum za zmarłych⁶⁰⁸.

Nabożeństwo żałobne w tym dniu ma miejsce po uroczystej Mszy Świętej. Jest to procesja, która zawiera pięć stacji, jak to przewiduje liturgia w dniu 2 listopada⁶⁰⁹. Sposób odprawiania tej procesji jest podany w Rytuale dla diecezji katolickich na Białorusi, ale w badanym nami regionie częściej jest używana Agenda liturgiczna dostosowana do zwyczajów Kościoła katolickiego w diecezji Pińskiej, do której region baranowicki należy⁶¹⁰. Według tej Agendy Nabożeństwo w kościele ma być odprawione w szatach liturgicznych koloru fioletowego i może zawierać dwie stacje: Msza Święta z Jutrznia i Nieszporami za zmarłych, oraz procesję⁶¹¹. W czasie takiego nabożeństwa we wszystkich kościołach są ustawiane zapalony Paschał oraz figurę Chrystusa Zmartwychwstałego. W niektórych parafiach zachowuje się dotychczas tradycja całunu, rozścielonego pośrodku kościoła z ustawionym krzyżem i świecami. Jednak w żadnej parafii obecnie już się nie używa prowizorycznej trumny⁶¹².

Msza Święta jest odprawiana według formularza z dnia 2 listopada. Jeżeli cmentarz jest daleko od kościoła, to nabożeństwo żałobne, czyli procesja, może się odbyć w samym kościele. Jeśli przestrzeń kościoła nie pozwala na urządzenie procesji, kolejne stacje

⁶⁰⁷ Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, tłum. Ł. Balter, Poznań 1999, s. 714; B. Nadolski, *Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych*, w: LLit, s. 1700; Z. Gloger, *Rok Polski*, Warszawa 1900, s. 346-349.

⁶⁰⁸ W tym dniu odprawia się nabożeństwo z procesją na cmentarzu w Połonce, Łotwiczach, Iszkoldź, Horodyszczce, Kroszynie, Lesnaja, Połoneczka. W Baranowiczach i Nowej Myszy zaś zawsze jest to sobota po 2 listopada.

⁶⁰⁹ Według informacji wszystkich respondentów.

⁶¹⁰ *Літургічная Агенда. Для выкарыстання ў каталіцкіх дыяцэзіях на Беларусі*. Мінск 2010, s. 101-102.

⁶¹¹ Por. *Літургічная Агенда*, 102.

⁶¹² Por. Tamże.

przewodniczący kapłan odczytuje stojąc przy ołtarzu. Pomiędzy stacjami wykonuje się odpowiedni śpiew. Natomiast w niektórych parafiach też jest zachowany zwyczaj przenoszenia całunu w czasie procesji i zatrzymanie się w wyznaczonych miejscach. Całun, który w tym wypadku ma przypominać groby bliskich zmarłych, podczas poszczególnych stacji kropi się wodą święconą i okadza się⁶¹³. Po nabożeństwie kapłan błogosławi świece oraz lampiony, które po nabożeństwie wierni zanoszą na groby swoich zmarłych⁶¹⁴. Jeśli cmentarz parafialny znajduje się niedaleko kościoła, bezpośrednio po Mszy Świętej za zmarłych urządza się procesja na cmentarz z zapalonymi świecami oraz lampionami⁶¹⁵.

Na cmentarzu wierni uczestniczą w procesji, po której odwiedzają groby swoich zmarłych zostawiając na nich zapalone świece i znicze. Procesja składa się z pięciu stacji, przy których wierni modlą się za zmarłych: podczas pierwszej stacji – za zmarłych kapłanów⁶¹⁶, podczas drugiej – za zmarłych rodziców i przodków⁶¹⁷, w czasie trzeciej – za zmarłych krewnych i dobrodziejów⁶¹⁸, przy czwartej – za poległych, represjonowanych oraz ofiary wojny i wypadków drogowych⁶¹⁹, przy piątej zaś – za wszystkich zmarłych, *a szczególnie za tych, za których nikt się nie modli i których tylko Kościół Matka pamięta w swoich modlitwach*⁶²⁰. Każda z tych stacji ma podobną strukturę: pieśń na początku, po niej kapłan ogłasza kogo w tej stacji pole się w modlitwie, potem śpiewa się lub się odmawia trzykrotne *Kyrie*, którego wezwania są poszerzone i skierowane do Chrystusa oraz *Ojciec Nasz*. Po Modlitwie Pańskiej następuje modlitwa celebransa. Jeśli następuje okadzenie i okropienie, to po modlitwie celebransa następuje odpowiedni śpiew. Po okadzeniu procesja wyrusza do kolejnej stacji. W czasie drogi są śpiewane pieśni za zmarłych lub wielkanocne, a w tym czasie kapłan kropi wodą święconą cmentarz⁶²¹. Przed zakończeniem procesji zazwyczaj wygłasza się homilia, w której celebrans ma przypomnieć o wierze w życie wieczne i o naszej modlitewnej łączności z duszami bliskich

⁶¹³ *Литургическая Агенда*, s. 110.

⁶¹⁴ Por. Tamże, s. 111.

⁶¹⁵ Por. Tamże, s. 111.

⁶¹⁶ Por. Tamże.

⁶¹⁷ Por. Tamże, s. 173.

⁶¹⁸ Por. Tamże, s. 174.

⁶¹⁹ Por. Tamże, s. 175.

⁶²⁰ Por. Tamże, s. 176.

⁶²¹ Por. Tamże, s. 172.

zmarłych⁶²². Na zakończenie, przed błogosławieństwem wykonuje się antyfonę *Witaj Królowo*. W regionie baranowickim są znane różne wersje tej antyfony, której śpiew jest dostosowany do miejscowej tradycji ludowej. Po niej kapłan odmawia modlitwę⁶²³ i udziela błogosławieństwa⁶²⁴. Na zakończenie jest przewidziany odpowiedni śpiew. W tradycji katolickiej badanego terytorium zawsze modlitwy za zmarłych kończą się śpiewem *Anioł Pański*.

W regionie baranowickim, podobnie jak i na całej Białorusi, istnieje zwyczaj odwiedzania cmentarzy po Uroczystości Wszystkich świętych, co jest przedłużeniem tradycji tak zwanej Oktawy. Podczas tej Oktawy kapłan stara się odsiedzieć wszystkie cmentarze, należące do parafii. Przy okazji tych modlitewnych spotkań, po Mszy Świętej za zmarłych, najczęściej również się urządza żałobna procesja. Obchodząc cmentarz i zatrzymując się przy poszczególnych stacjach kapłan poświęca groby. Takie dni modlitw w Oktawie Wszystkich Świętych na poszczególnych cmentarzach w baranowickim regionie cieszą się wielką popularnością. Wierni wcześniej wiedzą w którym dniu i na którym cmentarzu ma się odbyć nabożeństwo i gromadzą się bardzo licznie, zapraszając swoje rodziny z bardzo oddalonych miast. Dlatego w jakiś sposób liturgiczne obchody *Dnia Zadusznego* trwa cały tydzień, a w przypadku większych parafii nawet i dłużej.

Są też w tradycji katolików regionu baranowickiego inne dni, przeznaczone na szczególną modlitwę i oddania czci swoim zmarłym. Po 2 listopada najbardziej znany jest dzień nazywany *Radunica*. Niewątpliwie, tradycja ta pochodzi z kultury prawosławnej, i dzień ten jest przeznaczony na wtorek po niedzieli w Oktawie Wielkanocy, obecnie niedzieli Miłosierdzia Bożego, która też w tradycji miejscowej jest nazywana *Niedzielą Przewodnią*⁶²⁵. Naśladując tradycję kościoła prawosławnego⁶²⁶, katolicy w regionie baranowickim odwiedzają w ten dzień cmentarze. Nabożeństwa w tym dniu odbywają się nie na wszystkich cmentarzach, a tylko na tych, gdzie ta tradycja jest bardziej trwała.

⁶²² Por. Tamże, s. 177.

⁶²³ Por. Tamże, s. 178.; modlitwa ta występuje jako kolekta w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, MR 170’.

⁶²⁴ *Літургічная Агенда*, s. 178.

⁶²⁵ Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 686-688. W innych regionach Polski znany jest zwyczaj odwiedzania cmentarzy w samym dniu Zmartwychwstania Pańskiego. – Zob. Z. Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe oraz zaduszkowe mieszkańców regionu opoczyńskiego i radomskiego*, Lublin 2008, s. 308; Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 285.

⁶²⁶ Prawosławni w ten dzień odwiedzają cmentarze śpiewając na grobach paschalne pieśni. Zob. ШИМАНСКИЙ, *Литургика*, s. 99; B. Nadolski, *Liturgika*, t. 3, Poznań 1992, s. 287.

Przeważnie dzień ten jest poświęcony na sprzątanie cmentarza, po czym wierni modlą się przy grobach swoich zmarłych indywidualnie. Lecz tradycja odwiedzania w tym dniu cmentarzy jest niemal powszechna⁶²⁷. Zwyczaj ten niejako wychowuje wiernych do przeżywania tajemnicy śmierci w kontekście Paschy Naszego Pana, a wspomnienie zmarłych w ten sposób jest wpisane w uroczyste świętowanie Zmartwychwstania Pańskiego⁶²⁸.

W tradycji katolików regionu baranowickiego uroczystością Zesłania Ducha Świętego jest wielkim wydarzeniem ich przeżycia religijnego. W ten dzień kościoły i domy są ozdobione gałązkami brzozy, albo inną zielenią. W niektórych parafiach istnieje zwyczaj w tym dniu odwiedzać także i cmentarze, przynosząc na groby zmarłych również zielone gałązki⁶²⁹. Symbolika tego zwyczaju jest bardzo czytelna i przejrzysta. Zielone gałązki mają oznaczać odrodzenie, życie i wieczność⁶³⁰. W tym symbolu można też dopatrywać się znak obecności i odradzającego działania Ducha Świętego, który ciągle stwarza i odnawia oblicze ziemi. W niektórych parafiach w tym dniu, lub też w poniedziałek po Uroczystości Zesłania Ducha Świętego, wierni odwiedzają cmentarze, i w niektórych parafiach, według tradycji miejscowej, jest odprawiana Msza Święta⁶³¹.

Niekiedy poszczególne cmentarze mogą mieć własny dzień modlitw za zmarłych, i tego przykłady mamy również w regionie baranowickim. Ta tradycja jest właściwa tym

⁶²⁷ Zwyczaj odprawiania modlitw na cmentarzu w tym dniu jest praktykowany w Nowej Myszy, Baranowiczach, Połoneczce, Łotwiczach, Połonce; Zob. też: Шиманский, *Литургика*, s. 99; Z. Gloger, *Rok polski*, s. 214; І.Яшчынскі, *Святыя абрады беларускага народу*, Мінск 2006, s. 103.

⁶²⁸ Według informacji B.W. z Kroszyna; M.W., D.O., M.S. z Horodyszczce; B.N. z Baranowicz; G.W., M.B. z Horodyszczce; F.P. z Łotwicze; A.O. z Nowej Myszy; K.A., J.D. z Łotwicz; D.M. z Horodyszczce; J.W. z Kroszyna; M.E. z Lesnaja; W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; G.W. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; P.W. z Nowej Myszy; K.W., Ł.H. z Połoneczki; D.M. z Mołczadz; K.O. ze Stołowicz; G.W. z Połoneczki; F.P. z Kroszyna i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Niedziela Przewodnia jest ważnym wspomnieniem o zmarłych, bo wierzymy w zmartwychwstanie*. W.R.z Nowej Myszy; *Cmentarze odwiedzamy kiedy chcemy, ale szczególnie w dzień zaduszny i w Niedzielę Przewodnią*. L.A. z Baranowicz.

⁶²⁹ Według informacji W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; G.W. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; Z.L. z Baranowicz; K.W. z Horodyszczce; K.W. z Nowej Myszy; I.A. z Baranowicz; Ł.I. z Lesnaja. *Rok Boży w liturgii i tradycji Kościoła Świętego z uwzględnieniem obrzędów i zwyczajów ludowych oraz literatury polskiej*, Katowice 1931, s. 346; S. Czarnowski, *Kultura religijna wiejskiego ludu polskiego*, w: *Dzieła*, t. 1, red. tenże, Warszawa 1956, s. 103; Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 321.

⁶³⁰ Por. V. Slobodyan, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia*, s. 72; Gloger, *Rok polski*, s. 225.

⁶³¹ W dniu Zesłania Ducha Świętego na cmentarzu w Nowej Myszy. W poniedziałek zaś po tej uroczystości w Baranowiczach, Połonce, Horodyszczkach oraz Mołczadzi. Zob. też: Шиманский, *Литургика*, s. 98.

cmentarzom, na których w swoim czasie wybudowano kaplicę, lub niewielki kościół. Te świątyni zazwyczaj posiadały własny tytuł i związany z nim odpust. Dlatego takim dniem modlitwy za zmarłych na podobnym cmentarzu może być uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, lub wspomnienie Świętego Jerzego, albo świętego Rocha⁶³². Często te kaplice zostały totalnie zniszczone w czasie komunizmu, ale sama tradycja modlitwy w wyznaczonym dniu przetrwała, i do dzisiaj zbiera wielką ilość wiernych, które w ten dzień przebywają do takich cmentarzy na modlitwę za swych zmarłych⁶³³.

Niewątpliwie w kulturze katolickiej Białorusi przetrwały dawne zwyczaje obchodzenia oktaw wielkich uroczystości, co spowodowało również, że powiększyła się liczba dni modlitw za zmarłych na cmentarzach. Oktawy, których niegdyś było bardzo wiele, zostały w 1955 przez Stolicę Apostolską zredukowane do uroczystości Narodzenia Pańskiego i Wielkanocy⁶³⁴.

Jeszcze jednym motywem częstych spotkań modlitwanych na cmentarzach poza wspomnieniem Wszystkich Wiernych Zmarłych 2 listopada, były niewątpliwie prześladowania podczas rządu komunistycznego na tych terenach. Nie mając możliwości spotkania w kościele, wierni w jakiś sposób próbowali stworzyć częstsze okazje do spotkań modlitwanych na cmentarzu, gdzie pod wieloma względami też się poczuli bardziej bezpieczni i mniej narażeni na prześladowanie przez władzę⁶³⁵. Te tradycje, które przetrwały w tak trudnych czasach niewoli radzieckiej, są dzisiaj jak najbardziej zachowane i żywe.

3. Cmentarze jako miejsca pamięci o zmarłych

W regionie baranowickim istnieje 48 cmentarzy katolickich w regionie, 18 z nich, to cmentarze przedwojenne⁶³⁶. Inne cmentarze powstawały już po drugiej wojnie

⁶³² Odwiedzanie cmentarza ze wspomnieniem św. Rocha kojarzą mieszkańcy Połoneczki i okolic.

⁶³³ W miejscowościach Łotwicze i Stołowicze.

⁶³⁴ Por. Nadolski, Liturgika t. 2, s. 16.

⁶³⁵ W tym czasie na całym terenie posługę kapłańską pełniło tylko dwóch księży. Jest to relacja ks. Bogdana Kryńskiego – proboszcza parafii w Baranowiczach, który od 90-ego roku pracował na Białorusi.

⁶³⁶ Na nielicznych zachowanych nagrobkach można odczytać daty pochówku z początku XIX wieku.

światowej. Niektóre stare cmentarze w czasach radzieckich były zdewastowane, zwłaszcza wielkie krzyże i pomniki, umieszczone na nich. Lecz cmentarze, rozmieszczone niedaleko czynnych kościołów były bardziej przez wiernych chronione, i do dzisiaj znajdują się w należyтым stanie. Trzeba zaznaczyć, że w czasach ateizmu najbardziej niszczone grobowce z wyraźnymi odznakami kultu, takimi jak figura Matki Bożej, lub Anioła. Niestety w pewnym czasie na cmentarzach poszukiwano też środki budowlane, i rabowano granit lub marmur⁶³⁷.

Cmentarze w regionie baranowickim w świadomości katolików, to miejsce szczególne i święte. Nie jest to tylko miejsce pochówku. Cmentarz jest traktowany jako miejsce obecności zmarłych. Dlatego na cmentarz wierni przychodzą niejako na spotkanie ze swoimi zmarłymi. Tutaj, w ich świadomości zmarli oczekują na swoje zmartwychwstanie⁶³⁸. Niekiedy stojąc nad grobami wierni bliscy rozmawiają ze swoimi zmarłymi. Więc jest miejsce pewnej granicy tego co ziemskie, z tym, co jest wieczne. Cmentarz jest traktowany niejako ziemia święta, i wierzący, którzy odwiedzają to miejsce, mają świadomość tej sakralności⁶³⁹. Na badanym terenie, cmentarz jest miejscem, na którym w ciągu roku odbywają się różne nabożeństwa, więc posiada on charakter sakralny i jest dla wiernych miejscem przypominającym świątynię, serce kultu liturgicznego. Jak już było powiedziane, w parafiach, w których świątynie były zamknięte, w czasach ateizmu, cmentarze stawały się jedynym miejscem liturgicznych zebrań wierzących i miejscem publicznego kultu. Stąd w tym regionie cmentarze do dzisiaj są spostrzegane, jako miejsce nadzielone nadzwyczajną świętością⁶⁴⁰. Według przepisów prawa radzieckiego kult miał się odbywać tylko w kościele, i wszelkie przejawy zewnętrzne kultu były zabronione i surowo karane. Wierni nie mogli wyjść z procesją na zewnątrz kościoła, albo się zebrać w maju przy krzyżu. Cmentarz więc w tych czasach stał się jedynym miejscem kultu publicznego, gdzie również czasem mógł się pojawić kapłan⁶⁴¹. Zwłaszcza

⁶³⁷ Por. A. I. Пазоўскі, *Барадзьба з рэлігіяй у Беларускай ССР*, Мінск 1993, s. 15.

⁶³⁸ Por. B. Nadolski, *Cmentarz*, w: LLit, s. 264; J. Kolbuszewski, *Cmentarze*, Wrocław 1996, s. 31.

⁶³⁹ Por. B. Filarska, *Cmentarz*, w: EK III, kol. 517-519; P. Pałka, *Cmentarz w Polsce*, w: tamże, kol. 519-520; Nadolski, *Cmentarz*, s. 263-265; Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 239; Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*, s. 218.

⁶⁴⁰ Według informacji C.W., T.H. z Nowej Myszy; S.J. z Baranowicz; G.S. z Połoneczki i inne. Tę informację potwierdza również ustna relacja ks. Bogdana Kryńskiego – proboszcza parafii w Baraowiczach. Zob. też: Д. Савік, *Нацыянальныя меншасці на Заходняй Беларусі*, Віцебск 2010, s. 15.

⁶⁴¹ Według informacji respondentów z Nowej Myszy, Baranowicz. Tę informację potwierdza również ustna relacja ks. Leonard Okołodowicz – proboszcza parafii w Połoneczce.

te cmentarze, które posiadały własną kaplicę, stawały się szczególnymi ośrodkami życia religijnego. Przy okazji pogrzebu, lub w dzień modlitwy za zmarłych, mogli tam przystąpić do sakramentów świętych ci, którzy się lękali to zrobić publicznie w kościele, co mogło pociągnąć za sobą wiele nieprzyjemnych konsekwencji⁶⁴². W niektórych parafiach, w których były zamknięte, lub zrujnowane świątynie, właśnie na cmentarzach zbierały się grupy wierzących, aby wspólnie się modlić w niedzielę. Na cmentarzach również odprawiano nabożeństwa majowe, czerwcowe, różańcowe. Dlatego przez długi okres ateizmu cmentarze niejako zastępowały świątynie, więc wierni nauczyli się zachowywać na cmentarzu jak w kościele. Przy wejściu na teren cmentarza należało się przeżegnać, odmówić modlitwę, na cmentarzu też zabraniało się głośno rozmawiać, palić i nawet się śmiać. Każdy zachodzący na cmentarz powinien był zachować powagę i skupienie⁶⁴³. Do dzisiaj na terenie baranowickim cmentarz jest spostrzegany nie jako miejsce pochówku zmarłych ciał, lecz jako miejsce ich żywej obecności, miejsce święte i sakralne, miejsce modlitwy i kultu.

Z wypowiedzi wielu respondentów wynika, że modlitwa na grobach ich przodków stanowi dla nich świadomość przynależności do tej samej wiary, którą im ci przodkowie przekazali. Jest to świadomość pewnej sukcesji, przynależności do Kościoła, do którego przynależeli zmarli przodkowie⁶⁴⁴.

Każdy cmentarz katolicki na badanym terenie ma swoje główne miejsce, na którym się odbywają modlitwy i celebracje kultu. Może to być wielki krzyż, kaplica, lub figura Matki Bożej. Na niektórych cmentarzach spotykamy prowizoryczne zadaszania, które są

⁶⁴² Por. Я. Завацкі, *Атэістычнае змаганне супраць рэлігіі ў СССР*, Мінск 2003, s.55.

⁶⁴³ Według informacji W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; G.W. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; Z.L. z Baranowicz; K.W. z Horodyszcz; K.W. z Nowej Myszy; I.A. z Baranowicz; Ł.I. z Lesnaja i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Jest to święte miejsce, gdzie spoczywają wszyscy zmarli*. A.O. z Nowej Myszy; *Na cmentarzu panuje wielka cisza, której naruszyć nie wolno. Wszystkich obowiązuje bardzo grzeczne i uczciwe zachowanie*. D.F. ze Baranowicz; *To jest miejsce spoczynku wszystkich świętych zmarłych, niektórzy z nich są już napewno w niebie, czyli są święci, dlatego tam się trzeba zachowywać jak w świątyni*. L.E. z Horodyszcz; *Wszyscy będziemy tam spoczywać, dlatego szacunek, cisza i spokój należy do naszego obowiązku*. L.M. z Kroszyna. Zob. też: Я. Завацкі, *Атэістычнае змаганне супраць рэлігіі ў СССР*, Мінск 2003, s.55.

⁶⁴⁴ Według relacji D.Z. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; Z.L. z Baranowicz; K.W. z Horodyszcz; K.W. z Nowej Myszy; I.A. z Baranowicz; Ł.I. z Lesnaja i inni respondenci. S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; Z.L. z Baranowicz; K.W. z Horodyszcz; K.W. z Nowej Myszy; I.A. z Baranowicz; Ł.I. z Lesnaja i inni respondenci.

konieczne dla sprawowania Eucharystii w czasie niepogody. Na tych miejscach odbywają się spotkania modlitewne wiernych. Po nawiedzeniu własnych grobów, właśnie na takim miejscu gromadzą się wszyscy obecni w oznaczonej godzinie. W zależności od liczby wiernych, przebywających na cmentarzu, i od rodzaju sprawowanych na nich czynności liturgicznych, miejsca te urządza się według potrzeb kultu. Na niektórych cmentarzach spotykamy ławki do siedzenia, gdzie indziej po krzyżu jest ołtarz dla sprawowania Mszy Świętej. Warto też wspomnieć o ciekawych tradycjach ozdabiania tych miejsc z okazji spotkań modlitewnych. Wierni zawsze dbają o te miejsca na cmentarzu w ciągu całego roku, Są tam wysadzone kwiaty, same krzyże czy kaplice co roku są odnawiane. Jednak z okazji Mszy Świętej lub innych nabożeństw według miejscowych tradycji wierni przygotowują wieńce, kolorowe taśmy, ręczniki, którymi ozdabiają krzyże lub kaplice, ścielą dywany. Czasem grupa wierzących pracuje od samego rana, aby należycie ozdobić i przygotować takie miejsce na cmentarzu dla wspólnej modlitwy. Ten zwyczaj jest w pewnym sensie syntezą kultu i folkloru miejscowego ludu, gdyż w nim się przejawia wiara i szacunek wobec sakralności liturgii i zarazem twórczość wiernych, są widoczne ich niepowtarzalność etniczna i bogactwo kultury⁶⁴⁵. Szczególną czią od zawsze były otaczane groby zmarłych księży, pochowanych na cmentarzach. Czasami wierni gromadzili się na modlitwę właśnie przy tych grobach. Znane też w Kraju wypadki, gdy wierni urządzali na cmentarzach symboliczne groby kapłanów, którzy zostali aresztowani i zginęli w niewiadomych im miejscach. Takie miejsca nam przypominają znane słowa modlitwy za zmarłych, *groby których są rozsiane po całym świecie i zapomniane*⁶⁴⁶.

Na badanym terenie mamy niejako trzy epoki, w których istnieje własna kultura urządzania grobów. Groby z okresu przedwojennego z reguły mają podobną formę. Jest pomnik z betonu, uwieńczony krzyżem. Są to pomniki dobrej jakości, gdyż nawet dzisiaj są w dobrym stanie. W czasie powojennym na grobach też urządzano pomniki, ale ponieważ były wykonywane w zakładach, przeważnie mają formę zwykłego prostokąta bez krzyża. Krzyż, lub pasyjkę wierni sami mocowali na takich pomnikach. Pomniki te są dzisiaj wprawie zniszczone, gdyż były wykonane z materiałów niskiej trwałości. Obecnie, wierni urządzają groby swoich zmarłych według własnych upodobań i możliwości

⁶⁴⁵ Według informacji I.A., J.D. z Baranowicz. Zob. też: Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie schatyczne*, s. 219-220.

⁶⁴⁶ Według informacji S.M. z Nowej Myszy i innych.

finansowych. Pomniki w większości są wykonane w granicie, mają różne formy, lecz na tych, które są umieszczone na grobach katolickich nigdy nie brakuje symboli religijnych⁶⁴⁷. Według miejscowej tradycji, do pierwszej rocznicy śmierci, na grobie zmarłego musi zostać drewniany krzyż, pod którym zmarły był pochowany. Po rocznicy, lub bezpośrednio przed niej na grobie urządza się pomnik. Wierni dbają o to, aby ten pomnik też był błogosławiony, co czyni kapłan według formuły przewidzianej w rytuale⁶⁴⁸. Zazwyczaj takie błogosławienie krzyży i pomników, umieszczonych na grobach odbywa się w dniu *zadusznym* po zakończeniu procesji. Zdarza się również, że rodzina prosi o błogosławieństwo pomnika i w innym dniu. Zazwyczaj przy takim błogosławieństwie przy grobie są zgromadzeni krewni i bliscy zmarłego. Na tablicach zazwyczaj są umieszczone: data urodzenia, data śmierci, zdjęcie zmarłej osoby oraz napisy. Napisy spotykane na grobach są różne. Najczęściej się wylicza osoby, które się przyczyniły do postawienia tego pomniku, np: żona i dzieci, lub wdzięczni dzieci i wnukowie. Często spotykają się napisy o treści religijnej: *Wieczny odpoczynek daj mu, Panie; Bądź wola twoja*⁶⁴⁹. Groby wiernych są ozdabiane kwiatami, które są symbolem życia, oraz wieńcami. Tych kwiatów jest szczególnie dużo przed uroczystością Wszystkich Świętych oraz przed Wielkanocą. Są również lampiony i znicze, jako znak życia, które się nie kończy⁶⁵⁰. W tradycji prawosławnej badanego regionu na grobach zmarłych pozostawia się często jakieś słodycze: ciasta lub cukierki. Jest to symbol osłodzenia bólu rozłąki ze zmarłymi. Często da się zauważyć również pozostawiony alkohol. Na Wielkanoc wierni prawosławni

⁶⁴⁷ Według informacji W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; G.W. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; Z.L. z Baranowicz; K.W. z Horodyszcz; K.W. z Nowej Myszy; I.A. z Baranowicz; Ł.I. z Lesnaja i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Jest to bazo skromne: grób, ogrodzenie, kwiaty i obowiązkowo krzyż*. K.W. z Baranowicz; *Na grobie sadzą żywe kwiaty, które upiększają mogiłę zmarłego, nieraz dekorują również krzyż plecioną wiązanką ze sztucznych kwiatów*. S.J. z Nowej Myszy; *Najważniejszym miejscem na nadgrodku jest krzyż. Są krzyże drewniane, a są zrobione z żelaza, to zależy od rodziny*. K.M. z Kroszyna. Zob. też: A. S. Czyż, B. Gutowski, *Nekropolie kresowe*, Warszawa 2008, s. 14.

⁶⁴⁸ Por. ОПох 249; *Collectio Rituum*, Київ 2008, s. 72.

⁶⁴⁹ Według informacji większości respondentów. Zob. też: *Inskrypcje polskich nagrobków*, s. 28-29.; Perszon, *Na brzegu życia i śmierci*, s. 244.

⁶⁵⁰ Według informacji A.L. ze Stołowicz; S.O., B.G., z Nowej Myszy; J.W. z Kroszyna; M.E. z Lesnaja; W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; G.W. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; Ż.M. z Baranowicz; Ch.L., P.A. z Nowej Myszy; G.W. z Iszkałdź; S.J. z Nowej Myszy; N.E., K.M., K.O., R.A. z Nowej Myszy; Z.L. z Lesnaja; Ch.L. z Lesnaja; D.F. ze Stołowicz; B.W. z Kroszyna; M.W., D.O., M.S. z Horodyszcz; B.N. z Baranowicz; G.W., M.B. z Horodyszcz; i inni respondenci. Zob. też: АПax 250; D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 72; Tamże, s. 184; Tamże, s. 435; Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie szatyczne*, s. 218.

pozostawiają na grobach swoich zmarłych również poświęcone jajko. Tej tradycji nie spotykamy absolutnie wśród katolików. Jest to różnica bardzo widzialna pomiędzy grobem katolickim, na którym nic nie może się znaleźć oprócz zniczy i kwiatów, a grobem prawosławnym, na którym nieraz przez cały rok pozostaje talerzyk lub pusty kieliszek⁶⁵¹.

4. Inne miejsca pamięci o zmarłych

W badanym nami regionie baranowickim odnajdujemy jeszcze jedną formę kultu zmarłych, którą trzeba zauważyć. Są to krzyże i pomniki urządzone w miejscach tragicznej śmierci bliskich osób. Najczęściej zauważamy je przy drogach, w tych miejscach, gdzie ludzie zginęli w wypadkach drogowych. Ale również spotykamy je przy rzekach, w miejscach, gdzie ktoś mógł się utopić. Mieszkańcy danego regionu upamiętniają miejsce odejścia osoby bliskiej, dlatego taki znak możemy spotkać w niespodziewanym miejscu, w którym ktoś mogła spotkać śmierć naturalną, ale zawsze nagłą⁶⁵². Najczęściej w tych miejscach są stawiane krzyże, ale czasem i pomniki, podobne jak na cmentarzu, tylko o wiele mniejszej formy. Rodzina cały czas troszczy się o takie miejsce i często przy takim krzyżu lub pomniku widzimy wysadzone kwiaty, lub zieleń. Takie znaki, zwłaszcza ustawione na drodze mają na celu też przypomnieć podróżującym o zachowaniu

⁶⁵¹ Według informacji Z.W. z Podlesnego Mukarewa; D.M. z Czymbarówki; Sz.I. z Kadyjówki; K.O. z Kamiénca Podolskiego; D.N. z Orynina; S.L. z Hryćkowa; J.D. z Tynnej; Sz.O. z Dunajowiec; L.O. z Miciowiec; N.W. z Malijowiec; Z.W. z Gumieniec; G.A. ze Słobódki Rachnowieckiej; G.S. z Ganówki; T.L. z Udrijowiec; K.R. z Nesterowiec i inni respondenci. Dla przykładu mogą służyć następujące wypowiedzi: *Jest zwyczaj poczęstunku ludzi na cmentarzu. Myślę, że to jest zwyczaj od prawosławnych, ale i katolicy go też często praktykują.* M.S. z Nowej Myszy; *Na święta też przynosi się zmarłemu poczęstunek, ale dlaczego – nie wiem. Uważam, że to zbyteczne.* P.S. z Baranowicz; *Pamiętam z dzieciństwa, gdy się spotkało kogoś na cmentarzu, to zawsze dostawałam cukierka lub jakies ciasteczko.* Z.J. z Połoneczki; *Ksiądz mówił, że nie trzeba nosić jedzenia na cmentarz, szczególnie na Wielkanoc jajka, bo ptaszki to później roznoszą po cmentarzu i bardzo brudzą. Ale czasem ludzie jednak noszą, by i zmarły mógł się poczęstować. Myślę, że ludzie to robią z tęsknoty za zmarłym.* J.W., K.W. ze Stołowicz. Zob. też: Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie schatyczne*, s. 310-311.

⁶⁵² Według informacji J.W. z Kroszyna; M.E. z Lesnaja; W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; G.W. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; Ż.M. z Baranowicz; Ch.L., P.A. z Nowej Myszy; G.W. z Iszkałdź; S.J. z Nowej Myszy; N.E., K.M., K.O., R.A. z Nowej Myszy; Z.L. z Lesnaja; Ch.L. z Lesnaja; D.F. ze Stołowicz; B.W. z Kroszyna; M.W., D.O., M.S. z Horodyszczce; B.N. z Baranowicz; G.W., M.B. z Horodyszczce; i inni respondenci.

roztropności i ostrożności. Gdy ludzie mijają miejsce w którym zginął ktoś ze znajomych, zawsze odmawiają krótką modlitwę⁶⁵³.

Podróżując po terenie Białorusi nie da się nie zauważyć wielkiej liczby pomników ustawionych ku czci tych, którzy zginęli w czasie Drugiej wojny światowej. Jest to też jedna z form czci zmarłych, w tym wypadku poległych za wolność Ojczyzny. W regionie baranowickim, podobnie jak i na całej Białorusi taki pomnik jest ustawiony w każdej większej wsi. Niektóre z tych pomników są rzeczywiście ustawione nad wspólnym grobem pochowanych żołnierzy lub ich szczątków. Inne, są ustawione jako symbol pamięci narodowej. Formy tych pomników są różne. Czasem jest to żołnierz ze zbroją w rękę, czasem tablica z imionami tych, którzy zginęli w wojnie i pochodzili z danej okolicy. Ogólnie formy tych pomników przypominają architekturę radziecką i nie są przykładem nadzwyczajnego wycucia estetycznego. W święto Zwycięstwa, 9 maja przy takich pomnikach zawsze były organizowane są świeckie obchody pamięci. Miały one styl radzieckiej kultury i nie były lubiane przez wiernych. Na takie uroczystości zazwyczaj na siłę sprowadzali uczniów szkół, pracowników zakładów i innych. Z jednej strony pamięć o wojnie jest bardzo żywa wśród mieszkańców badanego regionu, i pamięć o ofiarach wojny jak najbardziej uzasadniona. Z drugiej jednak strony, fakt, że obchody te w czasie ateizmu były organizowane poprzez władzę, wrogą Kościołowi, katolicy mieli pewien dystans do takich uroczystości, i brali w nich udział nie zbyt chętnie. Po upadku Związku Radzieckiego sytuacja uległa zmianie. Obecnie przy takich obchodach i uroczystościach zawsze są obecni duchowni, przedstawiciele Kościoła Katolickiego i Cerkwi Prawosławnej. Uczestnictwo duchownego w tych dnach pamięci zależy od wielości wiernych w danym regionie i od okoliczności organizacyjnych. Najczęściej kapłan przemawia do zgromadzonych, a czasem odprawiana jest Liturgia Słowa⁶⁵⁴.

⁶⁵³ Według informacji F.P. z Łotwicz; A.O. z Nowej Myszy; K.A., J.D. z Łotwicz; D.M. z Horodyszcz; J.W. z Kroszyna; M.E. z Lesnaja; W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; G.W. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; J.W. z Kroszyna; M.E. z Lesnaja; W.R. z Mołczadzi; G.W., W.W. z Nowej Myszy; Ż.M. z Połoneczki; F.N., D.O., L.G. ze Stołowicz; G.W. z Baranowicz; S.J. z Nowej Myszy; T.H., M.A. z Kroszyna; Ż.M. z Baranowicz; Ch.L., P.A. z Nowej Myszy; G.W. z Iszkałdź; S.J. z Nowej Myszy; N.E., K.M., K.O., R.A. z Nowej Myszy; Z.L. z Lesnaja; Ch.L. z Lesnaja; D.F. ze Stołowicz; B.W. z Kroszyna; M.W., D.O., M.S. z Horodyszcz; B.N. z Baranowicz; G.W., M.B. z Horodyszcz; i inni respondenci. Zob. też: Яницкі І., *Беларускія святы і звычэй*, Мінск 2014, s. 18.

⁶⁵⁴ Шиманский, *Литургика*, s. 99.

Po latach upadku komunizmu w regionie baranowickim powstały miejsca pamięci ofiar holokostu. Takie pomniki są ustawione w Naranowiczach, Nowej Myszy i Mołczadzi. Wiadomo, że nie odprawia się w tych miejscach żadnego kultu katolickiego. Jednak dla wiernych miejsca te są miejscami śmierci wiele ludzi, dlatego mijając je, zawsze się modlą. Jest to też widoczny znak szacunku do zmarłych i pewnej dojrzałej kultury duchowej.⁶⁵⁵

Podsumowując można stwierdzić, że pierwszym i zasadniczym sposobem uczczenia zmarłych w regionie baranowickim jest modlitwa. Widoczna żałoba, oraz powstrzymywanie się od zabaw i rozrywek w ciągu różnych okresów po śmierci zmarłego jest pewną formą postu. Jałmużną, natomiast można nazwać zwyczaj *stołu żałobnego*, który na pamiątkę zmarłego się urządza kilkakrotnie. Ale wszyscy badani stwierdzają, że najbardziej i niemal jedyną pomocą dla osoby zmarłej jest modlitwa. Żałoba jest traktowana przede wszystkim jako obowiązek względem zmarłej osoby bliskiej. I takie zachowanie w okresie pierwszych dni po jej śmierci uważa się za zupełnie naturalne. Obiady urządzone przy okazji pogrzebu, lub dni modlitwy za zmarłych w świadomości wiernych nie mają znaczenia jałmużny. Jest to pewien sposób wdzięczności i wynagrodzenia innym za ich obecność z rodziną zmarłego w tak ciężkich chwilach.

Pamięć o zmarłych jest ożywiana przede wszystkim z pewnymi okresami, w konkretne dni po śmierci. W tych dniach jest niejako przeżywana łączność duchowa z osobą zmarłą na eucharystii, na modlitwie przy grobie zmarłego, a także przy wspólnym stole. Wiadomo, niekiedy tradycja i zwyczaj niby tworzą tak ważny rytuał, w którym niemal jest niezauważalna odpowiednia chrześcijańska postawa duchowa, która ma być źródłem pamięci.

Przy badaniach danego regionu jest charakterystyczne istnienie wielości dni w ciągu roku, w których katolicy wspominają swoich zmarłych. Powiązanie tradycji modlitwy za zmarłych z Niedzielą w Oktawie Zmartwychwstania Pańskiego, ujawnia aspekt paschalnej wiary w rozważaniu nad śmiercią człowieka. Fakt łączenia modlitewnych spotkań na cmentarzach z oktavami, które w kościele już nie istnieją, ukazuje mocne przywiązanie

⁶⁵⁵ Новицкий, *История нашей Земли*, Минск 2008, s. 57.

miejscowych katolików do dawnej tradycji, która w sposób szczególny była utrwalona w okresie prześladowań religijnych, z powodu wielkiego braku kapłanów.

Także należy też stwierdzić, że w regionie baranowickim, cmentarz jest odbierany przez wiernych jako teren sakralny, wręcz miejsce rzeczywistej obecności osób, które odeszły. Dbanie o groby swoich zmarłych, to nie tylko znak pamięci i miłości, lecz przede wszystkim wyraz żywej duchowej łączności z nimi.

Znaki pamięci zmarłych i formy kultu, świadczą nie tylko o szacunku wiernych wobec tych, którzy odeszli, ale również są wyrazem ich własnej wiary w Zmartwychwstanie i życie wieczne. Poprzez różne sposoby upamiętnić osobę zmarłą, człowiek wyraża własną wiarę w to życie, które trwa, nawet po śmierci. Jest to droga szukania odpowiedzi na pytanie o tajemnicę własnego istnienia i przemijania. We wszystkich tych formach pamięci zmarłych widzimy wyraźną dominującą świadomość chrześcijańską wiernych regionu baranowickiego.

Zakończenie

Problemem badawczym pracy był opis, analiza i interpretacja zwyczajów, obrzędów, wierzeń i rytuałów, związanych ze śmiercią: przygotowaniem, agonią, pogrzebem oraz wspomnieniem zmarłych, które obecnie występują wśród katolików regionu baranowickiego na Białorusi, w świetle oficjalnej liturgii Kościoła.

Dla napisania niniejszej pracy został wybrany region baranowicki, który obecnie się znajduje na ziemiach Zachodniej Białorusi. Obrzędy, zwyczaje i wierzenia w tym regionie doszły do naszego czasu dzięki żywej tradycji ludowej. Wbrew różnym przeszkodom, które wciąż się pojawiały przy zmianach systemów politycznych były one przekazywane z pokolenia na pokolenia. Przez długie okresy historii badany region znajdował się w zasięgu oddziaływania polityki rosyjskiej, w założeniach której katolicyzm zawsze był widziany przede wszystkim jako mocny czynnik wpływów wrogiej kultury zachodniej. Przyłączenie ziem Białorusi Zachodniej do Związku Radzieckiego w 1939 roku stało się bolesnym wydarzeniem dla sytuacji geopolitycznej danego regionu. Totalną wojnę przeciwko religii poprzedziły dwie powojenne fale repatriacji, podczas których znaczna część mieszkańców regionu wyznania rzymsko-katolickiego opuściła sowiecką Białoruś udając się do Polski, co w znacznej mierze negatywnie wpłynęło na liczebny stan poszczególnych wspólnot parafialnych. Polityka władzy sowieckiej wyznaczała się agresją nie tylko względem przejawów życia religijnego obywateli radzieckich republik, ale także względem wszelkiej aktywności istniejących grup etnicznych, eliminując nawet najmniejsze próby pielęgnowania i rozwijania ich własnych kultur i tradycji.

W tych warunkach politycznych i socjologicznych zachowywanie jak również i przekazywanie jakichkolwiek zwyczajów religijnych było bardzo utrudnione, a w poszczególnych wypadkach stawało się wręcz niemożliwe. Zanikały również i tradycje ludowe, które były organicznie związane z praktykami religijnymi i obyczajami etnicznymi poszczególnych narodowości. Wielką przeszkodą również w przekazywaniu dawnych form obrzędowych od starszego pokolenia młodszemu było ograniczenie udziału rodziców w wychowaniu własnych dzieci. Rolę wychowawczą w tym czasie przyjęło na siebie ministerstwo oświaty państwa, odpowiedzialne za ideologię propagowaną na

wszystkich poziomach edukacji i wychowania, podczas gdy celem rodziców była wyłącznie praca na korzyść rozwoju sowieckiej ojczyzny.

We wszystkich republikach radzieckich istniała trwała tendencja stopniowego zniszczenia kultury własnej poszczególnych narodowości. Znaczenie i rolę języka ojczystego poszczególnych republik włączonych do ZSSR stopniowo umniejszano, propagując w zamian kulturę sowiecką, jako jedyny fundament komunistycznej przyszłości. Materialistyczna ideologia sowiecka nie mogła więc tolerować również obrzędów czy zwyczajów związanych ze śmiercią, czy pogrzebem. Ci wierni, którzy wbrew istniejącym ograniczeniom starali się jednak zachowywać własne tradycje, musieli się liczyć z poważnymi konsekwencjami. Ponieważ wydarzenie śmierci i pogrzebu osoby ludzkiej zawsze ma charakter publiczny, praktykowanie w tej sytuacji od dawna znanych i przyjętych obyczajów było w tym czasie bardzo niebezpieczne. Jednak historia przekazuje nam fakty i świadectwa wręcz heroicznej obrony wartości zarówno religijnych jak i społeczno-kulturowych, które miały miejsce w badanym regionie, jak również i w całym kraju.

Należy też zauważyć ciekawy fenomen dążenia ideologii sowieckiej do pewnej zamiany form religijnych praktykowanych w społeczeństwie na nowe tradycje i obyczaje, które miały charakter wyraźnie kultyczny. Czuwania przy wiecznym ogniu, dni pamięci poszczególnych wybitnych postaci, liczne demonstracje, zebrania przy memoriałach i grobach nieznanym żołnierzom – wszystkie te inicjatywy niby miały na celu zastąpić dawne tradycje przekazywane przez przodków, które wprawie zawsze się kojarzyły z religią lub kulturą odrębną od jedynie prawdziwej radzieckiej. W sytuacji, gdy wprawie wszystkie kościoły były zamknięte a właściwa katechizacja po prostu nie istniała, te metody wojującego komunizmu często się okazywały bardzo skutecznymi i bardzo skutecznie odcinały populację dziecięcą i młodzieżową od wartości religijnych.

W tej sytuacji, gdy aktywność religijna głównie musiała się ograniczyć do pewnych praktyk pielęgnowanych jedynie w gronie rodzinnym, powstawały nowe modele religijności. Wspomnienie zmarłych zawsze było pewnym impulsem do zachowania tradycji w najtrudniejsze okresy historii badanego regionu, a świadomość pewnego obowiązku modlitwy za zmarłych przodków stała motywacją do przekazu dziedzictwa wiary następnym pokoleniom. W czasach wojującego ateizmu na terenach Białorusi

mentarze stały się ośrodkami życia religijnego zastępując wiernym zamknięte świątyni na przestrzeni dziesięcioleci. W przypadku wiernych, którzy byli świadomi swej przynależności do polskiej kultury zachowanie tych form dawnych zwyczajów i praktyk dawały też poczucie związku z tradycją ojców, wzmacniały ich poczucie własnej tożsamości oraz odrębności religijnej i narodowej. Ostatnie dziesięciolecia wolności religijnej dały wspólnotom wiernych w tym regionie możliwość odnowy i rozwoju zachowanych tradycji.

Przy pomocy zastosowanej metody naukowej udało się zebrać, opracować i poddać wszechstronnej analizie materiały, które dotyczą obrzędowości pogrzebów i tradycji wspomnienia zmarłych, praktykowanej obecnie wśród katolików mieszkających w regionie baranowickim. Zatem można stwierdzić, że zastosowana metoda badań naukowych okazała się trafną. Jest rzeczą konieczną zaznaczyć, że nie zawsze respondenci mogli odpowiedzieć na wszystkie zawarte w ankiecie pytania, dlatego tę pracę nie należy uważać za wszechstronny i kompletny sondaż naukowy. Także nie wszystkie zwyczaje i tradycje praktykowane przy okazji śmierci i pogrzebu w badanym regionie udało się zinterpretować w sposób właściwy, ponieważ sami respondenci niekiedy wykazywali brak rozumienia znaczenia niektórych zwyczajów i tradycji, a ich właściwy sens mógł być utracony przez zmiany form obrzędów, które na pewno miały miejsce w ciągu stuleci. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę wszelkie trudności i ograniczenia z którymi się spotykali katolicy tego regionu w dziejach historii, zachowane przez nich tradycje i zwyczaje, nawet czasem w bardzo niedoskonałej postaci, bez wątplenia budzą podziw i szacunek. Zebrany dla powstania tej pracy materiał naukowy stanowi także niezwykle ciekawą dokumentację dla dalszych badań tradycji religijnych, jak też kulturowych.

Gruntowna analiza zgromadzonych materiałów mogłaby prowadzić do interesujących wniosków i następnie do pewnej weryfikacji naukowej opisanych tradycji, aby przeprowadzić niezbędną selekcję w zasięgu praktycznym. Niektóre bowiem zwyczaje, obrzędy i wierzenia jak najbardziej są zgodne z nauką Kościoła i należy je zachować, inne natomiast są z nią sprzeczne i wymagają pewnej korekcji i dostosowania do wymogów teologii i liturgii. Są też i takie tradycje, które zdecydowanie należy odrzucić, z powodu ich jawnej sprzeczności z nauką katolicką o życiu i śmierci.

Po wszechstronnej analizie rzeczywistości umierania, przedstawionej w obrzędach liturgicznych i w tradycji ludowej na terenie regionu baranowickiego, możemy stwierdzić, że jest ona bardzo mocno wpisana w kontekst wiary chrześcijańskiej. Tradycja ta jest mocno związana z obrzędami liturgicznymi, które nie tworzą odrębnej rzeczywistości, lecz są w niej wpisane i stanowią jej nieodłączną część. Wspomniane nieliczne wierzenia i praktyki ludowe, które są w sprzeczności z zasadami wiary chrześcijańskiej, zanikają od razu, gdy w tych miejscach gdzie były praktykowane pojawia się regularne duszpasterstwo i nauczanie. Ponadto oficjalna Liturgia Kościoła w danym regionie ma bezwzględnie pierwszeństwo we wszystkich tradycjach, które się wiążą z faktem umierania i pogrzebu osoby ludzkiej.

Obrzędy przyjęcia przez chorego przed śmiercią sakramentów świętych jak i obrzędy liturgiczne pogrzebu w regionie baranowickim na Białorusi są podporządkowane normom Liturgii Kościoła. Obrzędy natomiast, które nie są związane z udzieleniem sakramentów, albo są praktykowane poza Liturgią mają swe źródło w pobożności ludowej w oparciu na tradycje przed soborową, a także są wzbogaceni przez zwyczaje miejscowej kultury etnicznej. Do takich obrzędów należy odnieść modlitwy przy konających oraz modlitwy, następujące od razu po śmierci, niektóre modlitwy i nabożeństwa praktykowane w czasie czuwania przy zwłokach zmarłego i przy pogrzebie. Ta obrzędowość do dzisiaj stanowi część *liturgii domowej* i co bardzo ważne, pozostają otwarte na współczesne formy modlitewne. Warto także zaznaczyć, że w badanym regionie wydarzenie choroby, agonii, śmierci czy pogrzebu osoby ludzkiej ma charakter wspólnotowy i angażuje nie tylko najbliższą rodziną, ale znacznie szerszy krąg społeczności, dzięki czemu śmierć, będąca doświadczeniem jednostki, nabiera wymiaru liturgiczno – społecznego. Wobec tego, omawiana obrzędowość posiada wyraźny charakter eklezjalny, ponieważ wydarzenie odejścia osoby ludzkiej do wieczności staje się doświadczeniem wspólnoty trwającej na modlitwie.

Po przeprowadzonych obecnych badań też można stwierdzić, że u podstaw zrozumienia rzeczywistości śmierci w regionie baranowickim na Białorusi jest koncepcja pewnego dualizmu antropologicznego. Śmierć jest przede wszystkim spostrzegana jako odłączenie duszy od ciała. Dusza ludzka, zostawiając swoje *ziemskie mieszkanie* przechodzi na inny poziom życia i staje przed Sądem Bożym, aby otrzymać wynagrodzenie

lub karę. W świadomości mieszkańców badanego regionu wsparcie modlitewne staje się ogromną pomocą dla duszy człowieka w osiągnięciu łaski wiecznego zbawienia. Dlatego sakramenty Kościoła udzielane przed śmiercią człowieka w stanie agonii są dla niego najbardziej skutecznym ratunkiem, i w przekonaniu absolutnej większości respondentów zapewnia mu po śmierci zbawienie albo przynajmniej skraca kary czyścicowe.

Region baranowicki zawsze znajdował się na skrzyżowaniu kultur Wschodu i Zachodu. Dlatego mentalność mieszkańców danego terytorium jest otwarta na znaki i symbole, które zwłaszcza we wschodniej kulturze religijnej są bardzo wyraziste i czytelne, i mocno angażują sensualno-afektywne doświadczenie człowieka. Stąd symbole i gesty w badanym regionie towarzyszą niemal wszystkim modlitwom i nabożeństwom. Liczne znaki i gesty, spotykane w obrzędowości towarzyszącej umieraniu i pogrzebu osoby ludzkiej są odczytywane przez wiernych jako symbole obecności Bożej i pewne sposoby obrony przed złem. Nie brakuje również gestów i znaków wpisanych w *domowy rytuał* umierania i pogrzebu w badanym regionie, które nie niosą w sobie symboliki ściśle religijnej, ale są przejawem miłości i szacunku, wyrażają przyjęte formy kultury zachowania, albo też są podyktowane racjami praktycznymi w danych okolicznościach.

Obrzędowość pogrzebowa, w regionie baranowickim na Białorusi, ma swoje oparcie przede wszystkim w tradycji chrześcijańskiej, i we wszystkich czynnościach i zwyczajach pogrzebowych dominującą jest troska o zbawienie duszy i o życie wieczne.

Należy jednak stwierdzić, że w świadomości wiernych mieszkających na badanym terytorium jest głęboko zakorzenione poczucie strachu przed rzeczywistością śmierci, które się przejawia w czynnościach związanych z kontaktem ze zmarłym. Stąd też w obrzędowości pogrzebowej powstał cały szereg zabiegów mających zapewnić bezpieczeństwo żywych.

Obrzędy pogrzebowe w badanym regionie całkiem są podporządkowane Liturgii pogrzebu, którą obecnie proponuje Kościół, a tradycje miejscowe pochówku raczej posiadają charakter lokalnych obyczajów i nie mają obecnie wielkiego znaczenia dla wiernych, dlatego też z łatwością podlegają zmianom, lub są wcale zaniechane. Praktykowanie przez wiernych dawnych form modlitewnych, opisanych w tej pracy, nie wprowadza żadnego dysonansu i nie zagraża integralności liturgii pogrzebowej, ponadto wspólnoty lokalne jak to wykazały badania, obecnie są bardzo otwarte na nowe elementy

pobożności, proponowane przez Kościół. W *rytuale ludowym* pogrzebu znajdujemy szereg symboli i znaków. Są one wymowne i czytelne dla wiernych, jednak ważnym zadaniem pozostaje konieczność interpretacji ich chrześcijańskiego znaczenia.

Podsumowując omówione w niniejszej pracy zagadnienie zwyczajowości związanej ze wspomnieniem zmarłych należy stwierdzić, że centralne i główne miejsce w tej tradycji katolików, mieszkający w regionie baranowickim na Białorusi, zajmuje modlitwa. Noszenie zaś żałoby, powstrzymywanie się od zabaw i rozrywek oraz wspólne *posilki żałobne* stanowią swoistą formę przeżywania śmierci bliskiej osoby, wpisaną w kulturę lokalnych wspólnot. Absolutna większość jednak respondentów ma świadomość, że tylko modlitwa niesie skuteczną pomocą duszom ich zmarłych.

Pamięć o zmarłych, związana jest przede wszystkim z pewnymi okresami po śmierci lub dniami wspomnień liturgicznych, które są wpisane w tradycje i zwyczaje lokalnych wspólnot chrześcijańskich. Charakterystycznym dla badanego regionu jest określona – i dość pokaźna – liczba tych dni w ciągu roku. Znamienne jest zwłaszcza powiązanie modlitwy za zmarłych z Niedzielą w Oktawie Zmartwychwstania Pańskiego i zwyczaj modlitewnych spotkań na cmentarzu w dzień zesłania Ducha Świętego, co ukazuje paschalny charakter tak dramatycznego wydarzenia, którym jest śmierć osoby ludzkiej.

Należy też stwierdzić, że w okresie prześladowań na badanym terenie, cmentarze, które w większości parafii były jedynym możliwym miejscem wspólnej modlitwy, były spostrzegane nie tylko jako miejsca kultu zmarłych, ale też jako miejsca szczególnej obecności Boga. To sakralne i kultyczne traktowanie cmentarza, a także innych miejsc pamięci o zmarłych, jest również dzisiaj cechą mocno wpisaną w poczucie tożsamości katolickiej lokalnych wspólnot.

Zwyczaje, wierzenia i obrzędy, przedstawione w obecnej pracy na przykładzie regionu baranowickiego na Białorusi, wyraźnie ukazują jak znaczną rolę Kościół katolicki odegrał w tworzeniu kultury i w powstaniu form życia społecznego. Tradycja ludowa przeżywania tajemnicy śmierci, która również była swoistą katechezą o życiu wiecznym, złączyła w sobie chrześcijańskie prawdy wiary i lokalną kulturę etniczną. Obrzędowość funeralna na badanych terenach w czasach niszczenia wszelkich przejawów religijności ze strony wojującego ateizmu stała się pewną formą przekazu wiary, i mimo prześladowań

przetrwała, i do dzisiaj jest głęboko zakorzeniona w świadomości mieszkańców lokalnych katolickich wspólnot.

Obecna praca wpisuje się w szereg innych podobnych badań podjętych na temat obrzędów, zwyczajów i tradycji związanych z umieraniem, śmiercią i wspomnieniem zmarłych w innych krajach i kulturach. Niemniejsza dysertacja nie wyczerpuje tego tematu i nie ogarnia złożonej i jednocześnie tak bogatej problematyki obrzędowości funeralnej na Białorusi, a zwłaszcza w zachodniej jej części, gdzie tradycje katolickie są mocniej zakorzenione. Na pewno systematyczne opracowanie tego tematu na przykładzie funkcjonowania obrzędów, wierzeń i zwyczajów w innych regionach Białorusi mógłby się okazać niezwykle ważnym dorobkiem naukowym, pomocnym w przygotowaniu rytuału lokalnego, uwzględniającego w dzisiejszych formach pogrzebu dawne tradycje kościelne tego kraju.

ANEKS I

Kwestionariusz do badań nad obrzędowością pogrzebową

I Wyobrażenia śmierci i życia pozagrobowego

1. Czym jest śmierć?
2. Dlaczego człowiek umiera?
3. Jak powinien zachować się chrześcijanin w obliczu śmierci?
4. Co dzieje się z człowiekiem po śmierci?
5. Czym jest Sąd Boży i jak Pan/Pani sobie go wyobraża?
6. Czym jest niebo i jak je Pan/Pani je sobie wyobraża?
7. Kto idzie do nieba?
8. Czym jest czyściec i jak je Pan/Pani go sobie wyobraża?
9. Kto idzie do czyścica?
10. Czym jest piekło i jak je Pan/Pani je sobie wyobraża?
11. Kto idzie do piekła?
12. Jak wyobrażana i przedstawiana jest śmierć w tutejszych obrzędach ludowych?

II Wpływ człowieka na życie i śmierć

1. Jak często i w jakich okolicznościach należy modlić się o zdrowie?
2. Jakie znane są formy modlitwy o zdrowie?
3. Czy znane są jakieś praktyki mogące służyć skróceniu życia?
4. Kto może takie praktyki sprawować? a
5. Czy znane są jakieś praktyki mogące służyć przedłużeniu życia?
6. Kto może takie praktyki sprawować?

III Przygotowanie do śmierci

1. Jaka śmierć jest uważana za szczęśliwą, a jaka za nieszczęśliwą?
2. Czy znana jest praktyka modlitwy o szczęśliwą śmierć? Jeśli tak to proszę podać znane formuły takich modlitw.
3. Czy zamawiane są Msze św. w intencji szczęśliwej śmierci?
4. Co taka Msza św. powinna sprawić?

5. Czy znane są jakieś zdarzenia lub okoliczności które są odbierane jako zwiastuny śmierci? Jeśli tak, to proszę je wymienić.
6. Czy zwiastuny śmierci są dzisiaj traktowane poważnie? jeśli tak, to proszę uzasadnić.

IV Śmierć w modlitwach, pieśniach religijnych oraz twórczości ludowej

1. Czy znane są pieśni religijne o śmierci lub o przygotowaniu do niej?

- a) Gdzie te pieśni można znaleźć?
- b) Które z nich są dla Pana/Pani szczególnie ważne?
- c) W jakich okolicznościach są one śpiewane?

2. Czy znane są modlitwy traktujące o śmierci i o przygotowaniu do niej?

- a) Gdzie te modlitwy można znaleźć?
- b) Które z nich są dla Pana/Pani szczególnie ważne?
- c) W jakich okolicznościach są odmawiane?

V Umieranie

1. Choroba śmiertelna - sakramenty i sakramentalia przyjmowane w jej kontekście

- a) W jakiej sytuacji woła się księdza do chorego?
- b) Kto woła księdza do chorego?
- c) W jaki sposób przygotowuje się chorego na przyjście księdza?
- d) Jak przygotowuje się dom przed przyjściem księdza?
- e) Co powinno się znaleźć na „ołtarzyku”?
- f) Dlaczego właśnie te przedmioty?
- g) Które sakramenty przyjmuje chory?
- h) Co sprawiają przyjęte sakramenty?
- i) Kto towarzyszy choremu?

2. Agonia

- a) Co należy zrobić gdy rozpoczyna się agonia?
- b) W jaki sposób zawiadamia się ludzi w okolicy o agonii?
- c) Kto uczestniczy w modlitwie przy konającym?
- d) Jak jest nazywana modlitwa przy konających?

- e) Co podaje się konającemu do ręki?
- f) Czy wykorzystuje się krzyżyk na godzinę śmierci. Jeśli tak, to proszę wyjaśnić jego znaczenie.
- g) Dlaczego podaje się gromnicę do ręki konającego?
- h) Kto podaje umierającemu wspomniane rzeczy?
- i) Kto przewodniczy modlitwom?
- j) Jakie modlitwy są odmawiane?
- k) Czy korzysta się z modlitewników i jeżeli tak to z których?
- l) Które modlitwy są odmawiane tuż po skonaniu?
- m) Czy należy wykonać jeszcze jakieś inne obrzędy w tym czasie i dlaczego?
- n) Kto i kiedy gasi gromnicę?
- o) Kto i kiedy zamyka oczy zmarłemu?
- p) Kto i kiedy zasłania twarz zmarłego?
- q) Czy znana jest praktyka zatrzymywania zegarków? Jeśli tak, to kto i kiedy tego dokonuje.
- r) Jaki jest sens zatrzymywania zegarków?

VI Przygotowanie pogrzebu

1. Bezpośrednie czynności związane z przygotowaniem pogrzebu

- a) Kto informuje lokalną społeczność o śmierci i w jaki sposób to czyni?
- b) Czy otwiera się drzwi i bramę domu w którym ktoś zmarł? Jeśli tak, proszę wyjaśnić dlaczego.
- c) Jak przygotowuje się ciało zmarłego do pogrzebu?
- d) Kto obmywa i ubiera ciało i dlaczego te osoby?
- e) Kto to robił dawniej i jakie były tego powody?
- f) W co ubiera się zmarłych?
- g) Co daje się zmarłemu do rąk i dlaczego?
- h) Czy zakłada się na nogi zmarłego buty?
- i) Co i dlaczego należy zrobić z wodą po umyciu ciała?
- j) Jak ta woda jest nazywana?
- k) Do czego ona może być używana?

- l) Co należy zrobić z ubraniem w którym ktoś zmarł, pościelą na której zmarł, i płótnami którymi się otarto ciało po umyciu, i dlaczego?
- ł) Jak wygląda domowy katafalk?
- m) Jak wygląda domowy „ołtarzyk”?
- n) Czy ciało zmarłej osoby na katafalku jest jakoś ozdabiane?
- o) Co należy włożyć zmarłemu do trumny? Dlaczego te właśnie przedmioty?
- p) Czy są znane jeszcze jakieś zwyczaje związane z przygotowaniem pogrzebu i jakie jest ich znaczenie?
- q) Czy i w jaki sposób dzwonią dzwony w kościele obwieszczając zgon członka parafii?
- r) Czy należy wykonać jeszcze jakieś inne obrzędy w tym czasie, jeśli tak to dlaczego?

2. Żałoba

- a) Czy zasłania się lustra w domu żałoby i dlaczego?
- b) Czy zasłania się okna i dlaczego?
- c) Czy zdjęcie zmarłego przewiązuje się czarną wstążką?
- d) Jakie są inne odznaki domu żałoby?
- e) Jak długo pozostają te odznaki na domu żałoby?
- f) Jakie odznaki żałoby nosi rodzina zmarłego?
- g) Jakie są inne odznaki żałoby, kto i jak długo powinien je nosić?

3. Czuwanie przy ciele

- a) Jak należy się zachować przychodząc do domu żałoby?
- b) W jaki sposób oddaje się cześć zmarłej osobie?
- c) Które modlitwy są odmawiane przez odwiedzających?
- d) Jak należy przywitać obecnych na czuwaniu?
- e) Jakie formy przywitania są dopuszczane, a jakie nie i dlaczego?
- d) Jak przebiega czuwanie przy ciele zmarłego?
- e) Kto przewodniczy modlitwom?
- f) Które modlitwy są odmawiane?
- g) Z których modlitewników się korzysta?
- h) Które pieśni są śpiewane?

- i) Jak długo trwa czuwanie przy zmarłym?
- j) W jakiej formie jest składana ofiara rodzinie zmarłego?
- k) Czy są jeszcze jakieś zwyczaje praktykowane w czasie czuwania przy zmarłych i jakie jest ich znaczenie?

VII Pogrzeb

1. Wyprowadzenie ciała z domu

- a) Jak wygląda dzień pogrzebu?
- b) Kto gromadzi się w domu żałoby?
- c) Kto przewodniczy modlitwom?
- d) Które modlitwy są odmawiane?
- e) Jak wygląda pożegnanie ze zmarłym w domu?
- f) Czy zapala się świece?
- g) Jakie śpiewy są wykonywane?
- h) Jak wygląda wynoszenie ciała z domu?
- i) Czy uderza się trumną o próg, ile razy i dlaczego?
- j) Czy zamyka się natychmiast drzwi(bramę) i dlaczego?
- k) W którym momencie zamykane jest wieko trumny?
- l) Jakie są inne zwyczaje związane z wyprowadzeniem ciała z domu?

2. Droga

- a) W jakim porządku idzie orszak pogrzebowy?
- b) Kto przewodniczy modlitwom i śpiewom?
- c) Jakie to są modlitwy i śpiewy?
- d) Czy trumna jest niesiona, jeśli tak to przez kogo?
- e) Jakie są znane inne sposoby transportowania trumny?
- f) Jak należy zachować się napotkawszy orszak pogrzebowy?
- g) Jakie modlitwy należy odmówić?
- h) Jakie są znane sposoby wyróżniania uczestników orszaku pogrzebowego?
- i) Dlaczego nie wolno wyprzedzać orszaku pogrzebowego?
- j) Dlaczego nie wolno patrzeć przez okna domu jeżeli ulicą zmierza orszak pogrzebowy?

- k) W jakich miejscach zatrzymuje się orszak pogrzebowy?
- l) Jakie obrzędy towarzyszą tym stacjom?
- ł) Czy znane są inne zwyczaje i wierzenia powiązane za transportem zwłok do miejsca pochówku, jakie jest ich znaczenie?

3. Pogrzeb dziecka lub osoby młodej

- a) Jaki są różnice w pogrzebie osoby młodej i niezamężnej?
- b) Skąd wypływają te różnice?
- c) Jaki są różnice w pogrzebie dzieci?

4. Pogrzeb któremu nie przewodniczy duchowny

- a) Komu i z jakich powodów odmawia się pogrzebu z udziałem księdza?
- b) Kto sprawuje obrzędy w takiej sytuacji?
- c) Jak one przebiegają?

5. Kościół

- a) Gdzie sprawowane są obrzędy pogrzebu?
- b) Jeśli obrzędy są sprawowane w domu, proszę wyjaśnić dlaczego?
- c) W jaki sposób dzwonią dzwony gdy do kościoła wprowadza się trumnę?
- d) Jak jest przygotowany kościół na pogrzeb?
- e) Jaki jest porządek modlitw w kościele?
- f) Czy zawsze jest oprawiana Msza św.?
- g) W szatach jakiego koloru są sprawowane nabożeństwa w kościele?
- h) Dlaczego używa się wody święconej?
- i) Dlaczego używa się kadzidła?
- j) Co należy do obowiązków uczestników pogrzebu?

6. Cmentarz

- a) Jak wygląda grób przygotowany na cmentarzu?
- b) W którą stronę świata jest skierowany grób?
- c) Jakie ma znaczenie ukierunkowanie grobu?
- d) Kto przewodniczy modlitwom nad grobem?

- e) Które modlitwy są odmawiane i w jakiej kolejności?
- f) Czy na cmentarzu otwiera się trumnę i jeśli tak, to dlaczego?
- g) Co i dlaczego, należy zrobić przed zamknięciem wieka trumny przed złożeniem ciała do grobu?
- h) Czy przeprasza się obecnych w imieniu zmarłego i jeśli tak, to kto to czyni?
- i) Jakie modlitwy odmawia się przy składaniu trumny do grobu?
- j) Czy istnieje obrzęd błogosławienia ziemi, służącej do posypania trumny i grobu?
- k) Jak jest nazywany obrzęd posypania grobu pobłogosławioną ziemią?
- l) Czy uczestnicy pogrzebu wrzucają do grobu ziemię i dlaczego?
- ł) Czy znane są inne zwyczaje praktykowane na cmentarzu przy pochówku zmarłego i jakie jest ich znaczenie?
- m) Co umieszcza się na grobie zmarłego?
- n) Co oznaczają przedmioty umieszczone na grobie zmarłego?

6. Poczęstunek i wspólny posiłek

- a) Czy przy wyjściu z cmentarza uczestnicy pogrzebu kosztują koływo?
- b) Co ono oznacza?
- c) Z czego się je sporządza?
- d) Czy po pogrzebie uczestnicy udają się na wspólny posiłek? (Jeśli nie to dlaczego?)
- e) Co oznacza wspólny posiłek po pogrzebie?
- f) Jakie są nazwy tego posiłku?
- g) Czy przed posiłkiem myją ręce (gdzie, w jaki sposób i dlaczego)?
- h) Jakie dania są podawane?
- i) Jaka jest atmosfera spożywanego posiłku?
- j) Które modlitwy odmawia się przed posiłkiem?
- l) Czy odmawia się je wspólnie i jeśli tak, to kto przewodniczy?
- ł) Czy w czasie posiłku śpiewa się jakieś pieśni?
- m) W jaki sposób kończy się posiłek?
- n) Co uczestnicy pogrzebu po posiłku otrzymują od rodziny zmarłego i jakie jest tego znaczenie?

VIII Pamięć o zmarłych

1. Cmentarze

- a) Jakie znaczenie ma cmentarz?
- b) Jak często odwiedza się cmentarz?
- c) Jak należy zachowywać się na cmentarzu?
- d) Czy jest na cmentarzu miejsce w którym wierni zbierają się na wspólną modlitwę?
- e) W jaki sposób jest ono wyszczególnione?
- f) Kto i w jaki sposób dba o to miejsce?
- g) Jakie napisy umieszcza się na pomnikach?
- h) Co należy czynić nawiedzając grób zmarłego?
- i) Co przynosi się na grób?
- j) Jakie modlitwy odmawia się nad grobem?

2. Inne miejsca pamięci

- a) W jaki sposób upamiętnia się bohaterów, miejsca bohaterskich walk, miejsca pochówku bohaterów?
- b) Kto i kiedy odwiedza te miejsca?
- c) Jakie one mają znaczenie?
- d) Czy i w jaki sposób upamiętnia się ofiary wojen, kataklizmów, głodu?
- e) Czy i w jaki sposób upamiętnia się ofiary wypadków samochodowych i innych tragicznych zdarzeń?
- f) Czy dba ktoś o te miejsca i w jaki sposób?
- g) Jakie znaczenie mają takie miejsca?

3. Czas pamięci konkretnych zmarłych

- a) W które dni w ciągu roku należy szczególnie pamiętać o zmarłych?
- b) Dlaczego właśnie w te dni?
- c) W jaki sposób jest wyrażana pamięć o zmarłych?
- d) Jakie nabożeństwa są sprawowane w te dni za zmarłych?
- e) Czy odwiedza się cmentarz?
- f) W które z takich dni urządza się specjalne przyjęcia?
- g) Jaki jest przebieg takiego przyjęcia?

- h) Kto w nim uczestniczy?
- i) Jaką nazwę ono nosi?
- j) Co uczestnicy otrzymują po posiłku?

4. Czas pamięci wszystkich zmarłych

- a) W które dni w ciągu roku należy szczególnie pamiętać o wszystkich zmarłych?
- b) W jaki sposób w te dni jest wyrażana pamięć o zmarłych?
- c) Jakie nabożeństwa i gdzie są sprawowane w tych dniach za zmarłych?
- d) Jaki jest ich przebieg?
- e) Jakie jest ich znaczenie?

IX Zmarli a nasz świat

1. Tajemnica świętych obcowania

- a) Co oznacza tajemnica świętych obcowania?
- b) W jaki sposób możemy pomóc zmarłym?
- c) Czy umarli mogą nam pomagać, a jeśli tak to w jaki sposób?
- d) Czy święci w niebie mogą wstawiać się za zmarłymi?
- e) Czy znana jest praktyka przywoływania dusz czyścicowych?
- f) Czy dusze czyścicowe mogą nam pomóc? Jeśli tak to w jaki sposób?
- g) Czy my możemy pomóc duszom czyścicowym? Jeśli tak to w jaki sposób?

2. Przekonania i zwyczaje ludowe związane z kontaktem ze światem zmarłych

- a) Jaki wpływ mają zmarli na nasz świat?
- b) Jakie są znane obrzędy przywołujące pomocy zmarłych?
- c) Jakie mają znaczenie sny o zmarłych?
- d) Jakie są znane inne sposoby kontaktów ze zmarłymi?
- e) Czy jakąś moc posiada ziemia z cmentarza?
- f) Do czego bywa wykorzystywana?
- g) Czy znane inne praktyki przywołujące pomocy zmarłych wykonywane na cmentarzu, bądź przy użyciu przedmiotów zabranych z cmentarza? Proszę opisać.
- h) Jaka jest ocena tych obrzędów z perspektywy chrześcijańskiej wiary?

ANEKS II

Wykaz respondentów według parafii w których zostały przeprowadzone badania:

Baranowicze:	K.H., M.W., A.L. D.O., M.S., G.S. B.N., K.W., B.G., Ł.H., J.L., O.A., P.W., T.P., Sz. O., S.O. z Baranowicz.
Horodyszczce:	C.W., T.H., B.W., M.A., R.A., P.K., G.W., P.M., P.M., N.E., K.M., K.O. z Horodyszcz.
Iszkałdź:	Sz.S., F.P., S.J., M.B., G.W., W.W., J.W., K.W., T.L., N.W., A.O. z Iszkałdzi.
Kroszyn:	D.N., D.D., K.O., K.A., Ch.L., S.R., K.A., K.E., Ś.W., S.E. z Kroszyna.
Lesnaja:	Z.W., H.N., Z.J., L.A., B.M., Ł.I., B.W., H.L. z Lesnaja.
Łotwicze:	D.M., K.I., D.E., L.G., J.H., F.N., D.O., W.Z., B.W. z Łotwicz.
Mołczadź:	B.H., B.W., Z.L., G.S., G.A., D.W., G.A., P.S., S.M., S.J. z Mołczadzi.
Nowa Mysz:	I.A., D.W., K.A., J.D., Ch.L., P.A., D.G., B.S., H.L., W.R. z Nowej Myszy.
Połoneczka:	I.H., K.L., D.H., G.K., J.K., S.T. z Połoneczki.
Połonka:	W.T., G.D. z Połonki.
Stołowicze:	J.K., D.G. ze Stołowicz.

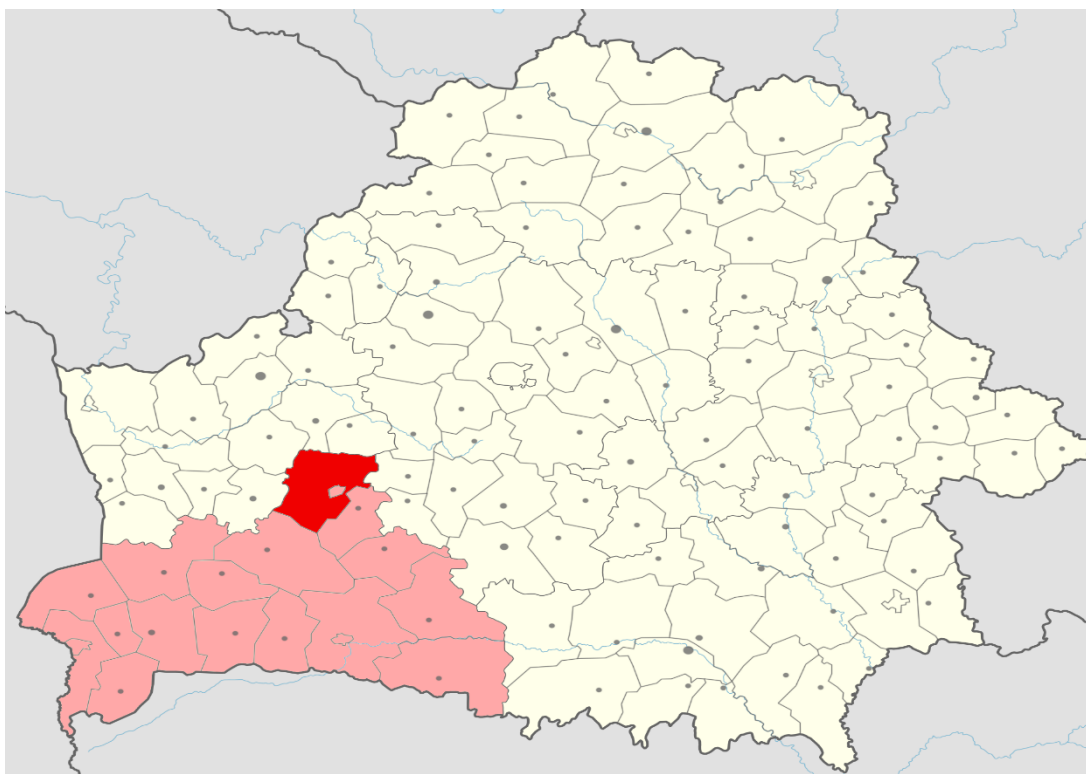
АНЕКС III

Мапу

Region Baranowicki



Obwód Brzeski



ANEKS IV

Teksty modlitw i nabożeństw

czyszczyć i wybawić nas, aby Cię chwaliły na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie

V. Błogostawmy Panu. R. Bogu chwala.

V. A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

Na przemyślenie.

Wybaw niewinny Jezu, krewawa Twoja męka, dusze z czyszcza a wprowadzi miłosierdzia Twoja. Na godny wieki wieki aby Cię chwaliły, i miłosierdzie Twoje, na wieki wielbiły.

Hymn 2.

Piłatowi oddany na niesłuszną sądy. Biczowanie okrutnie, za grzechy nieświdy. Niechaj krew, która z ran Twoich obficie się leje, ogień dusz patających, łaskawie zaleje. Aby ochłoda z ognia - przedko otrzymali, i do chwaty Twojej świętej, wiecznej się dostali.

V. Przez biczowanie Twoje, daj im wieczny Panie.

Godzinki za dusze zmarłe 71

Zacznijcie wargi nasze, chwalić Pańskie rany, aby Jezu
za grzechy, nasze skatowany. Wybawił dusze z czysca
krwia, Twoja, i mekę; i wprowadził do nieba, miło-
sierdzia reke. By wesele wieczności wiecznej spoczywał.
i chwata, nieśmiertelna, stwórcy swemu dany.

Hymn 1.

Jezu kturys w Ogrójcu, krew przelał za ludzi, niechaj
Cie zmarłych meka, do litości wzbudzi. Przez powrozy
któremiś Jezu był związany. i na śmierć Pilatowi
od żydów oddany! Rozwiąż więzy czyscowe, wyprow
z więzienia, niechaj Cie chwata, będa, wdzięczne odkupieni
v. Przez krwawy pot Twój daj im wieczny Panie.

R. Wieczne odpoczywanie i w niebie mieszkanie.

v. Panie wysłuchaj modlitwy nasze za niemi.

R. A wotanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się; Boże, światło dusz wiernych; którem

v. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wotanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

v. Błogostawmy Panu! R. Bogu chwata.

v. R. duszom wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże,
niech odpoczywają, w pokoju wiecznym. Amen.

Na Nones.

Wybow niewinny Jezu, krwawa Twoja, meka. Dusze
z czysca a prowadzi, miłosierdzia reka. Na gody wie-
kuiste aby Cie chwality i miłosierdzie Twoje na wieki
wielbiły.

Hymn 5.

Wychodzisz na śmierć z krzyżem wiekuisty Panie.
Dźwigasz tak wielki ciężar - mdlejesz niestychanie.
Leje się krew Twoja dwoga po ulicach miasta, zachu-
dzi droge Matka, ociera niewiasta. Twarz Twoja
zastoi portretem w tem czas wyrażonym; Twarz
Twojej, ogień duszom, w czyscu umzonym.

v. Przez dźwiganie krzyża Twego daj (mi) mity Panie

R. Wieczne odpoczywanie i w niebie mieszkanie.

v. Panie wysłuchaj modlitwy nasze za niemi.

R. A wotanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

V Panie wysłuchaj modlitwy naszej za nami.

R A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: O Panie Jezu Chryste, przez biczowania
Twoje i okrutne rany; niech krew Twoja Przenaj-
świętsza zaleje ogień czyszczy, którym sprawied-
liwości Twojej karmisz grzeszne dusze i wprowadzi
je na miejsce wiekuistej chwaly. Amen.

V Panie wysłuchaj modlitwy naszej.

R A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

V Błogostawmy Pany. R. Bogu chwala.

V A dusze wiernych i zmarłych przez miłosierdzie Boże,
niech odpoczywają w pokoju wiecznym, Amen.

Na Tercyje.

Wybow niewinny Jezu krowawa, Twoja meke. Dusze
z czysca a wprowadzi miłosierdzia reke. Na gody
wiekuiste, aby Cie Chwalily, i miłosierdzia Twoje,
na wieki wielbily.

Hymn 3.

Nie dosyć dobry Jezu, żeś był biczowany. ... i ...

wiekuiste, aby Cie chwality, i miłosierdzie Twoje,
na wieki wielbily.

Hymn 4.

Obmywa Piłat ręce sadząc niewinnego, chcąc hamou
zawziętość ludu niewdzięcznego. Przez Twoe niewinne
Jezu, na śmierć osądzenie, daj duszom z czysca przed-
kie, sam siebie widzenie. Niech Cie chwala, z świę-
tymi Twymi wybranymi. Niechaj się w niebie modle
za nami grzesznemi.

☩ Przez niewinne Twoje, na śmierć osądzenie.

R. Daj duszom w czyscu cierpiącym niebieskie zbawienie.

☩ Panie wysłuchaj modlitwy nasze za niemi.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlimy się: Najstodrzy Jezu! Przez ciężki żal z
nie wdzięczności ludu Twego. Kiedy Cie gorzkim
pomyłali nad złego Barabassa i pragnęli krwi
Twojej niewinności. Zmiłuj się nad duszami,
którym się trafiło, niesprawiedliwie ser, dnie
odpuść im te winy, i zaprowadź do kwiatostan

duszami w czyscu będącymi osobliwie co żyjąc, byli
nabożnymi. Do męki w głowie Twojej, tym cierniem
zraniony, bądź na wieki mój Jezu, od nas pozdrowiony.

☩ Przez krowawe koronowanie Twoje, daj im wieczny Panie.

R. Wieczne odpoczywanie i w niebie mieszkanie.

☩ Panie wysłuchaj modlitwy nasze za niemi.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlimy się: Najstodrzy Jezu Chryste, któryś tak
ciężka, cierpiat mekę przy koronowaniu Twoim
osobliwie kiedy ości ciernią, głowę Twoją, świętą, do
mózgu przebity. Zmiłuj się nad duszami w mekach
czyscowych cierpiących, zaprowadź je do wiekuistej chwaty.

☩ Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie:

☩ Błogostawny Panu, R. Bogu chwata.

☩ A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże
niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

Na Sekte.

Wybaw niewinny Jezu krowawa, swoją mekę. Dusze z

na wieki wielbity.

Hymn 6.

Jeżu niemiłosiernie, na krzyżu przybity. Leje się swadre potok, z ran Twoich obfity. Matka Najświętsza, słysząc młoty ciężkie, leje niechaj krew Twoja która, z ran się w ten czas leje, zagasi ogień w czyscu, a Matki przy- czynę. Niech wolność duszom sprawi u miłego Syna.
v Przez krew na krzyżu z ran Twoich wylana, racz dać mi Ty Panie.

R. A duszom w czyscu cierpiącym w niebie pomieszkanie.

v. Panie wystuchaj modlitwy nasze za nami.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się: Matko Najświętsza wspólnie z synem umierającym, z widzenia Syna Twego Jezusa Chrystusa na krzyżu zawieszzonego, uprosz miłosiernem sercem duszom w czyscu cierpiącym wybawienie, osobliwie o meki Syna Twego na krzyżu, nabożnym, aby Go chwaliły jak najprzedziej w szczęśliwej wieczności chwaliły.

v. Panie wystuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

v. Blogosławmy Panu. R. Bogu chwata.

v. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

Modlmy się: Boże wszytkich wiernych Stwórcu i Odkupicielu, daj duszom sługom i niewolnie Twoich, odpuszczenie grzechów, a przez krew Twoją, Jeżu nasz najstarszy, przy drwiganu krzyża wylaną, wybaw dusze w czyscu cierpiące, osobliwie które się za życia w strojach malowaniu twarzy i innych próżnościach się kochały, odpuść im winy i zaprowadź do królestwa Twego. Amen.

v. Panie wystuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

v. Blogosławmy Panu, R. Bogu chwata.

v. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

Na Nieszpór.

Wybaw niewinny Jeżu, krowawa Twoja meki, dusze z czysca a wprowadź, miłosierdzia rękę. Na gody wiekiwie. aby Cie chwaliły i miłosierdzio Twoje

v. Błogostawmy Panu. R. Bogu chwala.

R. A duszom wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże
niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

Na komplecie.

Przybądź skrwawiony Jezu, im na wspomnienie, aby
prędko oddały z ust Twoich uczczenie. Wybaw niewin-
ny Jezu krewawa Twoja, męka. Duszę z czysca a
wprowadź miłosierdzia rękę. Na gody wiekuiste,
aby Cię chwaliły, i miłosierdzie Twoje, na wieki wielbity.

Hymn 7.

Jezu ducha Twojego, w ręce oddaję, Ojcu za niepra-
wości, ludzkie się modlący. Oddajesz Matce Jana,
A Matka Janowi niechajże duszom w czyscu łaska
Twoja ponawi. Oddaje i ja także grzeszna, moja duszę
W ręce Ture i Matki Twojej, gdy puść z świata muszę.

v. Przez trzygodzinne konanie wisząc, rękę im dać
mity Panie.

R. Wieczne odpoczywanie i w niebie mieszkanie.

v. Panie wysłuchaj modlitwy nasze za nami -

Modlmy się: Boże wiekuisty wszechmogący! Którys
się dla nas, z czystej Panny narodzić raczył. Daj nam
to abyśmy męka Twoja, rozpamiętywając na wieczne
zbawienie zarobili. Prosimy Cię! także Królowo
Anielska, przez boleść i męka Syna Twoego, abyś upro-
siła duszom wybawienie z czysca a jako w osobie
Jana świętego, oddał nas wszystkim, Syn Twój umie-
wiający na krzyżu. Tobie oddajemy się opiece Twojej
za wszystkim naszymi potrzebami i dusznymi i cieles-
nymi, osobliwie w godzinę śmierci naszej!

v. Panie wysłuchaj modlitwy nasze

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

v. Błogostawmy Panu, R. Bogu chwala.

v. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże
niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

Polecenie godzinek.

Przyjmij Jezu smęczony, te godzinki nasze, ote łaski do ciebi
ręce moje wznoszę. Konituj się Jezu konituj, nad temi wiszą-
mi, w godzinę śmierci niechaj, modląc się za nami. Byśmy
z nimi na godzi niekierkie łaski...

110 przyjąłeś i śmierć gorzka, podjąłeś. Zmiłuj się nad jęcze-
niem ich; zmiłuj się nad łzami - które wylewają, a
przez moc miłości Twojej - odpuść im karanie, na które
za grzechy swoje zasłużyły. Niech zstąpi najmiłosierniejszy
Jezu krew Twoją do kryzusa, i niech rozweseli
i ochłodzi wszystkich w bolesciach i mękach kryzuscowych
zostających. Podaj im węzeł, a wprowadzi je do wiecznego
odpoczynku światłości i pokoju. Amen.

Modlitwa za dusze zmarłych.

Boże, nieskończonego miłosierdzia! Zmiłuj się nad temi
duszami, które żadnego ratunku, ani pociechy nie mają
które z dawności czasu, dla ubóstwa, albo zaniedbania
zapomniane, za które nie często, albo nigdy ekstatycznie
się nie odprawiają. Boże łaskawości! Chciej odpuścić
im te grzechy - które Ci obwarili, a chciej wybawić
z nieprzebranej dobroci swojej, ponieważ tak wiele
kosztowały kochanego Syna Twego Jezusa. Ułuj im
męki i przyjmij je do królestwa swego niebieskiego
gdzie ich chciej złączyć z wybranymi Twoimi w chwale
wiekuistej. Przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego - któremu

nigdy nie zblądziły. Te godzinki za dusze zmarłych ofiar
nuje, Ojciec, a Syna Twego męki, wystawiają. Matki też Jego
miłej, uszech świętych zastugi, niechaj Cię wyptacają
ostatnie ich długi. Wejrzyj na ich przyjemne dusz zaś utra-
pienie, racz wszystkim dać w chwale Twojej, wieczne odpocznienie.
Niechaj razują, rozkoszy w wiekuistej chwale. A Ona świat-
łość wieczna, niech im świeci wcale.

W. Jezu przez Two do oświecenia piekielnych zstąpienie.

A. Daj duszom zmarłych, wieczne odpocznienie.

Modlmy się: Racz mię zmiłować Panie Jezu Chryste!

Przez gorzka męki Twoja, nad duszami wszystkich wier-
nych zmarłych Twoich, które szczególnie przyczyniających
do Ciebie nie mają, dni żadnej pomocy w mękach, oprócz
tej że na obraz i podobieństwo Twoje stworzone są, i które
z dawności czasu, albo niedbalstwo, albo ubóstwa od
potomków swoich są, zapomniane i za które żadna pamia-
tka, ani rocznica nie bywa odprawiona, odpuść im
prawice swoją, i. Królu chwaly, który zjajesz i król-
ujesz z Bogiem Ojcem w Jedności Ducha Świętego, Bóg
na wieki wieków. Amen. Libanie za dusze - - -

Litania za dusze zmarłe. 22

Klirje elejson! Chryste elejson! Klirje elejson!
 Chryste uslysz nas! Chryste wystuchaj nas!
 Ojczyno z nieba Boże! Zmituj się nad wszystkimi wie-
Synu odkupicielu świata Boże! zmituj się nad ^{zma} -
 Duchu święty Boże! zmituj się nad - -
 Święta Trójco jedyny Boże! zmituj się - - -
 Święta Maryjo módl się - - -
 Św. Boża rodziicielko módl się - - -
 Św. Panno nad Pannami módl się - - -
 Św. Michale módl się - - -
 Wszyscy św. Aniołowie i Archaniołowie! módlcie się
 Św. Józefie módl się - - -
 Św. Janie Chrzcicielu módl się - - -
 Św. Piotrze módl się - - -
 Św. Pawle módl się - - -
 Św. Janie módl się - - -
 Wszyscy św. Apostołowie i Ewangelistowie! Módlcie
 Św. Przekopanie módl się - - -
 i

Wszyscy św. męczennicy! Módlcie się za wierne zmarłe

Św. Grzegorzemu Módl się - -

Św. Ambroszemu Módl się - -

Wszyscy św. Biskupi i wyznawcy! Módlcie się za - - -

Św. Maryjo Magdaleno módl się - - -

Św. Katarzyno módl się - - -

Wszyscy św. Dziewice i Wdowy módlcie się - - -

Bądź im miłościw Opuść im Panie Jezu

Od uszkożnienia! Wybaw ich Panie Jezu

Od gniewu Twego

Od mocy djabelskiej

Od utrapienia ognistego

Od krainy ciernia śmierci

Przez cudowne polecenie Twoje

Przez narodzienie Twoje

Przez najśłodsze Imię Twoje

Przez święte rany Twoje

Przez najdroższą krew Twoją

Przez najczystsze, śmierć Twoją, którymś umarłym zniszczył.

M.

Wybaw ich Panie Jezu.

75

Wszyscy św. męczennicy! Módlcie się za wieczne zmartwychwstanie
 Św. Grzegorz Módl się - - -
 Św. Ambroży Módl się - - -
 Wszyscy św. Biskupi i wyznawcy! Módlcie się za - - -
 Św. Maryjo Magdaleno módl się - - -
 Św. Katarzyno módl się - - -
 Wszyscy św. Dziewice i Wławy módlcie się - - -
 Bądź im miłościw Odpuść im Panie Jezu
 Od uszerego złego! Wybaw ich Panie Jezu
 Od gniewu Twego
 Od mocy djabelskiej
 Od utrapienia ognistego
 Od krainy ciernia śmierci
 Przez cudowne porzecie Twoje
 Przez narodzenie Twoje
 Przez najstod^{sz}re Imię Twoje
 Przez święte rany Twoje
 Przez najdroższą krew Twoją
 Przez najre^{li}gijszą śmierć Twoją, którąś umarły zniszczył

Wybaw ich Panie Jezu.

152

1. Józ idę do grobu smutnego ciemnego, gdzie bę^{dy}de spoczywał,
aż do dnia sądnego.
2. Gdzie możni królowie, swe łosie składają,
Książęta Panowie, w proch się obracają.
3. W tę podróż odchodzę, nienie biorę z sobą,
W postaci okrytej, śmiertelna ząłoba.
4. Tylko cztery deski - licha biała mata,
Tę całą zastęga, z mizernego świata.
5. Józ stonice i księżyc, świecić mnie przestanie,
Robactwo zgnilizna, to przy mnie zostanie.
6. Gdzie mądry Salomon - podziel się z mądrością

4. ' Gdzie Samson tak silny, gdzie mżyna Jodyta,
Gdzie moeny Herkules, niech się kto chce pyta.
8. Wjaskinie, podziemna, śmierć wszystkich ukryta.
Toć samo dziś ze mną, niezłomnym uczyniła.
9. Józ od was odchodzę, i żegnam się z wami
Ojcie, Matko razem, z braćmi i siostrami.
10. Żegnam się z córkami - synami twoimi,
I całą familją, i przyjaciółmi.
11. Żegnam się i z Tobą, matronko kochana,
Dziękuję żeś była, w życiu mem wybrana.
12. Ja cię tu oddaję, Boskiej opatrzności
A sam ja odchodzę, do strasznej wieczności.
13. Żegnam się dziś z wami, w zdrowiu zostaniecie,
A o duszy mojej, niezapominajcie.
14. Łaskawym sąsiadom, dziękuję stokratnie,
Że tu na mój pogrzeb, przybyli ochotnie.
15. Niech wszystkich Bóg ptaci zdrowiem i fortuna,
Nagradza i wspiera, niebieska korona.
16. Otrzyjcie Trzy z oczu utulcie żalosci,
Życzcie mi pokoju, Niebieskiej światłosci. Amen

Cie, prosili.

221

1. Dobranoc Stowo Świąta, Jezusa mojego,
Któreś była zwaniona do mózgu samego.
{ Dobranoc kwiecie różany, dobranoc Jezu kochany, dobranoc
Dobranoc wonna lilijo, Jezus, Józef, Maryjo - dobranoc.
2. Dobranoc włosy święte mocno potargane,
Które były najświętsza, krewia, zaфарbowane.
Dobranoc kwiecie różany - - - -
3. Dobranoc szyjo św. w Tarciuch zabrojona,
Bądź po wszystkie wieczności mile pochwalony.
Dobranoc kwiecie różany - - - -
4. Dobranoc ręce święte na krzyż wyciągnione,
Jako struny na lutni gdy są wystrojone.
Dobranoc kwiecie różany - - - -
5. Dobranoc boku święty z którego płynęła,
Krew Najświętsza by grzechy człowieka obmyła.
Dobranoc kwiecie różany - - - -
6. Dobranoc serce święte wóćornia, otworzone,
Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrawione.
Dobranoc kwiecie różany - - - -

7. Dobranoc nogi święte na wylot przeszyte,
I tępymi gwoździami do krzyża przybite.
Dobranoc kwiecie różany - - - -
8. Dobranoc krzyżu święty z którego złożony,
Jezus i w przesiradto białe zwiniony.
Dobranoc kwiecie różany - - - -
9. Dobranoc grobie święty, Najświętszego ciała
Które Matka Bolesna łzami oblewała.
Niech Ci będzie cześć w wieczności
Za Twe męki zeliywości, mój Jezu!

222

1. Pamiętaj człowiecze, jak żyjesz na świecie, nie bądź tak
zuchwały, pyszny i uspaniały w swej myśli;
2. Otwórz jeno oczy, spojrzysz co się toczy. W tym mizernym
świecie, smierci prędko zagniecie - każdego;
3. Nie cierpi królowi, ani Papiersowicz, Bierni i księżta,
biskupi panie, ta do grobu.
4. I Heltmana z boju, prowadzi do gnoju, wydartszy
butawę, podrzuci pod ławę w kościele.
5. Ani stóg gromady, ani mądrej rady. Warta ni żołnierza.

ni meżini rycerze - obronia,

6. Na kartowne strzały, na mury i wały,
Śmiała i na dziąta, by sama zachciała - śmierć idzie,
 7. Jónaka bitnego i strzelca pewnego, prędzej śmierć
uchodzi swa kosa, dogodzi niż strzelba,
 8. Śich mościów - Panów, ze wszech ludzi stanów; Sędziego
z krawczykiem, żołnierza z szewczykiem śmierć zwodna.
 9. Studenta od teki, oderwie na wieki, Śmadry teolog
i bystry astrolog - zamilknie.
 10. Za nie u niej doktor, za nie pieniądze wóz. Zanie lisia
szuba, śmiertelna to zguba - zagniecie.
 11. Nie wygrasz prawnika, nie wygrasz muzyka statu-
tem prawnika i duda, muzyka - śmierć bierze.
 12. Szynkarze, karczmarze, kupcy i licharze, w trupy tuż,
tuż za nią, idą, jak za pania - choć nie ehca.
 13. I panienki małe, w strojach okazale, do was też
z ochoty, śmierć idzie w zaloty - nie minie.
 14. I maleńkie olziatki, wyrzuwa jak kwiatki, potem
i samego, rodzica miłego - śmierć bierze.
 15. Ubodzy kmiotkowie, tak też porabkowie, chociaż
- ci nie hardzi, śmierć jednak nie hardzi i wami.
16. O Jezu nasz Panie, jedynie kochanie. Daj w sobie
smakować, śmierci nie hotłować na wieki.

1. Do stajby Twojej, Boże mój obrońco, wstaję rannego nie
czekając słońca. Jeskni do Ciebie, smutna moja dusza
do Ciebie serca, Dawida się wzrósza.
2. Jestem dziś między piaski nieplodnymi, w suchej
bezrodnej, upragnionej ziemi. Przecież jakoby był
w kościele Twoim, tak Twój przybytek widzę okiem moim.
3. Doroższa niż życie litości Twoja, Panie, przetoż do paki mi
lat moich stanie. Będę Cię wielbiąc, imię Twoje głosić,
i ręce moje ku Tobie podnosić.
4. Jak zdrowy pokarm mdłe nasyci ciało, tak duszę
moją napętniam zgłodniała. Chwalić Cię będę i we
dniu i w nocy, Trano wielbię, świadom Twojej pomocy.
5. W ciemiu Twoich skrzydeł prożem troskliwości,
jeszere ja da Bóg wrywając radości. Za Tobą patrzy
dusza moja wszędzie, i ręka Twoja wsparciem moim
będzie;

- 89
6. Ci którzy mego upadku szukają, sami okropną
śmiercią, umierają. Wyziona, duszę na okropne miejsce
A martwe członki zwierzę głodny rozwleczę.
 7. A w moim Bogu kwól się rozweseli, ei eo na imię Jego
się zakłękli. Chwaleni będą, i potwarca skrom skro-
mnie, w ustroniu stojąc języka zapomnie.

ANEKS V

Teksty pieśni

(z rękopisów S.M., S.J. z Baranowicz, D.W., K.A., z Nowej Myszy, Ch.L., z Połonki, M.E.
z Wyszniwczyka, Ż.M. ze Stołowicz.

1. Вось і прыйшоў ўжо

Сумны час растання.
Смутку дарункі
Мы табе складаем.

Жменю пяску
Кінем у магілу
Ад усёй сямейкі
Ад старонкі мілай.

Маці Зямліца,
Што цябе карміла.
Хутка ўжо стане
Для цябе магілай.

Гэтак шлях кожны
Па якім мы ходзім
Сумным пагостам
Нас усіх выводзіць.

Хутка наш браце (сястрыца)
Мы цябе спаткаем –
Ты ўжо на месцы
Мы яшчэ блукаем.

Вечнае спачыванне
Дай яму (ёй) о, Пане!
Хай спачывае
Са святымі, Амэн.

2. Jezu w Ogrójcu mdlejący

Jezu w Ogrójcu mdlejący,
Krawawy pot wylewający!
Dusze w czyścju omdlewają;
Twój ochłody wyglądają, O Jezu!

Przez Twój pot, o Jezu drogi!
Wyzwól dusze z mędky srogiéj;
Potu krwawego strumienie
Niechaj zaleją płomienie, O Jezu!

Przez Twe Jezu dyscypliny,
Któreś cierpiał dla dusz winy,
Niech z różg krwią Twoją zbroczonych
Spłyną krople na strapionych, O Jezu!

Królu w cierniowej koronie!
Przez ukłóte twoje skronie
Wyrwij z czyśca do korony,
Którzy żebrzą Twój obrony, O Jezu!

Krzyż okrutny dźwigający,
Po trzykroć upadający;
Przez ten ciężar krzyża Twego
Wyzwól z ognia czyścowego, O Jezu!

Jezu z sukien obnażony
I na krzyżu rozciągniony!
Dusze z czyśca wyglądają,
Ręce ku Tobie ściągają, O Jezu!

Jezu z krzyżem podniesiony,
Między łotry policzony!
Policz dusze między Święte
Przez Twe bóle niepojęte, O Jezu!

Niechaj z boku przebitego,
Z serca twego zranionego
Spłyną do czyśca strumienie
Na dusz wiernych ochłodzenie! O Jezu!

Jezu do grobu złożony,
Maścią drogą namaszczony,
Wypuść te dusze z więzienia,
Niechaj dostąpią zbawienia, O Jezu!

Przez Twą, Chryste, srogą mękę
Podaj duszom w czyścu rękę,
Wyciągnij je do swobody,
Policz między Świętych trzody, O Jezu!

Wprowadź do rajskiej wieczności,
Do niebieskiej szczęśliwości,
Gdzie Święci Święty! śpiewają,
Trójcę Świętą wychwalają, O Jezu!

3.Ach, Ojczy pełen litości,
Spójrz na owe dusze,

Które dług swych nieprawości
Przez czyścicowe katusze
Płacą Twej sprawiedliwości,
W opłakanym swym stanie,
Braterskiej zebrzą miłości,
Przez rzewliwe wołanie

My też jesteśmy winnymi
Podobnego karania;
Tym jednak szczęśliwymi,
Że jeszcze zmiłowania
U Ciebie doznać możemy,
Gdy dla Twojej miłości
Z całego serca płaczemy
Za nasze nieprawości.

Lecz, którzy z tej doczesności,
Brudem grzechu skalani,
Przenieśli się do wieczności,
W czyścicu są zatrzymani,
I tam w pokucie doczesnej
Długi swe odpłacają,
Nasz z tej męczarni bolesnej.
O ratunek wzywają.

Któż im się wymówić może?
Któż ich nie chce wspomagać?
Któż nie będzie, dobry Boże ?
Ciebie za nimi błagać!
Zmiłuj się nad nimi, Panie!
Odpuść ich ułomności.
Daj im z Tobą pomieszkanie,
W wiekuistej światłości.

Spojrzyj, Ojczy, Miłosierny!
Na ołtarza ofiary,
Którec przynosi lud wierny,
Ukróć czyścicowe kary!
Spojrzyj na konającego,
Jezusa Twego Syna,
Niech przez gorzką mękę
Jego Zginie grzechów ich wina!

Twym są podobieństwem, Boże!
Przeznaczeni do Ciebie,
Niech krew Jezusa pomoże,
Ciebie osiągnąć w niebie.

Błaga Cię Kościół,
bo w łonie Jego się odrodzili,
A w imię Twoje przy zgonie,
Życie swoje skończyli.

Z błaganiem Kościoła wnoszą
Święci prośby do Ciebie,
I z Maryją wspólnie proszą,
Daj mi oglądać Siebie!
Ojcze, niechaj Twoje dzieci
Stają w Twojej obliczności,
Niech im światłość Twoja świeci,
W nieustannej radości.

4. Boże, Sędzio sprawiedliwy

Usłysz nasze wołanie.
Bądź dla zmarłych dobrotliwy,
Okaż im zmiłowanie.
Odpuść kary, daruj grzechy
Duszom zmarłych Twych wiernych,
Błogiej udziel im pociechy
W mękach ognia niezmiernych.

Myśl jest święta i zbawienna
Modlić się za zmarłymi,
Tobie, Boże rzecz przyjemna
Zlitowanie nad nimi.
Przeto nie gardź modlitwami,
Boże wszelkiej litości,
Zmiłuj się nad dłużnikami
Twojej sprawiedliwości.

O Baranku, któryś zgładził
Grzechy świata całego,
Obyś wszystkich nas wprowadził
Do żywota wiecznego.
Niech też dusze zmarłych wiernych
Twojej doznają litości,
Które w mękach swych niezmiernych
Gładzą swe ułomności.

Uśmierz sprawiedliwość srogą
Z miłosierdzia Swojego,
Krwią i męką Swoją drogą
Ojce przebłagaj Swego.
Żary czyścica ugaś, Panie,
Odpuść im nieprawości,

Niechaj mają spoczywanie
Wśród niebieskiej radości.

Zlituj się nad nimi, Panie,
Z miłosierdzia Swojego,
Racz darować im karanie
Tęgo ognia straszego.
Przez zasługi Jezusowe,
Któreć ofiarujemy,
Długi odpuść im grzechowe,
Kornie Ciebie prosimy.

5. Cierpiącym duszom w czyśćca pożarach,
Przy przenajświętszej tej Mszy ofiarach,
Przybądź, prosimy, dodaj ratunku,
Wybaw je z ognia, ulżyj frasunku. O Maryja!

Z ciebie jak z źródła płyną strumienie,
By z tych obfite miały zabawienie
Dusze umarłych, podaj im rękę,
Niech nie przychodzą na dalszą mękę, O Maryja!

Do ciebie, Panno, zawsze wzdychają,
Z ciebie ochłody wiecznej żądają;
Racz im to sprawić, a do widzenia
Boga i siebie puść ich z więzienia, O Maryja!

Rozkaż znędnionym niebo otworzyć,
Nie chciej ich więcej w tych ogniach trwożyć;
Niech po tych mękach na wieczne gody
Wnijdą zażywać miłej swobody, O Maryja!

Ty twych sług jesteś wielką Patronką,
Tyś ich nadzieją i protektorką,
Ty o ich duszach to masz staranie,
Żeby ich uszło wieczne karanie, O Maryja!

Błogosławiona! przez tve zasługi,
Ożyw umarłych, zniósłszy ich długi;
Niechaj ich dusze w wiecznej radości
Odпочywają z Twojej miłości, O Maryja! Amen.

6. Gdy ja sobie to rozważam, mój Jezu,
Jakoś Ty był zawieszony na krzyżu,
Ach, dla mnie są te rany,
Ach, mój Jezu kochany,
Coś cierpiał.

Gdy się dalej przypatruję Twej męce,
Widzę przenajświętsze nogi i ręce.
Jak przybite na krzyżu
Gwoźdźmi dla mnie, mój Jezu,
Grzesznego.

Pójdźcie bliżej, przypatrzcie się me oczy,
Jako Jezus z boku swego Krew toczy,
A to dla mnie grzesznego!
Płynie z Serca Krew Jego
Krew z wodą.

Uważ sobie, jak cię Jezus miłował
Gdy dla ciebie serce swoje przebić dał,
Żebyś duszo uznała,
Serdecznie pokochała
Jezusa.
Dozwólże mi bliżej pod krzyż przystąpić,
Abym Ci mógł Twoje nogi uścisnąć
Z Magdaleną z maściami.
Polewać swymi łzami
Twe nogi.

Bom ja grzesznik nad grzeszniki największy
Ranię Cię tym, ach, mój Jezu, najwięcej;
Jam Cię Jezu, krzyżował
I okrutnie biczował
Grzechami.

Jam Cię wiązał łańcuchami mocnymi,
Kiedym chodził z kolegami nocnymi.
Błudnictwami, żartami,
śmiertelnymi grzechami
Katował.

Przyznaję się Tobie Jezu, samemu,
Jako Bogu i Sędziemu mojemu,
Żem się wiele poważał,
Ciebie Boga obrażał
Grzechami.

Ale teraz bardzo to oplakuję
I serdecznie za me grzechy żałuję;
Odpuśćże mi, mój Jezu,
Zawieszony na krzyżu,
Me złości.

Więc udziel mi swojej Jezu litości.

Ja do śmierci będę płakał za złości,
Żem ja Cię tak dobrego
Obrażał Boga mego
Grzechami.

7. Już idę do grobu smutnego, ciemnego,
Gdzie będę spoczywać aż do dnia sądnego.
Gdzie możni królowie swe kości składają,
Książęta, panowie w proch się obracają.

W tę podróż odchodzę, nie biorę nic z sobą,
W postaci okrytej śmiertelną żałobą.
Tylko cztery deski, licha biała szata,
Toć cała wysługa mizernego świata.

Już słońce i księżyc świecić mi przestaną,
Robactwo, zgnilizna te przy mnie zostaną.
Gdzie mądry Salomon podział się z mądrością,
gdzie Krezus, Asverus z swoją wspaniałością?

Gdzie Samson tak silny, gdzie mężna Judyta,
Gdzie mocny Herkules? niech się, kto chce, pyta!
W jaskinię podziemną śmierć wszystkich ukryła,
Toć samo dziś ze mną nędznym uczyniła.

Już od was odchodzę i żegnam się z wami,
Ojcze, matko razem z bracią i siostrami,
Żegnam się z córkami, syny, pasierbami,
Z całą rodziną i przyjaciółmi.

Żegnam się już z Tobą, małżonko (małżonku) kochana (kochany),
Dziękuję, żeś była (Dziękuję ci, żeś był) w życiu mem wybrana
(wybrany).

Ja cię tu oddaję Boskiej Opatrzności,
A sam już (sama) odchodzę do strasznej wieczności.

Żegnam się dziś z wami, wy zdrowi zostajcie,
A o duszy mojej nie zapominajcie.
Łaskawym sąsiadom dziękuję stokrotnie,
że tu na mój pogrzeb przybyli ochotnie.

Niech wszystkim Bóg płaci zdrowiem i fortuną;
Wspiera i nagradza niebieską koroną.
Otrzyjcie łzy z oczu, ukójcie żałości;
Życzcie mi pokoju w niebieskiej światłości. Amen.

8. Kto się w opiekę odda Panu swemu,

a całym sercem szczerze ufa Jemu,
śmieie rzec może: "Mam obrońcę Boga;
nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga,
żadna straszna trwoga".

Ciebie On z łowczych obieży wyzuje
i w zaraźliwym powietrzu ratuje;
w cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie,
uleżysz bezpiecznie.

Stateczność Jego, tarcz i puklerz mocny,
za którym stojąc, na żaden strach nocny,
na żadną trwogę ani dbaj na strzały,
którymi sieje przygoda w dzień biały,
przygoda w dzień biały.

Stąd wedle ciebie tysiąc głów poleże,
miecz nieuchronny ciebie nie dosięże,
a ty, zdumiały, oczyma swoimi
niechybną pomstę ujrzysz nad grzesznymi,
ujrzysz nad grzesznymi.

Aniołom swoim każe cię pilnować,
gdziekolwiek stąpisz będą cię piastować
na rękę nosić, abyś idąc drogą na ostry
kamień nie ugodził nogą.
Nie ugodził nogą.

Będziesz bezpiecznie po żmijach zjadliwych
i po padalcach deptał niecierpliwych;
na lwa srogiego bez obawy wsiądziesz
i na ogromnym smoku jeździć będziesz.
Smoku jeździć będziesz.

Słysz, co Pan mówi: "Ten, kto mnie miłuje.
A ze mną sobie szczerze postępuje,
i Ja go także w jego każdą trwogę
i nie zapomnę i owszem, wspomogę.
I owszem, wspomogę.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony,
ja mu w przygodzie udzielię obrony:
niech pewien będzie szczęścia i zacności,
i lat sędziwych, i mej życzliwości. I mej życzliwości".

9. Na cmentarzu mieszkać będę,
A na chwilę tu pobędę,

Aż Pan Chrystus wszystkich ludzi
Głosem trąby z martwych wzbudzi.

Już tu mieszkać i przebywać,
A cichuchno będę śpiewać,
Pewien tego i bezpieczny,
Że mi dany żywot wieczny.

Krótki czas życia mojego,
Nie uznałem świata tego,
Wziął mnie Pan Bóg z tego świata,
Bym w niebie używał lata.

Tam kwitną róże z lilią,
Tam niezwiędłe wianki wiją,
Z Barankiem się cieszyć mają,
Co bez grzechu umierają.

Idę do mego Jezusa,
W Nim spoczywa moja dusza
Z ciałem moim rozwiązana,
Do Aniołów przyrównana.

Przetoż nie płaczcie rodzice,
I wy tam będziecie wszyscy,
Śmierć kosą jak w lecie kwiatki
Ścina starych i też dziatki.

Dziękuję za piastowanie,
Za urodę, za staranie;
Chodźcie torem niewinności,
Tać jest droga do wieczności.

Bracia, siostry i pokrewni,
Bądźcie wszyscy tego pewni,
Że przyjaciela waszego
Macie w niebie schowanego.

Teraz się od was ubieram,
Krótki mój żywot zawieram,
Ciało w ziemi odpoczywa,
Dusza wiecznie w niebie śpiewa.
Amen.

10. Pieśń o św. Barbarze. Pannie i Męczenniczce.

Barbaro święta, Patronko konania,
Wołamy grzeszni twego zmiłowania,
Użycz nam darów z panińskiej czystości, Oddal sprośności.

Cały świat wzywa twojego ratunku,
Przybądź na pomoc w ostatnim frasunku:
Między niewiernym urodziłaś ludem, Niebaś jest cudem.

My mamy światłość, wiarę i kapłanów;
Grzesząc jesteście gorsi od poganów;
Oddal miecz Boski, daj żal Panno święta! Z rąk ojca święta.

Wtraconej w ciężką trójkrotną więź,
Bóg ci pokarmem, Bóg ci był odzieżą;
Nie odjęła ci niewierna pokusa, Z myśli Chrystusa.

Przez twą, Patronko, wiarę Chrystusową,
Którąś uciętą potwierdziła głową,
Schył serca nasze, niech się poprawimy, Boga chwalimy.

Możesz być większa jak przy śmierci trwoga?
Najpewniejsza jest z twych zasług załoga,
Przed strasznym Sędzią; bo któż nie w obawie, Przy tej przeprawie?

Tu słabość, strach, ból, tu się i wzrok mroczy,
Tu piekło grzechy przedstawia przed oczy;
Dokąd się, dokąd, strapiiony człowiecze, Złość twa uciecze?

Barbaro święta! padamy przed tobą,
Masz Boga pod krwi i ciała osobą.
Daj nam w tę podróż święte posilenie, Pewne zbawienie.

Tyś szcudrobliwą podskarbiną nieba,
Hojnie udzielasz Boskiego nam chleba;
Bądź karmicielką w ostatniej godzinie, Żaden nie zginie.

Świętego Kostki osłabione siły,
Chlebem anielskim przez cię się wzmocniły:
Przybądź z posiłkiem w czas śmiertelnej mdłości, Dodaj czerstwości.

Udzieliłaś na swoich świętych kości,
Niech nas zagrzeją do Bożej miłości,
Teraz, gdy one z tobą w Bogu czcimy, Nieba pragniemy.

11. Barbaro święta, Perlo Jezusowa,
Ścieżko do nieba, grzesznikom gotowa,
Wierna przy śmierci Patronko smutnemu,
Konającemu.

Źródło czystości, obmyta na wieki.
Nie wypuszczaj mnie z Twojej świętej opieki;

Ty mnie przygotuj na drogę wieczności,
W świątobliwości.

Spraw, by mój Jezus był dozorcą moim,
W życiu i zgonie, tak, jako był Twoim;
Niech duszę moją w niebie z Twojej pomocy.
Z Sobą zjednoczy.

Twój i mój Jezus w świętym Sakramencie,
Niech mnie nakarmi w ostatnim momencie;
Ostatnie słowo: Jezus i Marya,
Niech mnie nie mija.

W Ranach najśłodszych, w Męce Jego drogiej,
Zakryj mnie, Panno, od szatańskiej trwogi;
Abym umierał dobrze z Twojej obrony,
Nieustraszony.

Bym mą od piekła zabezpieczył duszę,
Najbardziej w ten czas, kiedy konać muszę;
Barbaro droga, oddajże ją Bogu
W niebieskim progu.

Komuż bezpieczniej duszę swą polecę,
Jak Tobie? A Ty Jezusowi w ręce
Oddaj, o Perło, drogo zapłacona,
Krwia odkupiona.

Szczęście to wielkie przy mej śmierci będzie,
Gdy Jezus z Matką Najświętszą zasiędzie,
Przy konającym. Ty ocieraj moje
Śmiertelne znoje.

12. Przez czyścicowe upalenia,
Które znoszą przewinienia... O Maryo!

Łzy lejąc bez pocieszenia
Zebrzą Twego użalenia... O Maryo!

Tyś źródło grzechy czyszczące,
Wszystkim zdrowie przynoszące... O Maryjo!

Posilaj umierające,
Ratuj męki ponoszące... O Maryjo!

K'Tobie umarli wzdychają,
W Tobie ufność pokładają... O Maryjo !

Niech twarz macierzyńską znają,
Niech przez Cię nieba dostają... O Maryjo!

Kluczu do nieba zrzadzony,
Więzień w czyścucu utrapiony... O Maryjo!

Pragnie przez Cię być puszczoney
Z więzienia w niebieskie strony... O Maryjo!

Sprawiedliwych oświecenie,
Nadziei grzesznych wzmocnienie... O Maryjo!

Niech przez Twoje przyczynienie,
Gasną czyścicowe płomienie... O Maryjo!

Twe zasługi, Twe przyczyny,
Popłaciwszy grzechów winy... O Maryjo!

Niech wprowadzą ludzkie syny
Z mąk do niebieskiej krainy... O Maryjo!

13. Przybądźcie z nieba na głos naszych modlitw

Mieszkańcy chwały, wszyscy Święci Boży,
Z obłoków jasných zejździe Aniołowie,
Z rzeszą zbawionych spieszcie na spotkanie.

*Anielski orszak niech twą duszę przyjmie,
Uniesie z ziemi ku wyżynom nieba,
A pieśń zbawionych niech ją zaprowadzi,
Aż przed oblicze Boga Najwyższego.*

Niech cię przygarnie Chrystus uwielbiony,
On wezwał ciebie do królestwa światła.
Niech na spotkanie w progach Ojca domu
Po ciebie wyjdzie litościwa Matka. Anielski...

Promienny Chryste, Boski Zbawicielu,
Jedyne światło, które nie zna zmierzchu,
Bądź dla tej duszy wiecznym odpocznieniem,
Pozwól oglądać chwały Twej majestat. Anielski...

14. Racz wiekuiste dać odpoczywanie

Duszom umarłych, najłaskawszy Panie!
A światłość wieczna niechaj im przyświeca,
Niech oglądają Twe najświętsze lica.

Uwolnij, Panie, wiernych zmarłych dusze,

W Twym miłosierdziu daruj im katusze;
Niech im Twa łaska, miłosierny Boże,
Ujść Twego gniewu w sądu dzień pomoże.

Słodki Baranku, Zbawicielu, Panie!
Racz im udzielić w niebie pomieszkanie
I w wiekuistej pozwól im światłości
Oglądać Ciebie w wiecznej szczęśliwości.

15. Ty, któraś pięknie dni swoje skończyła,
I w Palestynie szczęśliwie zasnęła;
Daj dobrze skonać, bez zwały poczęta
Panienko święta!

A kiedy przyjdzie ostatnia godzina,
Uproś nam łaskę u swojego Syna,
I żal za grzechy, bez zwały poczęta
Panienko święta!

Kiedy nam język śmiertelność skrępuje,
I myśli nasze rozum rozwiązuje,
Uproś nam skruchę, bez zwały poczęta
Panienko święta!

Twój Syn, a Bóg nasz, był przy zejściu Twojem
Gdy będziem konać, świętem Ciałem swoim
Niech nas posili, bez zwały poczęta
Panienko święta!

Tobie dwunastu kapłanów służyli,
Prosimy żeby i ci z Tobą byli
Przy nasze śmierci, bez zwały poczęta
Panienko święta!

Józef Panieństwu Twemu poślubiony,
Ty z jednej, a on także z drugiej strony,
Niech przy nas będzie bez zwały poczęta
Panienko święta!

Śmiertelne ciało ziemi zostawimy.
W godzinę śmierci duszę oddajemy,
Do ręki Twoich bez zwały poczęta
Panienko święta!

Ciebie do nieba z tryumfem duchowie
Zaprowadzili święci Aniołowie;
Nam też dopomóż bez zwały poczęta

Panienko święta!

Szczęśliwaś, której Panińskiego ciała,
Śmierć się okrutna dotykać nie śmiała;
Broń nagłej śmierci, bez zmazy poczęta
Panienko święta!

Przez boleść Twoję, którąś w on czas miała,
Gdy Syn Twój konał, Tyś pod krzyżem stała,
Uproś dobrą śmierć, bez zmazy poczęta
Panienko święta!
A że przy Tobie dano raj łotrowi,
Za Twą przyczyną i mnie grzesznikowi
Niech niebo dadzą, bez zmazy poczęta.
Panienko święta!

Szczęśliwyś łotrze, że z litości swojej
Jezus z Maryą, był przy śmierci twojej;
Uproś nam lekką śmierć, bez zmazy poczęta
Panienko święta!

A ci, którzy już swoje dni skończyli,
I straszny termin śmierci odprawili,
Niech mają pokój, pokój pożądanym,
Jezu kochany!

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Temu który jest w osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

16. Trójca Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch Święty,
W Trójcy Bóg jeden nigdy niepojęty,
Bóg Ojciec przed wiek z siebie Syna rodzi,
Bóg Duch od Ojca i Syna pochodzi.

Syn Boży stał się człowiekiem dla ciebie,
Wziął duszę, ciało, abyś ty był w niebie;
Począł się z Ducha Świętego bez męża,
Zrodziła Panna: starszy głowę węża.

Trzydzieści trzy lat żył na świecie z nami,
Okrutnie na krzyż przybity gwoździemi:
Umarł, pogrzebion i do piekiełw zstąpił,
Wstał z martwych potem na niebios wstąpił.

A stamtąd przyjdzie na sąd ostateczny,
Dobrym da niebo, złym zaś ogień wieczny.

A że zły człowiek łamie przykazanie,
W chorobie, szkodzie, w czarach ma ufanie.

A Bóg rozkazał, wierz w Boga jednego,
Drugie, Imienia nie bierz darmo Jego,
Trzecie, pamiętaj byś święcił dni moje,
Czwarte zaś, szanuj ojca, matkę twoje.

Piąte, nie zabijaj, Szóste, nie cudzołóż,
Siódme, nie kradnij, Ósme, fałszu nie mnóż,
Dziewiąte, żony nie żądaj bliźniego,
Dziesiąte, ani żadnej rzeczy jego.

Pięć kościelnego mamy przykazania,
Dni święte święcić z dawnego podania:
Słuchaj Mszy świętej w dni święte uczciwie,
Zachowaj posty, jedząc wstrzemięźliwie.
Czyń spowiedź szczerą, blisko Wielkiejnocy.
Weź Ciało Pańskie dla duszy pomocy,
Siedm Sakramentów: Chrzest i Bierzmowanie,
Ciała Krwi Pańskiej także przyjmowanie.

Spowiedź, Kapłaństwo i Małżeństwo święte,
I namaszczenie przed śmiercią przyjęte,
I tać przyczyna Boskiego karanja,
Że człowiek łamie jego przykazania.

Aby się dusza dostała do nieba,
Zostawać w wierze katolickiej trzeba:
Co kościół Rzymski daje do wierzenia,
Trzymaj statecznie, a pewnyś zbawienia.

Jeden Bóg wszędzie, jeden Chrzest przyjęty,
I jedna wiara: mówi Paweł Święty.
Piotr z następcami jest głową w kościele,
Ta wiara sama, innych chociaż wiele.

Wiar się rachuje, w nich żaden zbawiony,
Człowiek nie będzie, ale potępiony;
Bóg to objawił swym wiernym dla tego,
Iż nieomylna prawda święta Jego.

Straszliwa trwoga na świecie powstanie,
W ten czas gdy wszystkich ciało zmartwychwstanie:
Za nami się słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy
Na ziemię spadną, aż struchleje każdy.

Strach niesłychany będzie grzesznych ludzi,

Gdy ich Anielska trąba z grobów wzbudzi.
On dzień ostatni i niebieskie siły
Poruszy, oraz odsłoni mogiły.

Przegniłe ciało i skruszone kości,
Zarówno przyjdą do swojej całości:
Wróci się dusza do swojego ciała,
Aby z spraw swoich rachunek oddała.

Na Józefata staniemy dolinie,
Tam się obaczym wszyscy wraz w godzinie,
Lecz nie zadługo odmiana nastanie,
Zważ, co świat kochasz! zważcie chrześcijanie!

Matce od córki odłączyć się trzeba,
Córka do piekła, a matka do nieba:
Albo też córka pójdzie ze Świętymi,
Nieszczęsna matka wraz z potępionymi.

Brat z bratem, ojciec z synem się rozstanie,
Jedno do nieba, drugie w piekle stanie:
I mąż od żony weźmie rozłączenie,
Jedno na męki, drugie na zbawienie.
Potém Bóg Sędzia na tronie zasiędzie,
Ogłosi wyrok, co tam za płacz będzie!
Gdy tam obaczą wszystkie swoje sprawy,
Myśli, złe mowy, i sprosne zabawy.

Bóg sprawiedliwy wsze dzieła poznaje,
Kto jak zasłuży, tak zapłatę daje.
Rzecz do dobrych: pójdźcie ze Świętymi,
Żli zaś na wieki, idźcie z przeklętymi!

Szczęśliwy który w niebo się dostanie,
Ach! biada temu, co w piekle zostanie.
Żałuj grzeszniku za tve wszystkie złości,
Poprzestań grzeszyć, będziesz w szczęśliwości.

Łaskawy Pan Bóg nie gubi człowieka,
Gorzkich łez jego i spowiedzi czeka;
Jeżeli nie chcesz żałować serdecznie,
Będiesz przeklęty i zaginiesz wiecznie.

17. Więzień w czyścicu zatrzymany

Prosi na Jezusa rany:
Ratuj z ognia moją duszę,
Bo ja bardzo cierpieć muszę... O Jezu!

Za wszystkie dni i momenta
Życia mego i talenta,
Tam rachunek pokazano
Na ciężkie męki mnie dano... O Jezu!

Ogień w czyścucu bardzo ostry,
Obtoczył mnie ogień bystry,
I zewsząd mnie ogień pali,
Nikt się nade mną nie żali... O Jezu!

Gdym się z światem ja rozstawał,
Wtenczas mnie każdy żałował,
A gdym skonał, choć widzieli,
O duszy mej zapomnieli... O Jezu!

Córki, syny, co płakali,
Gdy mnie do grobu chowali,
Wtenczas niby żalowali;
A teraz mnie zaniedbali... O Jezu!

Siostra z bratem chodzi stroną,
Chociaż mi „Requiem” dzwonią
I „Requiem” wygłaszają,
O duszę mą nic nie dbają... O Jezu!

Miły Jezu, cóż takiego,
Nie masz przyjaciela mego,
Żeby mię teraz ratował,
W mękach czyścucowych salwował... O Jezu!

Mają z Pism ogłoszenie,
Jak w czyścucu palą płomienie,
Tam za moment grzechu płonąć,
We łzach gorzkich długo tonąć... O Jezu!

Dekret Boski nie w przemianie,
Co mnie dziś, tak się wam stanie,
Uważaj każdy żyjący
Na ogień w czyścucu gorący... O Jezu!

Przez Twą, Jezu, srogą mękę,
Podaj duszom w czyścucu rękę,
Wyciągnij je zranionemi
Z czyścuca rękami Twojemi... O Jezu!

Wprowadź z Twej świętej miłości
Do niebieskiej wesołości
Niech się cieszą z Tobą, Panem,

Aż na wieki wieków. Amen... O Jezu!

18. Witaj Królowo! Matko litości!

Nasza nadziejo, życia słodkości!
Witaj, Maryo, Matko jedyna!
Matko nas ludzi: Salve Regina.

Nędzne my dzieci Ewy wołamy,
Do Ciebie, Matko! z płaczem wzdychamy;
Niech nas wspomaga Twoja przyna
Na tym padole: Salve Regina.

O Pośredniczko! rzuć Twe wjerzenie
Łaskawe na nas, przyjmij westchnienie;
Pokaż nam, Matko! Twojego Syna
W górnej krainie! Salve Regina.

19. Witaj Królowo, Matko miłosierdzia,

Życie, słodczy i nadziejo nasza, witaj.
Do Ciebie wołamy wygnańcy, synowie Ewy.
Do Ciebie wzdychamy, jęcząc i płacząc na tym łez padole.
Przeto Orędowniczko nasza,
One miłosierne oczy twoje na nas zwróć,
A Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego, po tym wygnaniu
nam okaż.
O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo.

20. Za bracia za siostry i za naszych miłych,

I za naszych miłych, co leżą w mogiłach.
A oni tam leżą i tam spoczywają,
Oni od nas wszystkich modlitwy czekają.

A my, bracia siostry, wspólnie się modlimy,
I w Pana Jezusa łaski uprosimy.
A Pan Jezus dobry i tak litościwy,
On przebaczy grzechy i będą szczęśliwi.

Jezu na tym krzyżu, prze Twą gorzką mękę,
Podaj duszom w czyścju, swoją świętą rękę.
I kropli krwi świętej, które wyciekały,
Aby dusze w czyścju, zbawienie swe miały.

Niech darmo nie będzie wylana krew wrzędzie,
Którą my deptali bo Cię nie kochali,
Ach Jezu nasz drogi, Jezu nasz kochany,
Będziemy Cię prosić, na wiek wieków. Amen

21. Zmarły człowiecze! z tobą się żegnamy,

Przyjmij dar smutny, który ci składamy:

Trochę na grób twój porzuconej gliny
Od twych przyjaciół, sąsiadów, rodziny.

Powracasz w ziemię, co matką twą była,

Teraz Cię strawi, niedawno żywiła:

Tak droga każda, którą nas świat wodzi,
Na ten ubity gościniec wychodzi.

Niedługo bracie, (siostrze), z tobą się ujrzymy,

Już tam doszedł, my jeszcze idziemy,

Trzeba ci było odpocząć po biegu:
Ty wstaniesz, boś tu tylko na noclegu.

Boże! ten zmarły w domu Twym przebywał,

U stołu Twego jadał, Ciebie wzywał,

Na Twój litości polegał bezpieczny:
Daj duszy jego odpoczynek wieczny.

22. Zmiłuj się, Boże, nade mną grzesznikiem,

co w swój dobroci nie pogardzasz nikim.

W Tobie mam samym tylko zaufanie,
według Twojego miłosierdzia, Panie.

I według mnóstwa Twych Boskich litości
zmiłuj się i zgładź moje nieprawości.

O więcej zebrzę: okaż łaskę Twoją,
oczyść mnie z grzechów, obmyj zbrodnię moją.

Już serce moje smutkiem napelnione

czuje błąd i zna zbrodnie popelnione.

Zbrodnie okropne, co mnie pokrywają,
wszędzie są za mną, wszędzie mnie ścigają.

Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem

i Ciebie, Boga mego obraziłem.

W wyrokach Twoich luboś sprawiedliwy,
karząc mnie jednak zawsze litościwy.

Wiem oto dobrze, że już pierwój byłem

w grzechach znurzany, nim się narodziłem.

Żem był poczęty w grzechach, i zrodziła
w grzechach mnie matka i w grzechach powiła.

Ale Ty, Boże, co tylko w cnotliwych

sercach chcesz mieszkać zawsze sprawiedliwych;

Tyś mnie nauczył z dobroci Twój świętej,
jak mam mądrości szukać niepojętej.

Skrop mnie hyzopem, Panie dobroczynny

i obmyj duszę, abym był niewinny.

Abym aniołom zrównał w niewinności

i białość śniegu przewyższył w czystości.
Jeśli Twa dobroć wysłucha mnie, Panie,
mieć będę serca ukontentowanie.
Skruszone długim smutkiem kości moje
wnet odzyskają pierwszą żywość swoją.
Nie chcij już na me występki spoglądać,
które nie mogą, tylko gniewu żądać.
Nie patrz na zbrodnie, które popełniłem,
zapomnij o tem, czem Cię obraziłem.
Ducha czystego racz we mnie utworzyć,
i w sercu mojem gorliwość założyć.
Niech mnie ożywi Duch Twój i uzdrowi,
niech miłość we mnie ku tobie odnowi.
Od twarzy Twojej nie rzucaj mnie, Boże,
łaska Twa owszem niech mi dopomoże.
Powstać z występków, niech z błędów ocala,
Duch Twój ode mnie niech się nie oddala.
Pociecha Twoja, o którą Cię proszę,
niechaj osłodzi smutek, który znoszę.
W mem utrapieniu niechaj słabość moją
Duch Twój umacnia Boską mocą swoją.
Na drogi Twoje wprowadź mnie łaskawie,
a mym przykładem to w niezbożnych sprawię:
Iż się poddawać będą sami siebie
i dobrowolnie powracać do Ciebie.
Przeciwko Tobie, Boże mój, powstałem,
o zemstę woła krew, którą przelałem.
Jeśli otrzymam winy darowanie,
język mój wielbić Ciebie nie przestanie.
Otwórz już, Panie, usta me zamknięte,
które bojaźnią Twą były przejęte;
A pienia moje rozniosą twą wszędzie
chwałę, gdy język ogłaszać Cię będzie.
Całopaloną złożyłbym ofiarę,
gdybyś jój żądał za winę i karę;
Ale krwi zwierząt Twa świętość nie bierze,
już Ci nie może dana być w ofierze.
Ofiara miła Tobie uczyniona
jest skrucha duszy z pokorą złączona.
Serca w pokucie skruszone przyjmujesz,
to jest, o Boże! Co tylko szacujesz.
Już mi więc, Panie, daruj grzesznikowi
okaż i Twojemu łaskę synowi.
Miasto Twe wierne, Twa chwałą nadęte,
wynieś w swych murach Jeruzalem święte.
Wtenczas Twój ołtarz będzie napełniony
wielością zwierząt i krwią ich skropiony.

Wtenczas Ci złoży lud Twój sprawiedliwą,
Tobie przyjemną ofiarę i żywą. Amen.

23. Żegnam cię, mój świecie wesoly,

Już idę w śmiertelne popioły;
Rwie się życia przędza, śmierć mnie w grób zapędza,
Bije pierwsza godzina.

Żegnam was, rodzice kochani,
Znajomi, krewni i poddani:
Za łaskę dziękuję, z opieki kwituję,
Bije druga godzina.

Żegnam was, mili przyjaciele,
Mnie pod głąz czas grobowy ściele:
Już śmiertelne oczy sen wieczny zamroczy,
Bije trzecia godzina.

Żegnam was, królowie, księżęta,
Cieszcie się w swém szczęściu, panięta:
Już służyć nie mogę, wybieram się w drogę,
Bije czwarta godzina.

Żegnam was, mitry i korony,
Czekajcie swoich rządców, trony:
Ja w progi grobowe zniżyć muszę głowę,
Bije piąta godzina.

Żegnam was, pozostali słudzy,
Tak moi, jako też i drudzy:
Idę w śmierci ślady, bez waszój parady,
Bije szósta godzina.

Żegnam was, przepyszne pokoje,
Już w wasze nie wnijdę podwoje:
Już czas méj żałobie dał gabinet w grobie,
Bije siódma godzina.

Żegnam was, pozostałe stroje,
Już o was bynajmniej nie stoję:
Mól będzie posłanie, robak kołdrą stanie,
Bije ósma godzina.

Żegnam was, wszystkie elementa,
Żywioły, powietrzne ptaszęta:
Już was nie obaczę, w dół grobowy skaczę,

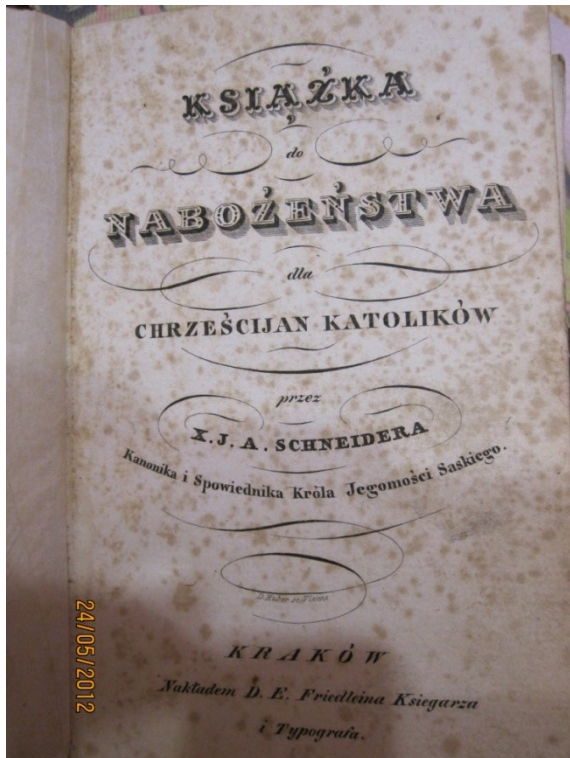
Bije dziewiąta godzina.

Żegnam was, niebieskie planety,
Do swojej dążyć muszę mety:
Innym przyświecajcie, mnie dokonać dajcie,
Bije dziesiąta godzina.

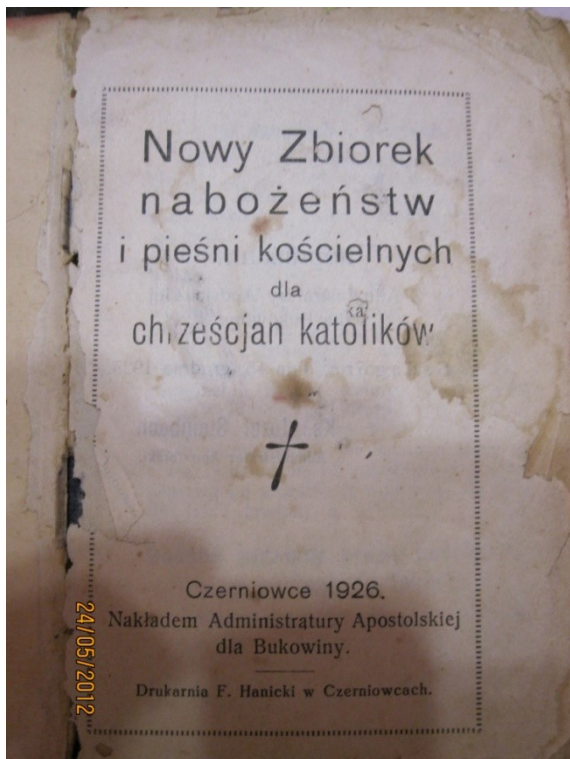
Żegnam was, najmilsze zabawy,
Wewnętrzne, powierzchowne sprawy:
Już nie wolno będzie, jeść, pić na urzędzie,
Bije jedenasta godzina.

Żegnam was godziny minione,
Momenta i dni upłynione:
Już zegar wychodzi, index nie zawodzi,
Do wiecznego spania śmierć duszę wygania,
Bije dwunasta godzina. Amen.

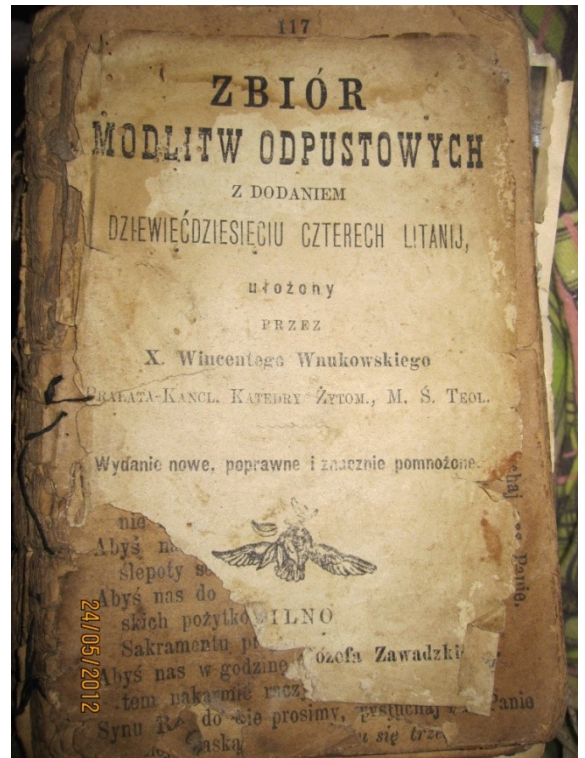
ANEKS VI
Fotografie



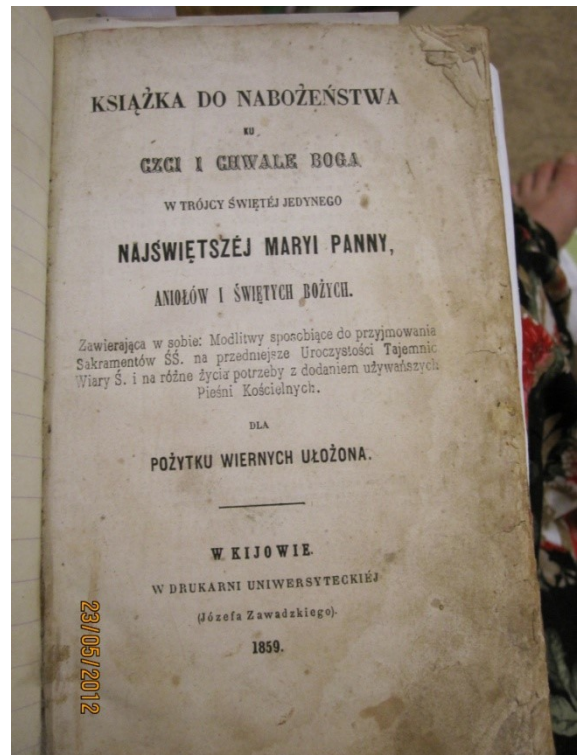
1. Modlitewnik. Baranowicze.



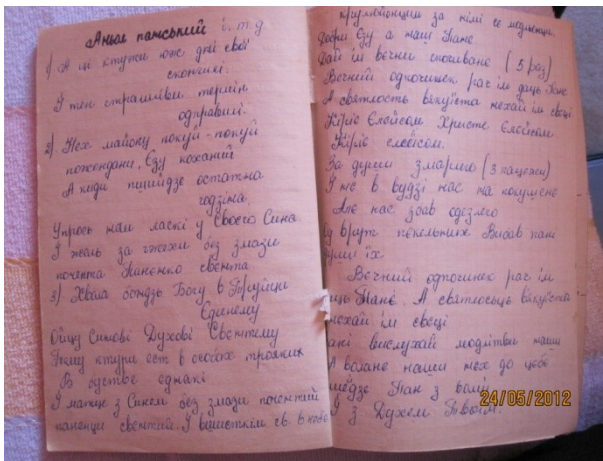
2. Modlitewnik. Stołowicze.



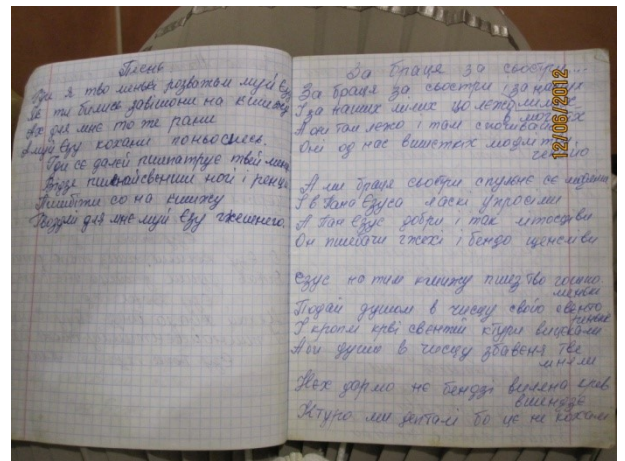
3. Modlitewnik. Nowa Mysz.



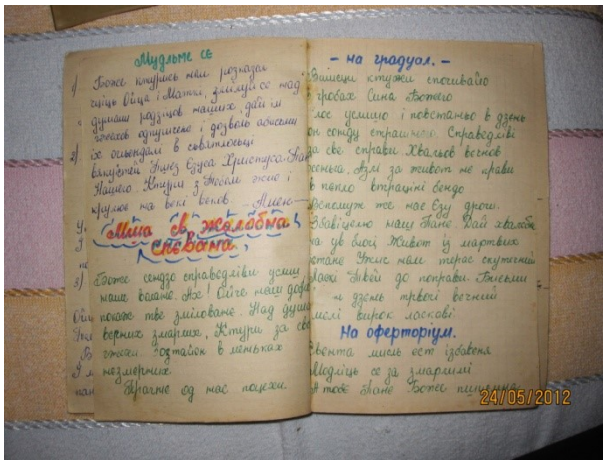
4. Modlitewnik. Baranowicze.



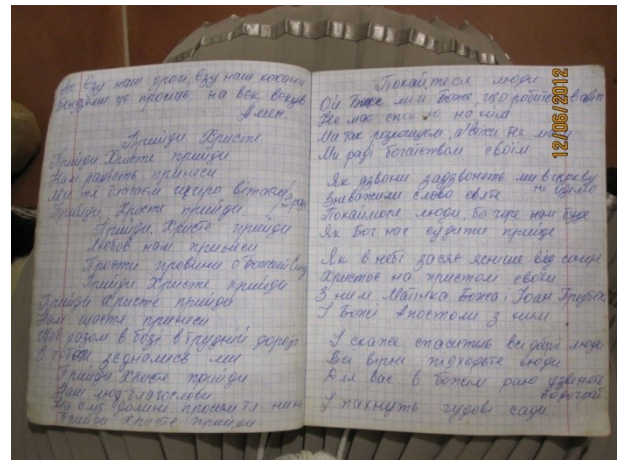
11. Rękopis – Połoneczka.



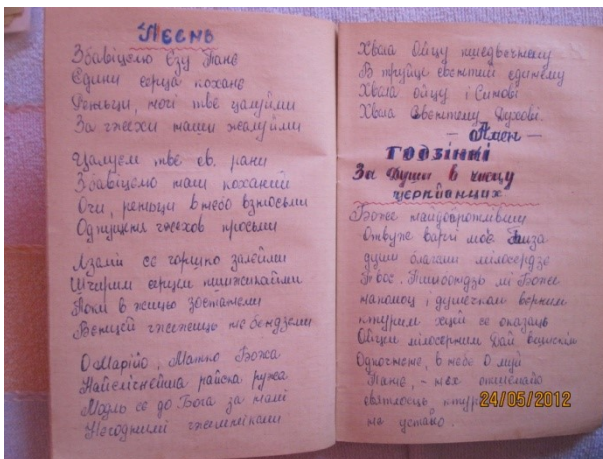
14. Rękopis – Połonka.



12. Rękopis – Stołowicze



15. Rękopis – Iszkoldź



13. Rękopis – Nowa Mysz



16. Nowa Mysz.